

Migracja – wyzwanie XXI wieku

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Lubelska Szkoła Biznesu Sp. z o.o. Fundacji Rozwoju KUL

Studia nad migracją – t. 1

Migracja – wyzwanie XXI wieku

Redakcja
Maciej St. Zięba

Lublin 2008

Projekt okładki – Anna Kowalczyk
Redakcja techniczna – Tomasz Piech
Recenzja wydawnicza – prof. dr hab. Adam Biela
ks. prof. dr hab. Leon Dyczewski OFM Conv.

Wydawnictwo w ramach projektu
WSPÓLPRACA UNIWERSYTETÓW WSPIERAJĄCA
ROZWÓJ REGIONÓW – LUBELSKIEGO I LWOWSKIEGO
Program Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/TACIS CBC 2004-2006
Nr umowy o dofinansowanie Projektu: IG-2004/PL-UB/2.06/2.1/U-16/06 z dnia 26 czerwca 2006 r.



Projekt współfinansowany ze środków
Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina
INTERREG IIIA/TACIS CBC



Część materiałów do niniejszej publikacji została przygotowana w ramach projektów

Migralink



MigraLink

oraz Migravalue



programu Interreg III B Cadses



Unii Europejskiej.

© Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2008

ISBN: 978-83-7363-536-4

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

e-mail: oinfo@kul.lublin.pl

<http://www.kul.lublin.pl>

Współwydawca:

Lubelska Szkoła Biznesu Sp. z o.o. Fundacji Rozwoju KUL

ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin

e-mail: wydawnictwo@lsb.lublin.pl

<http://www.lbs.pl>

SPIS TREŚCI

<i>Maciej St. Zięba</i> Wprowadzenie.....	7
I. ZJAWISKO MIGRACJI	
<i>Maciej St. Zięba</i> Zintegrowane podejście do kwestii migracji	15
<i>Zofia Kawczyńska-Butrym</i> Migracje – zmiany położenia społecznego.....	27
II. ANALIZA MIGRACJI ZAROBKOWEJ	
<i>Krzysztof Markowski</i> Ekonomiczne aspekty migracji	37
<i>Zofia Kawczyńska-Butrym</i> Migracje zarobkowe – w poszukiwaniu możliwości zwiększania własnego potencjału/kapitału	53
III. DOŚWIADCZENIA RÓŻNYCH KRAJÓW W ZAKRESIE MIGRACJI I POLITYKI MIGRACYJNEJ	
<i>Paolo Daneluzzi</i> Imigracja w regionie Weneto we Włoszech.....	65
<i>Wołodymyrr Motyl</i> Polityka Ukrainy w odniesieniu do emigracji zarobkowej do Unii Europejskiej – aspekty prawne	74
<i>Źładimir A. KraŹczanka</i> Białoruś: sytuacja migracyjna.....	78
IV. DOŚWIADCZENIE POLSKIE W ZAKRESIE ZARZĄDZANIA MIGRACJĄ	
<i>Marek Stasieńko</i> Polska polityka migracyjna – podstawowe regulacje prawne.....	85
<i>Wiesław Adamczyk</i> Sytuacja imigracyjna Polski w 2005 r. w porównaniu do lat ubiegłych	89
<i>Janusz Grzyb</i> Polskie doświadczenia ze swobodnym przepływem pracowników w poszerzonej Unii Europejskiej.....	95
<i>Jadwiga Plewko</i> Serwis emigracyjny w Polsce – przegląd zagadnień.....	99

V. PERSONALISTYCZNE PODEJŚCIE DO MIGRACJI

Zofia Kawczyńska-Butrym

Migracja: Perspektywa mikrospołeczna – indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty109

Zbigniew Zaleski

Emigracja i adaptacja – Komu korzyści, a komu straty kulturowe?118

Sandro Gozi

Kilka refleksji na temat: „Imigracja i integracja”121

Bohdan Roznowski, Dorota Bryk

Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów127

Zofia Kawczyńska-Butrym

Zyski i straty uczestników migracji – Wyniki badań własnych153

ANEKS

Artur Kalicki

„Tam i z powrotem” – scenariusz165

Dodatek

Spis artykułów występujących tylko w wersji angielskiej monografii177

Wprowadzenie

Decyzją nr 1983/2006/EC z 18 grudnia 2006, rok 2008 został ogłoszony w Unii Europejskiej Rokiem Dialogu Międzykulturowego. Za jeden z najważniejszych komponentów jego uznano kwestię migracji.¹ Od roku 2000 w dniu 18 grudnia, na wniosek rządu Filipin oraz organizacji Migrant Rights International, państwa zrzeszone w ONZ obchodzą Międzynarodowy Dzień Migranta (pierwotnie: Międzynarodowy Dzień Solidarności z Migrantom). Dzień ten został ustanowiony w rocznicę przyjęcia przez Radę ONZ *Konwencji Ochrony Praw Migrantów Zarobkowych oraz ich Rodzin* (1990)². Od 1914 r. Kościół Katolicki obchodzi Dzień Emigranta, później przemianowany na Dzień Migranta (*Dies migratoris*), a od 1990 na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy – według daty ustanowionej lokalnie, ale najczęściej w drugą niedzielę stycznia (w Polsce w niektórych diecezjach w maju lub czerwcu). Wygłaszane z tej okazji orędzia papieskie przedstawiają elementy nauki społecznej Kościoła w tej dziedzinie³. Np. orędzie Jana Pawła II z 9 stycznia 2005 r. dotyczyło integracji między kulturami, a Benedykta XVI z 14 stycznia 2007 r. – rodziny migrującej⁴.

Rzecznicy Praw Obywatelskich (Ombudsmeni) krajów Europy zebrali się 24 września 2007 w Warszawie, by wspólnie dyskutować o migracji ekonomicznej w Europie⁵.

* Dr, Zakład Historii Filozofii KUL.

¹ DG EAC – *Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego (2008) – Migracja*, <http://www.interculturaldialogue2008.eu/415.0.html?&L=15>, 04.12.2007; *Zjednoczeni w różnorodności nie tylko w 2008 roku*, Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego 2008, Dyrekcja Generalna Zatrudnienie i Praca Społeczne, http://ec.europa.eu/news/employment/071204_1_pl.htm, 04.12.2007; (DK): *2008 – Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego*, AKTUALNOŚCI, Departament Migracji w MPiPS, <http://www.polacy.gov.pl/?1,2,167,200712,05.01.2008>.

² *Dlaczego ustanowiono Międzynarodowy Dzień Migranta*, Fundacja Barka, http://www.barka.org.pl/misja_anglia/miedzynarodowy_dzien_migranta.doc, 30.11.2006.

³ Zob.: ORCZYKOWSKI A.: *Prawa człowieka w Orędziach Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta*, Parafia-internetowa.pl, 03.10.2006. Podstawą jest konstytucja apostolska papieża Piusa XII *Exsul familia*, z 01.08.1952 r.

⁴ RADIO VATICANA: *Papieski list na Dzień Migranta i Uchodźcy*, <http://www.radiovaticana.org/>, 09.12.2004; RADIO WATYKAŃSKIE/KAI/]: *'Rodzina migrująca' – orędzie papieża na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, Portal wiara.pl, <http://info.wiara.pl/wydruk.php?grupa=4&art=1168847507>, 15.01.2007; *Papieskie Orędzie na Dzień Migranta 2007*, Kościół Rzymsko-Katolicki na Białorusi, <http://catholic.by/port/pl/news/2007-01-14.htm>, 18.01.2007.

⁵ *Program konferencji „Migracja zarobkowa w Unii Europejskiej – problemy i wyzwania” – 24 września 2007 r.*, Rzecznik Praw Obywatelskich, <http://www.rpo.gov.pl/index.php?md=3193&cs=1>, 26.09.2007.

Rada Europejska w *Strategii Lizbońskiej* (2001) za jeden z priorytetów uznała utrzymanie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia oraz ochronę tzw. europejskiego modelu społecznego poprzez imigrację zarobkową⁶. W związku z tym Komisja Europejska 11.01.2005 roku ogłosiła *Zieloną Księgę w sprawie podejścia UE do zarządzania migracją ekonomiczną*, nad którą dyskusja toczy się do dziś⁷, a w 2005 *Zieloną Księgę w sprawie przyszłości Europejskiej Sieci Migracyjnej*. W dn. 27.10-12.11.2005 przez przedmieścia ponad 300 miast Francji (a także kilku miast Niemiec i Belgii) przetoczyła się fala zamieszek wywołanych przez zamieszkujących je imigrantów. Dwa lata później (26-28.11.2007) miała miejsce nowa fala zamieszek, jednak o znacznie ograniczonym zasięgu. Partie populistyczne w licznych krajach idą do wyborów z hasłami ograniczenia napływu imigrantów. Państwa członkowskie UE, które w 2004 ustanowiły ograniczenia swobody przepływu osób i usług z nowoprzyjętych krajów, powoli przestają bać się polskiego hydraulika i rumuńskiego rzeźnika, za to Wielka Brytania i Irlandia zaczynają się martwić, co zrobią, gdy polscy pracownicy zaczną masowo powracać do kraju.

Te i inne podobne fakty świadczą o tym, że migracja jest zjawiskiem dnia codziennego odbieranym przez wszystkich, jako bardzo istotne. Jako zjawisko, z którym nie wiemy, jak sobie radzić, choć stanowi odczuwany przez wszystkich składnik naszej rzeczywistości. Nie wiemy, gdyż nie do końca je rozumiemy.

Jako zjawisko niezrozumiałe rodzi przeciwne (a czasem ambiwalentne) uczucia. Z jednej strony jest pożądane, gdyż zapewnia wykonywanie dziesiątków prac, na które brak chętnych rąk do pracy, zapewnia rozwój gospodarczy i utrzymanie tzw. „europejskiego modelu społecznego” poprzez podatki i składki do miejscowych systemów ubezpieczeń społecznych. Migracja oznacza także wymianę idei (artystycznych, naukowych, politycznych, religijnych), umożliwia poznanie nowych wizji świata i otwarcie nowych horyzontów, tworzy liczne nowe możliwości zatrudnienia dla naszych dzieci. Z drugiej strony mnóstwo ludzi się jej lęka, gdyż np. obawiają się utraty pracy lub zmniejszenia zarobków z powodu napływu tańszych pracowników, albo spadku (lub wzrostu) cen nieruchomości. Obawiają się też – a media ich w tym podtrzymują – wzrostu przestępczości zorganizowanej, zwł. przemytu i handlu ludźmi oraz jego

⁶ Zob. np. *Dokument Roboczy w sprawie planu polityki w dziedzinie legalnej migracji*, Parlament Europejski Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, Gruber L. (sprawozd.), http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dt/648/648908/648908pl.pdf, 19.01.2007.

⁷ Sama *Zielona Księga w sprawie podejścia UE do zarządzania migracją ekonomiczną* (zob. http://ec.europa.eu/justice_home/doc_centre/immigration/work/doc/com_2004_811_pl.pdf) oraz opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego na jej temat (zob. <http://www.rpo.gov.pl/pliki/1190978272.pdf>) są raczej powszechnie znane. Mało znana jest natomiast opinia NSZZ Solidarność (zob. http://www.solidarnosc.org.pl/migracje/dokumenty/s_o_m/green_book.pdf). Stanowisko Rządu RP w sprawie drugiej Zielonej Księgi – zob. http://ec.europa.eu/justice_home/news/consulting_public/emn/contributions/poland_pl.pdf.

skutków: transgranicznej prostytucji, wzrostu narkomanii itp., po 11 września 2001 – wzrostu zagrożenia terroryzmem czy choćby wyzwań kulturowych związanych z brakiem asymilacji – powstawania nowych gett, zamieszek na przedmieściach, zagrożeń systemu wartości itp.

Stąd stale utrzymywane ograniczenia i kontrola napływu osób, usług i kapitałów: system kwotowy w niektórych branżach, ograniczeni w nostryfikacji świadectw, dyplomów i uprawnień zawodowych, ograniczenia nabywania ziemi przez cudzoziemców, nieprzyznawanie imigrantom praw przysługujących mniejszościom, faktyczna dyskryminacja językowa (w szkołach, urzędach) czy kulturalno-religijna (zakaz noszenia czarczafów w szkołach i urzędach) itp.

Coraz więcej mówi się o wyzwaniach, jakie dla Europy i poszczególnych krajów członkowskich UE niesie nasilające się zjawisko imigracji zarobkowej i jakie znaczenie mają mieć ustalenia polityczne dla imigrantów, ale ciągle rzadko się mówi o skutkach emigracji dla krajów opuszczanych przez emigrantów, czy o opinii samych migrantów na te tematy. W ogóle niezbadane jest zjawisko reemigracji (migracji powrotnych)⁸.

Zamieszczone w niniejszym opracowaniu teksty chcą podjąć to wyzwanie. Są one efektem pracy zespołu badaczy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz ich współpracowników z innych krajów w trakcie kilku projektów międzynarodowych realizowanych w ramach inicjatywy INTERREG (Migralink, Migravalue oraz Współpraca Uniwersytetów Wspierająca Rozwój Regionów Lubelskiego i Lwowskiego). Teksty poniższe mają charakter różnorodny – zarówno co do treści, jak i co do formy. Ujmując zagadnienie migracji z różnych perspektyw – z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych, różnych doświadczeń praktycznych oraz z perspektywy różnych krajów – składają się na obraz interdyscyplinarny, który nazwaliśmy „zintegrowanym, personalistycznym podejściem do migracji zarobkowej”. Oprócz obszernych opracowań analiz naukowych, podbudowanych refleksją teoretyczną, z cytowaną bogatą literaturą zagadnienia, znajdziemy tu krótkie opracowania praktyków stykających się z migrantami (lub zjawiskami pochodnymi od migracji) w swej codziennej pracy administracyjnej. Te ostatnie mogą się może czasem wydawać nieporadne w sensie teoretycznym, ale są mimo to rzetelnymi analizami danych empirycznych dostępnych ich autorom w ich instytucjach macierzystych, a poza nimi często praktycznie niedostępnych. Trzeba zaznaczyć, że choć ich autorzy nie podają wprost założeń teoretycznych,

⁸ Nie wiem, czy istnieją badania dotyczące tzw. powrotów Żydów do Izraela, ale po 2000 lat od emigracji trudno to zjawisko klasyfikować w kategoriach reemigracji. Także wydaje się, że do zjawiska reemigracji nie można zaliczyć repatriacji (powrotów do ojczyzny) po kilku pokoleniach, nie mówiąc już o tzw. „repatriacji” z lat 1944-49, faktycznie będącej wysiedleniem lub „dobrowolnym” przesiedleniem wymuszonym presją administracyjną, polityczną czy psychiczną. Z rzeczywistością reemigracją mamy do czynienia tylko w przypadku osoby, która po pewnym okresie czasu spędzonym na emigracji powraca do ojczyzny.

to znają i akceptują wspólne dla całej monografii założenie⁹ o konieczności zintegrowanego (a więc interdyscyplinarnego i całościowego) podejścia do kwestii migracji – wraz z jego konsekwencjami, omówionymi w artykule „Zintegrowane podejście do kwestii migracji”.

W angielskojęzycznej wersji monografii mamy do czynienia z większą liczbą takich krótkich i szczegółowych opracowań, pochodzących z większej liczby państw (oprócz analiz z Polski, Włoch, Ukrainy i Białorusi – są tam analizy z Albanii, Węgier, Słowacji, Niemiec i Francji). Mamy więc np. do czynienia z analizami przedstawiciela policji i wydziału spraw obywatelskich w mieście przygranicznym (Karlsruhe), z opracowaniem przedstawiciela międzynarodowej organizacji pozarządowej (IOM – Albania), z dwiema analizami przedstawicieli Europejskiej Sieci Zatrudnienia poza granicami własnego kraju – EURES (Francja i Słowacja), z opracowaniami pracowników polskich ministerstw (pracy i polityki społecznej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych) a także z refleksjami polityków z najwyższej półki – polskiego posła do Parlamentu Europejskiego (Z Zaleski) oraz włoskiego senatora – przewodniczącego Komisji ds. imigracji i Interpolu (S Gozi) – obu przy tym profesorów uniwersyteckich. Traktujemy je jako cenne przyczynki, gdyż ukazują takie aspekty zagadnienia, lub opracowują takie dane, które dość rzadko pojawiają się w opracowania teoretycznych. Udostępniają je zatem przyszłym badaczom i wskazują kierunki dalszych poszukiwań. Choć więc same są drobiazgowymi analizami wąskich lub jednorodnych danych, w sumie – wraz z opracowaniami teoretycznymi, obecnymi we wszystkich wersjach językowych monografii – składają się na obraz interdyscyplinarny, stanowią elementy mozaiki „zintegrowanego obrazu migracji zarobkowej, o podejściu personalistycznym”.

Podział pracy na poszczególne rozdziały odzwierciedla kolejne aspekty zjawiska migracji: socjologiczny i kulturowy, ekonomiczny, prawny i administracyjny, psychologiczny i etyczny. Ujęliśmy migrację w jej wymiarze społecznym (od poziomu UE przez państwo po społeczność lokalną i rodzinę) i indywidualnym. Udało nam się dojść do ciekawych wyników i mamy nadzieję, że założone przez nas nowe spojrzenie na pewne aspekty migracji spotka się z pozytywną reakcją czytelników. Dla uwypuklenia „zwykłego ludzkiego” wymiaru migracji, oprócz opracowań analitycznych w wersji polskiej i angielskiej zamieszczono też dzieło sztuki filmowej – scenariusz filmu dokumentalnego „Tam i z powrotem”, nakręconego przy okazji realizacji jednego z wyżej wymienionych projektów.

W sumie mamy tu do czynienia z monografią realizującą badania graniczne i transgraniczne – bo migracja wiąże się z nieustannym przekraczaniem różnych granic (politycznych, kulturowych, czasowych i in.) – zatem, by ją zbadać, trzeba też nieustannie przekraczać granice dyscyplin i metod, i w końcu trzeba umieć się pogodzić

⁹ Związane z wypracowanym w ramach wcześniejszego projektu Migrest pojęciem specjalisty ds. migracji (Migration Officer), którego profil został dopracowany w szczegółach w projektach kolejnych.

z faktem, że zjawisko to będzie się spotykać z diametralnie różnymi interpretacjami, czasami nie do pogodzenia¹⁰.

Parę uwag, o co warto by jeszcze poszerzyć interdyscyplinarny obraz migracji. Nikt się jak dotąd nie zajął rolą migrantów (imigrantów czy reemigrantów) w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego – a przecież przenoszą oni doświadczenie funkcjonowania w innym systemie – w obu kierunkach¹¹. Choć np. ostatnio często się mówi (ale ogólnikowo, bez szczegółowych analiz socjologicznych, czyli na poziomie politologicznym albo nawet publicystycznym) o przemianach mentalności Tybetańczyków na emigracji – od społeczności teokratycznej do demokratycznej, o ewolucji radykalnych członków tej diaspory w kierunku wyznaczanym przez Organizację Wyzwolenia Palestyny, czy o debacie prowadzonej przez Dalajlamę XIV z Żydami nt. doświadczeń ich diaspory w przechowaniu tożsamości narodowej i kultury przez 2000 lat – ale nic nie słyhać o tym, co sami Tybetańczycy wnoszą do kultury społeczeństw, w których zamieszkali. Jeszcze mniej w tym aspekcie mówi się o migrantach wewnątrzunijnych czy o reemigrantach.

Brakuje także wymiaru pastoralnego – np. analizy kwestii duszpasterstwa migrantów. Ich potrzeby religijne są w zlaicyzowanej i zsekularyzowanej Europie jakby wstydliwie usuwane z pola widzenia i pomijane milczeniem¹². Nie chodzi przy tym o analizę z perspektywy przywoływanej na początku nauki społecznej Kościoła Katolickiego. Z jednej strony warto by się pokusić o analizy zewnętrzne względem danej religii (wyznania), niekoniecznie od razu świeckie czy „liberalne” (czyli, w politycznie poprawnym domniemaniu, „bardziej obiektywne”), czy nawet choćby „życzliwe, ale neutralnej światopoglądowo”, ale i np. z perspektywy innej religii. Z drugiej strony jak najbardziej na miejscu byłyby analizy całkiem wewnętrzne (pozornie narażone na subiektywizm), z własnej perspektywy teologicznej danej religii. Oprócz doświadczeń rzymskokatolickiego, prawosławnego czy luterńskiego duszpasterstwa emigracji

¹⁰ Zob. ZIĘBA M. S.: Aktywizacja obszarów pogranicza poprzez ochronę i waloryzację dziedzictwa. [W:] *Nasz Bug. Tworzenie warunków dla rozwoju obszarów przygranicznych Polski, Ukrainy i Białorusi poprzez waloryzację i ochronę dziedzictwa naturalnego i kulturowego*, Zięba M. S. (red.), KUL, Lublin 2008, s. 24-33; WĘCŁAWSKI T.: *Idea Pracowni Pytań Granicznych*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Pracownia Pytań Granicznych, <http://www.graniczne.amu.edu/prezent.html>, 08.02.2007; tenże: *Metodologia kompetencji. Co jest nauką, a co (jeszcze?) nie. Granice pojęciowe i metodologiczne*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Pracownia Pytań Granicznych, <http://www.graniczne.amu.edu.pl/PPGWiki/Wiki.jsp?page=MetodologiaKompetencji>, 01.05.2007.

¹¹ Jedyne, nieśmiałe dotknięcie tego tematu, znajduję w pracy: GALOR Z., GORYŃSKA-BITTNER B.: *Wykorzenienie i migracje a „zasoby dla innych”*. [W:] *Praca i kapitał społeczny w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego*, Stępień J. (red.). Poznań, Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego – Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu – Wyd. Prodrug, 2006, s. 103-114.

¹² Zob. DUDAŁA J.: *Our Father, któryś jest w niebie*, „Gość Niedzielny” 2008, rok LXXXV nr 16 (20 kwietnia), s. 16-19.

polskiej, rumuńskiej czy szwedzkiej¹³, chętnie bym widział opracowania duszpasterstwa buddyjskiego czy hinduistycznego itp. (na ile takowe istnieją wśród Wietnamczyków, Tybetańczyków, Tamilów czy Sikhów), a zwłaszcza – w kontekście dyskusji wokół zagrożenia islamskiego dla tożsamości europejskiej¹⁴ – duszpasterstwa muzułmańskiego. I – wydaje się – warto by też znaleźć jakieś uwarunkowania ogólne, choćby w perspektywie dialogu międzyreligijnego¹⁵, a także ująć wyzwania pastoralne związane z możliwością zmiany wyznania na emigracji¹⁶.

¹³ Ponownie: o ponad dwutysiącletnich doświadczeniach diaspory żydowskiej, które tak interesują. Dalajlamę, w zasadzie trudno mówić w kategoriach „duszpasterstwa emigrantów / imigrantów”; chyba, że istnieją jakieś specyficzne doświadczenia w odniesieniu do Żydów przybywających do Izraela w II połowie XX w., np. z Etiopii.

¹⁴ Zob. uwagi S. Goziego w niniejszym tomie, dyskusje wokół chrztu Magdiego Cristiano Allama (zob. np. ZAJĄCZKOWSKA B.: *Najęłośniejszy chrzest*, „Gość Niedzielny” 2008, r. LXXXV, nr 14 (6 kwietnia), s. 16-19), czy legendarne już opracowania Oriany Fallaci.

¹⁵ Zob.: МОЖЗЕС П.: *Типови сусрета међу религијума*, „ТеМе” (Ниш), 2002, r. XXVI, бр. 1 (јануар-март), стр. 11-32.

¹⁶ RITTENHOUSE M.: *Naród religijnych migrantów*, „Tygodnik Powszechny” 2008, , nr 16 (3067), 20 kwietnia, s. 10-11.

I. ZJAWISKO MIGRACJI

Maciej St. Zięba*

Zintegrowane podejście do kwestii migracji

Wstęp

Mówi się, że migracja jest elementem strukturalnym współczesnych społeczeństw; wysokorozwiniętej gospodarki europejskiej, świata wolnej konkurencji i swobód obywatelskich. Ale czy aby na pewno migracja jako taka jest czymś charakterystycznym właśnie dla tej epoki w dziejach ludzkości, czy może tylko przejawia w tych czasach pewne specyficzne cechy, jakie dawniej były nieznanne czy ukryte? Przecież gospodarka i kultura Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady, Nowej Zelandii i Republiki Południowej Afryki, Argentyny czy Chile, została zbudowana rękami imigrantów szukających lepszego bytu. Zaludnienie Australii i Syberii, Brazylii i Karaibów, zawdzięczamy również migracji (często była to migracja przymusowa). Rozpowszechnienie się języka arabskiego czy angielskiego, tureckiego czy francuskiego, wzięło się z ekspansji militarnej i kulturowej, w której – przyjrząwszy się z bliska – zauważymy fakt migracji dużych mas ludzkich.

Jak to wyraził swego czasu prorektor KUL, ks. prof. Mirosław Kalinowski¹, *Wszyscy jesteśmy potencjalnymi migrantami. Rodzaj ludzki ma migrację wpisaną w naturę, gdyż już nasi prarodzice, Adam i Ewa, musieli opuścić swą ojczyznę i szukać pracy gdzie indziej.* Czy więc zatem sensowne jest mówienie o tym, że dla XXI wieku migracja stanowi jakieś specyficzne wyzwanie? Czy możemy powiedzieć, że znikły któreś z przyczyn motywujące ludzi do migracji? Czy, że nie ma migracji wywołanych wojnami lub klęskami żywiołowymi?

Być może nie ma już – na wielką skalę – wysyłania więźniów do kolonii karnych, łagrów syberyjskich czy po prostu „na zesłanie”, albo migracji „ekspansywnych” – podbijania i zasiedlania nowych (czytaj: odebranych poprzednim mieszkańcom) terytoriów, bo w zasadzie każdy kawałek naszego świata już ma swojego właściciela czy gospodarza, ale pozostałe przyczyny skłaniające ludzi do emigracji są nadal aktualne. Ale na pewno nie ma nic charakterystycznego dla czasów dzisiejszych w fakcie, że wjednej części świat jest zapotrzebowanie na ręce do pracy, a w drugiej nie ma dla nich pracy;

* Dr, Zakład Historii Filozofii KUL.

¹ Podczas otwarcia Międzynarodowego Panelu Ekspertów w Dziedzinie Migracji (Lublin, 02-03.04.2006) w ramach projektu „Migralink – Integration of Migrants in the Enlarged Europe and Policies for the Return of Productive Intellect”, Interreg III B Cadses (5C 062).

że w jednej części świata przydarzają się katastrofy naturalne i wojny, a w innych częściach jest równocześnie pokój i dobrobyt. Tak było, jest i pewnie będzie zawsze.

Trzy cechy charakterystyczne współczesnego zjawiska migracji

Widzę jednak trzy różnice (nie wiem, czy słusznie powiem, że zasadnicze) między dawną migracją a migracją współczesną. Pierwsza sprowadza się do kwestii informacji. Jak zauważyli organizatorzy wystawy poświęconej polskiej migracji do Nowej Zelandii, „Na końcu świata”², niejednokrotnie zdarzało się, że do Nowej Zelandii w XIX wieku trafiali ludzie (Kaszubi i Kociewiaczy), którzy pragnęli dotrzeć do swych krewnych w USA i Kanadzie. Trafiali tam wskutek błędów pruskich urzędników emigracyjnych, a zanim się zorientowali w pomyłce mijało czasem pół roku i więcej. Rodziny zainteresowanych dowiadywały się o tym po latach lub wcale. Dzisiaj o tragedii Czecenki, której córki zamarzyły w lesie w Bieszczadach, podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy ukraińsko-polskiej, w pół godziny dowiaduje się cała Polska, a następnego dnia cały świat.

Dawniej migracja przebiegała więc jakby na marginesie głównego nurtu życia społecznego, m.in. z powodów komunikacyjnych. Odległość i czas niezbędny na dotarcie informacji z innego kraju sprawiały, że informacja o losach emigrantów/imigrantów miała niewielki zasięg. Mało kto się zatem na nią łatwo i dobrowolnie decydował. Dziś, wraz z powszechnością dostępu do telewizji i internetu, wszyscy (chcąc – nie chcąc) interesują się tym, co się dzieje z polskimi pracownikami we Włoszech, Irlandii czy na Islandii, albo jak przebiega życie uchodźców z Darfuru (Sudan) do sąsiedniego Czadu³. Zatem jeśli ktoś myśli o emigracji ma bardzo ułatwiony dostęp do informacji na temat warunków życia i pracy w kraju docelowym⁴ (czy ułatwione rozważanie i porównywanie wielu potencjalnych destynacji). Globalizacja przepływu informacji o zjawisku migracji powoduje, że podejmowanie decyzji o emigracji (lub reemigracji) staje się coraz łatwiejsze.

Drugim aspektem, który różni współczesne zjawisko migracji od migracji XIX-wiecznych czy wcześniejszych, jest fakt, że coraz więcej państw⁵ ujmuje to zjawisko

² GRIFFITHS P., PANFIL T., SIERADZKI P.: *Wystawa Na końcu świata – At the End of the World*, [broszura], Ambasada Nowej Zelandii i Instytut Badań nad Polonią i Duszpastersem Polonijnym KUL (org.), Lublin 2008.

³ „Interesują się” nie oznacza automatycznie, że poświęcają temu faktowi więcej uwagi, niż w trakcie słuchania / czytania „newsa”.

⁴ Nie oznacza to automatycznie, że informacje te są rzetelne i uczciwe, jak pokazują ujawniające się od czasu do czasu głośne afery handlu ludźmi (migrantami) do obozów pracy przymusowej, domów publicznych itp.

⁵ Unia Europejska w tym kontekście może być traktowana jak super-państwo, raczej niż jako organizacja międzynarodowa czy organizm ponadpaństwowy.

w pewne normy, które mają je ucywilizować. Normy z XIX czy XX wieku dotyczące imigracji czy emigracji, ujmowały to zjawisko przede wszystkim w kategoriach prawnych i ekonomicznych. Państwa, skąd pochodzili emigranci, ustanawiały kwoty ludzi wyjeżdżających do pewnych części świata (albo dysponujących pewnym zawodem), w trosce o to, czy państwo „stać” na opuszczenie go przez większą liczbę emigrantów lub – przeciwnie – na ich pozostanie w kraju wobec przeżywanych trudności ekonomicznych. Państwa imigracyjne ustanawiały kwoty imigrantów pochodzących z jakiegoś obszaru (czy posiadających pewne wykształcenie, fach itp.), zastanawiając się przede wszystkim, czy ich kraj „stać” na przyjęcie większej lub mniejszej liczby imigrantów w danym czasie. (Domniemywano przy tym, że imigranci prędzej czy później powinni się zasymilować w kraju przyjmującym, więc ewentualnie starano się nie przyjmować imigrantów z krajów całkowicie odmiennych kulturowo, religijnie, cywilizacyjnie, rasowo itp.). Mało kto troszczył się przy tym o pojedynczego migranta, zakładając, że skoro ktoś się decyduje na tak radykalny krok, jak migracja, to powinien sobie umieć radzić sam.

Dzisiaj, wskutek globalizacji informacji o warunkach migracji (czyli wskutek pierwszej charakterystycznej cechy migracji współczesnej), reguły zaczynają się coraz bardziej upodabniać. Wskutek funkcjonowania ogólnoswiatowego systemu troski o prawa człowieka, normy te wszędzie nabierają charakteru norm troszczących się coraz bardziej o samego imigranta i jego rodzinę. Ludzie dowiadując się, że w jednym zakątku świata imigranci uzyskują takie czy inne uprawnienia i zaczynają starać się, by i w ich krajach było podobnie. (Starającymi się najczęściej są sami imigranci, ale często są to też „tubylcy” dobrej woli). Słyszając o problemach wywoływanych przez nieuregulowaną imigrację w innych krajach, starają się zapobiec podobnym przyszłym problemom u siebie.

Dyskusja wokół Zielonej Księgi Migracji Unii Europejskiej pokazuje, że ujmowanie emigracji tylko w dwóch dawnych kategoriach – prawnej i ekonomicznej – dzisiaj już nie wystarcza. Reguły muszą się humanizować.

Trzecim charakterystycznym zjawiskiem jest wielokulturowość migracji. Przyjmujemy jednocześnie imigrantów z wielu krajów i z różnych kultur. W krajach imigracyjnych pojawiają się ludzie z całego świata, wszyscy z dorobkiem własnego inwentarza kulturowego. Wcześniej takie zderzenia kultur następowały tylko w przypadki migracji wyraźnie ekspansywnych (podbojów itp.) lub przymusowych (np. handel niewolnikami), dziś są na porządku dziennym w sytuacjach całkowicie pokojowych i dobrowolnych. Stany Zjednoczone przez wiele dziesiątków lat ograniczały napływ Chińczyków i Japończyków – obawiając się ich odmienności kulturowej (i wypływającej stąd niechęci do asymilacji), dziś oprócz Murzynów (Afro-Amerykanów) i Azjatów mają jeszcze ogromne rzesze Latynosów. Jako pierwsze z taką sytuacją w masowy sposób zetknęły się były kraje kolonialne – Indonezyjczycy, Papuasi i Surinamczycy w Holandii, Algierczycy, Senegalczycy i Wietnamczycy we Francji, Pakistańczycy, Hindusi

i Kenijczycy w Wielkiej Brytanii w latach 1960-ych, byli tylko nieśmiałym zadatkiem tego, z czym mamy do czynienia dzisiaj. Współczesny Zachód to jednak kraina nowych, samoistnie tworzących się gett – a nie „meltig pot”.

Wpływa to w naturalny sposób z dwóch wcześniejszych charakterystyk. W krajach Zachodu jest względny spokój i dobre warunki życia, prawa każdego przybysza są chronione przez instytucje państwowe na zasadach analogicznych, jak obywatela, i informacja o tym łatwo dociera wszędzie. Ale wcale nie oznacza to, że jesteśmy do tego zjawiska przygotowani.

W Europie Strefy Schengenkiej przemieszczanie się jest bardzo łatwe, ale przez to i trudne do badania. Realizacja wolności przepływu osób, usług i kapitałów (nawet jeśli nie do końca doszła) spowodowała likwidację jednego z podstawowych źródeł informacji statystycznej o ruchach ludności (dane Straży Granicznej) i utrudnia korzystanie z innych, dotychczas oczywistych źródeł (np. dane „meldunkowe”, dane z rejestracji działalności gospodarczej w miejscu zamieszkania, dane o miejscu płacenia podatków itp.). Migracja staje się zjawiskiem ukrytym wskutek swej nadmiernej jawności („Najciemniej jest pod latarnią”) i codzienności (wszechobecności) – o ile migrant nie wyróżnia się wyglądem fizycznym z otoczenia, wyłuskanie go z niego jest coraz trudniejsze. Wymaga to nowego podejścia metodologicznego do badania zjawiska migracji. Dotąd z trudem badano migracje nielegalne – a tu takiego samego wysiłku będzie wymagać badanie migracji legalnej. Dotychczasowe badania dotyczyły najczęściej migracji długoterminowych oraz wymuszonych, a tu codziennością staje się „migracja wahadłowa” i migracja jakby od niechcenia. Nikt praktycznie na większą skalę nie badał zjawiska reemigracji. Badania nad etycznymi aspektami migracji są w powijkach ...

Znaczenie projektów Migrest, Migralink i Migravalue

Refleksję na powyższe tematy ułatwiło autorom niniejszej monografii uczestnictwo w trzech międzynarodowych projektach dotyczących zagadnień migracji, kierowanych przez partnerów włoskich z prowincji Weneto: Migrest⁶, Migralink⁷ i Migravalue⁸. Bez ich szczegółowego przedstawiania, chciałem zwrócić uwagę na pewne zagadnienia ważne i istotne dla właściwego zrozumienia kwestii migracji, tak jak w tych naszych projektach była ona postrzegana. Te projekty miały pewne trzy wspólne cele.

⁶ Migrest – Pilot Programme on the Impact of Enlargement for the Regions Bordering the Candidate Countries (2004-2005); zob.: <http://www.migrest.net/>.

⁷ Migralink – Integration of Migrants in the Enlarged Europe and the Policies for the Return of Productive Intellect (2005-2007); zob.: <http://www.migralink.org/>.

⁸ Migravalue – Steering Economic and Social Cohesion in the Cadeses Space: Valuing Migration as a Development Tool (2006-2008), zob.: <http://www.migravalue.net/>.

Po pierwsze, zbadanie pewnych mało znanych faktów dotyczących zjawiska migracji (i przedstawienie na ich podstawie pewnych rekomendacji). Po drugie, przeprowadzenie pewnych innowacyjnych szkoleń na temat zintegrowanego podejścia do kwestii migracji, celem stworzenia grupy specjalistów ds. migracyjnych. Po trzecie, proponowanie (zaplanowanie i skonstruowanie) oraz wdrożenia pewnych pilotażowych przedsięwzięć związanych z zarządzaniem migracją.

Zbadanie mało znanych faktów dotyczyło m.in. relacji pomiędzy odniesionym sukcesem zawodowym na emigracji, a skłonnością do powrotu, do reemigracji. Zjawisko reemigracji⁹ jest mało zbadane, mało wiadomo dlaczego niektórzy decydują się raczej powrócić, aniżeli pozostać, a inni odwrotnie – raczej pozostać na emigracji, aniżeli powrócić. Nawet w takim kraju, jak Włochy, które mają trwającą dziesiątki lat tradycję reemigracji zza oceanu, zjawisko to jest niezbadane i słabo poznane. Czy emigranci wracają do kraju pochodzenia w momencie odniesienia powodzenia, czy też w przypadku klęski? W pełni sił produkcyjnych, czy raczej dopiero na emeryturze (kiedy już nic ich nie trzyma „na obczyźnie”)? Czy projekty wspierające utrzymywanie kontaktów biznesowych z krajem goszczącym po powrocie do kraju pochodzenia mają szansę powodzenia i dadzą się ująć w jakiś system, czy też raczej należą do kategorii indywidualnych kontaktów biznesowych, a jako rozwiązanie systematyczne są ... mrzonką?

Do czego powinny zmierzać polityki społeczne nakierowane na migrantów – w kraju pochodzenia i w kraju goszczącym? Czy powinny być podejmowane jakieś zsynchronizowane działania wspólne obu tych krajów, a jeśli taki – jakiego typu mają to być działania?

Wydaje się, że wiadomo (z analiz teoretycznych) kto (które społeczeństwo) ponosi koszty migracji, a kto czerpie z tego zyski, ale czy wiedzę taką posiadają ludzie w kraju goszczącym i w kraju wysyłającym? Sami migranci? Urzędnicy stykający się z migrantem?

W jaki sposób migranci wspierają swe rodziny pozostawione w kraju – czy kanałami nieformalnymi, czy też skłonni byłiby zaakceptować jakiś nowy, specjalnie dla nich skonstruowany system, wspierający potrzeby socjalne ich i ich rodzin, oraz ich przyszłe inwestycje?

Chińczycy słyną z tego (może to pogłoski?), że całe wioski składają się na wyjazd jednego emigranta, który później się rewanżuje swej lokalnej społeczności wysyłającej wsparciem finansowym czy sprowadzaniem kolejnych imigrantów. Czy emigranci europejscy również troszczą się o region swego pochodzenia, czy też uważają, że skoro w nim nie znaleźli pracy i musieli go opuścić, to nie mają żadnych zobowiązań? Pytań wiele, odpowiedzi mało.

Poznanie ich wymaga badania motywacji ludzkich działań w ich aspekcie indywidualnym (psychologicznym) i środowiskowym (socjologicznym), uwzględniając

⁹ Niektórzy piszą: „reemigracja” lub „migracja powrotna”.

wpływ społeczny. Elementem jego jest postrzeganie przez samych migrantów motywów leżących u podstaw własnej decyzji: czy to dotyczącej emigracji, czy powrotu; jak te motywy widzieli przed emigracją i podczas samej niej (na obczyźnie). Konieczne było zbadanie, na ile ta decyzja jest świadoma i uzasadniona, czyli „nie tyle może racjonalna, ile konsekwentna”¹⁰. Badano także skłonności emigrantów do podejmowania pewnych decyzji ekonomicznych, np. oszczędzania na cele inne, aniżeli konsumpcja (odroczenie konsumpcji), przeznaczenia części swoich środków na przyszłą przedsiębiorczość, przeznaczenia ich na wsparcie socjalne rodzin pozostałych w krajach – ale nie poprzez bezpośrednią pomoc, tylko przez rodzaj zabezpieczenia systemowego. Pozwoliło nam to dostrzec wyraźny wymiar indywidualny, rodzinny i kulturowy¹¹ w zjawisku migracji zarobkowej.

Wydaje mi się, że przy okazji warto by było obalić pewien mit. W dzisiejszy świat migrację chętnie dzielimy na zarobkową i niezarobkową. Innymi słowy zakładamy, że są typy migracji zasadniczo różne od migracji zarobkowej. Może co do pierwszego motywu (impulsu) – jest to prawdą, ale co do dalszych skutków – nie. Każda migracja – czy to w poszukiwaniu wykształcenia, czy schronienia przed prześladowaniami etnicznymi, czy dla połączenia się z rodziną, czy będąca ucieczką przed skutkami tsunami, ostatecznie kończy się kwestią znalezienia zatrudnienia. Wszak pracujemy po to, by móc się utrzymać.

Jeżeli chodzi o projekty pilotażowe, które zostały zaproponowane w oparciu o wyniki powyższych badań, to pierwszym z nich był model wykształconego specjalisty ds. migracyjnych (*Migration Officer*), urzędnika mającego kontakt z migrantami, pracującego w określonej administracji wyspecjalizowanej, ale posiadającego dodatkowy profil ogólny: rozumiejącego złożoność problemów migranta oraz środowiska, które migrant opuszcza i środowiska, które go przyjmuje. Celem stworzenia właściwego, zintegrowanego systemu obsługi migrantów projekt ten obejmował stworzenie (w oparciu o sieć wyszkolonych „*migration officers*”) regionalnych sieci wsparcia migrantów i mobilności zawodowych we wszystkich krajach uczestniczących w tych projektach. Drugi projekt pilotażowy polegał na stworzeniu modelu systemu instrumentów administracyjnych (instytucjonalnych), politycznych (prawnych) i ekonomicznych (finansowych), które miałyby zachęcać emigrantów, którzy odnieśli sukces, do powrotu, celem następnie funkcjonowania w sieci powiązań ekonomicznych z krajem, w którym uprzednio pracowali¹². Trzeci projekt to tworzenie lokalnych planów dzia-

¹⁰ Zgodnie z konwencją prakseologiczną: „człowiek działa nie tyle racjonalnie, ile konsekwentnie: jego działanie jest zawsze umotywowane”. TRZCIENIECKA-SCHNEIDER I.: Pojęcie granicy i krańcowości. [W:] *Etyka wobec sytuacji granicznych*, Probuca D. (red.), Impuls, Kraków 2007, s. 407-8.

¹¹ Wszelako bez daleko posuniętych uogólnień teoretycznych, typu teorii wymiarów kulturowych Geerta Hofstede.

¹² *MigraLink Work Package 5: Strategie per la migrazione di ritorno. Strategies for return migration*, Pauletto E, Sommariva R. (ed.), Unioncamere de Veneto – Eurosportello del Veneto, [Mestre] 2007.

łania w regionach czy powiatach, które zostały dotknięte emigracją. – jak radzić sobie z kwestią wyludnienia i brak rąk do pracy na rynku lokalnym¹³, z problemami społecznym rodzin pozostałych w kraju itp. Wypracowanie na tej podstawie ogólniejszych wskazań i wytycznych dla regionalnych, krajowych, międzypaństwowych (bilateralnych) i europejskich polityk socjalnych – w odniesieniu do samych migrantów i ich rodzin, regionów emigracji i regionów imigracji – oraz zaszczepienie idei konieczności takich zmian u grupy decydentów w regionach partnerskich, może okazać się trwałym ważnym wkładem do poprawy sytuacji społecznej w najbliższym dziesięcioleciu.

Ostatni ważny wspólny aspekt tych projektów to szkolenia nt. zintegrowanego podejścia do kwestii migracji, dla wyżej wspomnianych specjalistów ds. migracji. W zasadzie, w kontekście mych wcześniejszych wywodów, łatwo już się domyślić, na czym ono ma polegać. Migranta nie można postrzegać wyłącznie w kategoriach takich, jak się go postrzega najczęściej: prawnych (kwestia legalności czy nielegalności jego pobytu, legalności zatrudnienia, łączenia rodzin, przestępczości transgranicznej itp.) czy ekonomicznych (kwestia znalezienia zatrudnienia oraz zaspokojenia zapotrzebowania na pewien rodzaj pracy w kraju przyjmującym, zapewnienia płatności składek społecznych, czy przeciwnie: korzystania z zasiłków dla bezrobotnych i in. świadczeń socjalnych jeśli migrant nie doniósł sukcesu). Pytania: *Czy imigrant przyczynił się do rozwoju ekonomicznego kraju i regionu, do którego przyjechał? Jaki wpływ miała jego emigracja dla rozwoju kraju i regionu, który opuścił? (Czy spowodowała zmniejszenie, czy zwiększenia problemów?)* są pytaniami politycznymi, więc kwestie prawne i ekonomiczne w końcu – dla rządzących – sprowadzają się do kwestii politycznych (*Czy migrant to problem, czy zysk dla kraju? Problem czy sukces dla rządzących? Problem czy korzyść dla wyborców?* itp.).

Zintegrowane podejście do migracji musi umieć postrzegać i przewidywać indywidualne i zbiorowe (na każdym poziomie zbiorowości) koszty i korzyści migracji.

Wymiar etyczny

Migranta trzeba postrzegać jako osobę. Osoba to indywidualność, które funkcjonuje w pewnym społeczeństwie (na różnych poziomach: od rodziny i społeczności lokalnej, poprzez regionalną i narodową oraz religijną, po międzynarodową). Zatem i migranta trzeba ujmować – w ramach odpowiednich dla tych poziomów kategorii: psychologicznych, kulturowych, religijnych, patriotycznych, socjologicznych i etycznych – jako człowieka.

Migrant musi być traktowany podmiotowo. Migrant nie może być postrzegany (i traktowany) wyłącznie jako przedmiot cudzych działań, ani jako instrument do zaspokojenia cudzych celów, nawet najśluszniejszych. Migrant to nie tylko siła robocza, która ma zapewnić sprawne funkcjonowanie gospodarki i „europejskiego modelu

¹³ Istnieją liczne propozycje, jak radzić sobie z kwestią nadmiernego napływu imigrantów i zaludnienia, ta zaś jest jedną z rzadszych na temat problemu przeciwnego.

społecznego”, ale osoba z własnym balastem doświadczenia, z własną wizją świata (uwarunkowana przez kulturę), z własnymi celami i dążeniami. Oprócz zaspokojenia potrzeb czysto materialnych (wyżywienie, odzież, schronienie), migrant który przyjechał do obcego kraju potrzebuje przestrzeni zapewnienia swych potrzeb wyższych, kulturowych, religijnych, społecznych. Niedostrzeżenie tego faktu, faktu że: *Potrzebowaaliśmy siły roboczej, a przyjechali do nas ludzie*¹⁴, skutkuje w końcu zamieszkami, jak te na przedmieściach miast Francji w roku 2005.

Aby migrant czuł się podmiotowo, migranta nie można traktować wyłącznie w kategoriach przyznanych mu przez kogoś (np. przez rząd krajowy czy Komisję Europejską) uprawnień, czy praw, ale także trzeba go traktować w kategoriach obowiązków, jakie migrant ma wobec pewnych grup i osób. Prawa sprawiają, że człowiek czuje się wolny. Obowiązki sprawiają, że człowiek czuje się potrzebny. Nie chodzi o to, że może posłużyć komuś innemu, zostać wykorzystany przez kogoś czy być przydatny komuś do realizacji jakichś celów, które są poza nim, ale że osobiście jest w stanie się do czegoś przyłożyć.

Jakie to są obowiązki? A więc najpierw obowiązki względem swych najbliższych – rodziny, sąsiadów, kolegów. Emigracja z tego nie zwalnia, ani niczego nie usprawiedliwia. Rozpad rodziny jest dowodem, że emigracja przyniosła więcej szkody, niż korzyści. Ma też obowiązki wobec społeczności, która go wychowała i wykształciła (można powiedzieć: dała mu rdzeń!), umożliwiając podjęcie dalszych zajęć i pracy (w tym i pracy na emigracji) – czyli swego narodu. Ma obowiązek poszanowania jego kultury, dbania o dobre imię swego kraju i nieulegania łatwym pokusom deprecjonowania go jako „gorszego” (tylko dlatego, że nie znalazł tam pracy); pielęgnowania tego, co ojczyzna dała mu najlepszego i przeniesienia tego w przyszłość (czyli: niezagubienia swej kultury). Ma też obowiązki wobec społeczności, która go przyjęła – obowiązek poszanowania jej w jej tożsamości własnej, czyli w jej odmienności od jego kultury. Nie może nią pogardzać, zwłaszcza w imię przekonania o wyższości własnej kultury, skoro ta społeczność go przyjęła i dała mu możliwość utrzymania się. Ma wreszcie obowiązki względem samego siebie. Musi się osobiście rozwijać, troszczyć o poprawę statusu społecznego, nie powinien się cofać, ani nawet stanąć w miejscu (nawet, jeśli pracuje poniżej swych kwalifikacji). Emigracja powinna być dla niego okazją do inwestowania w siebie, odniesienia korzyści nie tylko materialnych, ale i duchowych: okazją do poznawania nowych zjawisk, nowej wizji świata, nowej kultury organizacyjnej, choćby nowego języka. Nie może zwłaszcza dla doraźnego celu zatracić swój – wyznawany dotąd – system wartości, nie może się „upodlić”, byle osiągnąć sukces – „za wszelką cenę”. Zbyt łatwo i zbyt często jednak migranci tracą to, co mają, doprowadzają do rozpadu swych rodzin, sami się upodlają i staczą moralnie, deprecjonują swój kraj i kulturę. Jest to ze stratą zarówno dla kraju (społeczeństwa) pochodzenia, jak i dla kraju (społeczeństwa) przyjmującego – bo asymilują się w nim osoby, które zatraciły część swej godności.

¹⁴ Cytując słynną wypowiedź Maxa Frischa: *Wir riefen Arbeitskräfte, und es kamen Menschen.*

Nie tylko migrant ma obowiązki, obie społeczności – wysyłająca i przyjmująca – mają w stosunku do niego też pewne zobowiązania, bo każdemu z nich on coś z siebie daje. W tym – obok jego wrodzonej ludzkiej godności – tkwi źródło jego uprawnień. Ponownie, nie można jednak migranta ujmować także tylko w kategoriach praw (czy uprawnień). Takie podejście z kategorii „politycznej poprawności” rodzi fałszywą skłonność do nakazywania tolerowania tego, czego nie powinno się tolerować. Albo też rodzi u migranta chęć sięgania samemu po to, co mu się w jego opinii należy. To podejście marksistowskie albo skrajnie liberalne, redukuje człowieka do maszyny pożądań.

I odwrotnie – nie można ujmować migranta tylko w kategoriach obowiązków – zaciągniętych zobowiązań, ale trzeba jednocześnie mówić o przysługujących mu z natury uprawnieniach: równości, sprawiedliwości, wolności, solidarności. Jedne (prawa lub obowiązki) nie mogą przesłaniać drugich, zastępować ich czy zawłaszczać całego migranta.

Specyficzne kwestie etyczne w odniesieniu do sytuacji migrantów są stosunkowo rzadko podejmowane przez badaczy. Próbuje się co prawda tworzyć podstawy teoretyczne w postaci tzw. etyki globalnej¹⁵, ale dotyczy ona ogólnie każdej sytuacji wielokulturowej czy spotkań transkulturowych, a nie specyficznej sytuacji migranta. Etyka globalna pomieszana bywa najczęściej z kwestiami etyki ekologicznej, które tylko w bardzo odległy, metaforyczny sposób mogą się odnosić do sytuacji migranta. Ponadto etyka globalna często naznaczona jest popularnym obecnie relatywizmem kulturowym, lub przynajmniej mocnym subiektywizmem, co nie pomaga w wypracowaniu właściwego punktu wyjścia dla zrozumienia sytuacji etycznej migranta (osoby wywodzącej się z jednego środowiska kulturowego i funkcjonującej w innym kontekście kulturowym) oraz jego otoczenia. Brak więc solidnej podstawy teoretycznej do analizy przypadków etycznych – jeden z dwóch filarów rzetelnej etyki szczegółowej upada.

Jeśli chodzi o etykę szczegółową, to w bardzo skąpej literaturze przedmiotu¹⁶ znajdujemy w zasadzie dwa typy kwestii, które należy zaklasyfikować jako elementy etyki społecznej¹⁷: kwestie makro-etyczne (etyka polityczna) oraz mezo-etyczne (etyka biznesu, etyka administracji). Rzadko lub nigdy nie są poruszane zagadnienia mikro-

¹⁵ Zob.: *Idea etyczności globalnej*, Janusz Sekuła (red.), Wydawnictwo Seculum, Siedlce 1999.

¹⁶ Zob.: 1. *The Ethics of Migration and Immigration*, Santa Clara University Markkula Center for Applied Ethics, http://www.scu.edu/ethics/search/index.cfm?cx=015735913753929981099%3Aufbludde_8g&cof=FORID%3A9&q=migration&hq=#907, May 2007; 2. *Discussion platform - Theological reflection on migration*, Oikumene, World Council of Churches, <http://www.oikoumene.org/en/programmes/the-wcc-and-the-ecumenical-movement-in-the-21st-century/global-platform-for-theology-and-analysis/2007-reflection-on-migration.html>, October 2007; 3. *Migrants et migrations*, „Projet”, Ceras – Recherche et Action sociales, <http://www.ceras-projet.com/index.php?id=162>, février 2008.

¹⁷ Jeśli chodzi o różne modele klasyfikacji etyki szczegółowej, zob. ŚLIPKO T.: *Zarys etyki szczegółowej*. T. I: *Etyka osobowa*, T. II: *Etyka społeczna*; Wyd. WAM, Kraków 2005; tenże: *Zarys etyki ogólnej*, Wyd. WAM, Kraków 2004; HOŁÓWKA J.: *Etyka w działaniu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001; *Etyka ... w nauce ... w polityce ... w medycynie ... w biznesie*, Zdunek A. (red.), Lubelskie Towarzystwo Naukowe Lublin 2003.

etyczne (etyka indywidualna samego migranta i jego najbliższego otoczenia). Poza tym kwestie etyczne migracji umieszczane są najczęściej w kontekście imigracji nielegalnej, a praktycznie nikt (poza kolejnymi papieżami, w ich orędziach na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy¹⁸) nie zajmuje się kwestiami etycznymi migracji legalnej.

Kwestie etyki politycznej obejmują stosunek państwa przyjmującego do osób migrujących i etyczny wymiar polityki imigracyjnej, zwłaszcza kwestie niedyskryminacji (krytyka ustawowego wykluczenia pewnych grup imigrantów; kwestie równego dostępu do świadczeń społecznych i godziwej płacy – odrzucenie wyzysku) oraz tolerancji (dla odmienności rasowej, językowej, kulturowej, religijnej i in.). Ciekawe, że praktycznie nikt¹⁹ nie podejmuje kwestii etycznego wymiaru polityki emigracyjnej państwa wysyłającego (poza krytyką ograniczenia prawa do wyjazdu jako ograniczenia podstawowej wolności jednostki).

Etykę biznesu w odniesieniu do migrantów próbuje się umieszczać (wspominając marginalnie) w ogólnym kontekście kodeksów etycznych biznesu oraz odpowiedzialności społecznej przedsiębiorców („socially responsible entrepreneurship”)²⁰. Nie jestem przekonany, że jest to kontekst najważniejszy, ani że jest to jedyny kontekst właściwy. Podobnie z administracją: umieszcza się te kwestie (znów – wspominając je mimochodem, marginalnie) w ogólnym kontekście dobrych praktyk administracji, kodeksów etyki służby cywilnej, walki z korupcją²¹ i podobnych zagadnień. Nikomu nie przychodzi do głowy, że administracja obu krajów (wysyłającego i przyjmującego) ma do spełnienia znacznie ważniejszą rolę, niż tylko wydanie odpowiednich decyzji. Od właściwego podejścia do potencjalnego i rzeczywistego migranta, zwłaszcza od udzielonej mu kompetentnej informacji („niekompetencja jest niemoralna”²²) oraz udzielonego wsparcia może zależeć powodzenie znaczącej liczby indywidualnych projektów migracyjnych. Demoralizacja indywidualnych migrantów jest bardzo często spowodowana właśnie indywidualnym niepowodzeniem, co odbija się zarówno na kraju i społeczeństwie przyjmującym, jak i wysyłającym. Administracja jednak (nawet sieć EURES) nie ma zaplanowanego

¹⁸ Zob. kilka szczegółowych danych bibliograficznych we *Wprowadzeniu* do niniejszej publikacji.

¹⁹ Poza papieżem Janem Pawłem II, który bodaj jako jedyny porusza np. kwestię prawa do nieemigracji. Zob. ORCZYKOWSKI A.: *Prawa człowieka w Orędziach Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta*, Parafia Wniebowzięcia N.M.P., Wągrowiec, 2006; parafia-internetowa.pl, <http://www.parafia-internetowa.pl/?dzial=2&id=285>, 03.10.2006.

²⁰ Zob np. *Impreditorialità responsabile. Une raccolta di esempi di buona prativa rilevati tra le piccole e medie imprese di tutta Europa*, Commissione europea Direzione generale per le imprese (opr.), Lussemburgo, Ufficio delle pubblicazioni ufficiali delle Comunità europee, 2004; *ABC of the main instruments of the Corporate Social Responsibility*, European Commission Directorate-General for Employment and Social Affairs Unit D.1 (opr.), Luxembourg, Office for Official Publications of the European Communities, 2004 („Industrial relations and industrial change”).

²¹ *Strengthening the anticorruption activities within the Civil Service. Training for the Voivod Offices*, Experts of the DBB Academy (opr.). Warsaw – Szczecin – Katowice, MSWiA, 2006

²² Zob.: GRONKIEWICZ-WALTZ H., GOWIN J.: *Niekompetencja jest niemoralna*, „Znak” 1998, nr 513 (lut), s. 11-19.

prewencyjnego modelu edukacyjnego ani wychowawczego, ale model legalistyczny, decyzyjno-represyjny.

Wydaje się, że dla stworzenia właściwego modelu etycznej analizy sytuacji etycznej migranta i społeczności, w których migrant funkcjonuje, należy w pierwszym rzędzie porzucić politycznie poprawny relatywizm kulturowy (dobrym punktem wyjścia jest krytyka etycznego relatywizmu kulturowego i mocnego subiektywizmu kulturowego wraz z analizą kwestii tolerancji dokonana przez I. Lazari-Pawłowską²³). Po drugie, należy dokonać właściwej analizy specyfiki sytuacji migranta (osoby wyobcowanej ze środowiska kulturowego) jako sytuacji szczególnie skłonnej do rodzenia anomii: czasowego porzucania („brania w nawias”) wyznaczanych wartości podstawowych i łatwego znajdowania („uzgadniania”) specyficznych, silnych uzasadnień dla tego procederu.

Trochę futurologii

Wszystko wskazuje na to, że procesy migracyjne – wraz z ogólnym „przyspieszeniem świata” – będą się nasilać we wszystkich kierunkach, a w sytuacji coraz bardziej otwartego wspólnego rynku UE coraz rzadziej będzie mowa o „kierunkach powszechnie preferowanych”. Liczba krajów docelowych (przyjmujących, goszczących) będzie wzrastać, wzrastać też będzie liczba krajów powrotu (krajów, do których dawni emigranci będą chętnie powracać). Kraje postrzegane dotąd jako „bogate” coraz częściej będą same stawać się krajami wysyłającymi migrantów do krajów dotąd postrzeganych jako „biedne”, a przynajmniej w coraz mniejszym stopniu będą krajami jednoznacznie tylko przyjmującymi.

Wydaje się też, że będzie mniej sytuacji jednoznacznych („emigrant, to ktoś, kto na długo lub na stałe wyjechał”), a nasilać się będzie zjawisko emigracji krótkoterminowej (powyżej roku ale poniżej 5 lat) oraz zjawisko migracji wahadłowej czy cyrkularnej (powtarzające się pobyty poniżej pół roku). Wzrastać też liczba krajów tranzytowych dla innych postaci migracji (pobyt poniżej 1 roku) – krajów czasowego pobytu migrantów, skąd będą oni emigrować dalej, albo powracać. Nasili się prawdopodobnie zjawisko emigracji etapowych (z A do B, a potem do C) – a zwłaszcza emigracji powrotnych (z A do B, po czym z B do A)²⁴.

W sumie wiele wskazuje na wzrastającą możliwości istnienia na tych samych obszarach zjawiska migracji krzyżowych (jedni emigrują z A do B, gdy tymczasem inni z B do A). Może w ten sposób powstanie nowy „melting pot”? Oczywiście będzie to zjawisko coraz trudniejsze do badania, a co za tym idzie – coraz bardziej ciekawe.

²³ See: ŚLICZNIAK D.: Relatywizm i tolerancja w ujęciu Iji Lazari-Pawłowskiej. [In:] *Pluralizm i tolerancja*, Wiliński K. (ed.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 111-128.

²⁴ Na temat rozumienia migracji powrotnych (reemigracji), zobacz we *Wprowadzeniu*.

Zwłaszcza w obszarze Strefy Schengen (UE + EOG), po zniesieniu kontroli na granicach wewnętrznych i stopniowym znoszeniu ograniczeń osiedlania się, ograniczenia zjawiska migracji przestaną mieć charakter formalny (administracyjno-prawny), a staną się ograniczeniami indywidualnymi (wewnętrznymi) potencjalnych migrantów – decydującą rolę będą odgrywać faktycznie posiadane umiejętności i cechy osobowości, samoocena oraz ocena sytuacji zewnętrznej w obu lokalizacjach i motywacja. Tym większe wyzwanie dla sprostania negatywnym skutkom migracji, bo nie będą one poddane żadnej kontroli, nawet statystycznej,

Podsumowanie

Celem niniejszej monografii jest przedstawienie wyników refleksji na powyższe tematy, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy niskiego poziomu: indywidualnej motywacji, kosztów i zysków psychologicznych, mikroekonomii, wpływu migracji na sytuację rodziny, skutków kulturowych, wymiaru etycznego zjawiska migracji. Nie mogliśmy oczywiście pominąć wymiarów tradycyjnie omawianych w kontekście migracji – wymiaru prawno-instytucjonalnego i makroekonomicznego. Oba te wymiary są bardzo istotne dla funkcjonowania społeczeństw dotkniętych zjawiskiem migracji, oba też dynamicznie zmieniają się. Ponieważ w globalizującym się świecie – a zwłaszcza w obszarze wspólnego rynku Unii Europejskiej – coraz większe znaczenie ma wymiana doświadczeń pomiędzy różnymi krajami, dlatego do podzielenia się z nami refleksjami zaprosiliśmy naszych partnerów z innych instytucji w Polsce, w krajach sąsiednich oraz w krajach, z którymi współpracowaliśmy w ramach projektów programu Interreg III: Migralink, Migravalue, czy Współpraca Uniwersytetów wspierająca rozwój regionów. Ich raporty o sytuacji w ich krajach (czy resortach) są podłożem dla rozwinięcia naszej refleksji.

Dla pełnego, zintegrowanego obrazu migracji trzeba umieć dostrzec wiele aspektów różnych typów migracji (dzielonych ze względu na motywację), je rozumieć i umieć pomiędzy nimi funkcjonować. Administracja krajowa czy regionalna, która ma do czynienia z zarządzaniem przepływami migracyjnymi na swym terytorium oraz z radzeniem sobie ze skutkami tych przepływów, musi albo stać się administracją poliwalentną (na co, przy wzrastającej specjalizacji jednostek administracji publicznej, trudno tak naprawdę liczyć), albo nauczyć się funkcjonować w sieciach współpracy z innymi administracjami, z przedsiębiorcami, z instytucjami użyteczności publicznej i komercyjnymi oraz z organizacjami pozarządowymi. I wiedzieć w migrancie człowieka z jego kulturą, a nie tylko papierka w segregatorze „legalny pracownik” – „uchodźca” – „nielegalny, do deportacji”.

Sprostanie tym wyzwaniom, to jest prawdziwe wyzwanie dla XXI wieku.

Migracje – zmiany położenia społecznego

1. Wprowadzenie w problematykę migracji

Migracja jest w socjologii definiowana najogólniej albo jako zmiana miejsca w strukturze społecznej i określana jako migracja pionowa, albo jako zmiana miejsca zamieszkania i wówczas określana jest jako migracja pozioma. Pierwsza jest zmianą w przestrzeni społecznego usytuowania człowieka, zmianą jego statusu, miejsca w systemie „*międzyludzkich zależności, dystansów i hierarchii*”¹. Zależności i dystanse mogą być postrzegane jako wynik pełnionych funkcji przez jednostkę lub grupę „w ramach podziału pracy lub posiadanej władzy”² jak też ze względu na posiadane przez jednostkę lub grupę bogactwo, wykształcenie i zdrowie lub ze względu na ich niedostatek lub brak. Zmiany, jakie są efektem przesunięcia pozycji społecznej mogą stanowić awans społeczny, gdy wiążą się z uzyskaniem wyższych kompetencji, wyższej pozycji zawodowej, materialnej, ze wzrostem kapitału społecznego jednostki lub grupy, ale mogą też oznaczać degradację, utratę dotychczasowych standardów materialnych, przywilejów, uprawnień i szacunku przypisanego do pozycji, utratę kapitału społecznego.

Zmiana przestrzeni społecznego usytuowania, pozycji społecznej, miejsca w hierarchii nie koniecznie oznacza równoległą zmianę miejsca życia i przebywania, ale bywa pochodną, konsekwencją awansu lub degradacji i jej wyznacznikiem (np. zamieszkanie w lepszej dzielnicy lub w schronisku dla bezdomnych). I odwrotnie: zmiana miejsca zamieszkania (w kraju i/lub za granicą) może, choć nie musi, powodować zmianę w usytuowaniu społecznym, w pozycji społecznej w dotychczasowych zależnościach, zbliżeniach i dystansach społecznych.

Ostatnio, obserwując wędrowniki ludzi w poszukiwaniu pracy w ogóle lub pracy lepiej opłacanej, częściej mówimy o migracji w drugim znaczeniu, o migracji związanej ze zmianą miejsca w przestrzeni geograficznej, terytorialnej, ze zmianą miejsca zamieszkania, pracy i życia. Na ogół, choć nie zawsze jest to wystarczająco zaznaczone, równoległe ze zmianą przestrzeni geograficznej następują zmiany w usytuowaniu społecznym, w przestrzeni społecznej, w społecznych kontaktach i dystansach osób

* Prof. dr hab., Instytut Nauk o Rodzinie KUL, Instytut Socjologii UMCS.

¹ OSSOWSKI S.: *O strukturze społecznej*. Warszawa, PWN, 1982, s. 114.

² PACHOLSKI M., SŁABOŃ A.: *Słownik pojęć socjologicznych*. Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 1997, s. 179.

migrujących i zmiany te wiązać się mogą i z awansem i z degradacją. W trakcie i w wyniku zmiany miejsca zamieszkania dochodzi do zmiany zarówno podmiotów kontaktów społecznych jak i charakteru kontaktów oraz do powstawania lub pogłębiania jednych dystansów społecznych i niwelowania innych (zmiana relacji z dawnymi znajomymi, nawiązanie nowych znajomości, wejście lub utrata miejsca w grupie interesów).

Zmiana miejsca usytuowania społecznego lub terytorialnego może dotyczyć: jednostek, rodzin a nawet całych grup społecznych, zwykle narodowych lub etnicznych. W zależności od tego, kto dokonuje zmiany – jednostka, czy grupa, konsekwencje migracji mogą mieć różny charakter. Jednostka migrująca zmienia wiele lub niemal wszystkie relacje społeczne (konieczność nawiązania znajomości w nowym środowisku). Grupa migrująca (np. rodzina, przyjaciele) może niewiele zmieniać w relacjach wewnątrz grupy. Nowe relacje nawiązywane są jedynie na zewnątrz grupy, stąd indywidualne konsekwencje migracji dla jednostki migrującej w grupie mogą być mniejsze niż w przypadku migracji indywidualnej.

Zarówno zmiany w usytuowaniu społecznym migrujących jak i konsekwencje dotyczące zysków (korzyści) i strat (kosztów) zależą także od charakteru migracji.

Jeden z podziałów migracji uwzględnia kryterium dobrowolności migracji – czy decyzja o migracji jest niezależna czy zależna od migrujących. Uwzględniając to kryterium dzielimy migrację na:

- a) przymusową, zmiana miejsca zamieszkania wywołana działaniami, naciskami o charakterze politycznym:
 - jako deportacje, zesłania, przesiedlenia, które na ogół dotyczą całych grup społecznych, zwykle o charakterze etnicznym, narodowym (przesiedleńcy, wysiedleńcy);
 - jako ucieczka przed prześladowaniami, zagrożeniem utratą życia i/lub zdrowia (uchodźcy);
 - pod presją, pod wpływem nacisku, na ogół na tle politycznym („paszport w jedną stronę”, emigranci polityczni);
- b) dobrowolną – podejmowana bez sytuacji zagrożenia czy przymusu zewnętrznego:
 - zwykle na tle różnic, dysproporcji wynagrodzenia i zatrudnienia między krajem (miejscem) zamieszkania a krajem (miejscem) poszukiwania pracy i zarobku,
 - na tle różnicy w standardach życia i nauki,
 - w celu łączenia rodzin.

Inny podział migracji uwzględnia jej główne przyczyny. One są niejako „wpisane” w cele migracji, w oczekiwane przez migrujących zyski wynikające ze zmiany miejsca zamieszkania. Według kryterium przyczyn wyróżniane są migracje ekonomiczne i migracje pozaekonomiczne.

- Migracje ekonomiczne – generalnie podejmowane są w celu poszukiwania pracy i zarobków, nastawione są na korzyści materialne i obejmują dwie grupy emi-

grantów ekonomicznych: „migrantów przeżycia”, dla których celem jest zdobycie jakichkolwiek środków dla zaspokojenia często podstawowych potrzeb (wyżywienie, ubranie, remont mieszkania, długi) i „migranci mobilni”³, którzy zmierzają do poprawy standardu życia (dobry samochód, dom), zgromadzenia funduszy na inwestycje i inne ukierunkowane na rozwój.

- Migracje pozaekonomiczne, których źródłem są:
 - aspiracje edukacyjne, coraz częściej występujące w ostatnich latach – zorientowane na zwiększanie szeroko rozumianego kapitału życiowego (wiedzy i kompetencji zawodowych) osób migrujących;
 - prześladowania religijne, turystyka, pielgrzymowanie⁴ – mające na celu bezpieczeństwo wyznawania swojej wiary, wypełniania praktyk religijnych lub dopełnienie praktyk wpisanych w nakazy wiary (np. pielgrzymka do Mekki);
 - klęski żywiołowe i katastrofy ekologiczne (awaria reaktorów atomowych np. przesiedlenia z rejonu Czarnobyla) – znalezienie nowego terenu życia w miejsce zniszczonego;
 - migracje polityczne – jako efekt wojny, walki obozów politycznych światowych (zimna wojna), ucieczki i przesiedlenia związane ze zmianą granic – każdym przypadku w celu zapewnienia bezpieczeństwa fizycznego, ochrony życia i zdrowia własnego i bliskich.

Już ten podział migracji ukazuje, że zmiana miejsca nie musi być stała – np. migracja edukacyjna czy zarobkowa. Dlatego jako dodatkowe kryterium podziału uwzględnia okres trwania migracji i wówczas podział określa czy migracja jest stała (z planami i intencją pozostania), okresowa, (długotrwała – nie krótsza niż rok i krótkotrwała – poniżej roku) i sezonowa (zwykle związana z sezonem prac w rolnictwie lub zbieraniem runa leśnego). Niewątpliwie w zależności od okresu trwania migracji, jak poszczególnych jej etapów, występować mogą różne rodzaje zysków i strat oraz różne ich poziomy.

W wielu też przypadkach ważna jest jawność – legalność migracji. Przyjmując to kryterium wyróżniana jest migracja: legalna, nielegalna oraz okres przejściowy: ubieganie się o azyl, okresowe pozwolenie na pobyt, na zatrudnienia, na naukę.

³ Migranci przeżycia – gdy migracja jest reakcją na nędzę, sposobów przeżycia; migranci mobilni – gdy podejmowana jest dla podniesienia osobistego dobrobytu poza własnym krajem, w poszukiwaniu lepszych szans. *Studia o procesach migracji zagranicznych*. T. II *Ekonomiczne aspekty procesów migracyjnych*, „Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Studia i Materiały” 1989, z. 3, s. 32-33.

⁴ Na migracje w krajach arabskich związane z pielgrzymkami zwraca uwagę A. Maryński. Podaje przykład Sudanu, jako kraju położonego na głównej trasie „wędrówek religijnych do Mekki, których uczestnicy, czarni muzułmanie ze strefy Sahelu zachodniej Afryki, zatrzymują się po drodze w Sudanie na szereg lat, a często pozostają na stałe”. W 1956 roku zatrzymujący się pielgrzymi stanowili 560 tys. osób czyli ponad 5% całej ludności kraju. MARYŃSKI A.: *Migracje w świecie*. Warszawa, PWN, 1984.

Biorąc pod uwagę fakt, że legalność pobytu za granicą nie zawsze odpowiada deklarowanym przez wyjeżdżającego celom wyjazdu (a dodatkowo legalność i nielegalność podejmowanej pracy), możemy wyróżnić trzy sytuacje: pierwsza, gdy wyjazd i praca są legalne, druga, gdy wyjazd jest legalny ale praca nie jest legalna i trzecia, gdy wyjazd i praca są nielegalne. Jest rzeczą oczywistą, że legalność lub nielegalność pobytu i/lub pracy wiąże się z uprawnieniami i zyskami migrantów i/lub brakiem uprawnień, ryzykiem i/lub faktycznym wykorzystywaniem, zagrożeniem i stratami.

Nie bez znaczenia dla analizy konsekwencji migracji, szczególnie w wymiarze jednostkowym i rodzinnym jest też określenie, kto jest uczestnikiem migracji a kto pozostaje w miejscu/kraju zamieszkania, jakie funkcje i zadania w rodzinie pełnił dotychczas uczestnik migracji, czy i w jakim zakresie pozostający są w stanie przejść i realizować zadania migrującego a także, jakie są i jakim zmianom podlegają więzi i wzajemne relacje między migrującym a tymi, którzy pozostają.

2. Migracje przymusowe – czyje zyski, czyje straty?

Przygotowane przez nas opracowanie poświęcone jest głównie migracji zarobkowej. Jednak analiza konsekwencji migracji (zysków i strat) będzie pełniejsza, gdy poznamy mechanizmy i przyczyny innych migracji, zwłaszcza migracji przymusowej. Szczególnie na uwagę zasługują cele i konsekwencje towarzyszące przymusowym zmianom w przestrzeni życia. Analiza ta wydaje się ważna, ponieważ odkrywa bardzo specyficzne motywacje podejmowane przez kraj, który ani nie był krajem „wysyłającym” (bo ludzie zostawali w tym samym kraju), ani krajem „przyjmującym” lecz krajem, który poprzez terror i bezpośrednie działania zmieniał sytuacje ludzi, ich rodzin, jak też całych grup narodowych czy etnicznych wymuszając zmianę miejsce życia, pracy i zamieszkania. I w ten sposób realizował swoje plany o zróżnicowanym, choć głównie politycznym i eksterminacyjnym charakterze. Z drugiej strony, wykorzystując potencjał fizyczny, intelektualny i przymusową pracę przesiedlonych, traktowanych wyłącznie jako siła robocza, bez zapewnienia często nawet najbardziej podstawowych, elementarnych potrzeb, przywódcy kraju osiągnęli cele o charakterze ekonomicznym i demograficznym.

Pomijając wcześniejsze, choćby polskie doświadczenia okresu rozbiorów i represyjne zsyłki na Sybir, chcę przywołać podobne, ale znacznie zwielokrotnione działania realizowane w Rosji po roku 1917. Już w 1927 roku zorganizowano ogólnorosyjską naradę robotników „w sprawie przesiedleń”⁵ a jej ustalenia zatwierdzone wkrótce przez centralne władze polityczne stały się podstawą do programu „*specprzesiedleń*”

⁵ KOWALSKA E.: Podstawy prawne przymusowych przesiedleń narodów Związku Radzieckiego. [W:] *Migracje i społeczeństwo. Zbiór studiów*. Zamojski J. E. (red.), Warszawa, Instytut Historii PAN, 1995, s. 71.

jakim poddano całe etniczne grupy na terenie Związku Sowieckiego⁶. Przesiedlenia kierowały napływ ludności na tereny niezagospodarowane o małej liczbie mieszkańców i trudnych warunkach naturalnych i klimatycznych. Pominąwszy inne cele, jakie przyświecały Stalinowi a także innym inspiratorom i wykonawcom *specprzesiedleń*, ich efektem miało być przede wszystkim zagospodarowanie tych ziem i rozwiązanie na tych terenach problemów demograficznych.

Z kolei latach 1935-38, w okresie poprzedzającym II wojnę światową, prowadzono przesiedlenia w celu „budowy bezpiecznego pogranicza” (z dalekiego Wschodu przesiedlono 120 tys. Koreańczyków i 8 tys. Chińczyków do Kazachstanu i Azji Środkowej z Republiki Buriat- Mongolskiej i Krajów Chabarowskiego, Przymorskiego; z Leningradu – Finów; z Ukrainy i Białorusi – Polaków i Niemców). W tym okresie oficjalnym uzasadnieniem a jednocześnie pretekstem do masowych przesiedleń było przygotowanie kraju do grożącej wojny i przeciwdziałanie „wzmoczonej akcji wywiadowczo-dywersyjnej”⁷.

W okresie wojny, głównie w latach 1940-44 oprócz masowych deportacji ludności polskiej z ziem II Rzeczypospolitej przesiedlono też około 1 mln Niemców do Kazachstanu, Kraju Ałtajskiego, do Rejonów Nowosybirska i Omska⁸.

W tym też okresie wydano 4 dekryty o przesiedleniach, zmianach organizacyjno-administracyjnych. To dawało, w zgodzie z ustanowionym przez Moskwę prawem, okazję i możliwość zlikwidowania republik czy okręgów narodowych, zmianę granic ale głównie stanowiło pretekst rozbicia grup narodowych między różne jednostki administracyjne⁹. Z kolei ziemie opuszczone zasiedlano przesiedleńcami z innych republik i narodowości. Uzasadnieniem represji była argumentacja zdradą ojczyzny (za zdrajców uznawano też powracających z wojny żołnierzy), udzielaniem pomocy okupantowi, tworzeniem band na oswobodzonych terenach¹⁰. Ale ukrytym celem przymusowych migracji było rozbicie poczucia narodowego, etnicznego, więzi społecznych i religijnych. W tym ostatnim rozumieniu, w kraju dążącym do całkowitej ateizacji społeczeństwa, przesiedlenia stanowiły formę walki z każdą religią, ponieważ każda z nich tworzyła tkankę, spoiwo bardzo silnie łączące całe grupy społeczne.

⁶ БУГАЙ Н. Ф: *Северь в политике переселения народов*. „Северь” (Петрозаводск) 1991, No. 4, s. 92-99. KOWALSKA E., op. cit., s. 71.

⁷ Ibidem.

⁸ Podjęte na Ukrainie w latach 1935-1936 represje wobec oporu Polaków przed kolektywizacją i akcja głodu na Ukrainie broniącej się przed kolektywizacją miały wyraźnie charakter represyjny, nie dających szczególnych zmian w przemieszczeniu ludności, lecz w wyludnieniu terenu, który można było zastąpić innymi mieszkańcami.

⁹ W grudniu 1943 roku zlikwidowano Kałmucką Republikę i utworzono Obwód Astrachański. W marcu 1944 zlikwidowano Republikę Czeczeno-Inguską, a w kwietniu przesiedlono Bałkarów z Republiki Kabardyńsko-Bałkarskiej i zmieniono jej nazwę na Republikę Kabardyńską. Za: KOWALSKA E., op. cit., s. 72.

¹⁰ Ibidem, s. 71.

Przesiedlenia powodowały też inny rodzaj konsekwencji. W okresie wojny na wschód przesiedlono Tatarów Krymskich. Ten ostatni przykład podaje, by uświadomić do końca, jak ogromne skutki wywołują warunki, w jakich przebiega zmiana przestrzeni fizycznej. Ważny jest kontekst tej zmiany i sposób, w jaki jest przeprowadzona. Opis warunków deportacji znamy z losów Polaków, naszych bliskich, znajomych bądź z literatury. Jak podaje między innymi L. Aleksiejew: „*ludzie zostali nocą, bez żadnego uprzedzenia wygnani z domów przez NKWD, zapędzeni do wagonów towarowych, które zostały natychmiast zaplombowane i wysłani na wschód [...] gdzie osiedlono ich jako specjalnych osadników. Na skutek niezwykle trudnych warunków jazdy, nieprzystosowania do zmienionego klimatu, głodu i nostalgii w miejscach zesłania w ciągu pierwszego półtora roku zginęło 195.471 osób to znaczy 42,6% wszystkich deportowanych. Po zakończeniu wojny do tych samych miejsc zostali zesłani Tatarzy krymscy walczący w szeregach armii sowieckiej*”¹¹

W latach czterdziestych nie pozwalano na powroty do swoich ojczyzn. Na mocy dekretu Rady Najwyższej (26 listopada 1948r) „*O karnej odpowiedzialności osób za zbiegostwo z miejsc obowiązkowego i stałego zasiedlenia osób wysłanych w oddalone Rejony Związku Radzieckiego w czasie Wojny Ojczyźnianej*” za wyjazd z tego zesłania groziła praca katorżnicza przez okres 20 lat¹².

Wprawdzie wycofano się z tych praktyk po śmierci Stalina, to jednak dopiero w czasach pierestrojki przyjęto „*Deklarację o uznaniu za bezprawne i przestępcze wszystkich aktów represyjnych przeciwko narodom podlegającym przymusowemu przesiedleniu i zabezpieczeniu ich praw*” (1 listopada 1991)¹³.

Jawne i ukryte cele realizowane za pomocą przymusowych przesiedleń dają możliwość ukazania różnorodnych konsekwencji masowych migracji. I choć migracje zarobkowe mają inne tło, inne konteksty i są podejmowane na ogół bez bezpośredniego przymusu, to na ich konsekwencje trzeba spojrzeć także w świetle przedstawionych faktów. Celami a jednocześnie konsekwencjami migracji przesiedleńczej okazały się bowiem:

- stymulacja rozwoju gospodarczego i wykorzystania zasobów naturalnych terenu, na który dokonuje się przesiedleń (często pracowano tam w kopalniach „na bazie miejscowych zasobów surowcowych”¹⁴, przy budowach nowych ośrodków i zakładów przemysłowych z równoległą budową osiedli i nowych ośrodków miejskich);
- zmiany demograficzne, zwiększenie populacji na terenie słabo zaludnionym.

¹¹ ALEKSJEJEW L.: *Walka Tatarów krymskich o powrót na Krym*. „ABC” 1988, nr 6’ KOWALSKA E., op. cit., s. 73.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, s. 78.

¹⁴ MARYAŃSKI A., op. cit., s. 148.

Deportacje miały jednocześnie na celu i faktycznie realizowały, planowe osłabienia szeroko rozumianego kapitału społecznego grupy przesiedlanej, radykalnie zmieniało miejsce jej zamieszkania a wraz z nimi przestrzeń społecznego usytuowania grupy, status jej członków, system „międzyludzkich zależności, dystansów i hierarchii”¹⁵. Ostatecznie w rezultacie deportacji następowało:

- rozbitcie i osłabienie potencjału społecznego: poczucia narodowego, etnicznego, więzi społecznych i religijnych, jak też osłabienie samej wiary i wykorzenienie z kultury;
- wyniszczenie fizyczne znacznej części ludności poddanej deportacjom i eksterminacji, a także pogorszenie stanu zdrowia w wyniku warunków przesiedlania, niewolniczej pracy, braku zapewnienia elementarnych warunków życia;
- pozbawienie niemal całości dóbr materialnych (majątku ruchomego i nieruchomości) przesiedlanej populacji.

Przedstawiona analiza celów i praktyki związanej z deportacjami zmusza do refleksji nad zyskami i stratami wynikającymi z migracji przymusowej i pozwala na sformułowanie następujących wniosków.

Efektom migracji przymusowych są z jednej strony zyski przewidywane przez inicjujących przesiedlenia – są nimi: zawłaszczanie opuszczonych terenów i rozwój terenów zasiedlanych, ale też doprowadzenie do osłabienia więzi społecznych, które mogłyby w przyszłości prowadzić do wybuchu niezadowolenia i walki. Z drugiej strony ewidentne straty doświadczane przez podlegających przesiedleniom (w tym utrata dorobku materialnego, utrata możliwości praktyk religijnych, zerwanie więzi międzyludzkich, etnicznych, narodowych). W konsekwencji:

- pozytywne efekty ekonomiczne i demograficzne są przewidziane dla terenów, na które przybywają przesiedleńcy,
- koszty migracji przymusowych – społeczne i ekonomiczne (szeroko rozumiana – utrata pozycji i majątku) i zdrowotne¹⁶, ponoszą ci, którzy zmieniają miejsce swojego dotychczasowego zamieszkania i życia – ludzie poddani deportacjom i zmuszeni do migracji.

Dramatyczne losy ludzi, których zmuszono do zmiany miejsca zamieszkania i życia, bez ich woli i przeciwko nim, głównie dla celów politycznych i ekonomicznych, odkrywają najsmutniejszy obraz emigracji i tragiczne losy emigrantów. Ale też, w sposób dość nieoczekiwany, odkrywają pewną prawdę o zyskach i stratach wynikających z zaistniałego „przesunięcia” dużych zbiorowości ludzkich w przestrzeni – prawdę o ekonomicznych i demograficznych zyskach dla ziemi „przyjmującej” i wielu stratach dla tych, którzy zmieniają miejsce zamieszkania, pracy i życia.

¹⁵ OSSOWSKI S., op. cit., s. 114.

¹⁶ SUNDQUIST J., IGLESIAS E., ISACSSON A.: *Migration and Health. A study of Latin American refugees, their exile and repatriation*, „Scandinavian Journal of Primary Health Care” 1995, 13 (2), June, s. 135-140.

Interesujące jest, jak w zestawieniu z tymi wnioskami przedstawiają się konsekwencje – zyski i straty wynikające z migracji zarobkowej? W literaturze przedmiotu wyróżnia się kraje „przyjmujące”, przyciągające i kraje „wypychające” emigrantów zarobkowych. Czy istnieje jakaś analogia, między konsekwencjami zmiany przestrzeni życia w sytuacji, gdy zmiana ta następuje w wyniku deportacji, a sytuacją, gdy zmiana przestrzeni w poszukiwaniu pracy wynika z własnego (lub prawie własnego) wyboru?

II. ANALIZA MIGRACJI ZAROBKOWEJ

Ekonomiczne aspekty migracji

1. Wstęp

Słowo „migracja” pochodzi od łacińskiego słowa *migratio* i oznacza wędrówkę, czyli przemieszczanie się mieszkańców kraju lub regionu¹. Przyczyny migracji są zazwyczaj różne. Mogą one mieć charakter ekonomiczny (migracja zarobkowa) lub polityczny (wojna, prześladowania itp.).

Z pojęciem migracji bardzo blisko jest związane pojęcie „emigracja” – także pochodzące z języka łacińskiego (*emigratio*) i oznaczające dobrowolne opuszczenie kraju rodzinnego. Trzecim pojęciem bardzo ściśle związanym z dwoma wcześniejszymi jest pojęcie imigracji (z łaciny *immigro*) i oznaczające przyjazd do obcego kraju w celu osiedlenia się tam na stałe. Imigracja jest wynikiem emigracji i razem z nią tworzy procesy migracji ludności w świecie.

Zjawisko migracji można rozpatrywać m. in. pod względem czasu trwania, zasięgu oraz formy. W pierwszym wypadku będzie to migracja wewnętrzna, tj. przemieszczanie się ludności w ramach jednego kraju, regionu lub zewnętrzna. O migracji zewnętrznej będzie mowa wówczas, gdy ludność przemieszcza się z jednej jednostki administracyjnej lub politycznej do innej. Migracja może trwać określony czas – wówczas jest to migracja czasowa lub wahadłowa. Może też być trwała, czyli osoba lub osoby zmieniają miejsce zamieszkania na stałe.

Castels i Miller analizując tendencje migracyjne doszli do wniosku, że zjawisko migracji w najbliższych czasach będzie się stopniowo nasilało, tj. będzie liczniejsze niż kiedykolwiek przedtem i powoli będzie obejmowało cały świat². Oznacza to, że wiele krajów będzie zarówno źródłem jak i celem migracji. Zdaniem tych autorów, migranci będą należeć do różnych grup społecznych i etnicznych przez co praktycznie nie będzie możliwe określenie konkretnych fal migracji (np. migracja zarobkowa, polityczna itp.). Poza tym większość migrantów będą stanowiły kobiety.

* Dr, Katedra Zarządzania Organizacjami, Instytut Zarządzania i Marketingu, Wydział Nauk Społecznych KUL.

¹ *Słownik wyrazów obcych*. Tokarski J. (red.), Warszawa, PWN, 1980.

² CASTELS St., MILLER M.: *The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World*. London, Palgrave Macmillan Press, 2003.

Zjawisko migracji można rozpatrywać od strony socjologicznej, psychologicznej jak też ekonomicznej. Niniejszy artykuł będzie koncentrował się na ekonomicznych aspektach migracji. Przedstawiona w nim zostanie krótka analiza przyczyn migracji jej wielkości. Poza tym na przykładzie Wielkiej Brytanii zostanie w nim przedstawione jakie zyski i koszty ponoszą i będą ponosić kraje przyjmujące oraz jakie korzyści i straty z migracji jej obywateli poniesie Polska jako kraj wysyłający.

2. Przyczyny migracji w Polsce

W wyniku przemian politycznych od początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce dokonuje się transformacja gospodarcza od gospodarki centralnie zarządzanej do systemu wolnorynkowego. Pomimo okazałych sukcesów w reformowaniu gospodarki wraz z likwidacją dużych i nierentownych zakładów pracy i masowych zwolnień zatrudnionych tam pracowników przyczyniło się to do wysokiej stopy bezrobocia³. Przez wiele lat mimo stałego wzrostu poziomu rozwoju gospodarki stopa zatrudnienia w Polsce nie wzrastała. Spowodowane to było między innymi dążeniem przedsiębiorców do poprawy wydajności pracy oraz zmniejszania kosztów funkcjonowania firm głównie poprzez redukcję zatrudnienia.

Bezrobocie pociąga za sobą bardzo negatywne skutki zarówno dla osób nim dotkniętych i ich rodzin jak i dla całej gospodarki. Duża stopa bezrobocia przyczyniła się w sposób istotny do ubożenia części społeczeństwa oraz obniżania się poziomu życia wielu gospodarstw domowych. Do innych skutków bezrobocia można zaliczyć wzrost przestępczości, pogorszenie stanu zdrowia oraz dezaktywację zawodową i związane z nią poczucie frustracji, agresja, poczucie rezygnacji i wycofania, zahamowanie rozwoju osobowości oraz obniżenie aspiracji edukacyjnych, a także lęk o przyszłość itp.⁴.

W skali makroekonomicznej duża liczba osób bez pracy pociąga za sobą drenaż finansów publicznych na zasiłki i inne świadczenia socjalne oraz na programy przeciwdziałania bezrobociu. Poza tym, powoduje zmniejszenie dochodów budżetowych państwa, ponieważ bezrobotni nie płacą podatków dochodowych, nie płacą składek na ubezpieczenie społeczne oraz kupują dużo mniej towarów. Skutkiem mniejszej konsumpcji wewnętrznej z jednej strony są mniejsze wpływy do budżetu państwa z tytułu podatków pośrednich (VAT, akcyza), z drugiej zaś mniejszy rozwój przedsiębiorstw z racji mniejszego popytu na ich towary i usługi.

³ Stopa bezrobocia rosła w Polsce od 0,3% w 1990 r. do 20,6% w 2004 r. Bezrobotni zarejestrowani w urzędach pracy w końcu września 2006 r. stanowili 15,2% cywilnej ludności aktywnej zawodowo. Dane za Głównym Urzędem Statystycznym, <http://www.stat.gov.pl>, 20.10.2006.

⁴ Por.: CHIRKOWSKA-SMOLAK T.: Zaburzenia zachowania, ich interpretacja i przeciwdziałanie u bezrobotnych. [W:] *Bezrobocie. Podręcznik pomocy psychologicznej*. Bańka A. (red.), Poznań, Wydawnictwo PRINT-B, 1992, s. 107-120.

Według Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej⁵, najważniejsze cechy polskiego bezrobocia są następujące.

- Duże zróżnicowanie terytorialne jego natężenia. W województwie warmińsko-mazurskim stopa bezrobocia wynosiła – 27,2%, a w województwie małopolskim – 13,6%. Podobny wskaźnik dla powiatów jest kilkakrotnie wyższy.
- Dotyka ono ludzi młodych. W końcu września 2005 r. osoby w wieku 25-34 lata stanowiły 27,9% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych.
- Wśród bezrobotnych dominują osoby o niskim poziomie wykształcenia. W końcu września 2005 r. największa grupa bezrobotnych posiadała wykształcenie zasadnicze zawodowe – 32,3% ogółu zarejestrowanych w urzędach pracy oraz gimnazjalne i niższe – 32,2%.
- Duży udział bezrobocia długotrwałego. W końcu września 2005 r. wśród bezrobotnych dominowały osoby poszukujące pracy powyżej 12 miesięcy – 51,6% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych.
- Wysoki udział bezrobotnych zamieszkałych na wsi. W końcu września 2005 r. było 1154 tys. osób bezrobotnych mieszkających na wsiach. Stanowili oni 41,8% ogółu bezrobotnych (udział ludności zamieszkałej na wsi w ludności ogółem wynosi ok. 38%). Podane wskaźniki bezrobocia nie uwzględniają istniejącego na wsi bezrobocia ukrytego. Szacuje się, że bezrobocie ukryte na wsi wynosi 0,8 – 1,2 mln osób.

Obniżony standard życia, trudności w znalezieniu pracy oraz brak perspektyw na przyszłość stały się przyczyną nasilającej się w Polsce, na niespotykaną dotąd skalę, migracji zarobkowej obywateli. Jest ona ściśle związana z poszukiwaniem pracy niezbędnej do przeżycia oraz dążeniem do polepszenia warunków życiowych poza granicami kraju lub regionu pochodzenia. Trudna sytuacja na rynku pracy sprawiła, jak pokazują to badania PBS DGA dla Gazety Wyborczej, że co drugi młody Polak w wieku 18-24 lata w ciągu najbliższych dwóch lat rozważa wyjazd z Polski w poszukiwaniu pracy⁶. Z badań tych okazuje się też, że aż 40% respondentów ma w najbliższej rodzinie kogoś, kto wyjechał za pracą po 1 maja 2004 r. natomiast 24% badanych ma takie osoby także wśród najbliższych znajomych. Z sondażu wynika, że emigracja zarobkowa dotyczy każdej grupy społecznej oraz każdego regionu kraju. Zdaniem badanych osób do głównych przyczyn emigracji w pierwszej kolejności należą niskie zarobki w Polsce oraz brak pracy. Z kolei z badań przeprowadzonych na 46 polskich uczelniach w tym lubelskich: AR, KUL, PL i UMCS przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów AIESEC⁷, wynika, że dziewięciu z dziesięciu studentów kierunków ekonomicznych zamierza szukać zatrudnienia za granicą oraz aż 60% studentów z grona 4 tysięcy

⁵ *Praca*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, <http://www.mps.gov.pl/index.php?gid=438>.

⁶ Zob.: KOTNAROWSKI M.: Wyjazdy Polaków do pracy za granicą. [W:] *PBS DGA => Wyniki => Praca za granicą*. PBS DGA, 2007, <http://www.pbsdga.pl/x.php?x=408/Praca-za-granica.html>, 03.09.2007.

⁷ *Studencki exodus za pracą*. „Kurier Lubelski” 2006, nr 112 (09.05).

objętych badaniem „Pracodawca Roku” deklaruje chęć wyjazdu do pracy lub na praktykę, głównie do krajów Unii Europejskiej, zaś jedna trzecia badanych jeszcze się waha. Niewątpliwie, zamiar wyjazdu nie daje pewności, że osoba deklarująca to uczyni. Jednak jak pokazują to badania PBS DGA większość (69%) młodych ludzi myślących o emigracji zaczęła już jakieś przygotowania z tym związane, tj. szuka ofert pracy, sprawdza informacje o kraju do którego chce wyjechać oraz uczy się języka obcego.

O emigracji myślą nie tylko młodzi ludzie, według Interaktywnego Instytutu Badań Rynkowych (IIBR) zagraniczną propozycję pracy na stanowisku podobnym do aktualnie zajmowanego mogłaby przyjąć niemal połowa (49,3%) badanych pracowników średnich i dużych przedsiębiorstw⁸. Dla prawie wszystkich osób (99,1%), które wyraziły chęć przyjęcia zagranicznej propozycji pracy najważniejszym czynnikiem motywującym przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe z kraju jest wynagrodzenie, wyższe niż oferowane w kraju. Istotna jest również możliwość rozwijania znajomości języka obcego oraz zdobycia doświadczenia zawodowego. Zdaniem 72,5%tych respondentów praca za granicą na podobnym do obecnego stanowisku pracy sprawiałaby im większą satysfakcję – w tym dla 39,1% znacznie większą.

3. Wielkość emigracji w Polsce

Polacy i obywatele nowych państw UE mogą bez przeszkód pracować tylko w ośmiu państwach starej „15”: Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji (od maja 2004 roku), Finlandii, Hiszpanii, Portugalii i Grecji (od maja 2006 roku) oraz we Włoszech (od sierpnia 2006 roku). Pięć państw, tj. Belgia, Francja, Dania, Luksemburg i Holandia – poczyniło kroki, by częściowo znieść ograniczenia, i wprowadziło ułatwienia w procedurach przyznawania pozwoleń na pracę. Z kolei Niemcy i Austria zapowiedziały, że zniosą ograniczenia dopiero po 1 maja 2011 roku.

Trudno oszacować liczbę Polaków, którzy wyemigrowali za pracą do krajów Unii Europejskiej. Nie ma też danych mówiących o tym, ile osób wyjechało na stałe, a ilu Polaków wyjechało tylko pewien okres czasu. Różne instytucje wymieniają inne liczby. Są to wielkości od pół do 2 milionów.

Jak szacuje European Citizen Action Service (ECAS) od czasu rozszerzenia UE około 1.120 tys. Polaków wyjechało do krajów Unii Europejskiej w celach zarobkowych⁹. Stanowi to aż 3 procent wszystkich Polaków i prawie 5 procent tych w wieku produkcyjnym. Poza Polakami tylko Włosi tak chętnie pracują w innych krajach europejskich. W krajach Unii Europejskiej pracuje ich 1.863 tys.

⁸ *Interaktywny Instytut Badań Rynkowych*. <http://www.institutbadan.pl/index.php> (04.01.2007).

⁹ Zob.: TRASER J.: *Who's Still Afraid of EU Enlargement*. ECAS – European Citizen Action Service, 2004, http://www.euractiv.com/29/images/Who's%20still%20afraid%20of%20EU%20enlargement_Sept06_tcm29-157485.pdf, 20.11.2006; streszczenie – zob: *Związek Biur Porad Obywatelskich*:

Kalkulacje ECAS przedstawiono w tabeli 1. Jak wynika z ustaleń ekspertów ECAS Niemcy są głównym celem zarobkowej migracji Polaków. W kraju zachodniego sąsiada Polski pracę znalazło ponad pół miliona wyjeżdżających, natomiast w Anglii o połowę mniej. Szacunki ECAS obejmują zarówno osoby stale zatrudnione, jak i pracowników sezonowych.

Tab. 1. Liczba Polaków pracujących w krajach Unii Europejskiej*

Kraj	Liczba osób	Kraj	Liczba osób
Niemcy	534.990	Hiszpania	6.118
Anglia	264.000	Szwecja	3.838
Irlandia	100.000	Belgia	3.086
Francja	90.000	Dania	2.656
Włochy	72.229	Portugalia	434
Holandia	20.000	Słowacja	366
Austria	12.615	Węgry	1.575
Czechy	6.664		

* Szacunki na 5 września 2006 r., dane dotyczą okresu od lipca 2004 do grudnia 2005.

Według specjalistów ECAS największą skłonność do migrowania mają Polacy w przedziale wiekowym 25-34 lata. Głównym motywem ich wyjazdu jest nadzieja na lepsze perspektywy zawodowe. Są też często gotowi zaakceptować nawet pracę poniżej ich kwalifikacji, jednak lepiej płatną niż w Polsce. Mimo tego jak podają Sullivan i Barney na łamach Financial Times coraz więcej osób z Polski pracuje także na lepiej płatnych stanowiskach w sektorze usług finansowych, wypełniając luki w niedoborach wykwalifikowanych pracowników nie tylko w centrum finansowym Londynu, ale również w całym kraju¹⁰. Od chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, w Wielkiej Brytanii zarejestrowało się około 270 tys. Polaków, w tym 60 tys. w samym Londynie. Z badań przeprowadzonych przez agencję rekrutacyjną Joslin Rowe wynika, że niemal 6 proc. spośród nich pracuje w księgowości. Zatrudnianie Polaków przybrało największe rozmiary w Irlandii, gdzie liczba księgowych z Polski, rejestrujących się w biurach pracy, wzrosła o 190 procent w porównaniu z 2005 rokiem. W 2004 roku nie było ich praktycznie wcale. W Szkocji proces ten przebiegał wolniej, ale zaczyna nabierać tempa.

Seminarium o migracji zarobkowej Polaków do Irlandii. http://216.239.59.104/search?q=cache:rnvQBkD32pwj:www.zbpo.org.pl/page/en/aktualnosci/seminarium_o_migracji/+TRASER+Who%E2%80%99s+Still+Afraid+of+EU+Enlargement,+ECAS&hl=pl&ct=clnk&cd=3&gl=pl,26.11.2007. Por.: TRASER J.: *Who's Afraid of the EU's Latest Enlargement. The Impact of Bulgaria and Romania joining the Union on Free Movement of Persons*, ECAS – European Citizen Action Service, 2006, http://www.ecas.org/file_uploads/1187.pdf, ECAS, 20.11.2006.

¹⁰ SULLIVAN R., JOPSON B.: *Polish accountants multiply in Square Mile as red tape adds up.* „The Financial Times” 2006, 06.10.

Nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższym czasie zmniejszyła się skala emigracji Polaków. Jak pokazują to badania IIBR o zmianie pracy w najbliższym czasie myśli 38% ankietowanych. W przypadku, zaś otrzymania porównywalnej propozycji pracy chęć zmiany pracodawcy wyraziło 47%. Część z tych pracowników podjęła już działania umożliwiające znalezienie nowego pracodawcy. Trzy czwarte osób, zastanawiających się nad ewentualną zmianą pracy, szukało w ostatnim czasie ofert pracy w Internecie, nieco więcej niż połowa szukała ofert w prasie, natomiast 17% korzystało przy szukaniu ofert z usług agencji pracy bądź instytucji pośrednictwa pracy. Natomiast 42% osób wykonało kolejny krok polegający na wysłaniu dokumentów (CV, listów motywacyjnych), zaś czwarta osób myślących o zmianie pracy odbyła spotkanie z potencjalnym pracodawcą. Teoretycznie wszyscy oni są potencjalnymi emigrantami. Tym bardziej, że według innych badań – tym razem CBOS-u, zdecydowana większość respondentów krytycznie wypowiada się na temat krajowego rynku pracy¹¹. Mianowicie: co czwarty respondent (24%) określa tę sytuację jako bardzo złą, prawie co drugi (47%) uznaje ją za złą. Tylko nieliczni (6%) oceniają ją pozytywnie, zaś 18% osób jest zdania, że sytuacja jest przeciętna. Badani respondenci podobnie krytycznie oceniają lokalny rynek pracy dwie piąte badanych (41%) jest zdania, że na lokalnym rynku trudno o jakąkolwiek pracę, a prawie co piąty (18%) utrzymuje, że nie ma tam żadnego zatrudnienia. Natomiast zaledwie jeden na stu ankietowanych twierdzi, że w ich miejscu zamieszkania lub okolicy bez większych problemów można znaleźć pracę odpowiednią, czyli zgodną z aspiracjami i potrzebami, zaś prawie dwie piąte (37%) uważa, że jakieś zatrudnienie (choć niekoniecznie odpowiednie) jest osiągalne.

Według danych szacunkowych Lubelskiego Urzędu Statystycznego ludność województwa lubelskiego w końcu września 2006 r. liczyła 2173,8 tys. osób i było jej mniej o 0,3% w stosunku do końca września 2005 r.¹². Oznacza to, że w ciągu roku liczba mieszkańców zmniejszyła się o 6521 osób. Biorąc pod uwagę, że zanotowano w tym samym czasie 16,4 tys. urodzeń żywych i 17 tys. zgonów ok. 6 tys. osób wymeldowało się na stałe z województwa lubelskiego zmieniając region bądź wyjeżdżając z kraju na stałe.

Z danych najnowszego raportu Banku Światowego na temat migracji wynika, że Polska znalazła się w czołówce krajów przyjmujących i wysyłających najwięcej emigrantów¹³. Pod względem liczby przyjmowanych obcokrajowców Polska zajęła 10. miejsce na świecie. Pierwsze miejsce przypadło w udziale Stanom Zjednoczonym następnie Rosji Niem-

¹¹ WCIÓRKA B.: *Zmiany opinii o rynku pracy i bezpieczeństwie zatrudnienia. Komunikat z badań. CBOS 2006*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_143_06.PDF (04.01.2007).

¹² *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubelskiego. Wyniki wstępne listopad 2006*. Urząd Statystyczny w Lublinie, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/lublin/ASSETS_komunikat_11_06.pdf.

¹³ *Zob.: Report: Labor Migration Likely to Grow in Europe and Central Asia*, World Bank – News, 2007, 16.01., <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/NEWS/0,,contentMDK:21183561-menuPK:34457-pagePK:34370-piPK:34424-theSitePK:4607,00.html>, 26.11.2007.

com i Ukrainie itp. Zdaniem ekspertów Banku Światowego, zjawisko migracji będzie się najprawdopodobniej dalej nasilać nie tylko w ramach grupy krajów przechodzących przez okresy przekształceń w Europie Środkowej i Wschodniej ale także w skali globalnej. Do podobnych wniosków doszedł Brytyjski Institute for Public Policy Research analizując emigrację Brytyjczyków. Anglia jest krajem zarówno przyjmującym jak i wysyłającym. W samym tylko 2005 r. wyemigrowało z Anglii 198 tys. wykształconych Brytyjczyków¹⁴. Do najpopularniejszych krajów, do których emigrowali należą Australia, Kanada, Nowa Zelandia oraz Republika Południowej Afryki.

Chcąc poznać jakie skutki ekonomiczne pociąga za sobą migracja należy to zjawisko przeanalizować z punktu widzenia:

- - makroekonomii, tj. kosztów i zysków kraju wysyłającego i przyjmującego migranta, oraz
- - mikroekonomii, czyli korzyści i kosztów osoby migrującej i jej rodziny.

4. Konsekwencje ekonomiczne migracji dla kraju przyjmującego

Emigracja może być korzystna dla kraju przyjmującego jak też napływ imigrantów może być przyczyną problemów gospodarczych, społecznych i politycznych. Wśród naukowców nie ma zgodnych opinii co do charakterystyki imigrantów i ich wpływu na rynek pracy. Dla przykładu: zdaniem profesora George Borjas z Harvardu, imigracja szkodzi Amerykanom¹⁵, natomiast profesor David Card z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley uważa, że ma niewielki lecz pozytywny wpływ, zaś rzeczywista wartość ekonomiczna, jaką wnoszą imigranci, leży w dynamice, innowacji i motorze wzrostu¹⁶.

Różnice w ocenie imigracji uzależnione są zarówno od perspektywy czasowej, którą bierze się pod uwagę (można ją analizować w krótkim okresie lub w długim), skali samego zjawiska oraz od ilości i jakości zmiennych, które przy analizie zostaną wzięte pod uwagę. Zdaniem Martina Wolfa napływ ludzi wykształconych najprawdopodobniej przyniesie gospodarce angielskiej więcej korzyści (również podatkowych) niż napływ ludzi bez wykształcenia¹⁷. Według niego jest prawdopodobne, że imigracja lu-

¹⁴ SRISKANDARAJAH D., DREW C.: *Brits Abroad. Mapping the scale and nature of British Emigration*. IPPR 2006; zob.: *Brits Abroad*, ippr – Institute for Public Policy Research, <http://www.ippr.org.uk/publicationsandreports/publication.asp?id=509>; streszczenie – zob.: tenże: *Brits Abroad – Executive Summary*, http://ippr.typepad.com/brits_abroad/files/brits_abroad_final_exec_summary.pdf, 20.12.2006.

¹⁵ BORJAS G.: *Native Internal Migration and the Labor Market Impact of Immigration*. „Journal of Human Resources” 2006, vol. 41 No. 2, s. 221-258.

¹⁶ CARD D.: *Is the New Immigration Really So Bad? January 2005 Abstract*, Federal Reserve Bank of Philadelphia, 2005; <http://www.phil.frb.org/econ/conf/immigration/card.pdf> (20.10.2006).

¹⁷ WOLF M.: *Immigration can no longer be ignored*. „The Financial Times” 2006, 28.09.

dzi wykształconych zmieni dystrybucję dochodów na korzyść rdzennych, niewykształconych mieszkańców. Napływ ludzi bez wykształcenia z kolei, spowoduje najpewniej zjawisko odwrotne. Wolf jest przekonany, że przedsiębiorcy są za imigracją jako sposobem na brak siły roboczej.

Z kolei według Thorntona napływ pracowników z nowych państw UE pobudził brytyjską gospodarkę uzupełniając niedobór wykwalifikowanej siły roboczej¹⁸. Wzrost podaży pracy wpłynął hamująco na wzrost płac oraz inflację. Mimo to, jak sugerują badania naukowe w krajach, w których imigranci są mile widziani, dużo mniej osób pozostaje bez pracy oraz nie powodują oni również obniżenia poziomu płac miejscowych pracowników¹⁹. Z reguły migranci uzupełniali tylko braki na rynku pracy, a nie zastępowali miejscowych. „The Financial Times” przytacza badania przeprowadzone dla brytyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (*Home Office*), z których wynika, że imigranci płacą o 2,5 miliarda funtów podatków więcej, niż wypłaca się im w formie zasiłków. Jednym z powodów, dla których imigranci mają swój wkład netto, są emerytury. Większość imigrantów to osoby czynne zawodowo, które – w starzejących się gospodarkach zachodnich – działają w dużym stopniu na rzecz wsparcia chwiejnych państwowych systemów emerytalnych. Według „The Financial Times” imigranci wnoszą nowe pomysły i powodują zaostrzenie konkurencji. Mimo, że jest to trudne do zmierzenia, ale przechyła szalę bilansu ekonomicznego na korzyść imigracji.

Zdaniem Brittana oficjalne statystyki, o których powszechnie sądzi się, że są zaniżone, mówią, że rocznie do Wielkiej Brytanii napływa netto 250 tysięcy imigrantów, z czego około 25 tys. lub mniej to osoby ubiegające się o azyl. Ekonomiczne skutki zwiększenia imigracji są, na pierwszy rzut oka, neutralne. Więcej pracowników obsługuje większą populację. Produkt krajowy brutto na głowę mieszkańca niemal się nie zmienia. Biorąc łącznie rok 2004 i 2005 brytyjska gospodarka wzrosła o 5,3 procent. Jednak jak podaje październikowy biuletyn Instytutu Badań Ekonomicznych 0,9 punktu procentowego można przypisać imigrantom²⁰.

Imigracja ma także inne, mniej korzystne oblicze. Wywołuje presję na transport i warunki mieszkaniowe: może spowodować korki i oraz z racji większego popytu na mieszkania zwiększać koszty ich wynajmu oraz sprzedaży. Poza tym, w zależności od wielkości migracji może ona wymagać od władz lokalnych zwiększenia nakładów na bezpieczeństwo z racji tego, że część imigrantów, która nie będzie mogła znaleźć pracy może, aby przeżyć, popełniać różnego rodzaju przestępstwa. W przypadku dużej liczby imigrantów może dochodzić do konfliktów między nimi a miejscową ludnością. Innym z kolei niekorzystnym zjawiskiem migracji może być wzrost liczby bezdom-

¹⁸ THORNTON P.: *Polish builders filling skills gap and helping to hold down inflation*. „The Independent” 2006, 24.05.; Zob.: “The Independent: Business News, Business”, [onlien:] <http://news.independent.co.uk/business/news/article570969.ece>, 20.11.2007.

¹⁹ *Migrants mean money*. „The Financial Times” 2006, 31.07.

²⁰ BRITTAN S.: *A few home truths on immigration*. „The Financial Times” 2006, 17.11.

nych²¹. Poza tym zjawisko i wielkość migracji wymusza zmianę nie tylko sposobu, w jaki postrzegane są źródła wzrostu gospodarczego, ale również roli opieki społecznej w rozwiniętej gospodarce. Zdaniem Fielda rosnący i elastyczny rynek pracy nie pasuje do istniejącego w Anglii systemu opieki społecznej²².

W ostatecznym rozrachunku, jak to zostało przedstawione na przykładzie Wielkiej Brytanii, bilans korzyści migracji przy odpowiednim jej zarządzaniu będzie dodatni dla kraju przyjmującego migrantów.

5. Koszty i zyski z migracji dla kraju wysyłającego

Obywatele danego kraju opuszczają go z różnych powodów. Jedni czynią to z racji przygód, których chcą doświadczyć, drudzy pragną się rozwijać a kraj pochodzenia nie zapewnia im takich warunków jakich by chcieli. Jeszcze inni chcą poprawić swoje i swojej rodziny warunki bytowe, dlatego decydują się na zmianę miejsca zamieszkania w nadziei, że w innym kraju znajda taką pracę, za którą będą otrzymywać wynagrodzenie pozwalające im i ich rodzinom żyć na odpowiednim poziomie.

To, jakie konsekwencje dla kraju wysyłającego ma emigracja w dużym stopniu zależy z jednej strony od jej skali, z drugiej zaś od jeszcze innych uwarunkowań, takich jak: kto wyjeżdża, na jak długo, jaki wpływ wyjazd ma na członków rodziny itp.

Chcąc przeanalizować jakie skutki dla Polski i polskiej gospodarki ma migracja należy wziąć pod uwagę wszystkie te zmienne, a przynajmniej ich większość. Jak przedstawiono wyżej emigracja w Polsce ma masowy charakter, tj. od chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej każdego dnia wyjeżdża do różnych krajów, głównie europejskich, pewna grupa osób. Natura tych wyjazdów ma głównie ekonomiczne podłoże jak też spowodowana jest brakiem perspektyw i możliwości szybkiego awansu oraz podwyższenia standardu życia. Dodatkowo, trudności w rozwiązywaniu codziennych problemów stają się impulsem do opuszczania ojczystego kraju.

Na procesy migracyjne zasadniczy wpływ ma poziom rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów, a w szczególności tzw. zjawisko konwergencji, czyli wyrównywania się zarówno poziomu życia, jak i poziomu cen w różnych krajach²³. Relacja płac np. polskich i niemieckich jest, w chwili obecnej, bardzo dla Polski niekorzystna. Z całą pewnością możliwość otrzymania wyższego wynagrodzenia za podobną pracę

²¹ Jak podaje Polska Agencja Prasowa za „The Financial Times”, w Wielkiej Brytanii żyje około 3 tysiące bezdomnych Polaków. Zob.: *Wlk. Brytania: trzy tysiące polskich bezdomnych*. PAP (23.12.2006) oraz PSZCZÓŁKOWSKA D.: *Bezdomni Polacy żyją nie tylko na ulicach Londynu, lecz także Dublinu, Paryża, Rzymu i innych europejskich miast*. „Gazeta Wyborcza” 2006, 28.12.

²² FIELD F.: *The influx of workers demands welfare reform*. „The Financial Times” 2007, 15.01.

²³ DUSZCZYK M.: *Swoboda przepływu pracowników – dylematy związane z integracją Polski z Unią Europejską*. „Studia Europejskie” 1999, nr 2, s. 91-104.

skłania do migracji. Natomiast zrównanie się poziomów życia, a co za tym idzie relacji płacowych w tych dwóch krajach nie nastąpi w najbliższej przyszłości. Przy założeniu, że coroczny wzrost Produktu Krajowego Brutto w Polsce będzie nadal trzy razy szybszy niż u naszych zachodnich sąsiadów, mamy szansę osiągnąć podobny poziom rozwoju za mniej więcej 30 lat²⁴. Podobnie niekorzystnie wygląda relacja płac pomiędzy Polska a innymi krajami europejskimi. Jak podaje Wagstyl, jeżeli monterzy zarabiający w Polsce średnio 1,5 tys. złotych miesięcznie, mogą zarobić na Zachodzie od czterech do pięciu razy więcej, to jest to wystarczający motyw, aby wiele osób skłonić do emigracji²⁵.

Duża stopa bezrobocia oraz możliwość zarobienia większych pieniędzy przy podobnych nakładach sprawia, że emigrują głównie osoby mobilne, przedsiębiorcze i wykwalifikowane, które w Polsce także miałyby szansę na znalezienie pracy. Jedną z konsekwencji masowego wyjazdu Polaków do legalnej pracy w krajach UE jest to, że w Polsce zaczyna brakować „rąk do pracy” w wielu podstawowych zawodach. Trudności w znalezieniu osób do pracy mają firmy funkcjonujące w Polsce oraz plantatorzy – do pracy sezonowej. Najbardziej odczuwalne jest to w sektorze budowlanym, który przechodzi obecnie okres prosperity²⁶ z racji m. in. wprowadzenia przez banki kredytów hipotecznych na pokrycie kosztów zakupu mieszkania oraz uproszczenia zasad ich przyznawania. Nawet zagraniczni inwestorzy, u których praca była najbardziej pożądana, zaczynają mieć problemy ze znalezieniem ludzi do polskich fabryk. W Mławie koreańska firma ma kłopot ze znalezieniem 200 pracowników²⁷. Podobne problemy mają firmy zagraniczne ulokowane w Goleniowskim Parku Przemysłowym koło Szczecina. Pracowników poszukują firma niemiecka Optical Disc Service, koreańska Lucky Union Foods, belgijska Spin Group i kilka innych²⁸. Trudności w znalezieniu pracowników spowodowane są z dwóch powodów, a mianowicie: część osób aktywnych woli wyjechać do pracy za granicę natomiast miejscowi bezrobotni żyjący z zasiłków często wolą nic nie robić, niż pracować za oferowane wynagrodzenie²⁹.

W ten sposób emigracja pogłębia niedopasowanie zasobów pracy do potrzeb biznesu, zarówno w sensie przestrzennym (w kraju zostają osoby w ogóle niechętne wyjazdom za pracą), jak i zawodowym (nowe białe plamy na mapach poszukiwanych

²⁴ Wyliczenia takie zostały przeprowadzone przez ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Zob.: *Schody do Europy* (dodatek specjalny), „Polityka” 1998 (listopad); DUSZCZYK M., op. cit., s. 99.

²⁵ WAGSTYL S.: *Labour market: Where have all my workers gone?* „The Financial Times” 2006, 19.12.

²⁶ MAĆKOWSKI D.: *Brakuje chętnych do pracy na budowach.* „Gazeta Wyborcza” 2006, 22.11.

²⁷ CIENSKI J.: *EUROPE: Employers struggle to fill factories as Polish workers go west.* „Financial Times” 2006, 25.10.

²⁸ KRAŚNICKI A.: *Goleniów: 1800 miejsc pracy i brak chętnych.* „Gazeta Wyborcza” 2006, 11 września.

²⁹ Por.: BRZEZIŃSKA M.: *170 zł dziennie to za mało dla bezrobotnego?* „Gazeta Wyborcza” 2006, 14.07.; WOJCIECHOWSKI M.: *Nie ma pracowników, truskawki będą zaorane?* „Gazeta Wyborcza” 2006, 28.06.

specjalizacji). Z badań Narodowego Banku Polskiego wynika, że aż 10% polskich przedsiębiorstw jako jedną z barier rozwoju wskazuje trudności w znalezieniu nowych pracowników³⁰.

Polscy przedsiębiorcy, redukując koszty w latach 2001-2004, dokonując restrukturyzacji, myśląc jak sprzedać produkt, analizując rynek, wykorzystując elastyczne formy zatrudnienia sprawili, że Polska weszła do UE przebojem, z wysokim eksportem i szybkim wzrostem PKB. Jednak konkurencyjność ich w dużej mierze opierała się na utrzymywaniu niskich płac. Emigracja a wraz z nią coraz większe problemy w znalezieniu pracowników sprawiają, że dalsze opieranie przewagi konkurencyjnej polskich firm na taniej pracy odchodzi w przeszłość³¹.

Otwarcie rynków pracy w UE dla pracowników z Polski wymusza na pracodawcach podwyżki płac oraz proponowanie wyższego wynagrodzenia, aby mogli „zatrzymać” i zatrudnić nowych pracowników. Presja na wzrost płac może dodatkowo się nasilić, bo coraz więcej ludzi emigruje w celach zarobkowych i jednocześnie coraz więcej przedsiębiorców ma problemy ze znalezieniem w kraju pracowników o odpowiednich kwalifikacjach. W gospodarce rynkowej wzrost wynagrodzenia jest wynikiem zazwyczaj albo zwiększenia wydajności pracy albo podjętych działań motywacyjnych. W przypadku polskich firm przyczyną wzrostu wynagrodzeń są w dużej mierze trudności podażowe na rynku pracy. W konsekwencji proponowanie wyższego wynagrodzenia nie wpłynie na wzrost wydajności, która w Polsce nie jest za wysoka. Jak szacuje The Conference Board w 2005 roku Polak w ciągu godziny pracy wytwarzał towary i usługi o wartości prawie 20 dolarów (19,9 \$), podczas gdy w tym samym czasie przeciętny Amerykanin wytwarzał dobra za 48,2 dolary, zaś Luksemburczyk za 61,5 \$³². Oznacza to, że w ciągu tego samego czasu wydajność polskich pracowników w porównaniu z amerykańskimi wynosi 41,3%, zaś w porównaniu z luksemburskimi 32,4%. Skutkiem zwiększania wynagrodzeń przez polskie firmy będzie zmniejszenie ich konkurencyjności – muszą ponosić wyższe koszty przy tych samych przychodach. Wpłynie to także na tempo ich rozwoju z racji mniejszych zysków, a tym samym mniejszych środków na inwestycje. Tym bardziej, że większa płaca nie będzie działać motywacyjnie. Natomiast podnoszenie wynagrodzeń przez firmy bez zwiększania wydajności w skali całego kraju wpłynie na zwiększenie inflacji – będzie więcej pieniędzy na rynku przy podobnej ilości towarów i usług, z drugiej zaś na zmniejszenie wpływów do budżetu z racji mniejszych dochodów firm. Chociaż po części będzie to skompensowane większymi dochodami z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych.

³⁰ MORAWSKI I.: *Polskie firmy pracują pełna parą*. „Rzeczpospolita” 2007, nr 19 (7616), s. B1.

³¹ Por.: BIAŁKOWSKA A.: *Koniec rynku pracodawcy*. „Nowy Przemysł” 2007, nr 1; http://www.wnp.pl/nowyprzemysl/3158_2_118_0_0.html (07.01.2007).

³² BIŃCZAK H.: *Polak lepszy od Koreańczyka*. „Rzeczpospolita” 2006, nr 15 (7309), s. B1.

Konieczność wypłacania większych wynagrodzeń może także zniechęcić inwestorów zagranicznych do lokowania w Polsce swoich firm, gdyż stanie się to dla nich nieopłacalne.

Jakimś rozwiązaniem tego problemu byłoby z jednej strony aktywizacja osób, które są bierne, nisko wykwalifikowane, a przede wszystkim długotrwale bezrobotne oraz otworzenie granice Polski dla imigrantów ze wschodu. Jednakże w pierwszym wypadku pociąga to za sobą dodatkowe i nie małe koszty, bo wyszkolenie pracowników zajmuje zazwyczaj około trzech lat a poza tym, nie wiadomo czy te osoby będą chciały pracować będąc wcześniej dłuższy czas bezrobotne. Z kolei otworzenie granic Polski dla pracowników ze wschodu nie oznacza, że będą chcieli oni pracować w Polsce. Jest prawdopodobne, że wybiorą oni na miejsce pracy te same kraje, które od lat wybierają Polacy. Tam mogą o wiele więcej zarobić. Polska nie jest dla nich bardzo atrakcyjnym krajem pod względem zatrudnienia³³.

Bardzo pożądanym dla naszej gospodarki jest powrót emigrantów do kraju. Wyjazdy Polaków za granicę mają dla nich wiele pozytywnych aspektów. Osoby emigrujące poznają świat, uczą się języków, zdobywają nowe kwalifikacje, wiedzę i doświadczenie – to cenny kapitał. Jednakże korzyści są potencjalne i uwidocznia się, gdy emigranci wrócą do kraju. Jeśli Polacy nie zdecydują się na powrót do kraju, nasza gospodarka poniesie stratę, gdyż nie tylko nie odzyska nakładów poniesionych na ich edukację ale także nie będzie miała odpowiednich pracowników. Wyjeżdżają bowiem na ogół ludzie wykwalifikowani, bardzo często z wyższym wykształceniem. Odbija się to oczywiście niekorzystnie na polskim rynku pracy³⁴. Podwyżka płac pomoże być może zatrzymać obecnych pracowników w kraju, jednak raczej nie skłoni do powrotu osób, które wyjechały na zachód – przynajmniej dopóki zarobki nie wzrosną w Polsce z około 25% zachodnioeuropejskich stawek do ponad 50%³⁵. Z badań prezentowanych na konferencji o emigracji 17 maja 2006 r. w Polskiej Ambasadzie w Londynie wynika, że tylko 20% Polaków przybyłych do Wielkiej Brytanii twierdzi, że na pewno wróci do Polski, pewnych tego, że zostaną za granicą, było 14% badanych osób. Pozostali zastanowią się nad tym później³⁶. Oznacza to, że wcale nie jest powiedziane, iż Polacy, którzy wyjechali powrócą po jakimś czasie do kraju.

Wyjazdy Polaków do pracy w krajach UE i ewentualne osiedlenie się ich tam na stałe może bardzo niekorzystnie wpłynąć na stan finansów ubezpieczeń społecznych, który także obecnie nie jest najlepszy. W roku 2007 dotacja do niego z budżetu państwa

³³ BRZOSTEK D.: *Nie chcą pracy w Polsce*. „Gazeta Wyborcza” 2007, 16.01.

³⁴ MARCZUK B.: *Emigranci wrócą, jeśli będą reformy*. „Gazeta Prawna” 2006, 12.07.

³⁵ CIENSKI J., op. cit.

³⁶ PIŃSKI A., TREBSKI K.: *Desant liberałów*, „Polish Express – Polski tygodnik w Wielkiej Brytanii” 2006, nr 94; <http://www.polishexpress.co.uk/artukul.aspx?id=296>; przedruk jako: *Polacy w Anglii: czy jeszcze powrócą?* Barka.org, http://www.barka.org.pl/misja_anglia/czy_polacy_wroca.doc, 16.11.2006.

wynosi 26 miliardów złotych. Zdaniem Dyrektora Teresy Guzeli z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pogarszająca się sytuacja w finansach ubezpieczeń społecznych wynika z coraz gorszej proporcji między pracującymi i płacącymi składki na ubezpieczenia społeczne, a biorącymi świadczenia emerytalno-rentowe³⁷. Z danych resortu wynika, że 13,5 miliona Polaków (bez rolników) płaci składkę, a świadczenia pobiera aż 7 milionów osób. Bardzo niekorzystny wpływ na kondycję finansową naszego systemu ubezpieczeń społecznych ma demografia. Rodzi się coraz mniej dzieci a w wiek emerytalny wchodzi coraz więcej osób. Do zatrudnienia będzie zatem wchodzić coraz mniej osób. Stan naszej kasy ubezpieczeniowej pogarsza też emigracja zarobkowa, ponieważ osoby pracujące za granicą tam płacą składki na ubezpieczenie społeczne.

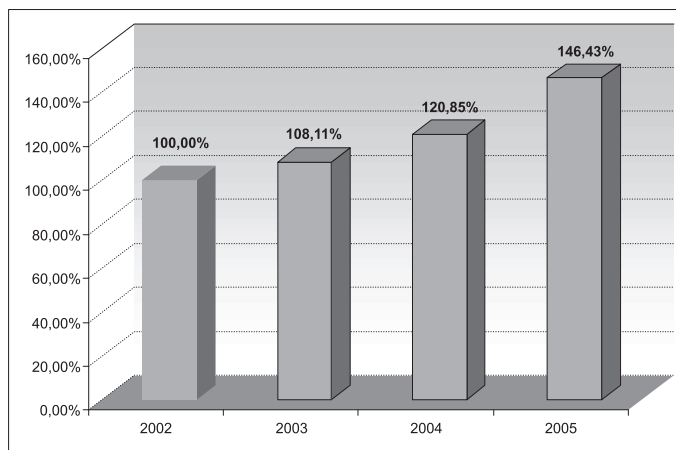
Pogarszająca się relacja osób pracujących do biorących świadczenia sprawi, że i tak wysokie pozapłacowe koszty pracy nie zostaną zmniejszone. W konsekwencji podwyższenie wynagrodzenia przez polskie firmy zamiast działać motywująco zarówno na pracownika (do lepszej pracy) jak i pracodawcę (do mądrzejszego zarządzania kapitałem ludzkim) nie odniesie takiego skutku, ponieważ znaczna część podwyżki przypadnie państwu.

Poza negatywnymi skutkami emigracji może mieć ona także korzystny wpływ na gospodarkę. Takim czynnikiem, który może w istotny sposób wpłynąć na rozwój gospodarczy są pieniądze przesyłane od migrantów dla ich rodzin w kraju. Z danych przedstawionych w raporcie Banku Światowego na temat migracji wynika, że oficjalnie zanotowane wpłaty pieniędzy zarobionych za granicą w Europie (z uwzględnieniem dawnych republik radzieckich) przekroczyły 19 mld USD³⁸. Stanowiło to 8% globalnej sumy przekazów od migrantów wynoszącej 232,3 mld USD. Największe wpływy (ok. 207 mln USD) liczone jako procent PKB odnotowała Mołdawia. W 2004 roku pieniądze przysłane przez emigrantów odpowiadały 27% jej PKB. Dużo otrzymały też rodziny z Hercegowiny (21% PKB – 1,83 mld USD), Albanii (odpowiednio 16% i 1,6 mld USD) oraz Armenii (9%; 226 mln USD).

Podobnie dzieje się też w Polsce, gdzie od kilku lat w oficjalnych statystykach notowany jest wzrost prywatnych przekazów do kraju z pracy za granicą zarówno z krajów Unii Europejskiej jak i poza nią, ilustruje to rysunek 1. W 2006 r. zaobserwowano wyraźny wzrost wielkości przychodów prywatnych transferów zarówno w I jak i II kwartale w porównaniu do roku ubiegłego. Transfery prywatne po stronie przychodów w I kwartale 2006 r. wzrosły o 19,81% zaś w II kwartale o 13,7% w porównaniu do analogicznych kwartałów 2005 r. Na transfery prywatne (po stronie przychodów) głównie złożyły się otrzymane środki z tytułu przekazów zarobków osób pracujących za granicą, płatności na finansowanie celów pozainwestycyjnych, rent i emerytur otrzymanych przez rezydentów z powszechnych ubezpieczeń społecznych z zagranicy, a także nieznacznych środków otrzymanych za pracę przymusową Polaków podczas II wojny.

³⁷ *Coraz mniej Polaków do utrzymywania rencistów*, Informacyjna Agencja Radiowa, 03.11.2006.

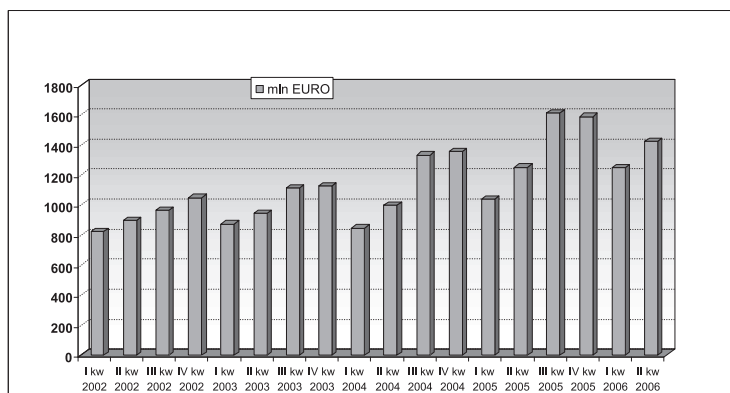
³⁸ *Migration and Remittances. Eastern Europe and the Former Soviet Union*, Mansoor A., Quillin B. (ed.), The World Bank 2006, s. 57.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NBP: *Bilans płatniczy RP za II kwartał 2006 r.*, http://www.nbp.pl/Publikacje/Bilans_platniczy/bilans_platniczy2006_2.pdf.

Rys. 1. *Dynamika wzrostu bieżących transferów prywatnych w poszczególnych latach.*

Analizując dane dotyczące transferów prywatnych w odstępie kwartalnym w poszczególnych latach (patrz rys. 2) można zauważyć, że wartość ich wzrasta szczególnie w III i IV kwartale co związane jest prawdopodobnie z zatrudnieniem większej ilości pracowników sezonowych w krajach UE. Należy przypuszczać, że ów trend będzie się pogłębiał, tj. w kolejnych latach dynamika wzrostu transferów prywatnych będzie rosła. Związane jest to z tym, że coraz więcej krajów będzie udostępniać swój rynek pracy dla Polaków jak też z tego powodu, że prawdopodobnie jeszcze więcej Polaków wyjedzie do pracy za granicę.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NBP: *ibidem*.

Rys. 2. *Wartości kwartalnych bieżących transferów prywatnych w poszczególnych latach.*

Oczywiście transfery prywatne to nie wszystkie pieniądze zarabiane poza Polską. Większość ludzi przywozi gotówkę. Jak podaje Leszek Balcerowicz w pierwszym półroczu 2006 r. skupiono w kantorach o 56% więcej funtów brytyjskich niż w analogicznym okresie 2003 r.³⁹

Każde zjawisko ekonomiczne może spowodować wiele różnych skutków. Podobnie jest w przypadku środków pieniężnych przesyłanych do kraju. Z badań Banku Światowego wynika, że ok. 85% pomocy finansowej krewnych pracujących za granicą przeznaczane jest w głównej mierze na codzienne potrzeby ich rodzin w kraju takie jak: wyżywienie, ubranie, kupno różnych rzeczy itp. Nieco powyżej 10% przesyłanych środków skierowana jest na edukację i oszczędności. Natomiast tylko niewielka część przesyłanych rodzinie środków (mniej niż 5%), mogących wpływać na rozwój gospodarczy, trafia do gospodarki w postaci inwestycji w rolnictwo lub przemysł.

Jeśli w Polsce struktura wydatków pieniędzy przysyłanych zza granicy będzie podobna, to jak pokazuje to przykład takich krajów jak Salwador, w którym to 16% PKB stanowią środki przekazywane od rodzin pracujących za granicą, nie wpłynie to znacząco na rozwój gospodarczy kraju. Wszystko zależy od tego ile środków będzie przeznaczane na konsumpcję a ile na oszczędności a przede wszystkim inwestycje także edukacyjną. Im większy % przesyłanych pieniędzy będzie przeznaczany na inwestycje, tym jest większe prawdopodobieństwo, że w istotny sposób przyczynią się one nie tylko poprawie sytuacji gospodarstw domowych lecz przede wszystkim do trwałego wzrostu polskiej gospodarki. W przeciwnym wypadku pieniądze te, wprawdzie mogą zwiększyć nieco popyt konsumpcyjny⁴⁰, lecz poprzez ich wpływ na wzrost wartości polskiej waluty utrudnią rozwój eksporterom. W konsekwencji może to doprowadzić w dłuższym okresie do spadku koniunktury. Otrzymywanie pieniędzy z zagranicy może też skłaniać rodziny mieszkające w kraju do ograniczenia lub nie podejmowania zatrudnienia jak to się dzieje w Meksyku i innych krajach Ameryki Łacińskiej⁴¹.

Podsumowując w chwili obecnej bilans emigracji jest jeszcze dla Polski korzystny. Jednakże można już obserwować niesprzyjające gospodarce trendy, które w efekcie sprawią, że bilans będzie ujemny i przesyłanie nawet dużo większych środków od emigrantów do swych rodzin tego nie zmieni.

Pierwszym niekorzystnym zjawiskiem, które już zaobserwowano pod koniec 2006 r. jest silna presja na wzrost wynagrodzeń spowodowana brakiem pracowników na rynku pracy. W wyniku tego bardzo szybko może zacząć rosnąć inflacja będąca efektem większych zarobków z jednej strony oraz koniecznych podwyżek cen towarów i usług z drugiej. Wraz z rosnącą inflacją pogarszają się warunki prowadzenia działalności gospodarczej ponieważ przedsiębiorcom trudno jest przewidzieć możliwe koszty i zyski

³⁹ GADOMSKI W.: *Kto wypędza Polaków – rozmowa z Leszkiem Balcerowiczem*. „Gazeta Wyborcza” 2006, 15.09.

⁴⁰ BIŃCZAK H.: *Sami napędzamy gospodarkę*. „Rzeczpospolita” 2006, 28.12.

⁴¹ MITRASZEWSKA A.: *Migracja za chlebem niewiele pomoże gospodarce*. „Gazeta Wyborcza” 2006, 19.11.

w dłuższym horyzoncie czasowym. W konsekwencji zmniejszy się ich skłonność do podejmowania decyzji odnośnie rozpoczynania nowych inwestycji, które są podstawą rozwoju firmy oraz tworzenia nowych miejsc pracy. Wzrost inflacji wpłynie także na decyzję Rady Polityki Pieniężnej odnośnie podwyżki stóp procentowych przez Narodowy Bank Polski. Z kolei wraz ze wzrostem stóp procentowych w NBP wzrośnie oprocentowanie kredytów zarówno hipotecznych, konsumpcyjnych jak i inwestycyjnych. Wiele firm z racji podrożenia kredytów nie zdecyduje się na nowe inwestycje lub zmniejszy wielkość już prowadzonych, gospodarstwa domowe zaciągną mniej kredytów konsumpcyjnych i hipotecznych w efekcie czego zmniejszona zostanie konsumpcja – gospodarstwa domowe mniej kupią, firmy odnotują mniejszy zysk. Wpłynie to na wielkość wzrostu gospodarczego. Dodatkowo napływ środków od migrantów z jednej strony a środków z Unii Europejskiej z drugiej będzie wpływać na wzrost wartości polskiej waluty w konsekwencji czego firmy eksportujące będą miały trudniejsze warunki gospodarowania w efekcie czego ujemnie wpłynie to na wzrost gospodarczy, rozwój firm i powstawanie nowych miejsc pracy. To z kolei zachęcać będzie w dalszym ciągu do emigracji ludzi.

Oczywiście, spełnienie się tego czarnego scenariusza zależy jeszcze od wielu innych czynników chociażby kosztów surowców energetycznych takich jak ropa i gaz, globalnej koniunktury itp. Jak zostało to przedstawione w powyższym artykule zjawisko migracji powoduje wiele konsekwencji. Podstawowym problemem jest jak nim zarządzać, aby przynosiło ono więcej korzyści niż negatywnych skutków. Bank Światowy ocenia, że aby migracja przynosiła korzyści krajom przyjmującym, wysyłającym oraz samym emigrantom, zainteresowane kraje muszą lepiej koordynować realizowane przez siebie kierunki polityki migracyjnej⁴². Według ekspertów Banku Światowego najkorzystniejszym rozwiązaniem problemu migracji mogłoby być połączenie krótkookresowej emigracji z zachętami do powrotu do kraju rodzinnego lub upowszechnienie mechanizmu tzw. emigracji cyklicznej. W efekcie emigracji cyklicznej możliwe byłyby następujące korzyści:

- uzupełnianie przez kraje przyjmujące braków siły roboczej, a także podniesienie poziomu przychodów oraz zmniejszenie napięcia społecznego wywołanego niekontrolowaną imigracją,
- możliwość akumulowania przez kraje wysyłające kapitału ludzkiego, który inaczej byłby utracony,
- możliwość uzyskania przez emigrantów możliwości podniesienia dochodów, rozwijania kapitału ludzkiego i zwiększenia oszczędności, przy jednoczesnym utrzymaniu związków rodzinnych.

⁴² *Migration Could Yield a 'Triple Win' For Migrants And Sending And Receiving Countries, Says World Bank Report*, "News & Broadcast, The World Bank", <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/NEWS/0,,contentMDK:21183567-pagePK:64257043-piPK:437376-theSitePK:4607,00.html>, 16.01.2007.

Zofia Kawczyńska-Butrym*

Migracje zarobkowe – w poszukiwaniu możliwości zwiększania własnego potencjału/kapitału

Wprowadzenie

Migracja, szczególnie migracja zarobkowa, jest zjawiskiem występującym w krajach uboższych. Polska już od czasów zaborów stawała się krajem biednym i jako taki była rezerwuarem migracji. Jeszcze w wieku 19. były to głównie wyjazdy „za chlebem” – do Stanów Zjednoczonych, a w okresie międzywojennym Polacy dużymi grupami wyjeżdżali na saksy do Niemiec, Belgii, Francji. Po wojnie, ze względów na sytuację polityczną i „żelazną kurtynę” oddzielającą kraje podległe Moskwie, możliwość opuszczenia kraju była w tak wysokim stopniu obwarowana różnorodnymi ograniczeniami, że dla wielu Polaków wyjazd poza granice był po prostu niemożliwy. Jak pisze Dariusz Stola na podstawie danych archiwalnych i analizy dokumentów urzędowych (a więc oficjalnej statystyki wydanych paszportów), na przełomie lat 40. i 50. nastąpiło „Wielkie Zamknięcie”, ponieważ nałożono bezprecedensowe restrykcje na wyjazdy zagraniczne, czego skutkiem było „*niemal całkowite zamknięcie granic dla ruchu osobowego, który nieomal zaniknął na kilka lat*”.¹ Z tego względu w latach 50. „*rozmiary mobilności zagranicznej w tym okresie były bliskie zeru. /... W nowożytnej historii Polski liczby te nigdy nie były tak niskie*”.² Wyjazdy, jakie się zdarzały (nie napotkałam danych dotyczących ich liczebności), były raczej uciezkami z przyczyn politycznych i nosiły znamiona uchodźstwa. Z tego względu „*dla większości emigrantów wiązały się nawet z utratą obywatelstwa polskiego i utrudnieniami przy późniejszych próbach odwiedzin stron ojczystych*”³.

Już w latach późniejszych, pojawiła się możliwość wyjazdów turystycznych, których znaczna część była bardziej powiązana z zarabianiem niż zwiedzaniem, co de facto sprowadzało się do specyficznej formy handlu (ręcznikami, papierosami, kremem nivea, lekami). „*W wymiarze jednostkowym handel ten był tak niski, że można by go*

* Prof. dr hab., Instytut Nauk o Rodzinie KUL, Instytut Socjologii UMCS.

¹ STOLA D.: Międzynarodowa mobilność zarobkowa w PRL. [W:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Jadźwińska E., Okólski M. (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2001, s. 65.

² Ibidem, s. 63.

³ Ibidem, s. 64.

*nazwać mikrohandlem międzynarodowym, zarazem jednak masowość zjawiska sprawiała, że całkowita wielkość przepływów mogła przybierać wcale pokaźne rozmiary*⁴. Przewaga kobiet wyjeżdżających za granicę „w celach turystycznych” sugeruje, że „część wycieczkowiczek to osoby /.../ „nominowane” do handlu zagranicznego w ramach podziału ról w gospodarstwach domowych”⁵.

Oprócz zarobkowych wyjazdów turystycznych, zarobkowy charakter miały też wyjazdy zorganizowane przez przedsiębiorstwa przemysłowe głównie ułatwiające dodatkowe, lepsze niż w kraju zarobki, często z przeznaczeniem dla własnych pracowników w ramach współpracy gospodarczej i umów międzynarodowych bloku wschodniego (RWPG)⁶. Były także wyjazdy zarobkowe dla artystów organizowane przez PAGART. W obu przypadkach wyjazdy miały bardzo ograniczony liczebnie charakter i podlegały ścisłej kontroli państwa.

O typowej emigracji zarobkowej w Polsce możemy więc mówić dopiero po zmianach, jakie nastąpiły po roku 1989. Miała wówczas swój początek transformacja, która w związku ze zmianami politycznymi i ekonomicznymi wywołała zmiany związane z przekraczaniem granicy. Po pierwsze – zniesiono obowiązek uzyskania wiz dla wyjeżdżających z kraju w celach turystycznych. Wówczas też zlikwidowano dwoistość wydawanych paszportów – jedne dla bloku wschodniego, inne – na zachód, jedne dla wyjazdów służbowych, inne dla wyjazdów prywatnych. Paszporty uzyskały ważność na wszystkie kraje świata a ludzie mogli paszport przechowywać w domu, podobnie jak dowód. Dopuszczono jednocześnie możliwość oficjalnego posiadania „obcej” waluty, czyli dolarów amerykańskich lub pieniędzy z krajów zachodnich (za co wcześniej można było znaleźć się w więzieniu) oraz usankcjonowano wewnętrzną wymianę walut (banki, kantory) – poprzednio nieoficjalnie robili to cinkciarze.

Możliwość wyjazdów, jaka zaistniała w latach 90. wywołała emigrację zarobkową. W początkowym okresie miała ona jednak charakter migracji nielegalnej⁷. Przyczyny wyjazdów zarobkowych były niezwykle złożone⁸. Z perspektywy ogólnej wyjaśniano je występującymi między poszczególnymi krajami różnicami w sferze ekonomicznej (w wysokości płac, możliwościach zatrudnienia, wartością poszczególnych walut) i w standardach życia. Natomiast z perspektywy indywidualnej wyjaśniano je podejmowaniem działań mających na celu dywersyfikację ryzyka związanego z funkcjonowaniem gospodarstw domowych w niestabilnym systemie ekonomicznym. Początkowo

⁴ Ibidem, s. 79.

⁵ Ibidem, s. 76.

⁶ MAREK E.: *Zatrudnienie pracowników polskich za granicą*. „Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Studia i Materiały” 1992, z. 6.

⁷ CHORAŹKIEWICZ G.: *Współczesne procesy migracyjne*. „Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Studia i Materiały” 1992, z. 6, s. 15.

⁸ OLEKSYN T.: *Słownność Polaków do emigracji zarobkowej*. „Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Studia i Materiały” 1992, z. 6.

dominowała migracja sezonowa często z pracą na czarno⁹. Sytuacja uległa radykalnej zmianie po integracji Polski z UE oraz z otwarciem przez niektóre kraje rynku pracy dla Polaków. Obecnie, „*zgodnie z wtórnymi aktami prawnymi (czyli rozporządzeniami i dyrektywami) dotyczącymi swobodnego przepływu pracowników nikt nie może zabronić osobie poszukującej pracy lub też udającej się w celu jej wykonywania prawa do wyjazdu oraz wjazdu do danego państwa członkowskiego*”¹⁰.

Jak więc widzimy, sytuacja prawna dotycząca wyjazdów w ogóle, w tym też migracji zarobkowej, uległa radykalnej zmianie. Spowodowało to gwałtowną zmianę sytuacji migracyjnej w Polsce, ale też w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Badania przeprowadzone przez CBOS na początku marca 2005 na próbie 1 025 dorosłych Polaków wykazały, że co siódmy ankietowany (15%) miał w najbliższej rodzinie co najmniej jedną osobę, która po akcesji Polski z Unią Europejską (1 maja 2004) wyjechała w celach zarobkowych. Z tego część (9%) pracuje nadal, część pracowało, ale już wróciło (5%), a część (1% z 15% deklarujących wyjazd bliskiej osoby) nie znalazło pracy.¹¹ Zjawisko migracji ma charakter niezwykle dynamiczny. Kolejne badania CBOS, prowadzone w październiku 2006 roku wykazały, że przez ostatnie półtora roku „*dwukrotnie zwiększyły się odsetek badanych mających w gronie najbliższych osobę, która /.../ wyjechała do pracy w którymś z krajów Unii Europejskiej*”¹² a po dwóch i pół roku od naszego wstąpienia do Unii „*niemal co trzeci ankietowany (31%) deklaruje*”, że ktoś z jego najbliższych wyjechał w celach zarobkowych. Spośród nich 22% nadal pracuje, 8% pracowało, ale już wróciło, a 1 % wyjechało i nie znalazło pracy¹³. Wprawdzie nie ma dokładnych danych, ilu Polaków wyjechało w poszukiwaniu pracy, ale „*według szacunków European Citizen Action Service opublikowanych w sierpniu tego roku, z Polski wyjechało w celach zarobkowych około 1 220 000 obywateli*”¹⁴.

Dynamika zjawiska wymaga spojrzenia na jego różnorodne konsekwencje.

⁹ OKÓLSKI M.: Przepływ siły roboczej w świetle niemiecko-polskiej umowy dwustronnej o pracownikach sezonowych. [W:] *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, Kaczmarczyk P., Łukowski W. (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

¹⁰ *Migracje zarobkowe polskiej młodzieży. Badania i analizy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej Departament Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Warszawa 2004, s. 21.

¹¹ *Praca Polaków w krajach UE – plany i doświadczenia. Raport kwiecień 2005*, CBOS, Warszawa 2005, s. 3.

¹² *Praca Polaków w krajach Unii Europejskiej. Raport listopad 2006*, CBOS, Warszawa 2006, s. 1.

¹³ *Ibidem.*, s. 2.

¹⁴ TRASER J.: *Who's Still Afraid of EU Enlargement*, ECAS – European Citizen Action Service, 2004, http://www.euractiv.com/29/images/Who's%20still%20afraid%20of%20EU%20enlargement_Sept06_tcm29-157485.pdf, 20.11.2006. TRASER J.: *Who's Afraid of the EU's Latest Enlargement. The Impact of Bulgaria and Romania joining the Union on Free Movement of Persons*, ECAS – European Citizen Action Service, 2006, http://www.ecas.org/file_uploads/1187.pdf, ECAS, 20.11.2006.

2. Perspektywa makrospołeczna

Kiedy rozpatrujemy uwarunkowania i konsekwencje migracji – należy spojrzeć na nią z dwóch perspektyw: makro-społecznej – kraju przyjmującego migrantów i kraju zezwalającego na migrację oraz z perspektywy mikro – społecznej: osób, rodzin i grup migrujących. Wiele informacji na temat procesów migracyjnych dostarcza także analiza za cech migrantów i sytuacji, w których podejmują migrację.

Kraje przyjmujące migrantów kalkulują, czy opłacalne jest dla nich przyjmowanie pracowników z zewnątrz. Zgoda na przyjęcie pojawia się wówczas, gdy imigracja jest w interesie kraju przyjmującego a więc, gdy przybysze wypełniają doraźne braki w poszczególnych kategoriach zatrudnienia¹⁵ zwłaszcza promowane jest zatrudnianie deficytowej kadry specjalistów i zawodów wymagających długoletniego kształcenia (np. lekarzy).

Z kolei kraje pochodzenia migrantów obecnie na ogół wyrażają zgodę na migrację, ponieważ, zgodnie z oczekiwaniami społeczności międzynarodowej, nie może ograniczać wolności swoich obywateli. Mogą być jednak zainteresowane migracją dla regulowania swojego rynku pracy, głównie w sytuacji wysokiego bezrobocia, albo dążyć do ograniczenia migracji. Wówczas muszą koncentrować się na szczegółowym rozpoznaniu czynników „wypychających” na emigrację, działaniach zachęcających do pozostawania w kraju, między innymi poprzez znaczne podniesienie zarobków czy przez likwidację barier w samozatrudnieniu czy przez obniżanie kosztów pracy dla przedsiębiorców. Działania te mogą być na tyle skuteczne, na ile biorą pod uwagę faktyczne przyczyny indywidualnych decyzji o wyjeździe z kraju oraz na ile kraj „wypychający” jest w stanie w miarę szybko zniwelować różnice w zarobkach, możliwościach zatrudnienia i standardach życia w porównaniu z krajami „przyciągającymi”.

Zyski i koszty kraju przyjmującego w świetle literatury

Jak wskazuje literatura poświęcona problemom migracji, w wyniku napływu migrantów w krajach przyjmujących dostrzegane są przede wszystkim pozytywne efekty w sferze gospodarczej (produkcyjnej i konsumpcyjnej), w zwiększającym się poziomie kompetencji zawodowych na rynku pracy i w strukturze demograficznej.

- Ogólnie podkreśla się, że pojawienie się nowych pracowników, czy napływ dużej fali migrantów zarobkowych, powodują „zasilenie rozwoju gospodarczego”, a w efekcie – dynamiczny rozwój regionów zasiedlanych od nowa. Przykładami są preria kanadyjska, rosyjski Daleki Wschód „których gospodarka formowała się z *niczego* w wyniku masowego napływu ludności”¹⁶ a ostatnio dynamicznie rozwijająca się gospodarka Irlandii.

¹⁵ Działania (przepisy) regulujące wyjazdy mogą wpływać na procesy migracyjne, ponieważ zawierają różne rozwiązania: zakazujące, dokonujące selekcji, zezwalające, promujące, wydalające.

¹⁶ MARYAŃSKI A.: *Migracje w świecie*. PWN, Warszawa 1984, s. 13.

- Na ogół napływający na rynek pracy nowi pracownicy są zatrudniani tam, gdzie miejscowi, z różnych powodów, nie są zainteresowani pracą. W znacznej mierze zjawisko to występuje w okresach względnego braku siły roboczej słabo kwalifikowanej. W efekcie zmniejsza się nie tylko niedobór siły roboczej, ale jak jest to obserwowane w różnych krajach przyjmujących migrantów, wypełniają oni niszę w usługach i innych obszarach, gdzie występuje trwały lub sezonowy deficyt pracowników. Jednakże w sytuacji, gdy na rynku w kraju przyjmującym występuje deficyt pracowników z wyższymi, czy bardziej specjalistycznymi kwalifikacjami, wówczas dla tego kraju szczególnie korzystny jest:
 - „drenaż mózgow” – zachęcanie do przyjazdu osób o szczególnych kwalifikacjach, wiedzy i potencjale intelektualnym. Obserwowany jest on w polityce wielu krajów (przodują w tym USA czy Kanada) oferujących wysoko wykwalifikowanym pracownikom szczególnie atrakcyjne warunki pracy i życia;
 - „drenaż zawodów”, „kradzież pracowników” dysponujących umiejętnościami w zawodach zapomnianych, zarzuconych przez ludność miejscową, lub w zawodach, które wymagają ukończenia trudnych studiów i ustawicznego doksztalcania, jak w zawodzie lekarza. Tymczasem młodzież w bogatych krajach nie jest nim zainteresowana tak dużym wkładem pracy i nie podejmują nauki trudnych zawodów¹⁷, w związku z tym przyjezdni wypełniają niszę powstałą w zatrudnieniu.
- W obu sytuacjach kraj przyjmujący obniża koszty kształcenia pracowników i nie inwestując w ich przygotowanie, uzyskuje wysokokwalifikowaną siłę roboczą. Jak podkreśla wielu autorów, dużo tańsze jest witanie wykwalifikowanych pracowników fanfarami, aniżeli kształcenie kadr, korzystniejsze bywa bowiem subsydiowanie zatrudnienia wykwalifikowanych specjalistów niż finansowanie długoletniej, kosztownej edukacji, szkoleń i ich rozwoju zawodowego.
- Prócz obniżenia kosztów kształcenia, kraje przyjmujące obniżają również koszty pracy. Dzieje się to w dwóch płaszczyznach – legalnego i nielegalnego zatrudnienia. Przyjmowanie nowych pracowników daje pracodawcom szansę obniżenia poziomu płac, co prowadzi do utrzymania kosztów produkcji na niskim poziomie. W drugiej sytuacji, niezgodnej zresztą z ustawodawstwem kraju przyjmującego – następuje obniżenie kosztów pracy, szczególnie dla pracodawców zatrudniających „na czarno”.
- Ponadto – co także należy podkreślić, w kraju przyjmującym powstają nowe miejsca pracy powiązane z obsługą migracji. Wzrasta zatrudnienie związane z kontrolą i organizacją migracji, często też z organizacją nauki języka, edukacją, opieką socjalną nad migrantami.

¹⁷ W najbliższych latach w krajach UE będzie 60 tys. miejsc pracy dla lekarzy. LEŚNIEWSKA J.: *Problemy migracji polskiej kadry medycznej*. „Polityka Społeczna” 2005, nr 4, s 18.

- Zwiększa się też poziom szeroko rozumianej konsumpcji, choćby z uwagi na wzrost liczby mieszkańców. Dotyczy to przede wszystkim, ale nie wyłącznie, wydatków na codzienną żywność i środki higieniczne. Migranci w kraju przyjmującym, nawet ci, którzy planują, by jak najwięcej zaoszczędzić, wysłać do rodziny, wydają jakąś część swoich zarobków na mieszkanie i towarzyszące opłaty, odzież, rzadziej na zdrowie, rozrywkę, wypoczynek i kulturę. Łącznie wydatki migrantów zwiększają popyt na wiele dóbr i usług. Migranci, nie tylko jako pracownicy, ale też jako konsumenci, stymulują rozwój ekonomiczny kraju, który ich przyjmuje.
- Szczególny charakter mają zmiany, jakie następują w strukturze ludnościowej kraju przyjmującego. Jak wskazują dane statystyczne dotyczące migrantów, migracja obejmuje głównie kraje posiadające młodszą ludność, bowiem ta kategoria wiekowa jest najbardziej mobilna. Migracja ma więc wpływ na spowolnienie starzenia się społeczeństwa kraju przyjmującego¹⁸ – ale migracja wywołuje także „istotne zmiany struktury ludności, zwłaszcza narodowościowej lub językowej”¹⁹.

Nie można jednak nie dostrzec, że kraj przyjmujący ponosi też pewne koszty związane z przyjmowaniem migrantów.

- Po pierwsze – musi zabezpieczyć infrastrukturę związaną z napływem ludności i koniecznością zabezpieczenia mieszkania, opieki zdrowotnej, świadczeń socjalnych, edukacji. Z wielu powodów warunki oferowane i dostępne dla migrantów są poniżej standardów uznanych za normę w przyjmującym ich środowisku lokalnym.
- Po drugie – istnieje obawa ograniczenia niektórych miejsc pracy dla mieszkańców kraju przyjmującego. Generalnie jednak, ponieważ migranci wchodzi „w niszę” zatrudnienia, problem ten nie jest szczególnie akcentowany jako koszty kraju przyjmującego, ale może wywoływać niezadowolenie i niepokoje miejscowych pracowników.
- Pojawienie się większej grupy migrantów, zwłaszcza reprezentujących inny krąg kulturowy, niesie z sobą ryzyko konfliktów na tle rasowym, religijnym, społecznym. Ryzyko to jest traktowane coraz poważniej, ze względu na pojawiające się w wielu krajach przyjmujących (m. in. Francja i Niemcy) wystąpienia głównie młodzieży z rodzin migrantów i zamieszki w wielu miastach, w wyniku których wystąpiły ogromne straty materialne.

Konflikty mają swoje źródło w zróżnicowaniu postrzegania sytuacji społecznej ludności napływowej przez ludność miejscową i przez samych migrantów. Wśród tych pierwszych istnieje bowiem przekonanie, że imigranci powodują obniżenie dobrobytu miejscowej ludności, powodują zakłócenia spokoju, zagrożenia bezpieczeństwa i ogólne obniżenie jakości jej życia. Natomiast imigranci mają świadomość dyskryminacji ale też mniejszego dostępu do edukacji

¹⁸ STANEK M.: *Sytuacja imigrantów na hiszpańskim rynku pracy*, „Polityka Społeczna” 2006, nr 7, s. 23.

¹⁹ MARYAŃSKI A., op. cit., s. 13.

i pracy, mniejszych możliwości uzyskania wyższego standardu życia, gorszego traktowanie i bycia grupą „drugiej kategorii”.

- Dodatkowo, jak sygnalizuje A. Maryański, w niektórych sytuacjach, szczególnie przy słabo kontrolowanej, masowej migracji, obserwowana jest degradacja środowiska. Zdaniem tego autora, uchodźcy, migranci mniej szanują a nawet niszczą kraj, w którym znaleźli schronienie²⁰.

Zyski i straty kraju wysyłającego

Akceptacja migracji zarobkowej przez kraj „wysyłający” niewątpliwie łączy się z dostrzeganiem przewagi korzyści, zysków wynikających z wyjazdu obywateli nad ogólnymi kosztami czy stratami wynikającymi z tych wyjazdów. Uświadomienie sobie relacji między zyskami i stratami wymaga szczegółowego przedstawienia możliwie wszystkich konsekwencji wyjazdu z kraju większej grupy ludzi w celach zarobkowych.

Jak wykazuje literatura przedmiotu poświęcona analizie konsekwencji w ujęciu makrospołecznym – wyjazdy powodują szereg zmian o różnym charakterze. Obserwowane są one i w strukturze demograficznej i w potencjale intelektualnym czy ekonomicznym społeczeństw o wysokim poziomie migracji.

Po pierwsze – może to wyrażać się jako skutki o charakterze ludnościowym (demograficznym).

- Prowadzić może do osłabienia potencjału demograficznego kraju a skala osłabienia oceniana jest według poziomu wskaźnika migracji w porównaniu do wskaźników przyrostu naturalnego.
- Dochodzi do zniekształcenia struktury wieku, głównie na obszarach wiejskich, gdzie obserwowane jest „przyspieszone” starzenie się populacji, tak w wyniku migracji zagranicznej młodych roczników, jak też współwystępującej migracji wewnętrznej (poszukiwanie pracy w miastach i zmiana zamieszkania).

Po drugie zauważalne jest zjawisko określane jako pogorszenie „jakości populacji” pozostającej w kraju wysyłającym.

- Jeśli wśród emigrantów widoczna jest nadreprezentacja ludzi młodych i lepiej wykształconych, co obserwujemy w przypadku naszych migrantów, to należy dostrzec w tym tendencję zmniejszenia się liczby wyżej kwalifikowanej kadry i ograniczania liczby osób wykształconych w całym społeczeństwie a szczególnie w młodszych, migrujących kategoriach wieku.
- Pozostaje natomiast więcej osób o niższym poziomie wykształcenia, często mniej aktywnych, mniej przedsiębiorczych albo tylko mniej zdesperowanych i mniej podlegających modzie na wyjazd.

²⁰ Ibidem.

Zmiany te mogą mieć bardzo istotne i długotrwałe znaczenie. Wskazuje na to A. Maryański przytaczając przykład Bułgarii, z której „wyjechała jeszcze w XIX w. nieliczna inteligencja turecka, zaś pozostali na wsi w odleglejszych rejonach Turcy stali się najbardziej zacofaną grupą etniczną”²¹. Ten fakt miał dalekosiężne, ogromne, niekorzystne znaczenie dla dalszego rozwoju kraju.

Trzecim obszarem analizy są niekorzystne skutki ekonomiczne nie tylko o konsekwencjach finansowych, ale także wyrażające się degradacją potencjału ekonomicznego i degradacją środowiska naturalnego. Zwraca się uwagę na następujące kwestie:

- zagrożenie inflacją jako efekt niekontrolowanego napływu pieniędzy/zarobków do miejsc pochodzenia,
- degradacja ekonomiczna obszarów wyludniających się i pozbawionych w wyniku emigracji, rutynowych działań i nowych inicjatyw gospodarczych.

Natomiast na zyski, korzyści kraju wysyłającego należy patrzeć z dwóch perspektyw – jednej – odnoszącej się do migrantów w okresie ich pobytu za granicą, głównie tych, którzy traktują swój wyjazd jako przejściowy i planują powrót, oraz drugiej – w sytuacji ich powrotu do kraju. Pomijam tu, skądinąd ważną także dla kraju wysyłającego, migrację zarobkową traktowaną jako przejściowy okres do emigracji na stałe. Wówczas większość lub prawie wszystkie zarobione pieniądze inwestowane są w kraju docelowym, tym, w którym planuje się stały pobyt.

Okres pracy zarobkowej za granicą powoduje określone konsekwencje dla kraju wysyłającego. Po pierwsze zmienia sytuację na rynku pracy. Wyjazdy w poszukiwaniu pracy w ogóle lub pracy lepiej płatnej są skutkiem nieprawidłowości, jakie występują na rynku pracy (wysoka stopa bezrobocia) oraz niezadowolenia z wysokości płac (biedni pracujący), które nie gwarantują satysfakcjonującej sytuacji bytowej. W wyniku tych nieprawidłowości, przy jednoczesnym porównaniu z odpowiednią sytuacją w innym kraju, który dla potencjalnego migranta stanowi konkretny punkt odniesienia, podejmowane są przez ludzi/grupy społeczne decyzje migracyjne w celu zwiększenia poczucia bezpieczeństwa socjalnego i / lub podniesienia standardu życia ich i ich rodzin/gospodarstw domowych. Uzyskanie pracy i relatywnie wyższych niż w kraju zarobków przez dużą grupę migrantów, oraz fakt, że w różny sposób przynajmniej część ich dochodów jest transferowana do kraju, ma duże znaczenie dla kraju wysyłającego. Przejawia się to poprzez:

- zmniejszenie stopy bezrobocia na skutek przepływu do innego kraju nadwyżki siły roboczej;
- napływ kapitału konsumpcyjnego – gdy na rynek napływa więcej pieniędzy obserwowany jest wzrost konsumpcji, który z kolei zwiększa produkcję i usługi, a pośrednio stymuluje powstawanie nowych miejsc pracy;

²¹ Ibidem.

- napływ kapitału inwestycyjnego – w wyniku przekazywania zarobków do kraju pochodzenia ma wpływ na rozwój budownictwa, inwestycji produkcyjnych, zwiększenia liczby miejsc pracy.

Korzyści dla kraju pochodzenia wymieniane są również w przypadku sezonowej migracji zarobkowej. Dochody uzyskiwane przez migrantów zasilają lokalne rynki, zwiększają popyt i stanowią, wprowadzając jedynie sezonowy, ale jednak „pozytywny impuls dla lokalnej przedsiębiorczości”²².

Podobne sytuacje obserwowane są w jeszcze większym nasileniu, gdy mamy do czynienia z migracją powrotną, szczególnie wówczas, gdy reemigranci zdobyli większy kapitał i traktują go jako podstawę dla tworzenia miejsc pracy, inwestowania zarobionych pieniędzy we własne zatrudnienie i dalej w rozwój inwestycji. Reemigracja powoduje jeszcze inne korzyści dla kraju powrotu. Są to zarówno korzyści wymierne, dające się oszacować, jak też korzyści związane ze zwiększeniem potencjału życiowego, poprawą jakości życia reemigrantów i ich rodzin.

Łącznie więc w skali makrospołecznej w wyniku emigracji zarobkowej i reemigracji następuje w kraju wysyłającym:

- wzrost kompetencji zawodowych i ogólnego potencjału życiowego migrantów dzięki doświadczeniom nabytym poza krajem, wzrasta ich innowacyjność, mobilność, lepsza znajomość obcego języka, nastawienia proinwestycyjne;
- wzrost handlu i produkcji dóbr, na których zakupy zorientowani są reemigranci nastawieni często na tak zwane na symbole statusu, głównie samochody, edukację, domy,
- ogólny wzrost jakości życia w kraju pochodzenia,
- wzrost poczucia bezpieczeństwa socjalnego tej grupy migrantów, która wyjeżdżała w wyniku zmarginalizowania, szczególnie poczucia zagrożenia i niskiego standardu życia,
- powrót młodego pokolenia, które głównie tworzy falę migracyjną a stanowi podstawowy potencjał demograficzny kraju.

Jak więc widzimy straty i korzyści wynikające z analizy konsekwencji migracji dla kraju wysyłającego są trudne do zbilansowania i trudne do porównania. Zdecydowanie wyraźniejsze wydają się być zyski kraju przyjmującego. Ale przedstawione analizy wskazują na bardzo złożony wymiar całościowej oceny migracji zarobkowej na poziomie makrospołecznym. Mimo to prowadzą do wniosku, że migracja zarobkowa bardziej opłaca się krajom przyjmującym, niż krajom, z których pochodzą migranci. W większym bowiem stopniu rozwiązuje lub minimalizuje problemy tych pierwszych.

Jednakże migracja zarobkowa nie byłaby możliwa, gdyby nie kalkulacje samych migrujących. To dla nich bilans zysków musi przewyższać koszty, jakie ponoszą. To

²²KACZMARCZYK P., ŁUKOWSKI W.: Migracje sezonowe – zarys problemów badawczych. [W:] *Polscy pracownicy na rynku ...*, op.cit., s. 15.

oni de facto podejmują decyzje o wyjeździe w poszukiwaniu pracy. Oni i ich rodziny. Mniej interesują ich zyski i straty na poziomie poszczególnych krajów, i tego który ich wypycha i tego, który ich przyjmuje.

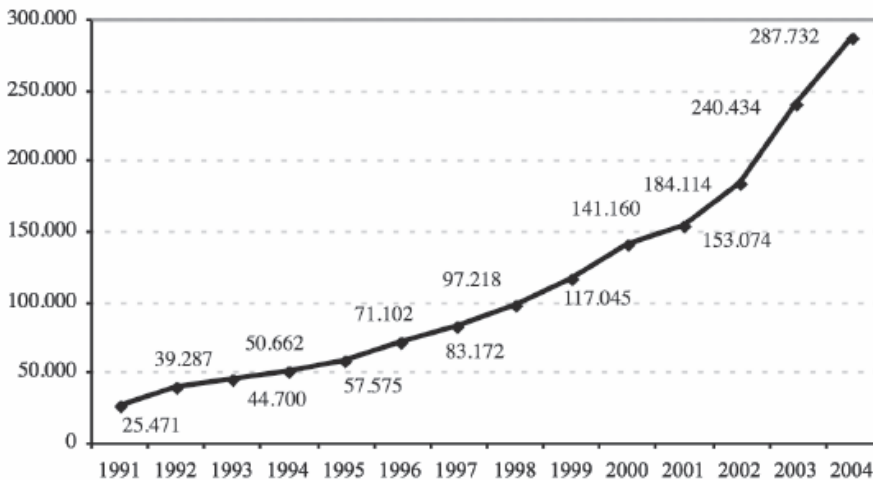
III. DOŚWIADCZENIA RÓŻNYCH KRAJÓW W ZAKRESIE MIGRACJI I POLITYKI MIGRACYJNEJ

Imigracja w regionie Weneto we Włoszech

1. Podstawowe dane demograficzne

Według danych uzyskanych z ISTAT¹, pod koniec roku 2004, liczba obcokrajowców w regionie Weneto sięgnęła 287732. Jest to dwa razy więcej niż odnotowano w roku 2001 podczas Spisu Powszechnego i sześć razy więcej niż na początku lat dziewięćdziesiątych. 45,8% tej liczby to kobiety (jest to najniższy wskaźnik w kraju) a 23% to osoby niepełnoletnie. Rysunek 1 prezentuje dane na temat zmieniającej się liczby obcokrajowców w regionie w omawianych latach.

Po Lombardii, region Weneto ma największą liczbę zagranicznych studentów stanowiącą 12% wszystkich takich studentów we Włoszech. W roku 1991 odsetek ten, według przeprowadzonego wówczas Spisu Powszechnego, był na poziomie 7,2%.



Źródło: *Osservatorio Immigrazione Regione Veneto* (Analiza imigracji w regionie Weneto) – dane ISTAT.

Rys. 1. Liczba obcokrajowców w regionie w latach 1991-2004.

* Veneto Lavoro.

¹ Włoski Główny Urząd Statystyczny (przyj. red.).

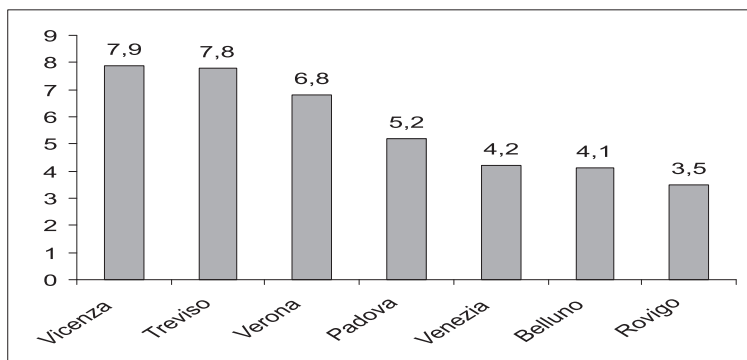
W ostatnich latach oficjalna liczba obcokrajowców w regionie znacznie wzrosła głównie dzięki programowi regulującemu status nielegalnych emigrantów (przypominającemu rozwiązania abolicyjne), który został wdrożony w roku 2002. Program ten to narzędzie administracyjne, które pozwala nielegalnym imigrantom lub osobom tymczasowo przebywającym na terenie Włoch uzyskać pozwolenie na pobyt poprzez złożenie oświadczenia o respektowaniu określonych zasad pobytu i podejmowania zatrudnienia.

W efekcie odsetek obcokrajowców w całej populacji zwiększył się w roku 2004 do 6,1% w porównaniu z 3,4% w roku 2001. Średnia włoska wynosi 4,1%.

Warto jeszcze wspomnieć, że w roku 2004, 95,1% społeczności napływowej stanowili obywatele krajów spoza Unii Europejskiej.

W ostatnich latach utrzymuje się w regionie Weneto tendencja osiedlania się ludności napływowej w obszarach pozamiejskich (75%). Największe grupy imigrantów stanowią Marokańczycy, (40.361 zarejestrowanych), Rumuni (36.559), Albańczycy (30.644), Serbowie i Czarnogórcy (18.647) oraz Chińczycy (14.063). Rys. 2 pokazuje odsetek ludności napływowej w siedmiu prowincjach regionu Weneto.

Wspomniany program doprowadził nie tylko do wzrostu liczby obcokrajowców, ale wpłynął też na zmianę profilu imigrantów, jeśli chodzi o wiek i stan cywilny. Coraz więcej osób osiedlających się na terenie Włoch to młodzi ludzie, stanu wolnego w wieku pracującym (53,6% to osoby między 25 a 44 rokiem życia ze średnią wieku 29,4). To pozwala przewidywać napływ kolejnych osób, w tym rodzin obecnych rezydentów.



Źródło: *Bilancio demografico cittadini stranieri 2004* (Bilans demograficzny cudzoziemców osiadłych) – dane ISTAT.

Rys. 2. Odsetek obcokrajowców w siedmiu prowincjach regionu Weneto. Stan na 31.12.2004.

Średnia wieku ludności napływowej przyczynia się do ogólnego obniżenia wieku mieszkańców regionu Weneto, jako, że 11,2% dzieci, 7,1% dzieci w wieku szkolnym 6-17 lat i 10,2% osób w wieku 25-44 posiada obywatelstwo inne niż włoskie.

Pomimo tych zmian, region w dalszym ciągu należy do „najstarszych” we Włoszech.

Utrzymujący się spadek liczby urodzeń i wydłużanie się średniej długości życia pogłębiły proces starzenia się społeczeństwa włoskiego, które obecnie pod tym względem zajmuje ostatnie miejsce w Unii Europejskiej.

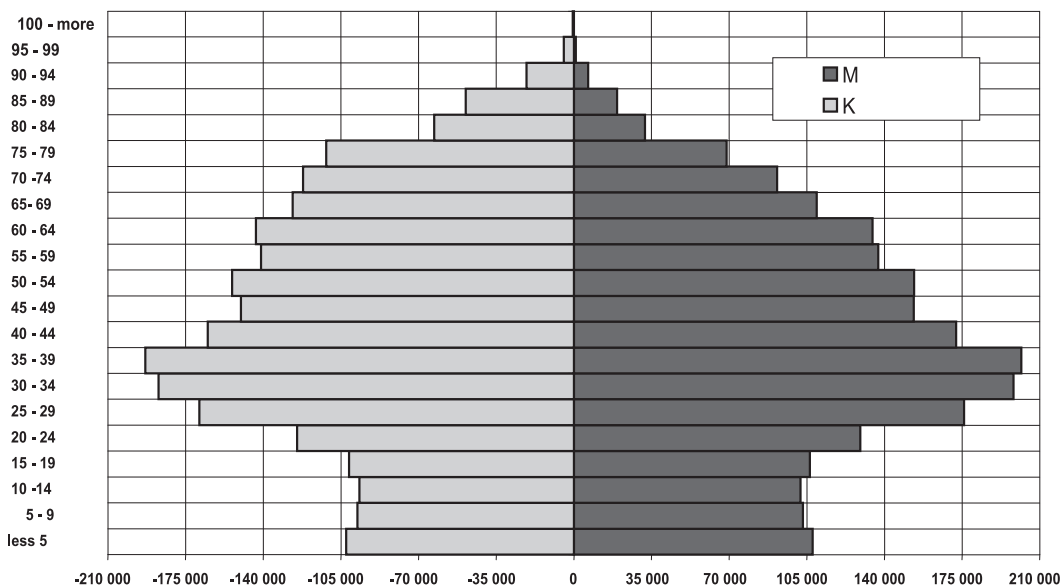
Badanie prowadzone w ostatnich latach potwierdza w swoich prognozach tą negatywną tendencję.

Model „Simula”² bazujący na danych z roku 2000 nie uwzględnia imigracji i ocenia, że liczba mieszkańców regionu Weneto w roku 2010 pozostanie na tym samym poziomie, natomiast w latach 2010-2020 nastąpi zmniejszenie liczby osób w wieku 15-64 lata o 6% (175.000 osób), a w wieku 20-49 lat o 11% (220.000 osób).

Prognoza ISTAT w oparciu o dane z 2001 roku i uwzględniająca imigrację zakłada spadek ludności w wieku pracującym (20-49 lat) o 100.000 w latach 2001-2010, a o 250.000 w kolejnej dekadzie.

Rys. 3 ilustruje przekrój populacji regionu Weneto według Spisu Powszechnego z roku 2001.

W roku 2004 na 100 osób poniżej 15 roku życia przypadało 138 osób powyżej 65 roku, a prognoza na rok 2025 to 200 osób starszych przypadających na jednego nastolatka.



Źródło: *Census 2001* (Spis Powszechny z 2001 roku) – dane ISTAT.

Rys. 3. Ludność Regionu Weneto według płci.

² MIGLIORINI E.: *Scenari di evoluzione demografica in Veneto. Le conseguenze di ipotetici scenari di flussi migratori prossimi venturi*, „I Tartufi” 2002, No. 9 (Agosto); zob.: Veneto Lavoro – Il portale del lavoro Veneto – Osservatorio e ricerche, <http://www.venetolavoro.it/servlet/dispatcherServlet?load=osservatorio/tartufi/tartufi9.zip>, 12.12.2006.

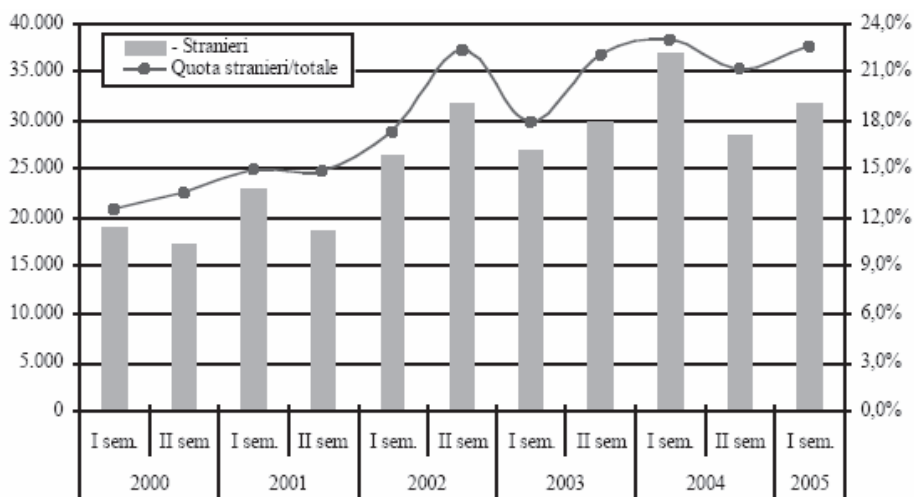
2. Dane na temat pracujących imigrantów

Sytuacja na rynku pracy nie napawa optymizmem. Wskaźnik zastępowalności pokoleń jest ujemny. Liczba mieszkańców w wieku 60-65 opuszczających rynek pracy jest o 34% wyższa niż liczba osób w wieku 15-19 lat szykująca się do podjęcia zatrudnienia.

Mając na uwadze powyższe dane i prognozy demograficzne, region Weneto potrzebuje obecnie około 30000 napływowych pracowników rocznie, a imigracja może zostać powstrzymana lub ograniczona jedynie wskutek spowolnienia gospodarki lub odwrócenia negatywnego trendu demograficznego.

W ostatnich latach ogólna liczba zatrudnionych w regionie Weneto wzrosła do 550 000 (w roku 2003), z poziomu 285 000 w roku 1992, ale liczba zatrudnionych obcokrajowców wzrastała bardziej dynamicznie, z poziomu 12 200 legalnie zatrudnionych w 1992 roku do 116 000 w 2003, co daje średni roczny wzrost rzędu 30%. Zatem w ostatnich latach w ogólnym odsetku zatrudnionych ilość obcokrajowców wzrosła z 4% do 21%.

Rysunek 4 przedstawia wzrost procentowy w liczbie zatrudnionych obcokrajowców w latach 2000-2005.



Źródło: Opracowanie własne Veneto Lavoro na podstawie archiwum Silrv-Amm.in Netlabor (Sistema Informativo del Lavoro Veneto, basato sugli archivi Netlabor), październik 2005³.

Rys. 4. Zatrudnienie obcokrajowców w Regionie Weneto w latach 2000-2005 (w podziale na półrocza). [-●- ogólny procent zatrudnionych obcokrajowców].

³ Por.: *Assunzioni 2000-2006*. Fonte: SILRV – Archivi amm.vi Netlabor. Estrazione febbraio 2007, zob.: Veneto Lavoro – Il portale del lavoro Veneto | Osservatorio e ricerche | Dati statistici | Assunzioni 2000 – 2007, <http://www.venetolavoro.it/servlet/dispatcherServlet?load=struttura1.jsp&ind=osserva>

Proces ten objął wszystkie sektory gospodarki. Do roku 2002, największa ilość pracowników spoza Włoch znalazła zatrudnienie w produkcji (60%), podczas, gdy w usługach i rolnictwie odpowiednio 30% i 10%. Od roku 2003 dystans między dwoma ostatnimi sektorami powoli się zmniejsza i obecnie stosunek zatrudnienia wynosi w nich odpowiednio 48% i 42%.

Warto odnotować znaczną feminizację rynku pracy. W roku 1997 odsetek pracujących imigrantek nie sięgał 20%, by w roku 2003 wynieść 35%.

Około 51 % tych kobiet zamieszkuje Weneto ze względu na miejsce pracy, 39% dołączyło do swoich rodzin. Znaczna większość pracuje jako opieka dla osób starszych (często chorych lub niepełnosprawnych) w ich własnych domach.

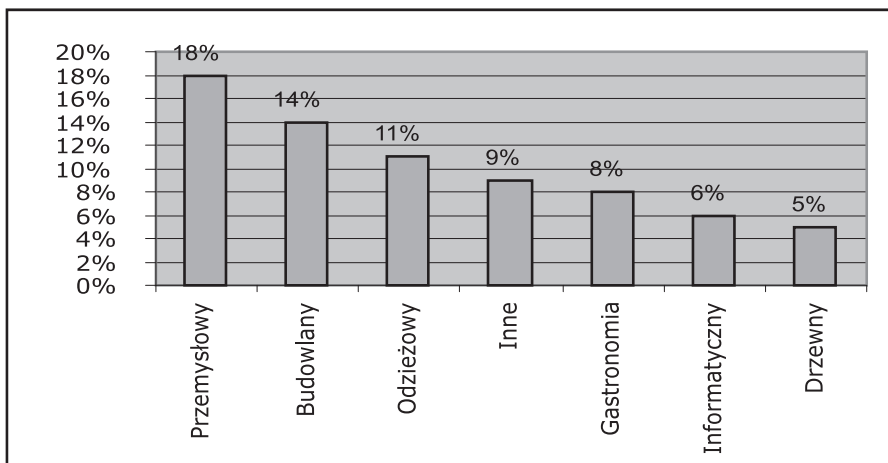
Ilość kobiet wykonujących tego rodzaju usługi szacuje się na 25000 (z czego 20% pracuje nielegalnie). Są to przeważnie Rumunki, Mołdawianki i Ukrainki.

Spośród wszystkich zatrudnionych w latach 2003-2004 obcokrajowców połowa pochodzi z krajów Europy Wschodniej, 30% z Afryki, 5% z Ameryki i 15% z Azji. Najwięcej pracowników przyjeżdża z Rumunii (16%), Maroka (14%), Albanii (8%) i Chin (5%).

W roku 2005 najwięcej pracowników napływowych zamieszkiwało prowincję Treviso (23%), a w dalszej kolejności prowincje Verona i Vicenza (po 20%), Padwa (16%), Wenecja (15%), Belluno (4%) i Rovigo (2%).

Wykres na rys. 5 przedstawia rozłożenie siły roboczej złożonej z obcokrajowców na poszczególne sektory gospodarki.

toriomdl&int=/portal/html/v4/osservatorio/dati_statistici/datiamministrativi.html&msx=barralaterale.html&mdx=menuosservatoriomdl.html&bric=Osservatorio%20e%20ricerche%20|%20Dati%20statistici%20|%20Assunzioni%202000%20-%202007, 31.03.2007. *Le liste di mobilità' in Veneto 2000-2007 (secondo trimestre) l. 223/91 e l. 236/93. Fonte: SILRV-Archivi amm.vi Netlabor. Estrazione luglio 2007. Gli ingressi di lavoratori nelle liste di mobilità' in Veneto al 30 giugno 2007, zob.: Veneto Lavoro – Il portale del lavoro Veneto | Osservatorio e ricerche | Dati statistici | Le liste di mobilità, http://www.venetolavoro.it/servlet/dispatcherServlet?load=struttura1.jsp&ind=osservatoriomdl&int=/portal/html/v4/osservatorio/dati_statistici/listemobilita.html&msx=barralaterale.html&mdx=menuosservatoriomdl.html&bric=Osservatorio%20e%20ricerche%20|%20Dati%20statistici%20|%20Le%20liste%20di%20mobilita, 21.09.2007.*



Źródło: *Dossier statistico Immigrazione 2006* (Caritas/Migrantes)⁴.

Rys. 5. Udział obcokrajowców w poszczególnych sektorach gospodarki.

3. Włoskie rozwiązania prawne dotyczące problemu imigracji. Najnowsze propozycje

Włoskie ustawodawstwo zajęło się gruntownie problemem imigracji w roku 1986. Ustawa nr 943/1986 wdrożyła zasady konwencji nr 142/1975 Międzynarodowej Organizacji Pracy ONZ dotyczącej ochrony imigrantów na rynku pracy i walki z handlem ludźmi. Nowe prawo unormowało warunki zatrudnienia obcokrajowców we Włoszech. Wprowadzono równe traktowanie w dostępie do rynku pracy, dostępie do usług i usunięto przeszkody w uzyskiwaniu pełnych praw imigracyjnych. Zaczęto także uznawać wnioski pozwalające na sprowadzenie rodziny.

Jeśli chodzi o rynek pracy, umożliwiono zatrudnianie obcokrajowców, z zastrzeżeniem, że będzie to możliwe po upewnieniu się, że na dane miejsce pracy nie jest dostępny pracownik włoski. Imigranci uzyskali możliwość rejestrowania się w urzędach pracy jako bezrobotni i aktywnie poszukiwać pracy w przypadku jej utraty.

Prawo to było pierwszą próbą regulacji sytuacji nielegalnych imigrantów przebywających na terytorium Włoch, jednakże nie proponowało rozwiązań dotyczących wjazdu i pobytu obcokrajowców na terenie Włoch.

⁴ Por.: *Anticipazioni del Dossier Statistico Immigrazione Caritas/Migrantes 2006. Immigrazione: riflessioni sui dati del 2005 e sulle prospettive*, Caritas Italiana, Caritas diocesana di Roma e Fondazione Migrantes, Roma 2006; zob.: *Copia di Anticip Dossier 2006 19-05-06.doc*, http://www.db.caritas.gluco.it/caritastest/temi/Immigrazione/Dossier_2006/Anticipazioni_Dossier%20.pdf, 12.12.2006. *Główne aspekty imigracji we Włoszech w 2006 roku. Dossier Statistico Immigrazione 2007 Caritas/Migrantes*, Caritas Italiana, Caritas diocesana di Roma e Fondazione Migrantes, Roma 2007; zob.: <http://www.dossierimmigrazione.it/schede/pres2007--schedapolacco.pdf>, 31.03.2007.

Z kolei ustawa nr 39/1990⁵ była pierwszą próbą usystematyzowania kwestii imigracji poprzez wprowadzenie ministerialnych rozporządzeń dotyczących systemu kwot imigracyjnych i możliwości regulowania poziomu selektywności.

W tym przypadku problemem było niedostateczne podejście do tematu integracji imigrantów, jako, że prawo to bardziej skupiało się na rozwiązaniach w kontroli granicznej i przepisach w zakresie wydalania nielegalnych imigrantów, a same rozporządzenia dotyczące kwot imigracyjnych były nieefektywne z powodu późnego wprowadzenia.

W roku 1998 weszła w życie ustawa nr 40 (tzw. ustawa Turco-Napolitano)⁶, która wprowadziło pewne ważne zmiany w zakresie, między innymi: planowania imigracji z systemem rocznych kwot, skutecznej polityki wymierzonej przeciwko nielegalnej imigracji oraz polityki integracji społecznej mającej na celu usunięcie barier w pełnej integracji obcokrajowców.

W celu uregulowania sytuacji w zakresie podaży i popytu na rynku pracy wprowadzono trzyletni program imigracyjny i zezwolenie na pobyt (dwanaście miesięcy) służące znalezieniu legalnego zatrudnienia, zarazem umożliwiając organizacjom pozarządowym oraz lokalnym władzom i samym obywatelom podejmowanie tzw. sponsoringu pracownika z innego kraju aktywnie poszukującego pracy. Ponadto, zdecydowano o przyznaniu prawa stałego pobytu po pięciu latach.

Jeśli chodzi o polityki integracji społecznej, dużo uwagi poświęcono wyrównywaniu szans i walce z dyskryminacją w dostępie do świadczeń medycznych, edukacji i mieszkalnictwa, a także poczyniono dodatkowe kroki na drodze poszanowania praw cywilnych i prawa do uczestnictwa obcokrajowców w życiu publicznym.

Ostatnie zmiany legislacyjne w temacie imigracji wprowadzono ustawą nr 189/2002 (tzw. ustawa Bossi-Fini)⁷. Wprowadziła ona bardziej restrykcyjne przepisy odnośnie prawa pobytu i zniósła wspomniany system „sponsoringu” dla obcokrajowców poszukujących pracy. W ramach ustawy skrócono czas pozostawania bez zatrudnienia obywateli spoza UE z jednego roku do sześciu miesięcy oraz wydłużono czas oczekiwania na kartę stałego pobytu z 5 do 6 lat.

Utworzono także specjalną jednostkę do spraw imigracji (*Sportello Unico per l'Immigrazione*) zarządzaną przez lokalne samorządy w celu uproszczenia procedur pozyskiwania siły roboczej spora terytorium Włoch.

Ponadto ustawa nr 189/2002 przewiduje wydawanie corocznych ministerialnych rozporządzeń dotyczących maksymalnej liczby obcokrajowców, których mogą zatrudnić lokalne firmy na podstawie sporządzanych prognoz.

⁵ Ustawa zwana Legge Martelli (ustawą Martellego).

⁶ Ustawa z 6 marca 1998, Nr 40, zwana Legge Turco-Napolitano; zob.: [online] http://it.wikipedia.org/wiki/Legge_Turco-Napolitano.

⁷ Ustawa z 30 lipca 2002, Nr 189, zwana Legge Bossi-Fini; zob.: http://it.wikipedia.org/wiki/Legge_Bossi-Fini.

Noszący się z zamiarem zatrudnienia obcokrajowca włoski lub obcy przedsiębiorca działający na terenie Włoch jest zobowiązany do złożenia wniosku o „*nulla osta*” (o stwierdzenie nieistnienia przeciwwskazań) w miejscowych Biurze Imigracyjnym i do zapewnienia zakwaterowania pracownikowi. Następnie przedstawia propozycję umowy o pracę wraz z warunkami pobytu, zobowiązuje się do pokrycia kosztów ewentualnej repatriacji i raportowania o wszelkich zmianach w stosunkach pomiędzy nim i pracownikiem.

Wniosek taki jest następnie odsyłany do Regionalnego Urzędy Pracy i agencji pracy, a także policji w celu zaopiniowania. Po pozytywnej weryfikacji wniosku, Biuro Imigracyjne wydaje dokument „*nulla osta*” z uwzględnieniem przyznanej kwoty imigracyjnej. Następnie, na prośbę pracodawcy, biuro przesyła dokumentację do konsulatów w celu wydania wizy.

W ten sposób starano się zagwarantować, by obcokrajowcy przybywający do Włoch mieli już zapewnione miejsce pracy. Jednakże, w rzeczywistości wielu z nich przekracza granice i podejmują pracę na czarno i jedynie podczas prowadzonych kampanii abolicyjnych mają szanse się zarejestrować i uzyskać prawa i przywileje legalnych pracowników.

Ze względu na istniejące kwoty imigracyjne i wykraczającą poza nie liczbę wniosków rejestracyjnych w dalszym ciągu wielu pracowników napływowych pozostaje w szarej strefie, a ich status prawny jest nieuregulowany. Podczas niedawnej kampanii abolicyjnej rozpoczętej w marcu 2006, wnioski o rejestrację złożyło 500 000 osób, a legalną pracę otrzymało zaledwie 170 000.

To podejście ujawnia nowe problemy imigracyjne wynikające między innymi z próby powiązania wjazdu i pobytu na terenie Włoch z podjęciem pracy, a w obliczu większej liberalizacji i wzrostu elastyczności włoskiego rynku pracy jest podejściem nieefektywnym i promuje szarą strefę wśród obcokrajowców, którzy utracili legalną pracę.

Ponadto, system kwot imigracyjnych mający na celu regulację ilości imigrantów w zależności od potrzeb rynkowych prowadzi w efekcie do okresowych rozwiązań abolicyjnych wobec obywateli innych państwa przebywających nielegalnie na terenie Włoch.

Nowy rząd włoski, poprzez działania Ministra Spraw Wewnętrznych G. Amato, podejmującego reformę prawa imigracyjnego (wrzesień 2006), zamierza zająć się modernizacją prawa w stronę bardziej elastycznego systemu kwot imigracyjnych zakładającego planowanie średniookresowe kwot (na trzy lata) z założeniem możliwości zmian w przypadku zmieniających się potrzeb rynkowych.

Ponadto, włoskie przedstawicielstwa zagraniczne (ambasady) będą pierwszym etapem selekcji pracowników i miejscem ewentualnych szkoleń i poradnictwa. Co więcej, planuje się ponowne wprowadzenie systemu „sponsoringu” (ustawa Turco-Napolitano) dającego możliwość publicznym i prywatnym podmiotom doboru pracowników

na etapie wspomnianej selekcji i pomocy w zakresie uzyskania prawa pobytu w celu podjęcia zatrudnienia lub aktywnego poszukiwania pracy.

Obcokrajowiec będzie zobowiązany do przepracowania okresu próbnego, po którym będzie lub nie będzie zatrudniony. W tym drugim przypadku agencja będzie poszukiwać nowego pracownika na jego miejsce.

Ponadto, zgodnie z wytycznymi UE, wspomniane przepisy mają wprowadzić kartę stałego pobytu po pięciu latach (i nie więcej niż sześciu), uprościć przepisy odnośnie pobytu rodzin, wydłużyć okres na poszukiwanie pracy z sześciu miesięcy do jednego roku i ułatwić przyznanie obywatelstwa włoskiego po pięciu latach i nie później niż po dziesięciu latach pobytu.

**Przełożył z angielskiego Konrad Szulga.

Polityka Ukrainy w odniesieniu do migracji zarobkowej do Unii Europejskiej: aspekty prawne

Przez pojęcie migracja (z łac. *migratio* – wędrówka) należy rozumieć przemieszczanie się ludzi w różnym celu poprzez granice krajów i regionów, mające na celu stałą lub czasową zmianę miejsca zamieszkania¹. Pod pojęciem migracji zarobkowej odpowiednio należy rozumieć przemieszczanie się ludności poprzez granice tych lub innych jednostek terytorialnych w celu świadczenia odpłatnej pracy².

We współczesnych warunkach globalizacji zachodzą gwałtowne procesy przepływu nie tylko kapitału i środków finansowych, ale i przemieszczania się ludzi. I tak, według danych Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji obecnie około 150-170 mln osób (3% ludności planety) zamieszkuje poza granicami krajów swego pochodzenia. Jest to w przybliżeniu czterokrotnie więcej, niż liczba ludności zamieszkującej Polskę.

Odsetek obywateli Ukrainy, którzy biorą udział w światowych procesach migracji jest porażający: około 20 mln Ukraińców mieszka na stałe poza granicami Ukrainy, a 7 mln jest migrantami, czyli co dziesiąty emigrant jest Ukraińcem³.

Jeśli przeniesiemy procesy migracji na płaszczyznę geograficzną, to dostrzeżemy następującą sytuację: z 7 milionów Ukraińców, którzy w 2005 roku przebywali za granicą, większa ich część była skupiona w głównej mierze w krajach Europy i Ameryki Południowej⁴. Prawo do legalnego pobytu miało jedynie około 500 tysięcy osób, czyli co 14 osoba, pozostała część nie posiada prawa do legalnego pobytu. Jeśli oceniać tempo zachodzących procesów, to na podstawie danych statystycznych można stwierdzić, że liczba ludności Ukrainy od 1994 roku zmniejszyła się o 5 milionów osób (co w przybliżeniu dorównuje liczebnie ludności Norwegii). Około 2 miliony Ukraińców co roku wyjeżdża za granicę w celu znalezienia pracy.

* Katedra Prawa Europejskiego, Narodowy Uniwersytet, im. Iwana Franki we Lwowie.

¹ БАКАЄВ О. В., РИМАРЕНКО О. В.: Міграція. [W:] *Юридична енциклопедія в 6 т.*, Шемчушенко Ю. С. (red.) i in., Київ 2001, t. 3, s. 641-642.

² КУЗНЕЦОВА Л. О.: Міграція робочої сили. [W:] *Ibidem*, t. 3, s. 642.

³ ШОКАЛО О.: *Інтеграція чи повернення додому?*, „Дзеркало тижня” 2005, nr 12 (540).

⁴ 70 000 w Wielkiej Brytanii, 200.000 w Grecji, 400 000 w Hiszpanii, 500 000 we Włoszech, 400 000 w Polsce, 200 000 w Niemczech, 100 000 w Argentynie, 150 000 w Brazylii. Liderem oczywiście jest Rosja, gdzie zamieszkuje około 3 milionów Ukraińców.

Ze względu na swój negatywny wpływ na państwo i społeczeństwo, migracja zarobkowa obywateli Ukrainy za granicę stanowi i nadal pozostanie największym problemem polityki migracyjnej Ukrainy⁵.

Przyczyny migracji zarobkowej są wszystkim znane:

- 1) niskie płace za wykonywaną pracę,
 - 2) bezrobocie,
 - 3) chęć podwyższenia stopy życiowej,
- i inne.

Historia potwierdza fakt, iż ludzie zawsze wędrowali tam, gdzie można było więcej zarobić. Dzisiaj, na przykład, dosyć dziwnym wydaje się fakt występowania kilkumilionowej diaspory japońskiej w Brazylii. Jest to przede wszystkim świadectwem dynamiki światowych procesów migracyjnych.

Na mechanizm polityki migracyjnej składają się dwa elementy:

1. normatywny (prawo narodowe, krajowe oraz umowy międzynarodowe dotyczące migracji i zatrudnienia),
2. instytucjonalny (organa władzy państwowej, które zajmują się realizacją tej polityki).

Do głównych części składowych mechanizmu normatywnego na Ukrainie należą:

1. Konstytucja Ukrainy;
2. Ustawa „O obywatelstwie”, Ustawa „O migracji”, Ustawa „O porządku wjazdu na Ukrainę oraz wyjazdu z Ukrainy obywateli Ukrainy”;
3. Rozporządzenia Prezydenta Ukrainy i Gabinetu Ministrów Ukrainy.

I tak w Rozporządzeniu Prezydenta Ukrainy z 24 maja 2000 roku do priorytetowych kierunków działań zaliczono: ochronę interesów socjalno-ekonomicznych i kulturalnych ukraińskich pracowników-migrantów za granicą. Określa się w nim priorytety w stworzeniu prawnych i społeczno-ekonomicznych zasad uregulowania zewnętrznej migracji zarobkowej obywateli, zachowanie pracowniczego i intelektualnego potencjału obywateli, zakończenie kształtowania ustawodawstwa dotyczącego problemów migracji oraz udoskonalenie systemu organizacji organów władzy wykonawczej, które zajmują się realizacją zadań związanych z procesami migracyjnymi.

Jednym z najważniejszych elementów mechanizmu normatywnego są międzynarodowe umowy o zatrudnieniu. Takie uzgodnienia zostały zawarte z Łotwą, Litwą, Portugalią, Polską i Słowacją⁶.

⁵ МАЛИНОВСЬКА О.: *Основні засади міграційної політики України та майбутні сценарії сталого розвитку*, „Проблеми міграції. Український інформаційно-аналітичний журнал” 2002, vol. 7, nr 1; <http://www.migration.kiev.ua>.

⁶ Obecnie są prowadzone negocjacje z Grecją, Belgią, Hiszpanią, Cyprzem, Węgrami i Republiką Czeską. Szerzej zob.: *Спеціальна доповідь Уповноваженого Верховної Ради з прав людини: Стан дотримання та захисту прав людини за кордоном*, „Юридична Україна” 2003, nr 5, s. 62.

Powyższe umowy są jednym z najbardziej efektywnych mechanizmów gwarancji praw ukraińskich pracowników-migrantów za granicą. Z reguły umowy takie warunkują możliwość określonego zatrudnienia na okres od 6 miesięcy do 4 lat.

Jednocześnie precyzyjnie określają ilości osób, które mogą być zatrudnione w przedsiębiorstwie określonego czasu. I tak, na przykład w stosownej umowie zawartej z Rządem Słowacji, liczba obywateli, którzy mogą być zatrudnieni w zależności od rodzaju pracy stanowi od 200 do 1800 osób. Jednak, jak pokazuje praktyka, stopień realizacji tych umów pozostawia wiele do życzenia. I tak, we wspomnianej Słowacji zatrudnionych było jedynie 160 osób⁷.

Oprócz umów międzynarodowych, również i prawo krajowe odgrywa niezwykle istotną rolę w regulowaniu ukraińskiej polityki migracyjnej. Istnieje nagła potrzeba wniesienia zmian do obowiązującego *Kodeksu Karnego* Ukrainy oraz *Kodeksu Cywilnego*, a także przyjęcia nowej ustawy o migracji⁸. Przyjęcie takiego aktu normatywno-prawnego sprzyjałoby efektywnej realizacji polityki migracyjnej⁹.

Jak już wspomniano wcześniej, charakter implementacji wcześniej wymienionych ustaw w znacznej mierze jest uzależniony od instytucji, które określają i realizują politykę migracyjną w praktyce. Wśród 8 organów, które działają na Ukrainie w sferze migracji, do najważniejszych należy zaliczyć:

- 1) Państwowy Komitet do Spraw Narodowości i Migracji;
- 2) Międzyresortowa Rada Koordynacyjna do Spraw Migracji.

Do najważniejszych zadań w tym zakresie należy stworzenie i powołanie jednej instytucji o scentralizowanej strukturze – Służby Migracyjnej.

Jeśli chodzi o wzajemne stosunki między Ukrainą i Unią Europejską, to podstawą tych relacji jest *Umowa o Partnerstwie i Współpracy* z 1994 roku (weszła w życie w 1998 roku), która została zawarta na 10 lat¹⁰. Szczegółowa analiza tego traktatu pokazuje, iż umowa nie odpowiada wymogom czasu i zawiera jedynie ogólne uregulowania dotyczące współpracy dotyczące kwestii systemu socjalnego zabezpieczenia pracowników, którzy posiadają ukraińskie obywatelstwo i pracują legalnie na terenie państw członków UE. Zawiera ona również tylko pojedyncze uregulowania dotyczące współpracy w celu przeciwdziałaniu zjawiskom nielegalnej migracji.

⁷ КАРПАЧОВА Н.: *Правовий статус українських трудових мігрантів та стан дотримання їхніх прав і свобод*, „Юридична Україна” 2003, nr 5, s. 64.

⁸ МОЗОЛЬ А.: *Характеристика і аналіз міграційного законодавства та міграційних процесів в Україні*, „Право України” 2001, nr 4, s. 121.

⁹ ЧЕХОВИЧ С.: *Про вдосконалення державного управління у сфері міграції*, „Право України” 1998, nr 4, s. 85.

¹⁰ *Угода про партнерство та співробітництво між Україною та Європейськими Співтовариствами та їх державами-членами від 14 червня 1994 року*, <http://zakon.rada.gov.ua/>.

Ważnym krokiem we współpracy między Ukrainą i UE stało się przyjęcie *Planu Działań Unii Europejskiej w Obszarze Sądownictwa oraz Spraw Wewnętrznych*¹¹, który przewiduje:

- 1) udzielenie eksperckiej pomocy prawnej ukraińskim organom władzy w procesie opracowania i wprowadzenia zmian w ustawodawstwie migracyjnym,
- 2) pomoc organom państwowych w sferze migracji oraz powołanie Państwowej Służby Migracyjnej,
- 3) monitoring procesów migracyjnych oraz badania możliwości zapobiegania nielegalnej migracji,
- 4) współpraca w zakresie readmisji oraz nielegalnej migracji.

*Plan działań Ukraina – Unia Europejska z 2005 roku*¹², opracowany w ramach europejskiej polityki dobrosąsiedztwa potwierdza konieczność realizacji wytycznych art. 24 *Umowy o Partnerstwie i Współpracy*:

- 1) usunięcie wszystkich działań dyskryminujących dotyczących pracowników-migrantów,
- 2) zawarcie umów z państwami członkami Unii Europejskiej w sferze ich socjalnego zabezpieczenia¹³.

Rozszerzenie Unii Europejskiej stało się również znaczącym wyzwaniem również dla Ukrainy, która biorąc pod uwagę swoje bezpośrednie sąsiedztwo z Unią Europejską powinna skorygować swoją politykę migracyjną szczególnie poprzez:

- 1) znowelizowanie ustawodawstwa dotyczącego migracji,
- 2) wprowadzenie efektywnego zarządzania procesami migracyjnymi,
- 3) uporządkowanie przepisów dotyczących granic zewnętrznych i zasad ich przekraczania,
- 4) organizacja krajowego rynku pracy i sfery socjalnej.

Realizacja wymienianych postulatów będą sprzyjać integracji Ukrainy z Unią Europejską oraz przekształceniu Europy w przestrzeń „wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości”¹⁴.

¹¹ *План дій Європейського Союзу в галузі юстиції та внутрішніх справ*, погоджено на IV засіданні Комітету з питань співробітництва між Україною та ЄС від 12 грудня 2001 року, <http://zakon.rada.gov.ua/>.

¹² *Більш ніж сусіди. Розширений Європейський Союз та Україна – нові відносини. Заключний звіт*, Фонд імені Стефана Баторія – Фонд „Відродження”, Варшава – Київ 2004.

¹³ Obecnie takie umowy zostały podpisane z Bułgarią, Czechami, Estonią, Hiszpanią, Litwą, Łotwą i Słowacją.

¹⁴ *Presidency Conclusions*, Tampere European Council, 15 and 16 October 1999, <http://europa.eu.int/>.

**Przełożyła z ukraińskiego Barbara Nuckowska.

Białoruś: sytuacja migracyjna

Ogólny wzrost nielegalnej migracji na świecie, przepływy migracyjne poprzez nowe granice europejskie, a także handel ludźmi, miały wyraźny wpływ na Białoruś, tworząc nowe wyzwania w zarządzaniu dla juź nadwreźonego systemu¹. Od połowy 2004 roku Białoruś dzieli swe granice z trzema nowymi państwami członkowskimi UE: Litwą, Łotwą i Polską – co przyspiesza ten proces. Co więcej, stosunkowa bierność wielu krajów – będcych miejscami przeznaczenia – wobec handlu i wyzysku ludzi wciąź rodzi frustrację i przyspiesza proces handlu ludźmi w Białorusi. Komisarz Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców (UNHCR) szacuje sumę nowych nielegalnych imigrantów w Białorusi na 15.000-20.000 rocznie, włączając około 15% do 20% prawdopodobnie potrzebujących międzynarodowej ochrony². Najaktywniejszy strumień imigrantów napływa z Rosji, Ukrainy, Kazachstanu i Państw Bałtyckich.

Napływ nielegalnych imigrantów do i poprzez Białoruś odbywa się drogą lądową, powietrzną oraz morską, i jest niejednorodny – wśród imigrantów jest wiele narodowości, są oni w różnym wieku i mają różne pochodzenie. Migracja zarobkowa zdaje się być dla nich jak do tej pory najczęstszą motywacją, choć istnieje spory odsetek imigrantów odsuwających się od niestabilnej sytuacji do państw sąsiadujących³. Napływ imigrantów tworzy nowe wyzwania w obszarze zakazów, przyjmowania i pozbawiania wolności, opieki i służby, praw imigrantów, ich rejestracji i wyjazdów. Problemem są też sieci przemytnicze – ułatwiające wiele z tych przepływów – zasady, którymi się one same rządzą, wymagają specjalnie dostosowanych i skoordynowanych zmian prawa. Możliwości rządu w zakresie reakcji są ograniczone, i nawet silne próby wspierane poważnymi działaniami politycznymi nie będcą w stanie sprostać tym rosnącym wyzwaniom.

* Dyrektor Białoruskiego Ruchu Pracowników Medycznych.

¹ Krótkie omówienie sytuacji migracyjnej w latach 1991-2000, zob.: Belarus – Migration. [W:] *Encyclopedia of the Nations*, <http://www.nationsencyclopedia.com/Europe/Belarus-MIGRATION.html>, 01.03.2006.

² *Regional Operational Plan 2006. Overview: Western Newly Independent States: Belarus, Moldova and Ukraine*, UNHCR, Kiev 2005.

³ Zob.: *Contemporary tendencies of external labor migration in Belarus*, http://bem.bseu.by/index.php?s=on&clang=en&ot=article&ar_id=1428, 01.03.2006; *Investment potential of external labour migration: Belarus*, http://bem.bseu.by/index.php?s=on&clang=en&ot=article&ar_id=590, 01.03.2006.

Nielegalna migracja jest mocno związana ze zorganizowaną przestępczością, handlem narkotykami, jest też polem uprawnym dla terrorystów. Białoruś podejmuje znaczące starania, by powstrzymać przepływ tej intensywnej fali przez swe terytorium⁴.

Białoruś jest państwem uczestniczącym w Konwencji przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej Narodów Zjednoczonych z 2000 roku i dwóch dodatkowych Protokołach: Protokole przeciwko Przemytowi Imigrantów drogami Lądowymi, Morskimi i Powietrznymi, oraz Protokole przeciwko Handlowi Osobami, Zwłaszcza Kobietami i Dziećmi. Białoruś dołączyła do Konwencji w sprawie Uchodźców z 1951 roku oraz uzupełniającego ją Protokołu z 2001 roku.

29 listopada 2005 roku w czasie 90 Sesji Rady IOM (Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji) w Genewie (Szwajcaria) Białoruś stała się członkiem Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji. Tym samym Białoruś potwierdziła, że przestrzega zasady wolnego przepływu ludzi. Jest to także wyrazem uznania wartości migracji humanitarnej i zorganizowanej z uwzględnieniem praw i wolności człowieka. IOM rośnie gwałtownie i obecnie liczy 116 państw członkowskich, a to jest silnym dowodem rosnącej wagi migracji na świecie. W chwili obecnej dochodzi się do zgody, że rządy mogą i muszą zarządzać migracją poprzez międzynarodową współpracę i takie podejście w polityce, które uwzględnia wszystkie aspekty tego złożonego zjawiska.

Białoruska legislacja migracji ma wysokie uznanie ekspertów międzynarodowych. Istnieje 30 aktów normatywnych regulujących sprawę migracji na Białorusi⁵. Są wśród nich prawa dotyczące obywatelstwa, migracji do pracy, uchodźców, mniejszości narodowych (na przykład, Prawo Białorusi w sprawie Imigracji, Prawo Białorusi w sprawie Uchodźców, Rozporządzenie Rady Ministrów Białorusi w sprawie Pobytu Obywateli Zagranicznych i Osób bez obywatelstwa w Białorusi, i inne).

W marcu 2005 roku przyjęto Dekret nr 3 Prezydenta Białorusi „W sprawie Środków Mających na celu Zwalczenie Handlu Ludźmi”, by podjąć skuteczne działania zapobiegawcze wobec handlu ludźmi, szczególnie kobietami i dziećmi, i chronić życie, zdrowie, wolność i inne prawa konstytucyjne obywateli Białorusi. Dokument ma na celu wprowadzenie większej odpowiedzialności administracyjnej i karnej za przekroczenia prawa w tej sferze. Wszystkie przestępstwa związane z handlem ludźmi skutkują pozbawieniem wolności. Białoruskie prawodawstwo zapewnia odpowiedzialność karną za nielegalny handel ludźmi od 1 stycznia 2001 roku.

8 sierpnia 2005 prezydent Białorusi podpisał Dekret nr 352 „W sprawie zapobiegania skutkom handlu ludźmi”. Dokument ustala status ofiar działalności kryminalnej połączonej z handlem ludźmi, jak również podstawy prawne i instytucjonalne

⁴ *Belarus Defines Order of Use of Migration Cards, Adopting Resolution #142 of February 3, 2006.* Council of Ministers of the Republic of Belarus, http://www.government.by/en/eng_solution361.html, 04.02.2006.

⁵ *Zob.: Legal Acts.* <http://www.law.by/work/EnglPortal.nsf/6e1a652fbefce34ac2256d910056d559/c6247edd8e04b157c2256dee00509c40?OpenDocument>, 01.03.2006.

dla zapewnienia ich ochrony. Dekret definiuje ofiarę handlu ludźmi jako osobę, która była dotknięta przestępstwami wymierzonymi w jej seksualność lub jakimkolwiek wysiłkiem, przy czym wszczęto śledztwo w tej sprawie albo na terytorium Białorusi, albo za granicą. By ochronić ofiary handlu ludźmi, Kod Procedury Kryminalnej Białorusi wymienia środki gwarantujące ich bezpieczeństwo, ochronę społeczną i rehabilitację.

W 2001 roku, Rada Ministrów przyjęła Państwowy Program Powszechnych Środków dla Zwalczenia Handlu Ludźmi i Szerzenia się Prostyucji na lata 2002-2007. Program ten określa środki powszechne i koordynowane – społeczne, ochrony zdrowia i prawne. Kluczowe cele Programu to zwalczanie handlu ludźmi i prostytucji oraz rozwój systemu zapobiegania tym negatywnym zjawiskom w celu zmniejszenia ich późniejszego występowania. Wdrażanie Programu bazuje na połączonych staraniach odpowiednich agencji rządowych, organizacji pozarządowych, instytucji prawnych oraz obywateli. Program składa się z 33 punktów.

Jak wspomniano, Białoruś ostatnio stała się sąsiadem rozszerzonej Unii Europejskiej. Przepływ nielegalnych emigrantów na zachód odbywa się poprzez wzmocnione wschodnie granice nowych Państw Członkowskich UE – Polski, Litwy i Łotwy, pozostawiając Białoruś z rosnącą liczną nielegalnych emigrantów. Otwarta granica między Rosją a Białorusią czyni tą drugą dogodnym miejscem tranzytu dla handlu ludźmi i innych form nielegalnej migracji, pogarsza też skutki wzmocnienia granic zewnętrznych UE. W dalszym ciągu sprawdzamy możliwości promowania współpracy transgranicznej między Białorusią a jej sąsiedztwem – UE i WNP, by zająć się tymi problemami i promować solidny dialog transgraniczny.

22 grudnia 2004 roku nawiązano porozumienie o współpracy między Białoruskim Ruchem Pracowników Medycznych, Komitetem Straży Granicznej Białorusi a Komisarzem Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców (UNHCR), aby zapewnić odpowiednią pomoc prawną cudzoziemcom szukającym azylu w Białorusi i ułatwić szukającym azylu dostęp do procedur ustalenia uchodźstwa.

Białoruski Ruch Pracowników Medycznych uczestniczy w Procesie Söderköping, którego strategicznym celem jest ułatwienie współpracy transgranicznej między przystępującymi i kandydującymi do UE państwami i zachodnimi Nowymi Państwami Niepodległymi (NIS)⁶ w kwestiach azylu, migracji i zarządzania granicami⁷. Proces Söderköping podejmuje takie kwestie transgraniczne, jak wzmocnienie i poprawa standardów w azylu, migracji i zarządzania granicami. Dotyczy to spraw takich jak procedury przyjmowania, ułatwienia dla szukających azylu, miejsca pobytu dla niele-

⁶ NIS (Newly Independent States, dosł.: Państwa Nowoniezależne, czyli niezależne od niedawna) to pojęcie UE obejmujące zarówno kraje Wspólnoty Niezależnych Państw, jak i inne kraje powstałe po rozpadzie ZSRR, za wyjątkiem trzech krajów bałtyckich (które jako kraje granicy zewnętrznej UE są – wraz z Polską, Słowacją, Węgrami i Rumunią – po drugiej stronie tego procesu). Zachodnie NIS to Białoruś, Ukraina, Rosja i Mołdawia. W Procesie Söderköping nie uczestniczy Finlandia. [przyp. red.].

⁷ Zob.: *Map of the Söderköping Process*, <http://soderkoping.org.ua/page90.html>, 01.03.2006.

galnych imigrantów, porozumienie w kwestii ponownego przyjęcia, powrót odrzuconych kandydatów szukających azylu, ochrona niepełnoletnich bez opieki i uzyskiwanie informacji o kraju pochodzenia.

Organizacja pozarządowa Białoruski Ruch Pracowników Medycznych została zarejestrowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości w 1996 roku. Jest organizacją apolityczną i niekomercyjną. Głównym celem BRPM jest świadczenie wsparcia społecznego i ochrona potrzebujących oraz uchodźców. Mamy dziesięć lat doświadczenia w przeprowadzaniu programów społecznych.

Od 1998 roku BRPM wprowadzało projekty UNHCR, zapewniające pomoc konsultacyjną i społeczną dla uchodźców i poszukujących azylu na Białorusi. Aktualnie, BRPM pracuje nad wspólnym projektem z UNHCR – Służba Doradztwa Uchodźcom (RCS).

Istnieją już dwie takie organizacje RCS – w Mińsku i Witebsku. Zapewniają pomoc konsultacyjną i społeczną dla uchodźców, poszukujących azylu i bezpieczeństwa osób, włączając rejestrację nowoprzybyłych, wyjaśnianie procedury ustalania uchodźstwa, wywiady w przypadkach nękania przez policję, itd. RCS zapewnia także konsultacje związane z kwestiami ochrony zdrowia, edukacji i innymi sprawami społecznymi.

Ta pozarządowa organizacja ma silną strukturę administracyjną, kompetentne zasoby ludzkie i oddany zarząd. Kierownictwo BRPM rozwinęło skuteczne partnerstwo i kooperację – zarówno na poziomie politycznym jak i praktycznym – z władzami rządowymi i ministerstwami odpowiedzialnymi za migrację i kwestię uchodźców.

**Przełożył z angielskiego Michał Gumowski.

IV. DOŚWIADCZENIA POLSKIE W ZAKRESIE ZARZĄDZANIA MIGRACJĄ

Marek Stasieńko*

Polska polityka migracyjna – podstawowe regulacje prawne

I. Wprowadzenie

Polityka migracyjna winna być rozumiana jako całościowy kształt zasad i działań państwa w odniesieniu do migracji zagranicznych z i do Polski (emigracji i imigracji)¹. W Polsce na zjawisko migracji wpływ miała zawsze gospodarcza i polityczna sytuacja w kraju. Trudno jednak było mówić o przyjęciu przez państwo jakiegokolwiek całościowej polityki migracyjnej, uwzględniającej zarówno sytuację demograficzną wewnętrzną i zewnętrzną, problemy społeczno-gospodarcze, czynniki społeczno-kulturowe zarówno w odniesieniu do migracji obywateli polskich, jak i cudzoziemców (w tym uchodźców).

II. Regulacje prawne

Podstawowymi aktami prawnymi regulującymi kwestie migracji ludności w Polsce (poza regulacjami wspólnotowymi przyjętymi przez Polskę wraz z całym *acquis communautaire*) są:

- 1) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483; z 2001 r. Nr 28, poz. 319)

Zasadnicze znaczenie ma tutaj Art. 52 Konstytucji, zgodnie z którym:

1. Każdemu zapewnia się wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu.
2. Każdy może swobodnie opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Wolności, o których mowa w ust. 1 i 2, mogą podlegać ograniczeniom określonym w ustawie.
4. Obywatela polskiego nie można wydalic z kraju ani zakazać mu powrotu do kraju.
5. Osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlic się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe.

* Departament Konsularny i Polonii, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

¹ *Założenia programu polityki ludnościowej w Polsce. Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2003, s. 4 (dostępny na witrynie Instytutu, <http://www.ipiss.com.pl>).

Ponadto na podstawie Art. 56 Konstytucji RP „Cudzoziemcy mogą korzystać z prawa azylu w Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w ustawie”, a „Cudzoziemcowi, który w Rzeczypospolitej Polskiej poszukuje ochrony przed prześladowaniem, może być przyznany status uchodźcy zgodnie z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi”.

2) Ustawy:

- ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. Nr 128, poz. 1175, z 2004 r.; Nr 96, poz. 959, Nr 179, poz. 1842, z 2005 r. Nr 90, poz. 757, Nr 94, poz. 788, nr 132, poz. 1105 oraz Nr 163, poz. 1362);
- ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 128, poz. 1176, z 2004 r. Nr 96, poz. 959, Nr 173, poz. 1808 i Nr 210, poz. 2135, z 2005 r. Nr 90, poz. 757 oraz Nr 94, poz. 788);
- ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz. U. Nr 141, poz. 1180, z 2003 r. Nr 128, poz. 1175 z 2004 r., poz. 959 oraz Nr 173, poz. 1808);
- ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532);
- ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 2000 r. Nr 28, poz. 353, z 2001 r. Nr 42, poz. 475, z 2003 r. Nr 128, poz. 1175).

3) Rozporządzenia wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Spraw Zagranicznych, Rady Ministrów i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej².

III. Właściwość organów państwa w zakresie spraw migracji ludności

Przedstawione powyżej akty prawne nadają kompetencje w zakresie spraw migracji ludności wielu organom państwa. Są nimi³:

- Rządowe Centrum Studiów Strategicznych (w zakresie prognozowania, długookresowych programów rozwoju społeczno-gospodarczego, rozwoju regionalnego kraju, ocen funkcjonalności struktur państwa),
- Ministerstwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej (w zakresie uwarunkowań społeczno-gospodarczych, rynku pracy, koordynacji programów zabezpieczenia społecznego, polityki prorodzinnej, pomocy społecznej i strategii przeciwdzia-

2 Zob.: *Rozporządzenia*, URiC > Prawo > Rozporządzenia, Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, <http://www.udsc.gov.pl/Rozporzadzenia,183.html>, 03.03.2006.

3 Por. *Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 2006.

łania wykluczeniu społecznemu, dialogu społecznego, integracji imigrantów w społeczeństwie, wspierania inicjatyw biznesu polonijnego),

- Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Infrastruktury (w zakresie polityki fiskalnej promującej reemigrację, polityki osiedleńczej na wsi, zapotrzebowania na zatrudnienie cudzoziemców w rolnictwie i budownictwie),
- Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, Komitet Badań Naukowych, Biuro Kształcenia Zagranicznego i Wymiany Międzynarodowej (w zakresie strategii edukacyjnej, studiów obcokrajowców w Polsce i Polaków za granicą, zapotrzebowania na wysokokwalifikowane kadry, programów przeciwdziałania „drenażu mózgów”, programów nauczania języka polskiego i w języku polskim, inspirowania i inicjowania badań nad emigracją i imigracją),
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców (w zakresie tworzenia warunków prawnych i organizacyjnych promujących reemigrację i repatriację, upraszczania procedur paszportowych i wizowych wobec Polonii i Polaków z zagranicy, prowadzenia polityki imigracyjnej – naturalizacji, repatriacji, legalizacji pobytu cudzoziemców w RP, harmonizacji polityki imigracyjnej RP z polityką imigracyjną UE),
- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policja, Straż Graniczna (w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, ochrony przed nielegalną migracją, kontroli legalności pobytu i zatrudnienia),
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych (w zakresie polityki konsularnej i wizowej, ochrony praw obywateli zamieszkałych poza granicami, kontaktów i współpracy z Polonią i Polakami za granicą, promocji reemigracji i repatriacji),
- Urząd Komitetu Integracji Europejskiej (w zakresie harmonizacji polityk i regulacji krajowych z polityką i regulacjami UE, wykorzystania programów pomocowych),
- Ministerstwo Kultury (w zakresie wspierania działalności kulturalnej mniejszości etnicznych),
- Rządowa Rada Ludnościowa (w zakresie prognozowania rozwoju demograficznego kraju),
- Rzecznik Praw Obywatelskich (w zakresie przestrzegania praw cudzoziemców w Polsce i przeciwdziałania dyskryminacji cudzoziemców),
- Wojewódzki i Naczelny Sąd Administracyjny (w zakresie orzecznictwa w sprawach z udziałem cudzoziemców),
- Rada do Spraw Uchodźców (w zakresie orzecznictwa w sprawach osób ubiegających się o status uchodźcy lub prawo pobytu tolerowanego).

Szczególną rolę wśród w/w organów i instytucji odgrywa Urząd do Spraw Cudzoziemców (do 2007: Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców), który ma wkrótce (w związku z realizacją rządowego programu oszczędności w administracji, znanego potocznie pod nazwą „Tanie Państwo”) utracić część swoich kompetencji, które przeje-

nie bezpośrednio MSWiA i prawdopodobnie MSZ. Działania pozostałych organów i instytucji nie są skoordynowane, gdyż nie przyświeca im jedna wizja, przyjęta przez polskiego ustawodawcę, który jak dotychczas nie zajął się palącym problemem polityki migracyjnej Polski.

IV. Konkluzje

Oceniając zręby polityki migracyjnej Polski należy podkreślić, iż dotychczas nie była ona prowadzona w jeden spójny sposób, za którym stałaby wizja zgodna ze strategią rozwoju Polski. Polska przejęła w dużej mierze dorobek wspólnotowy w zakresie swobody przepływu osób i recepcji cudzoziemców, ubiegających się o status uchodźcy. Nie wypracowano jednak koncepcji kształtowania rozwoju Polski poprzez stymulowanie korzystnych migracji ludności do Polski. Wydaje się to szczególnie ważne w świetle doświadczeń dwóch lat członkostwa w Unii Europejskiej, które przyniosły ze sobą dramatyczny odpływ ludności do starych państw UE. Zjawisko to w połączeniu z ujemnym przyrostem naturalnym w Polsce zaczyna zagrażać przyszłemu rozwojowi naszego kraju. Sytuację obecną dobrze obrazuje konkluzja Raportu przygotowanego przez Centrum Stosunków Międzynarodowych:

„Polska nie wykształciła do tej pory doktryny migracyjnej, która byłaby ‘warunkiem niezbędnym do wypracowania założeń polityki migracyjnej państwa’. Elity polskie nie są zainteresowane tą koncepcją, głównie ze względu na brak ustabilizowanych przekonań na temat migracji. Doktryna migracyjna nie może powstać w sytuacji, w której przekonania elit na temat migracji opierają się na minimalizowaniu problemu. Pytanie ‘Co dalej z polską polityką migracyjną?’ pozostaje otwarte na najbliższe lata”⁴.

Literatura

O polską politykę migracyjną, Rajkiewicz A. (red.), Zespół Migracyjny Rządowej Rady Ludnościowej i Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego <http://www.ipiss.com.pl/teksty/raport.doc>, 23.03.2007.

Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 2006.

WEINAR A.: *Polityka migracyjna Polski w latach 1990-2003 – próba podsumowania*, „Raporty i Analizy” 2005, nr 10; zob.: Centrum Stosunków Międzynarodowych, http://www.csm.org.pl/pl/files/raporty/2005/rap_i_an_1005.pdf, 03.03.2006.

Założenia programu polityki ludnościowej w Polsce. Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2003.

⁴ WEINAR A.: *Polityka migracyjna Polski w latach 1990-2003 – próba podsumowania*, „Raporty i Analizy” 2005, nr 10, s. 2; zob.: Centrum Stosunków Międzynarodowych, http://www.csm.org.pl/pl/files/raporty/2005/rap_i_an_1005.pdf, 03.03.2006.

Sytuacja imigracyjna Polski w 2005 r. w porównaniu do lat ubiegłych

Na sytuację imigracyjną naszego kraju wpływ mają m.in. następujące czynniki:

1. pobyt czasowy na podstawie zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony,
2. osiedlanie się cudzoziemców,
3. uzyskiwanie statusu uchodźcy i zgody na pobyt tolerowany,
4. repatriacja.

1. Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony

Najczęściej stosowaną formą legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce stanowiło zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony i w ostatnich latach liczby cudzoziemców ubiegających się o takie zezwolenie przedstawiały się następująco¹:

	Poszczególne lata							
	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Liczba cudzoziemców ubiegających się o zezwolenia	9451	16715	17175	23661	30245	31736	28142	25486

Liczby obywateli państw, którym wydano najwięcej zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony przedstawia poniższa tabela:

Obywatelstwo	Rok							
	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Ukraina	902	2559	3228	4697	6867	8000	8520	8304

* Naczelnik Wydziału Analiz Migracyjnych, Departament Współpracy Międzynarodowej, Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców

¹ Wszystkie informacje zamieszczone w niniejszym pracy są opracowaniem danych zbieranych w Wydziale Analiz Migracyjnych Departamentu Współpracy Międzynarodowej Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców.

Obywatelstwo	Rok							
	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Białoruś	232	718	703	1255	2717	2382	2008	1829
Rosja	385	1049	1037	1575	1929	1912	1605	1495
Wietnam	733	1482	1177	1056	1063	1080	1875	1704
USA	166	741	506	741	1167	969	898	765
Armenia	432	626	686	607	657	899	1793	1418
Liczba ogółem wydanych zezwoleń	4893	16811	15039	20787	29641	28567	25425	22625

Jak wynika z powyższej tabeli, w zasadzie niemal wszystkie najbardziej liczne grupy cudzoziemców pragnących zalegalizować swój pobyt w Polsce poprzez zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony to – poza Wietnamem i USA – obywatele państw europejskich, powstałych po rozpadzie b. ZSRR. Fakt, że tak licznie ubiegają się o zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony obywatele Ukrainy, Białorusi i Rosji, można wytłumaczyć przede wszystkim bliskością geograficzną i kulturową oraz polskim pochodzeniem znacznego procentu obywateli tych państw, natomiast w odniesieniu do obywateli Armenii należy sądzić, iż znaczną rolę odgrywają tradycje osiedleńcze Ormian w Polsce w ubiegłych wiekach i stosunkowo duży napływ obywateli Armenii w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, głównie w celu nielegalnego handlu – co ułatwiały przepisy dotyczące ruchu bezwizowego na podstawie „starej” umowy z ZSRR.

2. Zezwolenie na osiedlenie się

Zezwolenie na osiedlenie się świadczy o woli cudzoziemca pozostania na stałe na terytorium Polski. Liczba cudzoziemców ubiegających się w ostatnich latach o takie zezwolenie przedstawiała się następująco:

	Rok							
	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Liczba cudzoziemców, ubiegających się o zezwolenia	851	725	1.580	748	1.143	3.004	5.094	4.064

W latach samych latach najbardziej liczne grupy cudzoziemców, którym wydano zezwolenie na osiedlenie się stanowili obywatele:

Wydane zezwolenia na osiedlenie się w latach 1998–2005									
Obywatelstwo	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	Ogółem
Ukraina	56	82	162	161	80	449	1657	1518	4166
Wietnam	27	47	87	99	148	202	368	172	1150
Rosja	27	82	114	70	68	169	446	353	1329
Armenia	7	30	81	50	40	118	235	111	672
Białoruś	18	31	54	45	20	121	389	578	1256
Chiny	9	18	29	22	37	45	40	39	239
Niemcy	8	13	13	23	6	42	63	8	176
Bułgaria	23	14	11	14	3	38	58	71	232
Ogółem wydanych zezwoleń	288	512	858	679	602	1735	4365	3589	12629

3. Status uchodźcy i pobyt tolerowany

W 2003 r. 6.906 cudzoziemców złożyło w Urzędzie do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców wnioski o nadanie im statusu uchodźcy. W roku 2004 wniosek o nadanie takiego statusu złożyło 8.079 cudzoziemców, zaś w 2005 r. wniosek taki złożyło 6860 cudzoziemców.

Stosunkowo niewielkiej liczbie wnioskujących o status uchodźcy w Polsce status taki jest nadawany, co przedstawione jest w niżej zamieszczonej tabeli:

Rodzaj decyzji	Rok													
	1992	93	94	95	96	97	98	99	2000	01	02	03	04	05
pozytywna	75	61	391	105	120	139	66	49	75	282	253	219	305	312
negatywna	58	135	189	193	374	592	1305	1907	2525	2864	4714	3163	1998	2284
umorzenie	0	235	363	394	1457	3147	1707	786	1216	1828	493	4366	2763	4413
Razem	133	431	943	692	1951	3878	3067	2732	3794	4974	5460	7742	5066	7009

W latach 1998-2004 najbardziej liczne grupy obywateli, którym nadano status uchodźcy, stanowili obywatele następujących państw:

Nadany status uchodźcy w latach 1998-2005									
Obywatelstwo	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	Ogółem
Rosja	1	4	26	207	206	187	265	285	1181
Białoruś	6	4	2	30	9	10	13	9	83
Somalia	8	7	10	10	3	1	8	5	52
Afganistan	11	4	1	13	1	4	1	3	38
Sudan	2	8	3	6	2	1	0	0	22
Śri Lanka	8	1	1	2	6	0	0	2	20
Gruzja	0	1	4	4	0	6	0	1	16
Etiopia	3	1	6	1	2	1	1	0	15

W ostatnich pięciu latach wśród cudzoziemców ubiegających się w Polsce o nadanie statusu uchodźcy dominującą grupę stanowią obywatele Federacji Rosyjskiej, deklarujący niemal w 100% narodowość czeczeńską.

Początkowo obywatele Rosji narodowości czeczeńskiej wjeżdżali do Polski legalnie, korzystając z ruchu bezwizowego (Polska z państw wstępujących do Unii Europejskiej najpóźniej wprowadziła obowiązek wizowy w ruchu osobowym wobec obywateli Federacji Rosyjskiej – obowiązek taki został wprowadzony w dniu 1 października 2003 r.) i składali wnioski o nadanie statusu uchodźcy bezpośrednio na granicy lub w głębi kraju. Obecnie wnioski takie składają na granicy, głównie polsko – białoruskiej.

Biorąc pod uwagę dużą liczbę obywateli Federacji Rosyjskiej deklarujących narodowość czeczeńską, którzy nie spełniają przesłanek przewidzianych prawem, niezbędnych dla wydania decyzji pozytywnej w sprawie o nadanie statusu uchodźcy, a jednocześnie szczególną sytuację uciekinierów z Czeczenii, których powrót do miejsc poprzedniego zamieszkania nie jest możliwy, uwzględniając prawdopodobieństwo pojawienia się podobnych grup cudzoziemców w przyszłości oraz biorąc pod uwagę podobne rozwiązania prawne przyjęte przez państwa UE (*subsidiary protection*), w nowej ustawie o udzielaniu ochrony cudzoziemcom na terytorium RP, która weszła w życie 1 września 2003 r., wprowadzono instytucję „zgody na pobyt tolerowany” (art. 97 ustawy). Cudzoziemcowi udziela się zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli, między innymi, jego wydalenie mogłoby nastąpić jedynie do kraju, w którym zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego, w którym mógłby zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu lub być zmuszony do pracy lub pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej w rozumieniu Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.

- Pobyt tolerowany ma zapewnić cudzoziemcowi ochronę do czasu, gdy w jego kraju pochodzenia bądź stałego zamieszkania wystąpią warunki umożliwiające jego powrót. W ocenie Urzędu wprowadzenie instytucji zgody na pobyt tolerowany może okazać się skutecznym środkiem rozwiązania problemów wynikających z napływu obywateli Federacji Rosyjskiej deklarujących narodowość czeczeńską i ubiegających się o nadanie im statusu uchodźców.
- Od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od 1 września 2003 r. do 31 grudnia 2005 r. zgodę na pobyt tolerowany uzyskało w Polsce 2682 cudzoziemców, w tym 2516 obywateli Federacji Rosyjskiej.

4. Repatriacja

Jedyną podstawą prawną dla repatriacji do 1997 r. był ogólny przepis ustawy o obywatelstwie polskim. Ustawa ta nie określała jednak ani trybu ani też właściwości organów państwa w sprawach repatriacji; nie zawierała również delegacji do wydania takich przepisów.

Dopiero ustawa o cudzoziemcach z roku 1997 wprowadziła pojęcie wizy repatriacyjnej oraz ustaliła tryb i zasady jej wydawania. Od tego momentu, repatriacja zyskała podstawy prawne. Dodatkowo ustawa ta przewidywała możliwość udzielenia repatriantom pomocy ze środków budżetu państwa. Na mocy przepisów tej ustawy wizę repatriacyjną otrzymywały osoby polskiego pochodzenia lub polskiej narodowości, które zamierzały przesiedlić się na stałe do Polski i posiadały zagwarantowany w Polsce lokal mieszkalny i źródło utrzymania. Repatriować się mogli cudzoziemcy polskiego pochodzenia z całego świata (wizy repatriacyjne wydały m.in. placówki konsularne w Niemczech, Anglii i Czechach – były to jednak pojedyncze przypadki). Repatriacja w latach 90 miała indywidualny charakter. W latach 1997-2000 do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynęło 3609 wniosków związanych z przesiedleniem w ramach repatriacji. W tym trybie osiedliło się 2269 osób.

W roku 1999 Parlament RP podjął prace nad odrębną ustawą o repatriacji. Ustawa ta miała regulować wszystkie aspekty związane z repatriacją. Została ona uchwalona dnia 9 listopada 2000 r., a weszła w życie dnia 1 stycznia 2001r.

Dotychczas na mocy przepisów tej ustawy przybyło do Polski w roku 2001 – 1000 osób, w 2002 – 832 osoby, w 2003 – 455 osób, w 2004 r. 372 osoby, a w 2005 r. – 335 osób.

Biorąc pod uwagę znaczną liczbę osób deklarujących narodowość polską w państwach azjatyckich, które uzyskały niepodległość po rozpadzie ZSRR, w szczególności w Kazachstanie, w którym według różnych szacunków zamieszkuje około 60 000 Polaków i osób polskiego pochodzenia, skalę repatriacji można ocenić jako nieproporcjonalnie niską. Ma na to wpływ trudna sytuacja ekonomiczna Polski, w szczególności

brak możliwości zapewnienia mieszkań i pracy potencjalnym repatriantom, a w ostatnim okresie również szybki rozwój ekonomiczny Kazachstanu. Nie wydaje się, aby te tendencje mogły ulec zmianie w najbliższym czasie.

Wnioski

- W najbliższych latach sytuacja imigracyjna Polski nie powinna ulec zmianie. Ze względu na sytuację ekonomiczną kraju i strukturę wiekową naszego społeczeństwa Polska będzie w dalszym ciągu krajem generującym emigrację, a nie krajem przyjmującym imigrantów, przynajmniej w znaczącej skali.
- Jeżeli nie ulegnie zmianie sytuacja polityczna w republikach kaukaskich Federacji Rosyjskiej w dalszym ciągu będą napływać do Europy Środkowej i Zachodniej uchodźcy z tych republik, z tym, że podobnie jak w latach ubiegłych Polska będzie dla uchodźców tego regionu krajem migracji tranzytowej, a tylko w niewielkim stopniu migracji docelowej.
- Nie należy spodziewać się zmian w skali liczbowej repatriacji do Polski w obliczu aktualnych uwarunkowań ekonomicznych, zarówno w Polsce, jak też w krajach dotychczasowego osiedlenia.

Polskie doświadczenia ze swobodnym przepływem pracowników w poszerzonej Unii Europejskiej

Kiedy przyjrzymy się strukturze narodowościowej w Polsce dojdziemy do wniosku, że jest ona jedną z najbardziej jednolitych w Europie. Średnia liczba mieszkańców Polski o obcych korzeniach jest pięćdziesiąt razy mniejsza niż średnia wspólnotowa. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest to, że w Polsce emigracja obywateli zawsze przeważała nad napływem obcokrajowców. W okresie powojennym aż do transformacji ustrojowej przyczyny emigracji zazwyczaj miały charakter polityczny i osoby opuszczające kraj decydowały się na stały pobyt za granicą. Po roku 1989 ta tendencja uległa zmianie i większość emigrantów deklarowało przyczyny ekonomiczne swojej decyzji i zamiar powrotu do kraju. W latach 1990-2001 Polskę, z zamiarem osiedlenia się w innym kraju, opuszczało około 70 tysięcy osób rocznie. W tym samym okresie około 550-600 tysięcy wyjeżdżało w celach zarobkowych, w tym 350 tysięcy do pracy legalnej¹.

Poza pozwoleniami na pracę, emigranci podejmowali zatrudnienie na podstawie dwustronnych umów z państwami Unii Europejskiej. Polska podpisała takie umowy z pięcioma krajami: Niemcami, Francją, Belgią, Hiszpanią i Luksemburgiem. Najwięcej korzyści przyniosło porozumienie z Niemcami, z którymi Polska podpisała szereg umów. Przyniosły one kolejne fale migracji zarobkowej o różnym natężeniu. W roku 2005 wydano Polakom 300 tysięcy pozwoleń na pracę, z czego 273 tysięcy pozwoleń tymczasowych w sektorze rolniczym.

Z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji, wszystkie kraje starej Unii zastosowały przejściowe ograniczenia w zakresie swobodnego przepływu siły roboczej w poszerzonej Unii. Akcesja Polski nie spowodowała znacznej zmiany trendów emigracyjnych. Główne kierunki i charakter emigracji zarobkowej pozostały niezmienione. W dalszym ciągu najbardziej popularnym krajem zarobkowania są Niemcy, a rodzaj zatrudnienia podejmowanego przez Polaków to prace sezonowe w rolnictwie, ogrodnictwie, leśnictwie, budownictwie, gastronomii i turystyce..

* Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

¹ Wszystkie informacje zamieszczone w niniejszej pracy są opracowaniem danych zbieranych w Wydziale Migracji Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Cztery kraje starej Unii, które zdecydowały o wprowadzeniu przejściowych ograniczeń na rynku pracy (Austria, Dania, Holandia i Włochy) wprowadziły system kwotowy, który dopuszcza zatrudnienie obywateli ośmiu z dziesięciu nowych krajów członkowskich bez ubiegania się o pozwolenie na pracę. Jako, że w wymienionych krajach kwoty ustalano najczęściej w drodze politycznych decyzji, a nie z uwzględnieniem rzeczywistych potrzeb rynkowych, ustanowienie systemu kwotowego nie miało praktycznie żadnego wpływu na skalę napływu pracowników z nowej unijnej ósemki. Chociaż odnotowano pewien wzrost w sektorze samozatrudnienia, obawy krajów starej Unii związane z napływem taniej siły roboczej okazały się bezpodstawne i przysłowiowy polski hydraulik nie stanowi rzeczywistego zagrożenia dla zachodnich rynków pracy.

Wyraznym następstwem wstąpienia Polski do Wspólnoty Europejskiej była zwiększona emigracja do krajów, które nie wprowadziły ograniczeń w zatrudnieniu, szczególnie do Wielkiej Brytanii. Pomiędzy 1 maja 2004 roku a wrześniem 2005 brytyjski system przymusowej rejestracji pracowników zawierał 293 tysięcy pozycji. Rzeczywisty poziom migracji był nieco niższy, gdyż około 1/3 zarejestrowanych była już wcześniej obecna na brytyjskim rynku pracy. Rejestracja pracowników nielegalnych była jednym z sukcesów polityki władz brytyjskich i pożądanym efektem otwarcia rynku pracy.

Chociaż poziom imigracji z nowych krajów Unii okazał się wyższy niż oczekiwano na Wyspach, ogólna ocena władz odnośnie wprowadzenia zasady wolnego przepływu pracowników wypada pozytywnie. Na rynku pracy nie odnotowano znacznych zawirowań, a imigranci nie stali się nadmiernym obciążeniem dla systemu ubezpieczeń społecznych. Wręcz przeciwnie, duża mobilność pracowników napływowych pozwoliła na uzupełnienie braków kadrowych rynków lokalnych i przyczyniła się do rozwoju poszczególnych społeczności.

Do podobnych wniosków dochodzi Komisja Europejska w swoim „Raportcie na temat funkcjonowania ustaleń przejściowych zawartych w Traktacie Akcesyjnym z roku 2003” opublikowanym 8 lutego 2006 roku. Według Komisji, przemieszczanie się siły roboczej między krajami starej i nowej Unii ma skutki pozytywne. Pracownicy z nowej ósemki pomogli zaspokoić potrzeby rynków pracy i przyczynili się do poprawy stanu gospodarki europejskiej. Kraje, które nie zastosowały środków przejściowych doświadczyły wzrostu gospodarczego i spadku bezrobocia.

Raport podkreśla, że napływ nowych pracowników do krajów starej Unii nie przyjął charakteru masowego. Liczba nowoprzybyłych pracowników nie przekroczyła w większości krajów poziomu 1% ogólnej liczby pracowników miejscowych. Wyjątkiem jest Austria z 1,4% i Irlandia z 3,8%. Jest to znacznie mniej niż liczba obywateli krajów trzeciego świata przebywających na terenie Europy Zachodniej. Ponadto, pozytywne wskaźniki na rynkach pracy nowych krajów Unii połączone z oddziaływaniem Funduszy Strukturalnych, które pomagają torować drogę do nowych miejsc pracy pokazują, że w niedalekiej przyszłości kraje te będą także potrzebować dużej ilości pracowników napływowych.

Temat emigracji zarobkowej dominuje w polskiej dyskusji na temat migracji. Nie dostrzega się natomiast kwestii napływu pracowników do Polski i wyzwań z tym związanych. Będzie to tematem drugiej części prezentacji.

Paradoks braków na rynku pracy z jednoczesną wysoką stopą bezrobocia w Polsce pokazuje potrzebę otwarcia się na pracowników z zagranicy, którzy mogliby wypełnić lukę w obszarach takich, jak usługi domowe, opieka paliatywna oraz w pracach niewymagających wysokich kwalifikacji (rolnictwo, produkcja, usługi).

Względnie nowym zjawiskiem na polskim rynku pracy mogącym mieć w dłuższej perspektywie negatywne skutki dla dynamiki i struktury napływu siły roboczej jest brak wykwalifikowanej kadry pracowniczej. W niektórych regionach Polski poszukiwanie wykwalifikowanych pracowników nie przynosi efektu, nawet pomimo znacznej stopy bezrobocia. Ponieważ nie istnieją rzetelne dane statystyczne ilustrujące tę tendencję, nie jest możliwe określenie jej skali, a co za tym idzie możliwego zapotrzebowania na wykwalifikowanych pracowników z zagranicy.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej miało zasadniczy wpływ na przyszłą możliwość przyjęcia zagranicznej siły roboczej, ze względu na zobowiązanie przystąpienia do Układu z Schengen, który stanowi warunek wstępny do wprowadzenia zasady swobodnego przepływu pracowników w Unii Europejskiej. Warunki układu nałożyły na Polskę obowiązek wprowadzenia wiz dla obywateli Rosji, Białorusi i Ukrainy, co doprowadziło do zmniejszenia dynamiki ruchu przygranicznego. Jako, że tradycyjnie z tych krajów (szczególnie z Ukrainy) napływa do Polski najwięcej pracowników – jedynymi nowymi społecznościami imigrantów są Ormianie i Wietnamczycy – obowiązek starania się o wizę wprowadzony dla obywateli tych krajów staje się istotną przeszkodą w napływie pracowników zewnętrznych.

Cechą charakterystyczną migracji zarobkowej do Polski jest wytworzenie szarej strefy na rynku pracy. Legalną pracę podejmuje niewielka liczba przybyłych pracowników. Dotyczy to w dużej mierze obywateli Ukrainy, którzy wolą pozostawać w szarej strefie, pomimo dostępnych mechanizmów gwarantujących legalne zatrudnienie. Na ten temat brakuje niestety dokładnych danych, a szacunki odnośnie liczby osób podejmujących nielegalne zatrudnienie w Polsce wahają się między kilkadziesiąt a kilkaset tysięcy.

Polska wkracza w XXI wiek z problemami demograficznymi skutkującymi depopulacją i zachwianiem równowagi międzypokoleniowej. Niepokojące prognozy demograficzne wskazują na potrzebę pilnego zajęcia się tym problemem w nadchodzących latach. Jednym z instrumentów mogących potencjalnie zaradzić skutkom depopulacji będzie skoordynowana polityka otwarcia na pracowników zagranicznych.

Skuteczność działań na tym polu wymaga wypracowania spójnej polityki migracyjnej, która w sposób całościowy zajmie się sprawą emigracji i imigracji. Jako, że nie sformułowano jeszcze jej wytycznych, a zajmująca się tym grupa robocza została rozwiązana w listopadzie 2004 roku, polska polityka migracyjna pozostaje nadal kwestią odległej przyszłości.

Przyszła polityka migracyjna powinna także zawierać element integracyjny. Obecnie, jedyną kategorią imigrantów mających prawo ubiegania się o udział w programach integracyjnych to osoby posiadające status uchodźców zgodnie z zasadami Konwencji Genewskiej. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dostrzegając potrzebę integracji także innych grup imigrantów podejmuje współpracę z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji w ramach projektu pod nazwą “Wzmacniając pozycję migrantów: integracja poprzez informację i szkolenie urzędników i organizacji pozarządowych.” Głównym celem projektu jest szerzenie wiedzy na temat możliwości wspierania procesów integracyjnych. W ramach projektu przewiduje się także stworzenie sieci organizacji wspierających procesy integracyjne.

**Przełożył z angielskiego Konrad Szulga.

Serwis emigracyjny w Polsce – przegląd zagadnień

Emigracja to proces złożony i daleko wykraczający poza jednostkowe decyzje wyjeżdżającej za granicę osoby czy rodziny. Masowa emigracja zarobkowa angażuje liczne instytucje i środowiska społeczne w kraju wysyłającym, uruchamia inicjatywy i mechanizmy działań pomocniczych, organizacyjnych, wspierających emigrantów jeszcze w kraju przed jego opuszczeniem. Zakres tych działań zależy jest od rozmiarów i natężenia wyjazdów, ale także od stosunku państwa i jego służb wobec zjawiska migracji swoich obywateli.

Wyjazdy emigracyjne – w celach osadniczych, zarobkowych, czy z przyczyn politycznych – stanowią istotną część historii narodu polskiego od lat 30-tych XIX wieku, ale dopiero w okresie odrodzenia państwowości polskiej w latach dwudziestolecia międzywojennego stało się możliwe tworzenie systemu opieki nad opuszczającymi kraj rzeszami emigrantów. Włączyły się w ten proces wsparcia czynniki państwowe (programy rządowe, instytucje państwowe), społeczne, a także kościelne¹.

Procesy migracji zarobkowych, jakie obserwujemy w społeczeństwie polskim w latach 90-tych XX wieku, ale przede wszystkim w okresie po włączeniu Polski do struktur Unii Europejskiej i po otwarciu rynków pracy dla Polaków przez kilka państw UE, narastają w szybkim tempie i także generują różnego typu działania nastawione na wsparcie migrantów. Są to jednak inicjatywy ciągle jeszcze rozproszone wśród różnych podmiotów życia społecznego i trudno byłoby mówić o istnieniu zorganizowanego systemu obsługi migrantów.

Polityka migracyjna winna być rozumiana jako całościowy kształt zasad i działań państwa w odniesieniu do migracji zagranicznych z i do Polski (emigracji i imigracji)². W Polsce na zjawisko migracji wpływ miała zawsze gospodarcza i polityczna sytuacja w kraju. Trudno jednak było mówić o przyjęciu przez państwo jakiegokolwiek całościowej polityki migracyjnej, uwzględniającej zarówno sytuację demograficzną wewnętrzną i zewnętrzną, problemy społeczno-gospodarcze, czynniki społeczno-kulturowe, zarówno w odniesieniu do migracji obywateli polskich, jak i cudzoziemców (w tym uchodźców).

* Dr, Instytut Socjologii KUL.

¹ Zob. na ten temat: PLEWKO J.: „Tydzień Emigranta Polaka” w Polsce międzywojennej – przebieg i znaczenie. „Studia Polonijne” 2000, t. 21, s. 239-242.

² Założenia programu polityki ludnościowej w Polsce. Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2003, s. 4.

Brak spójnej polityki migracyjnej w Polsce jest dość istotną przyczyną, z powodu której nie wykształcił się dotychczas szeroko rozbudowany system służb migracyjnych.

Nie lepiej jest, jeśli chodzi o szeroki i szybki dostęp osób zainteresowanych do regulacji prawnych dotyczących wyjazdów zarobkowych czy szczegółowych informacji praktycznych związanych z warunkami pobytu i pracy w różnych krajach. Wobec przybierającej na sile skali migracji wyjazdowych z Polski, ten stan rzeczy jest niewątpliwie poważnym mankamentem, który naraża emigrantów na utrudnienia w sprawnym załatwianiu formalności związanych z egzekwowaniem należnych im praw i możliwości w krajach pobytu, a nierzadko stwarza okazję do nadużyć ze strony nierzetelnych pośredników pracy (zarówno polskich, jak i zagranicznych), albo pracodawców. Przykładów takich sytuacji często dostarcza prasa czy portale internetowe. Coraz częściej też mamy do czynienia z różnymi działaniami ochronnymi wobec Polaków już przebywających i pracujących za granicą – głównie w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Do nich jest skierowany rządowy program pomocy Polakom pracującym za granicą ogłoszony przez MSZ w 2007 r.³, a także propozycje legislacyjne Rzecznika Praw Obywatelskich (sieć tanich kancelarii prawnych)⁴ czy akcja Polsko-Brytyjskiej Misji na rzecz Zatrudnienia Polaków w Londynie poznańskiej Fundacji Pomocy Wzajemnej BARKA. Aby przeciwdziałać nadużywaniu przez pracodawców brytyjskich praw wobec Polaków tam pracujących, polskie władze wraz brytyjskimi odpowiednikami prowadzą kampanię informacyjną na temat warunków życia i pracy w Wielkiej Brytanii. Dla ułatwienia potrzebującym pomocy kontaktu z brytyjską policją w listopadzie 2005 r. w Londynie powstała polskojęzyczna gorąca linia telefoniczna (+44 20 7321 8289)⁵.

Pomimo niewątpliwiej wagi powyższych inicjatyw, podstawowym i pierwotnym obszarem aktywności służb emigracyjnych powinno być terytorium Polski i czas przed podjęciem decyzji o wyjeździe przez potencjalnych migrantów.

Pomoc, jaką przed wyjazdem mogą znaleźć osoby zainteresowane emigracją zarobkową z Polski, to w pierwszym rzędzie informacja o ofertach i warunkach pracy za granicą.

³ Program zakłada m.in. zatrudnienie dodatkowych konsulów, modernizację istniejących placówek konsularnych oraz tworzenie nowych, a także wprowadzenie systemu informacji o warunkach pracy i życia za granicą, Zob. *Trao! Program pomocy Polakom pracującym za granicą*, „Trao.pl – Wiadomości z sieci”, <http://www.trao.pl/news/27755/>, 14.12.2006.

⁴ WRÓBLEWSKI B.: *Władze utrzymywane przeciw z podatków powinny pomóc obywatelom pracującym za granicą i zająć się tymi, którzy nie dają sobie rady – mówi rzecznik praw obywatelskich*. „Gazeta Wyborcza” 2006, 04.08.; zob.: *Gazeta Wyborcza – 4 sierpnia 2006 r.*, „Rzecznik Praw Obywatelskich: Serwis prasowy”, <http://www.rpo.gov.pl/index.php?md=1730&cs=1>; por.: *1,5 miliona Polaków wyjechało za pracą*. „Money.pl” 2007, 24.09., <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/1;5;miliona;polakow;wyjechało;za;praca,131,0,267651.html>, 26.11.2007.

⁵ *Przyjazdy Polaków na Wyspy w 2005 r.* „Biuletyn Migracyjny” 2006, nr 5 (luty), s. 4; <http://www.migration-news.uw.edu.pl/BiuletynMigracyjny5.pdf>, 14.12.2006.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej na terenie całego kraju działa sieć EURES. Biorąc pod uwagę spore zainteresowanie Polaków wyjazdami w celach zarobkowych, sprawne działanie sieci ma duże znaczenie. EURES to nie tylko baza ofert pracy w Europie, także baza CV kandydatów do pracy oraz informacje o warunkach pracy i życia w poszczególnych krajach UE.

Oferty z EURESu kierowane wyłącznie do Polaków są dostępne w Rejonowych Urzędach Pracy; można je także znaleźć na rządowej witrynie internetowej <http://www.eures.praca.gov.pl/>.

Polska witryna internetowa EURES oparta jest na witrynie europejskiej (<http://www.europa.eu.in/eures/>). Serwis polski najwięcej miejsca poświęca opisowi warunków przemieszczania się, życia i pracy, a także zabezpieczenia społecznego w krajach UE/EOG. Informacje są ujęte w jednej, obszernej broszurze dostępnej ze strony internetowej. Z poziomu strony europejskiej nie wszystkiego można się dowiedzieć w języku polskim. Dotychczas przetłumaczone są na język polski ogólne informacje dotyczące warunków życia i pracy w krajach UE/EOG. O wiele więcej szczegółowych informacji pochodzących z Europejskiego Portalu Mobilności Zawodowej można znaleźć w języku angielskim, francuskim i niemieckim na europejskiej stronie EURESu, zwłaszcza jeśli chodzi o informacje o warunkach życia (ceny wynajmu mieszkań, komunikacji miejskiej, czasie pracy itp.).

Sieć EURES to również sieć współpracujących ze sobą doradców i asystentów w poszczególnych regionach w całej Europie, do których można zwrócić się e-mailowo lub telefonicznie. Doradcy przygotowują materiały o warunkach pracy i życia w poszczególnych krajach. Ich liczba różni się w zależności od wielkości kraju. W Polsce w połowie 2007 r. liczba doradców wynosiła 30 osób⁶. Dyżurują oni w Wojewódzkich Urzędach Pracy. Dodatkowo w WUP-ach oraz Powiatowych Urzędach Pracy zatrudnieni są również asystenci EURESu, którzy wspierają działania doradców; łączna liczba polskich asystentów EURESu sięga ponad 300 (2007 r.)⁷. Polscy doradcy EURESU wprowadzili między sobą nieformalny podział ze względu na obszary, którymi się zajmują, każdy jest odpowiedzialny za 2-3 kraje⁸. Materiały dotyczące poszczególnych krajów są dwa razy do roku aktualizowane, jednakże baza danych z ofertami pracy jest dostępna w języku angielskim, francuskim i niemieckim. Można więc przypuszczać, iż pracy za pośrednictwem EURESU szukają raczej osoby lepiej wykształcone⁹.

⁶ *Polscy Doradcy EURES*, <http://www.eures.praca.gov.pl/?module=Default&action=Index&id=238&parent=234>.

⁷ Tamże.

⁸ Dane kontaktowe tych osób oraz informacje o ich specjalizacjach znaleźć można na wielojęzycznym Europejskim Portalu Mobilności Zawodowej EURES, *EURES – The European Job Mobility Portal*, <http://www.europa.eu.int/eures>.

⁹ ZBONIKOWSKA I.: *Europejskie służby zatrudnienia*, „INTERIA.PL – Praca – Europejskie służby zatrudnienia – Praca za granicą na Pracuj.pl – Artykuły”, http://praca.interia.pl/kariera-praca-za-granica-artykuly_1637.htm#top, 25.08.2005.

Polskie i zagraniczne serwisy internetowe poświęcone poszukiwaniu pracy w krajach UE są prowadzone zarówno przez instytucje państwowe, jak i prywatne. Jest ich wiele, najpopularniejsze i najbardziej przydatne w poszukiwaniu pracy polskie witryny internetowe to (według stanu na grudzień 2006):

- <http://www.praca.gov.pl> (oferty pracy za granicą; informacje o firmach pośredniczących w zatrudnianiu posiadających certyfikat ministerstwa),
- <http://www.mpips.gov.pl> (oficjalna witryna Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej),
- <http://www.pracainauka.pl>,
- <http://www.pracuj.pl>,
- <http://www.pracawunii.pl>,
- <http://europa.eu.int/ploteus/> (nauka i praca w krajach UE dla studentów),
- <http://www.afs.org/>,
- <http://www.yfu.org/> (wolontariat i międzynarodowa wymiana młodzieży i studentów),
- <http://eco.ittralee.ie/> (poradnik z zakresu rynku pracy w krajach UE),
- <http://www.enic-naric.net> (uznawanie kwalifikacji zawodowych),
- <http://praca.webweb.pl/?a=katalog&id=129760> („Praca i Kariera”).

Ponadto wrywkowe informacje o warunkach pracy za granicą są dostępne w prasie polskiej, na internetowych portalach informacyjnych, za pośrednictwem cyklicznych audycji telewizyjnych (np. *Jesteśmy z PL* – cykl reportaży o życiu i pracy najnowszej emigracji polskiej w krajach UE emitowany na kanale TV Polonia; cykliczna audycja *Więści Polonijne* i inne), a nawet w ukazujących się raz po raz edycjach praktycznych poradników emigranta zarobkowego¹⁰. Na polskim rynku prasowym ukazuje się również wyspecjalizowane czasopismo skierowane do potencjalnych emigrantów zarobkowych pt. „Praca i Życie za Granicą”.

Agencje pośrednictwa do pracy zagranicą muszą posiadać specjalną licencję uprawniającą do prowadzenia tego typu usług, wydawaną przez Ministerstwo Gospodarki.

Pośrednictwo do pracy za granicą realizowane jest poprzez Wojewódzkie Urzędy Pracy we współpracy z Wydziałem Migracji Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Równocześnie przy realizacji pośrednictwa do pracy poza granicami kraju Wydział Migracji współpracuje ze służbami zatrudnienia krajów, z którymi podpisane są umowy o wzajemnym zatrudnieniu (np.: ZAV, OMI). Partnerzy zagraniczni kierują do Ministerstwa Gospodarki i Pracy zapotrzebowania zgłoszone przez pracodawców zagranicznych, które następnie Wydział Migracji przekazuje dalej do Wojewódzkich Urzędów Pracy celem realizacji. W celu podjęcia pracy za granicą

¹⁰ Np. wydawany corocznie przez MSZ poradnik *Polak zagranicą*, czy jeden z najwcześniej opublikowanych poradników: ROBACZEWSKI A.: *Praca za granicą. Jak znaleźć dobrą pracę i zarobić pieniądze za granicą nie dając się jednocześnie oszukać nieuczciwym pośrednikom?* Złote Myśli, Warszawa 2004; wersja elektroniczna (e-book): „Praca za granicą”, <http://praca-za-granica.zlotemysli.pl/>, 29.12.2007.

należy zgłosić się do właściwego względem swojego miejsca zamieszkania Wojewódzkiego Urzędu Pracy lub jego filii, gdzie trafiają oferty pracy pracodawców zagranicznych oraz informacje o prowadzonych naborach do pracy zagranicą. Na witrynie internetowej <http://www.praca.gov.pl/> znajdują się informacje odnośnie kryteriów, jakie muszą spełniać osoby zainteresowane podjęciem pracy zagranicznej w oparciu o podpisane przez RP umowy i inne porozumienia.

W połowie roku 2006 zarejestrowanych było ogółem 1316 podmiotów, mających uprawnienia do prowadzenia dla obywateli polskich usług pośrednictwa pracy za granicą u pracodawców zagranicznych. Dane dotyczące liczby agencji w poszczególnych województwach w Polsce przedstawia poniższa tabela.

Tab. 1. *Czynne agencje pośrednictwa do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych dla obywateli polskich (wg. województw – stan z dn. 31.05.2006)*¹¹

Województwo	Liczba agencji
Dolnośląskie	107
Kujawsko-Pomorskie	33
Lubelskie	29
Lubuskie	26
Łódzkie	53
Małopolskie	106
Mazowieckie	261
Opolskie	113
Podkarpackie	33
Podlaskie	14
Pomorskie	150
Śląskie	155
Świętokrzyskie	16
Warmińsko-Mazurskie	21
Wielkopolskie	102
Zachodniopomorskie	97
Razem	1316

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Centrum Informacji Społeczno-Gospodarczych Ministerstwa Gospodarki

Poza serwisami informacyjnymi i rekrutacji do pracy za granicą, dodatkowe formy pomocy migrantom zarobkowym oferowane są doraźnie, za pośrednictwem różnych inicjatyw podejmowanych przez instytucje lub osoby prywatne, często jako dodatkowe

¹¹ Na podstawie danych Centrum Informacji Społeczno-Gospodarczej Ministerstwa Gospodarki: *Krajowy Rejestr Agencji Zatrudnienia*, <http://www.kraz.praca.gov.pl/StronaGlowna.aspx>, 14.12.2006

usługi świadczone w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a niekiedy nawet bez formalnej rejestracji. Warto wspomnieć o najbardziej rozpowszechnionych już typach wsparcia czy usług.

Jedną z pierwszych inicjatyw, jaka pojawiła się wraz ze wzrostem natężenia migracji z Polski w latach 90. i nadal się utrzymuje, są powstające w różnych miejscowościach małe prywatne firmy transportowe (dysponujące najczęściej busami), przewożące migrantów zarobkowych z Polski do różnych krajów (np. Niemcy, Włochy, Belgia, Holandia) i na trasie powrotnej. Elastycznie reagują na potrzeby migrantów, kursują często, zazwyczaj 2-3 razy w tygodniu na określonej trasie i są skuteczną konkurencją dla transportu tradycyjnego.

Innym przykładem pomocy są szkoły języków obcych, które – obok dotychczasowej oferty edukacyjnej – wprowadzają naukę języków krajów aktualnie zgłaszających zapotrzebowanie na określone kategorie pracowników (np. języka norweskiego dla pielęgniarek). Jest to także nauka języka specjalistycznego, zawodowego (np. dla lekarzy wyjeżdżających za granicę).

Na podobnych zasadach uaktywniają się inne rodzaje usług, świadczone dodatkowo, np. przez kancelarie adwokackie czy szkoły nauki jazdy (przeszkolenie dla kierowców autobusów, taksówkarzy i kierowców TIR-ów¹² w warunkach ruchu lewostronnego w Wielkiej Brytanii).

Wspomnieć tu należy również o niebagatelnej roli tanich linii lotniczych (np. Ryanair, Wizz Air), które uruchomiły dużą liczbę codziennych połączeń lotniczych pomiędzy polskimi portami a lotniskami w Irlandii i Wielkiej Brytanii z myślą o ułatwieniu przemieszczania się polskich migrantów z Polski do tych krajów.

Tego typu inicjatywy wspierające migrantów przed wyjazdem są bezpośrednią reakcją na pojawiający się popyt na określone usługi, jednak nie są to działania usystematyzowane i trudno oszacować ich skalę i zasięg.

Warto dodać, iż podobne działania mają miejsce na terenie krajów osiedlenia polskich imigrantów – obecnie najwięcej takich przejawów przedsiębiorczości znaleźć można w Londynie, Dublinie, także w mniejszych miejscowościach Wielkiej Brytanii i Irlandii, ale również w Hiszpanii czy w Niemczech. Polacy na emigracji w większości krajów posiadają swoje fora internetowe (czy nawet portale z sekcjami tematycznymi i ogłoszeniowymi)¹³ – najczęściej organizują je izby handlowe, polonijne gazety lub

¹² Kierowcy TIR-ów uczą się ruchu lewostronnego, „Onet.pl Biznes – Notowania giełdowe, wszystko o podatkach, informacje o bankach, kursy walut, fundusze, ubezpieczenia”, <http://biznes.onet.pl/1477266.2>, 14.12.2006.

¹³ Aktualizowane na bieżąco serwisy są kilku typów. Informacja internetowa dla Polaków nt. życia i pracy za granicą, zob. np.: *Poradnik „Polak za granicą”* http://www.msz.gov.pl/Poradnik_Polak_za_granica_1806.html (serwis MSZ); *Szkocja.net – Praca w Szkocji, Mieszkanie, Studia, Praca w Edynburgu, Praca w Glasgow, Polonia w Szkocji*, <http://www.szkocja.net> oraz *Serwis informacyjny Szkocja24.com*,

instytucje¹⁴. Można tam znaleźć podstawowe informacje niezbędne dla podjęcia pracy, samozatrudnienia, podjęcia studiów czy załatwienia spraw urzędowych, podatkowych, procedur prawnych, informacje związane ze sferą socjalną, opieką medyczną, działalnością organizacji imigranckich, biur podróży, kościołów, polskich placówek dyplomatycznych¹⁵.

W tym samym celu powstają stowarzyszenia zakładane przez niedawno przybyłych z Polski imigrantów (np. Polish Information & Culture Centre w Dublinie), a także gazety w dwóch wersjach językowych (np. „Szpila” w Dublinie)¹⁶. Dostępność tych informacji drogą internetową sprawia, że sięgają po nie także potencjalni emigranci w Polsce, planując wyjazd czy szukając pracy za granicą.

Rynek „usług migracyjnych” w Polsce ma charakter bardzo dynamiczny, przyciąga wiele, niekiedy bardzo wyspecjalizowanych, inicjatyw. Powyższy szkic jest tylko zasygnalizowaniem tych działań, których pełniejszy katalog będzie możliwy do ustalenia po dłuższym nieco czasie i obserwacji procesów migracyjnych.

<http://www.szkocja24.com/> (portale Polonii w Szkocji); *Grecja dla marzycieli*, <http://grecja.home.pl> (o życiu codziennym w Grecji). Brytyjskie serwisy związane z pobytem w Anglii (National Express; British Rail; Streetmap; Metro w Londynie; London Transport) zob. np. *Citylink bus and coach travel – timetables for services across Scotland UK*, <http://www.citylink.co.uk>; *1,000's of Hotels, Guest Houses, Lodgings – UK Accommodation Directory for England, Scotland, Wales and Ireland*, <http://www.s-h-systems.co.uk>; *Home | Transport for London*, <http://www.londontransport.co.uk>. Informacja internetowa o Polakach we Włoszech, zob. np.: *Praca, praca za granicą, legalna praca we Włoszech, samozatrudnienie we Włoszech, działalność gospodarcza we Włoszech*, <http://praca-we-wloszech.bawi.pl/>; *Ufficio della Promozione del Commercio e degli Investimenti dell'Ambasciata della Repubblica di Polonia*, <http://www.infopolonia.it/vademepl.htm>; *Związek Polaków we Włoszech*, http://www.polonia-wloska.org/zwiazek_organizacje.html

¹⁴ ZBONIKOWSKA I.: *Gazeta, Londynek i polski Dublinek*, http://pracuj.pl/praca->kariera->praca-za-granicą->artykuly->Gazeta,Londynek_i_polski_Dublinek, http://www.pracuj.pl/kariera-praca-za-granica-artykuly_6811.htm, 03.11.2005

¹⁵ Np. Londynek.net; Gazeta.ie.

¹⁶ *POLSKIE CENTRUM INFORMACJI I KULTURY W DUBLINIE – INFORMACJA, KULTURA, SERWISY, MEDIA*, http://www.polishcentre.ie/index_pl.php?id=134&proc=1, 14.12.2006.

V. PERSONALISTYCZNE PODEJŚCIE DO MIGRACJI

Migracja: Perspektywa mikrospołeczna – indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty

1. Zyski i straty

Koncentrując się na mikrospołecznej analizie migracji zarobkowych należy uwzględnić dwie perspektywy – indywidualną i rodzinną.

Przyjmując, że decyzje o wyjeździe z kraju mają charakter indywidualny, analiza sytuacji migranta sprowadzona jest do analizy indywidualnej perspektywy – zysków i strat migranta. On bowiem podejmuje decyzje o migracji i opuszcza kraj w poszukiwaniu pracy i zarobku, pracy w ogóle lub lepszej pracy i lepszych zarobków. Ale należy mieć świadomość, że w sytuacji, gdy osoba migrująca żyje w rodzinie albo generacyjnej (rodzice, rodzeństwo) albo prokreacyjnej (współmałżonek, dzieci) i tworzy z nimi wspólne gospodarstwo domowe, to nawet ta indywidualna decyzja jest podejmowana w interesie i/lub z konsekwencjami dla całej rodziny. W związku z tym analiza szeroko rozumianych konsekwencji migracji (zysków, kosztów i strat) trudna jest do rozłącznego omówienia z podziałem na konsekwencje wyłącznie indywidualne i wyłącznie rodzinne. Sytuacja migranta jako członka rodziny składa się bowiem i wpływa na różne obszary aktualnej i przyszłej sytuacji jego rodziny. W związku z tym podział na indywidualne i rodzinne konsekwencje migracji jest podziałem jedynie porządkującym i umownym. Ale w praktyce trudno jest rozdzielić indywidualną i rodzinną analizę zysków, kosztów i strat.

Podjęcie decyzji o wyjeździe do pracy oparte jest zawsze o jakąś kalkulację, o przewidywanie powodzenia w realizacji podjętego działania i rozwiązania tego problemu, który leży u podstaw migracji zarobkowej.

W określeniu: migracja zarobkowa mamy zawarte podstawowe wskazanie, że celem migracji jest, dzięki podjęciu pracy za granicą, zdobycie środków finansowych. Należy jednocześnie zaznaczyć, że w migracji zarobkowej, choć wyjazd za pracą jest ważnym elementem decyzji, nie tylko chęć zarobienia pieniędzy brana jest pod uwagę i nie tylko taka motywacja jednoznacznie rozstrzyga o wyjeździe. Oprócz planów zdobycia, uzupełnienia finansów dostrzegane są takie korzyści wyjazdu, które określić można przede wszystkim jako zwiększenie własnego kapitału społecznego i zawodowego ale także wzrost szans edukacyjnych i zwiększanie w przyszłości kapitału społecznego dzieci.

* Prof. dr hab., Instytut Nauk o Rodzinie KUL, Instytut Socjologii UMCS.

Dlatego też wśród indywidualnych zysków migracji zarobkowych wylicza się:

- wymierne efekty finansowe,
- wzrost kwalifikacji i doświadczeń zawodowych, co ostatnio jest szczególnie cenioną wartością, zwłaszcza w środowiskach młodych ludzi studiujących lub po studiach,
- poznanie, opanowanie języka, kontakt z inną kulturą (duchową i materialną), również traktowane są jako bardzo ważna forma i sposób zwiększania swoich możliwości zawodowych, zwiększenie indywidualnego kapitału społecznego,
- uzyskanie finansów na kształcenie dzieci,
- poprawa jakości życia ale też wyrównywanie poziomu konsumpcji do standardów środowiska społecznego, w jakim obracają się lub chcieli by się obracać migranci,
- uzyskanie / zwiększenie bezpieczeństwa socjalnego, ochrony życia własnego i rodziny (spłata długów, kredytów, ochrona przed utratą mieszkania w wyniku narosłych zaległości w opłatach, pieniądze na zabiegi medyczne itp.)
- uzyskanie wyższej pozycji materialnej (wzrost bogactwa) może wpływać na korzystne przesunięcie pozycji w strukturze społeczności lokalnej (w hierarchii uznania i władzy),
- uzyskanie sukcesu, poczucia satysfakcji, wiary we własne siły i możliwości stymuluje dalszą aktywność i rozwój.

Z kolei analizując koszty/straty migracji możemy wyodrębnić zarówno wymierne, finansowe koszty bezpośrednie związane z decyzją wyjazdu i koszty związane w okresie pobytu za granicą oraz koszty/straty pośrednie związane z funkcjonowaniem rodziny a także koszty emocjonalne osoby migrującej (i towarzyszących jej członków rodziny) i osób pozostających w kraju. Pierwsze z nich obejmują:

- finansowanie wyjazdu (środki finansowe na podróż, utrzymanie się szczególnie w pierwszym okresie pobytu za granicą), na co część emigrantów bierze kredyt lub zapożycza się u rodziny lub przyjaciół,
- zabezpieczenie możliwości wyjazdu i ewentualnej konieczność „delegacji ról”, (np. opieka nad dziećmi i/lub starszymi rodzicami), jeśli osoba wyjeżdżająca ma zobowiązania rodzinne.

Drugi rodzaj kosztów, to przede wszystkim ryzyko zmian w sytuacji rodzin osób migrujących (także ich „miejsca” i pozycji w rodzinie). Dostrzegamy bowiem, że:

- rodzina pozostaje formalnie pełną, natomiast funkcjonuje de facto jako niepełna,
- nieobecność członka rodziny zwiększa ryzyko dla więzi rodzinnej¹ i trwałości rodziny;
- poszczególni członkowie rodziny przeżywają ból rozłąki – i ci, którzy wyjechali i ci, którzy pozostali w kraju;

¹ WOJACZEK K.: Rodzina w konfrontacji z migracją zarobkową. [W:] *Wyjazdy zarobkowe szansa czy zagrożenie? Perspektywa społeczno-moralna*, Glombik K., Marciniak P. (red.), Uniwersytet Opolski, Opole 2005, s. 209-222; JURCZYK B.: „Być” albo „mieć. O nieuświadomionym dylemacie wyjazdów zarobkowych. [W:] *Ibidem*, s. 223-231.

- zwiększa się ryzyko niepowodzeń w procesie socjalizacji i wychowania dzieci na skutek nieobecności rodzica i często postrzegania go jedynie poprzez jego funkcję zarobkową.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na pojawiające się ryzyko zmian w sferze moralnego funkcjonowania migrantów. W wielu obserwacjach zauważalne są: zmiany w systemach wartości osób migrujących, zjawisko anomii, relatywizm norm moralnych, co można określić jako:

- koszty moralne migracji.

Ponadto często w trakcie lub w wyniku migracji dokonuje się nagła zmiana indywidualnego losu migrantów, szczególnie wówczas, gdy spotyka ich niepowodzenie w realizacji planów migracyjnych lub poddani są manipulacjom oszustów, którzy zaczęli działać w obszarze migracji zarobkowych.

Niezależnie od tego zmienia się także usytuowanie społeczne, funkcjonowanie społeczne i społeczna partycypacja osób migrujących i ich rodzin. Obserwowane są bowiem:

- zakłócenia w podstawowych obszarach życia migranta i członków jego rodziny: pracy, konsumpcji, edukacji, zdrowiu, kulturze;
- zmiana pozycji społecznej jednostki i/lub rodziny (degradacja) w kraju przyjmującym w porównaniu z krajem pochodzenia;
- zjawiska marginalizacji i wykluczenia:
- brak uczestnictwa, wycofanie, ograniczenie realizacji ról społecznych (w sytuacji, gdy istnieje oczekiwanie, że podjęte zostaną, zgodne z wiekiem, sytuacją życiową, konkretne role np. ojca, matki),
- brak korzystania ze świadczeń i uczestnictwa w podstawowych instytucjach życia społecznego (np. różnego rodzaju ograniczenia w korzystaniu z edukacji, opieki zdrowotnej², świadczeń socjalnych, emerytalnych, odliczeń podatku a także brak lub ograniczenie dostępu do praktyk religijnych, brak uczestnictwa w wyborach i w kraju pochodzenia, który się opuściło i w kraju przyjmującym, w którym nie uzyskano prawa wyborczego itp.).

Na zjawisko marginalizacji migrantów zwracają uwagę różni autorzy podkreślając, że obejmuje ona migrantów zarobkowych zarówno w kraju przyjmującym i w kraju wysyłającym a także, że marginalizacja jest procesem wcześniejszym niż migracja, o czym świadczy fakt, że w migracjach zarobkowych uczestniczą między innymi „ludzie zmarginalizowani na lokalnym rynku pracy”³ i to oni częściej niż pozostali mieszkańcy, w wyniku przymusu ekonomicznego podejmują decyzję o migracji zarobkowej.

² HAASEN C., YAGDIRAN O., MASS R., KRAUSZ M.: *Potential for misdiagnosis among Turkish migrants with psychotic disorders: a clinical controlled study in Germany*, „Acta Psychiatrica Scandinavica” 2000, 101 (2), February, s. 125-129.

³ OSIPOWICZ D.: Marginalizacja społeczna migrantów. [W:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Jadźwińska E., Okólski M. (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2001, s. 391.

2. Feminizacja migracji

W kontekście analizy rodzinnych konsekwencji migracji, niezwykle ważną cechą ostatniej fali wyjazdów zarobkowych jest zjawisko feminizacji. Wskazują na to zarówno badania zarobkowych wyjazdów z krajów Ameryki Łacińskiej, migracje europejskie jak też dane o wyjazdach Polaków. Wysoki udział kobiet w migracjach podyktowany jest, jak stwierdzają analitycy, zapotrzebowaniem w krajach przyjmujących, na pracę w usługach, handlu, turystyce, służbie i opiece domowej a więc w tym obszarze zatrudnienia, w którym najczęściej pracę znajdują kobiety. Skalę zjawiska ukazują między innymi dane hiszpańskiego Ministerstwa Pracy, z których wynika, że wśród osób migrujących z Ameryki Łacińskiej pozwolenie na pracę otrzymywało ponad dwukrotnie więcej kobiet niż mężczyzn a w migracjach z Dominikany, Peru i Filipin w końcu lat 90. aż 70% wszystkich migrantów stanowiły kobiety⁴.

Zjawisko feminizacji wyjazdów zarobkowych potwierdzają dane z kolejnych lat. W 2001 r. w Hiszpanii wśród ponad 80 tys. legalnych imigrantów z Ekwadoru, ponad połowę stanowiły kobiety⁵. Przewagę kobiet odnotowano też w skupiskach polskich migrantów w Hiszpanii i w Brukseli⁶. W roku 2002 nieco ponad połowę legalnie mieszkających w Hiszpanii Polaków stanowiły kobiety (wśród 16 347 było 8 336 kobiet)⁷. Również w roku 2004 wśród nielegalnie mieszkających w Hiszpanii około 70 tys. Polaków oraz wśród około 8 tys. rocznie przyjeżdżających do sezonowego zbioru owoców, znaczny procent stanowią kobiety, które „pracują często w bardzo trudnych warunkach”⁸.

Wyższa mobilność kobiet niż mężczyzn wynika z dwóch zauważalnych powodów. Pierwszy, to relatywnie trudniejsza sytuacja finansowa gospodarstw domowych migrujących kobiet niż mężczyzn. Obserwacje te odnotowano głównie w grupach osób podejmujących prace sezonowe. Jak stwierdzono, „*kobiety są grupą, która znajduje się w relatywnie gorszej sytuacji i w przypadku której wyjazdy sezonowe wydają się bardziej koniecznością niż zaplanowaną strategią działania*”⁹. Drugi powód, to względnie łą-

⁴ MISIAK W.: *Nowe formy zaradności młodzieży. Emigracja i przemieszczenia społeczne*. Toruń 1998; cyt. za: KUŹMA E.: Kobiety – nielegalne imigrantki z Polski w Brukseli pod koniec XX w. – zjawisko i problemy. [W:] *Kobiety i młodzież w migracjach*. Zamojski J. E. (red.), Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2005, s. 263.

⁵ Cyt. za: SKWARSKA D.: Imigracja zarobkowa kobiet z Ekwadoru do Hiszpanii – problemy integracji społecznej. [W:] *Kobiety i młodzież w migracjach*. Zamojski J. E. (red.), Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2005. s. 210, 213.

⁶ KUŹMA E., op. cit., s. 262, 272.

⁷ MALINOWSKI-RUBIO M. P.: Kobiety polskie w Hiszpanii (XX w.). [W:] *Kobiety i młodzież ...*, op. cit., s. 278.

⁸ Ibidem, s. 279.

⁹ KEPIŃSKA E.: Kobiety i mężczyźni w migracjach sezonowych. [W:] *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, Kaczmarczyk P., Łukowski W. (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 310.

twiejsze znalezienie zatrudnienia w nielegalnym sektorze gospodarki (jako opiekunki, sprzątaczkę), niż możliwości zatrudnienia w zawodach i pracach typowo męskich a także z większej możliwości zatajenia tego rodzaju pracy przed kontrolą policyjną szczególnie w okresie, gdy legalna praca na zachodzie nie zawsze była możliwa¹⁰.

Ta ostatnia sytuacja rzutowała i rzutuje na strukturę zatrudnienia kobiet. Jedną z cech zatrudnienia kobiet w trakcie emigracji jest wykonywanie pracy znacznie poniżej posiadanych kwalifikacji, głównie „jako pomoce domowe oraz w sektorze usług”¹¹ z powodu trudności językowych i nieuznawania dyplomów zawodowych¹². Taka forma zatrudnienia jest też atrakcyjna dla często indywidualnych pracodawców, którzy nie muszą ponosić kosztów ubezpieczenia, a nielegalne zatrudnienie ludzi w pracach lub opiece domowej i jest to dla nich korzystne finansowo. Badania prowadzone wśród polskich emigrantów w Belgii pozwoliły zaobserwować, że „Belgowie tolerują nielegalnie przebywających w ich kraju imigrantów polskich, gdyż ich potrzebują. Polacy bowiem za niewielkie pieniądze podejmują się prac, których nikt w Belgii nie chce wykonywać”¹³.

Ilustracją wchodzenia migrantów w niszę zatrudnienia, którego nie chcą podejmować mieszkańcy kraju przyjmującego są dane o legalnym zatrudnieniu migrantów zarobkowych z Dominikany zatrudnionych legalnie w Hiszpanii w roku 1995.

Tab. 1. Zatrudnienie kobiet dominikańskich w Hiszpanii według sektorów¹⁴

Sektor	Kobiety dominikańskie zatrudnione legalnie	Mężczyźni dominikańscy zatrudnieni legalnie	Kobiety pracujące w Hiszpanii ogółem
Służba domowa	87,6	43,5	7,2
Hotelarstwo	5,8	15,4	7,4
Produkcja przemysłowa	1,3	7,2	12,4
Służby oczyszczania miasta	1,5	7,5	13,2
Budownictwo	0,3	10,9	1,2
Inne	2,1	26,1	58,6

Z danych tych wynika, że emigrantki zarobkowe podejmują głównie rolę pomocy domowych i że ten rodzaj zatrudnienia jest także dominujący wśród mężczyzn, choć wśród nich jest dwukrotnie niższy niż wśród kobiet.

Jest jednak znaczna grupa migrujących kobiet, głównie analiza dotyczy Polek, bardzo elastycznych na rynku pracy. W trakcie zatrudnienia za granicą kształcą się i podnoszą swoje kompetencje. Część z nich (np. lekarze czy pielęgniarki) są dobrze opłacane

¹⁰ KUŹMA E., op. cit., s. 263.

¹¹ SKWARSKA D., op. cit., s. 207.

¹² LISOCKA-JAEGERMANN B.: Migracje kobiet karaibskich. [W:] *Kobiety i młodzież* ..., op. cit., s. 163.

¹³ KUŹMA E., op. cit., s. 273.

¹⁴ LISOCKA-JAEGERMANN B., op. cit., s. 172.

a poziom ich kwalifikacji oceniany jest wysoko. Dlatego pozycja polskich imigrantek na legalnym rynku pracy nie wydaje się badaczom zagrożona. Pozycja wielu polskich emigrantek jest szczególnie korzystna, ponieważ „szybciej adaptują się w społeczeństwie i lepiej radzą sobie na rynku pracy niż polscy emigranci-mężczyźni”¹⁵.

Natomiast Polki, pracujące na czarno jako opiekunki czy sprzątaczkki, „są stopniowo wypierane przez pracownice z krajów byłego Związku Radzieckiego, głównie z państw bałtyckich”¹⁶, skąd również do pracy licznie wyjeżdżają kobiety.

Dodatkowa analiza migracji kobiet wykazała, że uczestniczą w niej „głównie niezamężne oraz te, które pozostawiły mężów i dzieci w kraju pochodzenia”¹⁷. Jak wykazują badania nad migracją kobiet, mężczyźni częściej planują powrót, niż kobiety. Kobiety chcą zostać i tyle zarobić, aby sprowadzić dzieci i pozostałych członków rodziny. Starają się podejmować pracę w wielu miejscach, np. w ciągu dnia sprzątać kilka mieszkań a wieczorami dodatkowo sprzątać w biurach i instytucjach. I na ogół, jeśli nie planują powrotu, swoją pracę traktują jako forpoczcie do stałej emigracji, której realizacja wymaga sprowadzenia męża i dzieci w ramach polityki łączenia rodzin.

Część migrujących za pracę kobiet planuje zawarcie związku małżeńskiego z mężczyzną kraju przyjmującego. Jest to tym ważniejsze, im trudniej jest uzyskać zezwolenie na legalny pobyt w kraju, do którego przyjechało się w poszukiwaniu miejsca pracy i korzystniejszych warunków życia. Jak stwierdza jedna z badaczek migracji kobiet, „Perspektywa zawarcia ślubu dla uzyskania legalnych papierów jest brana pod uwagę przez większość niezamężnych imigrantek. Widzą one w tym całkiem rozsądny sposób na poprawę jakości życia”¹⁸. Wyjazd spełnia wówczas dwie funkcje – „za chlebem ale i po męża”¹⁹.

Kobiety, które nie są w stanie zabrać ze sobą dzieci są dodatkowo obciążone tęsknotą i niepokojem o nie, pozbawione są możliwości obserwowania ich rozwoju, kontaktu z nimi oraz wpływu na ich wychowanie, i rozwój, i choć pragną powrotu, lecz często „nie są w stanie przewidzieć, jak długo będzie trwała ta rozłąka. Zdarza się, że trwa ona kilka lat, o ile nie więcej”²⁰.

Interesujących informacji na temat feminizacji wyjazdów zarobkowych dostarcza analiza liczebności osób, które wyjechały z Polski czasowo (powyżej 2 miesięcy) pozostawiając w kraju członków rodziny. Na blisko 260 tys. takich gospodarstw domowych w większości poza krajem w 2002 roku była tylko jedna osoba z gospodarstwa domo-

¹⁵ WITES T.: Kobiety w migracjach Żydowskiego Obwodu Autonomicznego. [W:] *Kobiety i młodzież...*, op. cit., s. 249.

¹⁶ MICHALIK E.: Aktywność kobiet w środowiskach polonijnych w Szwecji w XX w. [W:] *Kobiety i młodzież...*, op. cit., s. 251.

¹⁷ SKWARSKA D., op. cit., s. 207.

¹⁸ Ibidem, s. 216.

¹⁹ KNOTHE A. M.: Za chlebem, po męża czy dla siebie? [W:] *Kobiety i młodzież...*, op. cit., s. 179.

²⁰ SKWARSKA D., op. cit., s. 214.

wego (78,9%)²¹. Biorąc pod uwagę cechy demograficzne osób, które czasowo wyjechały z kraju²² widoczna jest przewaga wyjazdów kobiet niemal we wszystkich kategoriach wieku w porównaniu z wyjazdami mężczyzn.

Tab. 2. Wyjazdy kobiet i mężczyzn na okres dłuższy niż 2 miesiące w poszczególnych kategoriach wieku (pominięto kategorię 13-19 lat)

Wiek	Ogółem	A – Kobiety	B – Mężczyźni	Różnica A-B
20-24	91 346	54 906	36 440	+ 18 466 ¹
25-29	116 231	68 031	48 200	+ 19 831
30-34	94 709	52 364	42 345	+ 10 019
35-39	89 898	45 378	44 520	+ 858
40-44	86 205	41 224	44 981	- 3 757
45-49	71 503	34 924	36 579	- 1 655
50-55	48 410	24 558	23 852	+ 706
55-59	24 631	13 307	11 324	+ 1 983
60-64	19 484	11 281	8 206	+ 3 075
65-i więcej	34 858	21 982	12 876	+ 9 106
Razem	677 934	368 316	309 618	+53 286

Opracowanie własne na podstawie: „Rocznik Demograficzny 2005”, s. 467.

Wysokie liczebności wyjazdów osób między 20 a 34 rokiem życia spowodowane są głównie bezrobociem i wysoką mobilnością kobiet. Ma na to wpływ zarówno wyższy poziom bezrobocia młodych kobiet niż mężczyzn²³, jak też coraz wyższy poziom ich samodzielności, determinacji i jak się wydaje rosnącego przekonania, że to one same, lub na równi z mężczyznami, odpowiadają za standard życia własnej rodziny.

Wyjazdy czasowe na okres ujmowany tym razem przez Spis Powszechny jako wyjazdy dłuższe, trwające 12 miesięcy i dłużej, przedstawione były ze względu na ich przyczyny. Wśród ponad 626 tys. długookresowych migrantów ponad 267 tys. (42,3%) wyjechało w poszukiwaniu pracy a ponad 8 tys. (1,3%) z powodu warunków mieszkaniowych. Należy też odnotować, że wśród przyczyn migracji czasowej wyodrębniono kategorię *sprawy rodzinne* (blisko 200 tys. wyjazdów czyli 31,5%). Można więc przypuszczać, ale też znajdujemy potwierdzenie w wynikach badań wielu autorów, iż wyjazdy kobiet w dużym stopniu spowodowane są albo poszukiwaniem pracy²⁴, czasem

²¹ Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego 2002, „Rocznik Demograficzny 2005”, GUS, Warszawa 2006, s. 469.

²² Ibidem, s. 467.

²³ „Rocznik Demograficzny 2005”, GUS, Warszawa 2006.

²⁴ KĘPIŃSKA E., op. cit., s. 148.

też męża²⁵, albo dołączeniem do wcześniej czasowo pracującego za granicą członka rodziny.

Zdecydowanie inna struktura płci migrantów zarobkowych wynika z danych prowadzonych w kolejnych latach przez zespół BAEL (Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności). Zgodnie z nimi wśród osób przebywających co najmniej dwa miesiące za granicą w związku z pracą istnieje zdecydowana przewaga mężczyzn. I tak w roku 2000 do pracy wyjechało 64,2 tys. mężczyzn i 36,5 tys. kobiet, w roku 2002 odpowiednio 85,7 tys. mężczyzn i 54,2 tys. kobiet a w 2003 88,7 tys. mężczyzn i 63,0 tys. kobiet²⁶. W zbiorze danych dostrzec można nie tylko ewidentną przewagę wyjazdów mężczyzn, ale także tendencję wzrostu wyjazdów kobiet. Między rokiem 2000 a 2003, według badań BAEL, nastąpił wzrost wyjazdów zarobkowych mężczyzn o 24,7 tys. a kobiet o 26,5 tys. Na tendencję wzrastającego udziału kobiet w migracjach w ogóle zwracają uwagę inni autorzy. W warunkach polskich tendencję tę obserwujemy na przykładzie wzrostu uczestnictwa kobiet w sezonowych wyjazdach do pracy w Niemczech²⁷. Analiza sezonowych wyjazdów do pracy w Niemczech pozwoliła też zróżnicować sytuację materialną a w związku z tym bliżej określić cele mężczyzn i kobiet, uczestników tych sezonowych wyjazdów. Sytuacja materialna zarobkowo migrujących mężczyzn okazała się mniej dramatyczna. Wyjeżdżają oni głównie, by podwyższyć standard życia, by kupić samochód, wyremontować dom czy mieszkanie, „natomiast migracja sezonowa kobiet jest relatywnie częściej podyktowana trudną sytuacją materialną gospodarstwa a zarabiane pieniądze są przeznaczane głównie na życie”²⁸.

Dane statystyczne ukazują, że wśród osób migrujących, które pozostają w związku małżeńskim i założyły rodzinę, tylko 20,3% wyjeżdża całą rodziną razem z dziećmi.

Tab. 3. Wyjazdy zagraniczne całych rodzin lub niektórych ich członków na okres dłuższy niż 2 miesiące a typ rodziny

Typ rodziny	Ogółem N=100%	Cała rodzina za granicą		Część członków pozostała w kraju	
		L	%	L	%
Małżeństwa z dziećmi	103 940	21 090	20,3	82 850	79,7
Partnerzy z dziećmi	1 743	168	9,6	1 575	90,4
Matki z dziećmi	41 870	25 888	61,8	15 982	38,2
Ojcowie z dziećmi	4 500	1 575	35,0	2 925	65,0

Opracowanie własne na podstawie: „Rocznik Demograficzny 2005”, s. 470.

²⁵ KNOTHE A. M., op. cit.

²⁶ KĘPIŃSKA E., op. cit., s. 141.

²⁷ Ibidem, s. 163

²⁸ *Polscy pracownicy na rynku ...*, op. cit., s. 21.

Wśród rodzin z dziećmi uczestniczących w migracji, tylko co piąte małżeństwo i co dziesiąta para decyduje się na wyjazd w całości. Zdecydowana większość rodzin uczestniczących w migracji *deleguje* do pracy za granicą jeden lub dwoje członków a inni pozostają w kraju. Brak jest danych (lub nie są publikowane) dotyczących tego, kto wyjeżdża i kto zostaje.

Brak bliższych danych nie pozwala też na dokładniejszą interpretację zarówno zjawiska pozostawiania w kraju dzieci lub innych członków rodziny (w tym także męża czy żony) jak też zabezpieczeń i opieki, pod jaką te osoby pozostają, gdy rodzice czy współmałżonkowie wyjechali. Generalnie jednak, poza wyjazdami samotnych matek, które raczej wyjeżdżają z dziećmi, istnieje tendencja do pozostawiania w kraju części członków rodziny, w tym dzieci i współmałżonków. Sytuacja ta budzi niepokój w innych krajach, gdzie skala migracji jest jeszcze wyższa niż w Polsce. Np. w jednej ze szkół średnich w stolicy Ekwadoru, Quito, „*aż 80% uczennic przejęło rolę głowy rodziny, ponieważ ich rodzice znajdują się poza Ekwadorem, pracując, by zagwarantować rodzinie stały miesięczny dochód*”.²⁹

Już ten przegląd danych zmusza do postawienia pytania o konsekwencje wyjazdów tylko niektórych członków rodzin / gospodarstw domowych i kobiet i mężczyzn, którzy już założyli rodziny, dla trwałości ich małżeństw a dodatkowo o konsekwencje wyjazdów młodych kobiet znajdujących się w okresie najkorzystniejszym dla prokreacji i w okresie najwyższego zaangażowania w wychowanie dzieci.

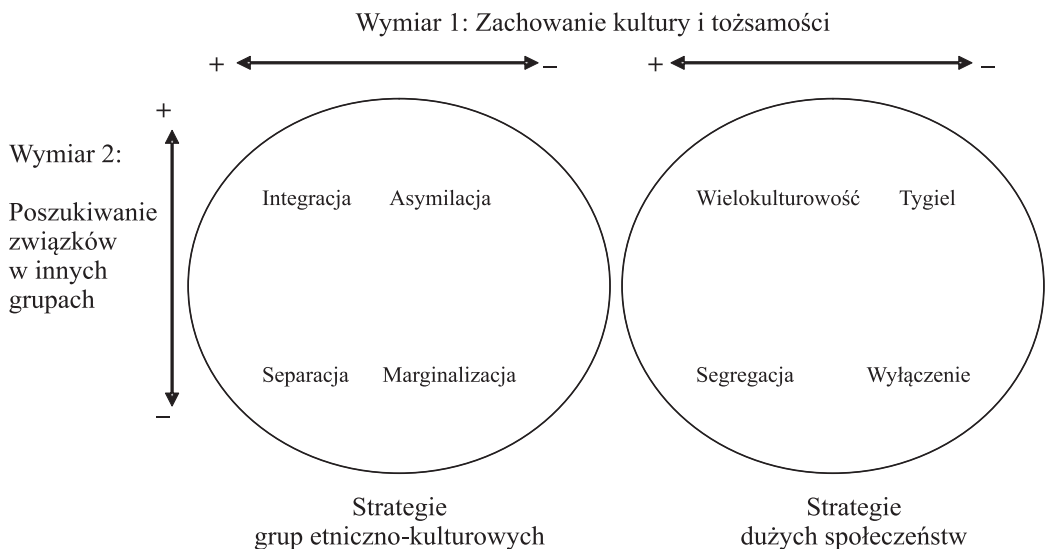
²⁹ FERRER Y.: *Población – America Latina: Incontenible avance de la emigración*, Bogota 2002; cyt. za: SKWARSKA D., op. cit., s. 209.

Emigracja i adaptacja – Komu korzyści, a komu straty kulturowe?

Wstęp

Wiek XIX i pierwsza połowa XX to okres masowej emigracji osób z krajów ubogich do krajów zamożnych, w szczególności do Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Wiele z nich pochodziło z Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. W efekcie tego procesu, po drugiej wojnie światowej w krajach, gdzie osiedlali się emigranci powstały enklawy narodowościowe zachowujące kulturę kraju pochodzenia, choć trwale od niego oddzielone.

Przystosowanie się do życia w nowych warunkach nie było łatwe, szczególnie, jeśli chodzi o akceptację wzorców zachowania lub wartości kulturowych, i wielu nie udało się do końca zasymilować. Barierą był czynnik psychologiczny, ale też finansowy. J. Berry¹ zaproponował model oddający charakter postaci typowego imigranta (rys. 1).



Rys. 1. Model adaptacyjny (BERRY J., op. cit., s. 23).

* Prof. dr hab., Instytut Psychologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski.

¹ BERRY J. W.: Conceptual approaches to acculturation. W: *Acculturation. Advances in theory, measurement and applied research*, Chun K. W., Organista P. M., Marin G. (red.), American Psychological Association, Washington 2003, s.17-37.

W zależności od indywidualnego podejścia, imigrant ma do wyboru zachowanie lub odcięcie się od swoich wartości. Nowe miejsce pobytu wymaga zaadoptowania się do nowych warunków. Może to mieć charakter kompromisowego i cichego przyjęcia zastanych norm i wartości lub ich odrzucenia, często kończącego się marginalizacją w życiu społecznym nowej ojczyzny. W enklawach imigrantów można spotkać obie te formy podejścia do rzeczywistości i tak też obecnie wygląda przekrój ludności napływowej z większości krajów świata.

Są osoby uciekające przed reżimem lub uciskiem. Tacy ludzie zazwyczaj nie mają zamiaru powracać do ojczyzny (np. Kurdowie, mieszkańcy Konga). Inni swój wyjazd argumentują względami materialnymi i liczą na lepszy zarobek i poziom życia (emigranci z Indii w Wielkiej Brytanii i USA). Ci drudzy często opuszczają kraj emigracji, wracają do ojczyzny lub po prostu próbują dzielić życie pomiędzy dwa kraje. Pomijając wszelkie inne aspekty emigracji, skupimy się na zagadnieniu stosunku do wartości u osób decydujących się na osiedlenie w innym kraju.

Korzyść czy strata kulturowa?

Imigranci wnoszą ze sobą zarówno wartości materialne jak i duchowe. Do pierwszych należą: architektura, ubiór, potrawy; drugie to: przekonania, obrzędy religijne, zwyczaje, pieśni, styl życia, kodeks małżeński, sposób wychowania potomstwa.

Jeśli wartości te nie kolidują z zastanymi w nowym kraju, mogą wpłynąć pozytywnie i wzbogacająco. Podobnie jak w genetyce, połączenie pewnych stałych elementów może dać nową jakość. Jeżeli natomiast dochodzi do starcia wartości, ludność napływowa zazwyczaj traci i cierpi na tym bardziej. Niemniej jednak, kultury mają zdolność do samoobrony i są często w stanie przetrwać z dala od miejsca swojego pochodzenia.

Mówiąc o korzyściach i stratach, można powiedzieć, że kultury napływowe stanowią wielkie bogactwo dla kraju, który jest w stanie je zaakceptować. Artyści, naukowcy i rzemieślnicy wnoszą bardzo wiele do kraju, w którym chcą się osiedlić. Z drugiej strony, ich wyjazd z ojczyzny jest dla niej poważną stratą. Tym gorzej, jeśli na emigrację udają się ludzie wykształceni i profesjonalści, pozostawiając kraj w rękach osób o mniejszych ambicjach i mniej przedsiębiorczych.

Emigracja może mieć charakter pozytywny, jeśli emigranci pozostają w kontakcie z krajem swojego pochodzenia. Obecnie, ze względu na łatwość podróżowania, emigranci często przemierzają się między krajem zamieszkania i krajem pochodzenia. Niektórzy podejmują działalność gospodarczą w obu krajach (usługi, handel, produkcja). Ponadto, dbają o wychowanie dzieci w języku i kulturze rodziców posyłając je do kraju swej młodości na wycieczki i szkoły letnie. W ten sposób tworzy się most kulturowy i ekonomiczny, dzięki któremu wielu emigrantów czuje się w obu miejscach swojej aktywności jak we własnym domu, ale nie ztraca poczucia odrębności i tożsamości narodowej.

Literatura

BERRY J. W.: Conceptual approaches to acculturation. W: *Acculturation. Advances in theory, measurement and applied research*, Chun K. W., Organista P. M., Marin G. (red.), American Psychological Association, Washington 2003, s.17-37.

BOSKI P., FONS J., VAN DE WIJVER R., CHODYNICKA A. M.: *New directions in cross-cultural psychology*, Instytut Psychologii PAN, Warszawa 2002.

Sandro Gozi*

Kilka refleksji na temat: „Imigracja a integracja”

I. Fakty podstawowe i założenia

1. Imigracja jest zagadnienie „strukturalnym” dla naszego włoskiego społeczeństwa i potrzebujemy nowego harmonijnego podejścia, które zajmie się dwoma aspektami zagadnienia: imigracją i integracją.

Punktem wyjścia powinna być myśl z Tampere¹: *„opracować polityki integracji, które dążyłyby do zagwarantowania obywatelom innych państw, przebywających legalnie na terenie Państw członkowskich, praw i obowiązków takich samych, jak te przysługujące obywatelom Unii Europejskiej”*.

Działania takie powinny nawiązywać, poza oczywiście Konstytucją Włoch, do Karty praw Podstawowych Unii Europejskiej, mającej zastosowanie w stosunku do obywateli Unii i obywateli państw nie należących do Unii Europejskiej.

2. Metodą podejścia, którą należałoby zastosować, powinno być naśladowanie zasady już z powodzeniem stosowanej w niektórych państwach Unii Europejskiej w stosunku do osób przebywających przez długi okres czasu: „Czas pobytu określa poziom praw, z których dana osoba może korzystać”.

W ten sposób powinno dojść do stopniowego zrównania praw obywateli państw Unii Europejskiej i osób pochodzących z państw nie należących do unii Europejskiej na polu społeczno-gospodarczym oraz, w następnej fazie, na polu praw obywatelskich.

3. Upłynięcie pewnego okresu czasu (czy 5 lat?) powinno stanowić podstawę umożliwiającą złożenia wniosku o uzyskanie „obywatelstwa”.

Istotnie, należałoby odróżnić narodowość i obywatelstwo, korzystając również z możliwości i praw oferowanych przez „obywatelstwo europejskie”, takich jak: głosowanie w wyborach lokalnych i europejskich itp., w celu stopniowej integracji obywatelskiej imigranta.

4. Jednakże uzyskanie „obywatelstwa” nie powinno być automatyczne. Przeciwnie, należałoby wprowadzić kryterium możliwości uczestniczenia w takim wymiarze inte-

* Prof. dr, Università della Calabria, Collegio Europeo di Parma; Senator Republiki Włoskiej, Przewodniczący Komisji Parlamentarnej d/s kontroli wykonania porozumienia z Schengen, nadzoru działalności Europolu, kontroli i nadzoru w kwestii imigracji.

¹ Szczyt Rady Europejskiej w Tampere, 15-16 października 1999 r. [przyj. red.]

gracji, który stałby się warunkiem dopuszczenia, towarzyszącym i wspieranym przez programy integracji.

5. Również inne działania „integracyjne” powinny opierać się na tym podejściu „wzrastającego zbliżania się”, któremu towarzyszyć będą niezbędne polityki „wielosektorowe”, jak na przykład integracja na rynku pracy i walka z tworzeniem się „gett”.

II. Kwestie techniczne czy ideologiczne?

1) Kwestia techniczna

Ustawa o obywatelstwie dla cudzoziemców przebywających we Włoszech, poprzez pewien szereg norm, które należy ustalić, poszerzy prawa cudzoziemców, zrównując je z prawami Włochów.

Kwestia ideologiczna

Takie zrównanie, które wiele osób odczuwa jako zagrożenie dla własnej tożsamości, obecnie jest już faktem. wśród nas żyje ponad trzy miliony imigrantów. Odmowa równego traktowania wywołuje większy alarm społeczny, niż przyznanie go. zarządzanie dochodzeniem imigrantów do równości pozwoli na podzieleniu się z nimi uczestnictwem nie tylko w prawach, lecz również w obowiązkach i wartościach. W ten sposób przyjęcie do wspólnego grona staje się korzystne dla społeczeństwa. Czyni nas bogatszymi poprzez ich pracę, sprzyja ich emancypacji ze starych modeli społecznych.

Dwie dane w celu rozjaśnienia obrazu².

W Europie i we Włoszech imigranci są koniecznością demograficzną. Na rok 2050 przewidywana jest w Europie imigracja na poziomie 40 milionów osób. Niezależnie od tego, liczba mieszkańców zmniejszy się o 7 milionów osób. Bez imigrantów w bardzo szybkim czasie zdążać będziemy do wyginięcia, a wraz z nami zaginą nasze systemy wartości.

Inna dana demograficzna, nie mniej ważna.

W połowie tego wieku osoby, które przekroczyły sześćdziesiąty rok życia, będą stanowiły jedną trzecią obywateli Włoch. Poza zmniejszeniem się ich liczby, obywatele włoscy zestarzeją się. Natomiast imigranci są grupą demograficznie młodą, której 70 % jest w wieku od 15 do 44 lat. Są to osoby, bez których nie możemy się obejść.

Doprowadzenie imigrantów do równości jest podstawą pewnej wymiany, przy której zyskują zarówno obywatele włoscy, jak i imigranci. Jest to bardziej korzystne dla nas, niż dla nich. Równość praw, obowiązków i wartości jest wymianą opłacalną.

² Zob.: GOZI S.: *Elementi sull'immigrazione italiana*. <http://www.sandrogozi.it/pubblicazioni/contributi6.pdf>, 13.12.2006, s. 3-4.

2) Kwestia techniczna

Na jakich warunkach przyznawać obywatelstwo? Po 5 latach pobytu we Włoszech, czy też po 7 lub 10? Zagroza nam nawrócenie się na islam, jeżeli zbyt łatwe będzie uzyskanie obywatelstwa włoskiego, a w konsekwencji prawa do głosowania.

Kwestia ideologiczna

Na ponad trzy miliony cudzoziemców mieszkających we Włoszech, nadawanych obywatelstw jest kilka tysięcy w roku. Większa część imigrantów nie przybywa do naszego kraju w celu uzyskania obywatelstwa, ani też nie pragnie go otrzymać. Ten, kto o nie prosi, jest o wiele bardziej zintegrowany z naszym społeczeństwem niż ten, kto nie zamierza tego zrobić. Spowodowanie wzrostu pragnienia uzyskania obywatelstwa oznacza zwiększenie poziomu bezpieczeństwa socjalnego i zachęcenie większej liczby imigrantów do naszego systemu wartości. Lecz za każdym razem, kiedy mówi się o niebezpieczeństwie islamu, należy pamiętać, że blisko połowa spośród imigrantów, którzy każdego roku przybywają do Włoch (ponad 49%), jest wyznawcami chrześcijaństwa. Muzułmanie stanowią tylko trzecią część, tj. 33% z nich³.

3) Kwestia techniczna

Kryteria nadania obywatelstwa: minimalny próg okresu zamieszkiwania, urodzenie na terytorium, minimalny dochód, test integracji.

Kwestia ideologiczna

Minimalny okres zamieszkiwania jest punktem, z którego nie można zrezygnować, ponieważ właściwe jest nadawanie obywatelstwa nie tylko temu, kto urodził się na danym terytorium, lecz również temu, kto tu żyje i pracuje, przyczyniając się do funkcjonowania systemu politycznego i społecznego. Nie możemy wzywać imigrantów, kiedy ich potrzebujemy, ponieważ żądają tego nasze przedsiębiorstwa, korzystać z opłacanych przez nich składek do naszego systemu ubezpieczeń społecznych, a później zatrzaskiwać im drzwi przed nosem w momencie, kiedy proszą o uznanie ich praw obywatelskich. tym bardziej, że uznanie to wiąże się z pragnieniem przyjęcia naszego systemu politycznego, gospodarczego, społecznego i instytucjonalnego. Urodzenie się na naszym terytorium, na dodatek połączone z uczęszczaniem do naszego systemu szkolnego, jest następnym elementem, który tworzy więzy z rodziną włoską. Dochód minimalny jest kryterium bardzo niepewnym i dyskryminującym. Jeżeli w okresie starania się o obywatelstwo imigrant straciłby pracę, mógłby zostać uznany za ciężar i zostać odrzucony.

Jeżeli chodzi o test, to myślę raczej o umowie integracyjnej – oświadczeniu woli, które imigrant podpisuje w chwili składania wniosku o obywatelstwo.

³ Ibidem

4) Kwestia techniczna

Podwójny paszport: tak czy nie ?

Kwestia ideologiczna

To jest następny problem bardzo śliski.

Są przedstawiciele grupy rządzącej, jak senator Giovanardi, którzy uważają, że aby otrzymać obywatelstwo włoskie należy zrezygnować z obywatelstwa oryginalnego. Lecz tenże sam Giovanardi później dopuszcza wyjątek, jeżeli chodzi o tych, których przodkowie pochodzą z innych krajów [niż oni sami], mając może na myśli osoby mieszkające w Ameryce Południowej, która stanowi „zagłębienie elektoralne” prawicy. Pytam: dlaczego argentyński wnuk Włocha, który nigdy nie postawił nogi we Włoszech, który nigdy nie pracował we Włoszech, który nie płaci składek na ubezpieczenie społeczne we Włoszech i nie płaci podatków we Włoszech, miałby mieć wpływ na to, kto rządzi Włochami? Dlaczego osoba, bez żadnych zobowiązań w stosunku do Włoch, miałaby wybierać osoby rządzące Włochami, podczas gdy imigrant, który tu pracuje, tu płaci podatki i podlega prawom włoskim, nie może tego zrobić ?

Jeżeli powodem rezygnacji z podwójnego paszportu jest obawa, że imigrant nie zaakceptuje naszych wartości, to są inne sposoby aby się o tym przekonać.

5) Kwestia techniczna

Pozbawianie obywatelstwa

Kwestia ideologiczna:

Oczywiście muszą istnieć sankcje dla tego, kto w sposób podstępny stara się o otrzymanie obywatelstwa lub prawa do zamieszkania. Myślę tu na przykład o fikcyjnych małżeństwach. Lecz można pomyśleć także o formach pozbawienia obywatelstwa w przypadku popełnienia przez imigranta przestępstw niezgodnych z naszymi zasadami konstytucyjnymi, wyraźnie wskazujących na fałszywość ich akceptacji. Myślę o praktykach nie do zaakceptowania, jak infibulacja [okaleczenie genitalne kobiet], które oczywiście mają swe korzenie uprzednie w stosunku do wniosku o obywatelstwo. Takie przestępstwa wyraźnie wskazują na oportunistyczny i instrumentalny charakter wniosku o obywatelstwo.

6) Kwestia techniczna.

Dostępność obywatelstwa.

Kwestia ideologiczna.

W żadnym razie dostęp do obywatelstwa nie może następować w sposób automatyczny. Powinien on uwzględnić gotowość imigranta do wzięcia udziału w procesie integracji. W każdym przypadku okres pobytu imigranta powinien określać poziom praw, które zostaną mu przyznane. Im dłuższy pobyt, tym szerszy zakres praw, które można otrzymać. Przystąpienie może nastąpić poprzez umowę

integracyjną pomiędzy imigrantem a państwem włoskim, ponieważ oczywistym celem jest zawsze pozyskanie imigrantów do naszego systemu obywatelskiego i współżycia, akceptacji wolności politycznej i religijnej, do współuczestnictwa i do poszanowania stanowiska innych, do konfrontacji na sposób demokratyczny.

7) Kwestia techniczna.

Dostęp do obywatelstwa, jeżeli zna się język

Kwestia ideologiczna.

Jest oczywiste, że prośba o obywatelstwo wiąże się z gotowością imigranta do przyjęcia systemu zasad państwa, o którego obywatelstwo się ubiega.

Wśród tych zasad, znajomość języka jest tym instrumentem, z którego nie można zrezygnować. Przebywanie w danym państwie bez znajomości języka to wyraźny sygnał odrzucenia jego systemu wartości. Nie jest możliwym przyjęcie włoskich zasad konstytucyjnych, jeżeli nie zna się języka włoskiego. Właśnie ta potrzeba – sprawdzenia stopnia znajomości języka i usprawniania jej – w odniesieniu do imigrantów, którzy proszą o dostęp do obywatelstwa, nakłada obowiązek niestwarzania niebezpiecznej automatyczności przyznawania praw obywatelskich. Jak można pomyśleć, że do naszych wartości współżycia demokratycznego, do naszego systemu politycznego, do głosowania mógłby przystąpić imigrant nieznający języka włoskiego ?

8) Kwestia techniczna.

Imigranci a przestępczość, imigranci a nietolerancja.

Kwestia ideologiczna.

Wiele osób myśli, że to imigranci są synonimem przestępczości. A jednak wśród 550 tysięcy doniesień o przestępstwach przeciwko osobom, jakie zostały odnotowane w roku 2004, jedna piąta, tj. 21%, skierowana była przeciwko cudzoziemcom. natomiast nietrudno jest nam zobaczyć pozytywne efekty migracji, nowe możliwości, jakie imigranci wnoszą do rodziny włoskiej. Według danych ze spisu ludności imigranci posiadają poziom wykształcenia średnio wyższy od Włochów, a ci, którzy posiadają niewystarczające wykształcenie, starają się je nadrobić. Jest 120 tysięcy imigrantów zapisanych na kursy douczania lub doksztalcenia.

Inny wymowny fakt. W roku 2005, w samym tylko Rzymie i Mediolanie mieszkań zakupionych przez imigrantów było ponad dwadzieścia tysięcy. Istnieją interesy, korzyści i możliwości tworzone właśnie przez napływ migracyjny⁴.

⁴ SAMÀ L.: *Immigrazione e nuovi scenari per l'urbanistica italiana*. „Affari Sociali Internazionali” 2004, s. 118-126.

3. Rola samorządów regionalnych

- 1) Rola samorządów regionalnych w zarządzaniu napływem migrantów jest bardzo ważna, ponieważ tylko regiony mogą zagwarantować – poza udzieleniem samego zezwolenia na pobyt po poddaniu imigranta procedurom dostosowania do wymogów prawa – prawdziwą integrację społeczną imigranta. Oczywiście jest, że samorzady regionalne znają oczekiwania i fakty ze swego terenu, mogą więc prowadzić ukierunkowane poszukiwania oraz efektywną selekcję za granicą.
- 2) Poza tym samorzady regionalne potrafiły w ciągu lat nawiązać dialog z wieloma podmiotami instytucjonalnymi. Podejmowały wysiłki i wydatki nie tylko na froncie bezpieczeństwa, jak państwo, ale również w dziedzinie rozwoju, a więc pojmują imigrację jako ważny instrument rozwoju i wzrostu gospodarczego⁵.
- 3) Z tego powodu rola samorządów regionalnych w reglamentowaniu i programowaniu napływów migracyjnych, jako instytucji zarządzających ruchem migracyjnym, które jednoczą różne aspekty ruchów migracyjnych (praca, współpraca, stosunki instytucjonalne), powinna zostać potwierdzona, umocniona i poszerzona.
- 4) Poza tym samorzady regionalne i państwo powinny kontynuować współpracę w dziedzinie mobilności osób i przedsiębiorstw, jak również na płaszczyźnie współpracy gospodarczej i instytucjonalnej.

⁵ Zob.: GOZI S.: *Il governo dell'Europa*. Bologna, Le edizioni del Mulino, 2001 (*System zarządzania w Unii Europejskiej. Przewodnik*, Kraków, Wydawnictwo M, 2004, s. 302-317 [przyp. red.]).

** Przetłoczyła z włoskiego Lucyna Tumisini.

Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów

1. Decyzja migracyjna i jej wybrane konsekwencje psychologiczne

Każda migracja jest efektem indywidualnej lub zbiorowej (całej rodziny lub społeczności) decyzji. Według G. Hugo, decyzja o wyjeździe ma miejsce wówczas, gdy oczekiwane korzyści z tytułu mobilności przewyższają ponoszone koszty¹. Podkreśla on rolę kontekstu społeczno – ekonomicznego, w jakim zachodzą migracje – ma on wpływ na proces zbierania informacji oraz ich interpretację². W ujęciu tym indywidualne cechy oraz normy właściwe dla danej społeczności mogą być postrzegane jako filtry, przez które przechodzą informacje uwzględnianie następnie w procesie decyzyjnym³. Oznacza to nie tylko możliwość, ale konieczność uwzględnienia różnych poziomów analizy procesu decyzyjnego, co ukazuje rysunek 1.

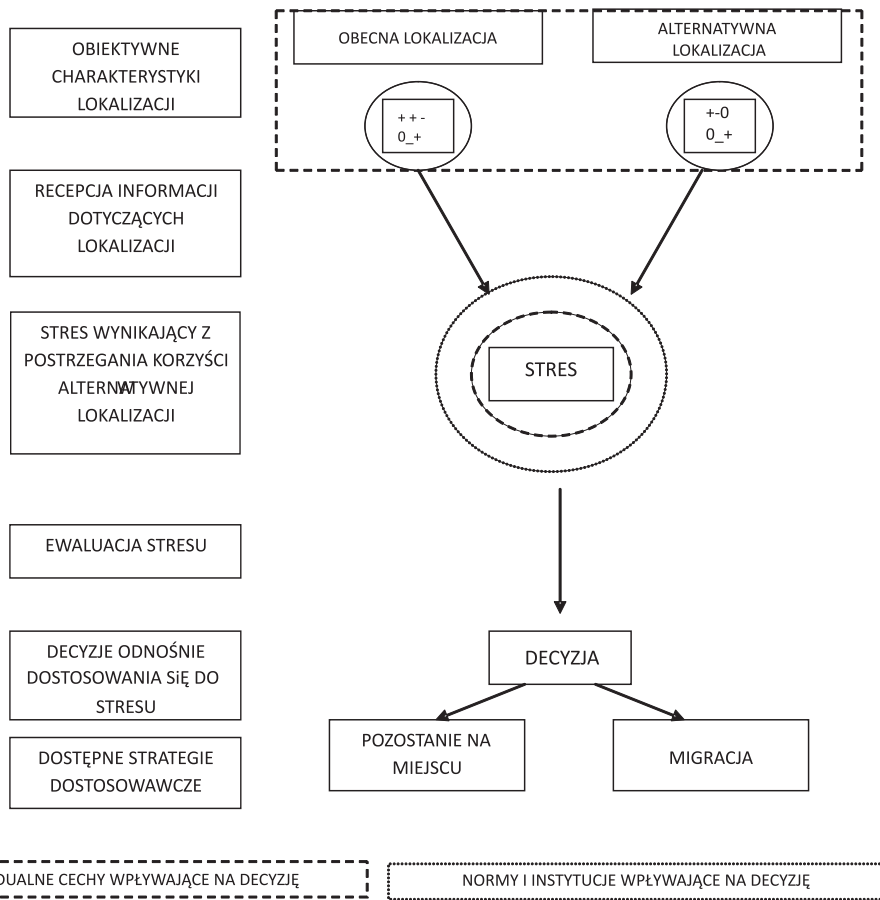
Pierwszym etapem podejmowania decyzji o wyjeździe jest zaistnienie takiej potrzeby, co jest konsekwencją niemożności realizowania ważnych dla człowieka potrzeb w swoim środowisku – lokalizacji. Dostrzega on możliwość zaspokojenia potrzeb w innej lokalizacji, ale jednocześnie zauważa negatywne jej strony. Wyjazd to nie tylko szansa, ale również zagrożenie i deprywacja różnych potrzeb spowodowana, np. rozłąką z rodziną. Do podjęcia decyzji o wyjeździe dojdzie, jeżeli bilans możliwych zysków i strat wypadnie na korzyść alternatywnej w stosunku do obecnej lokalizacji. Spostrzeganie potencjalnych możliwości oferowanych przez inną lokalizację jest sytuacją powodującą odczuwanie stresu, który pogłębia fakt, iż decyzja o wyjeździe zapada pod wpływem nie tylko indywidualnych, wewnętrznych cech człowieka, ale również społecznych norm dotyczących migracji i wyjeżdżających osób. Decyzja, będąca końcowym etapem tego procesu, może być pozytywna – w tym wypadku oznacza to emigrację, lub negatywna – co oznacza pozostanie w kraju.

* Dr, Instytut Psychologii KUL; ** mgr, Instytut Psychologii KUL.

¹ HUGO G.: *Circular migration in Indonesia*. „Population and Development Review” 1982, No. 1.

² Zob.: LEWICKA M.: *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*. Warszawa, Książka i Wiedza, 1985; MAŁDRZYCKI T.: *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*. Warszawa, PWN, 1986.

³ LENT R. W.: *Contextual supports and barriers to career choice: a social cognitive analysis*. „Journal of Counseling Psychology”, 2000, vol. 47 No. 1, s. 36-49.



Rys. 1. Sytuacja decyzyjna dotycząca migracji (opracowanie własne za: G. Hugo, op. cit.).

Podejście Hugo opiera się w dużej mierze na modelu *push-pull*, ale odwołuje się także do innych modeli, zwłaszcza do propozycji G. Germaniego, który wyróżnił trzy poziomy analizy decyzji o migracji⁴:

- 1) *Poziom obiektywny*: są to zmienne uwzględniane w większości tradycyjnych podejść do analiz migracyjnych. Chodzi tu o czynniki wypychające i przyciągające związane z określonymi lokalizacjami, takie jak: możliwość zdobycia pracy, stawki płac, warunki życia oraz cechy indywidualne wpływające na postrzeganie wyżej wymienionych oraz elementy łączące się ze sferą kontaktu między lokalizacjami (np. transport, media).
- 2) *Poziom normatywny*: normy, reguły i instytucje związane z funkcjonowaniem w określonej przestrzeni społecznej. Decyzje nie są bowiem podejmowane w próżni, ale w pewnym kontekście społeczno-ekonomicznym.

⁴ GERMANI G.: Migration and acculturation. [W:] *Handbook for Social Research in Urban Areas*. Hauswer P. M. (red.), UNESCO, Ghent 1965.

3) *Poziom psychospołeczny*: na tym poziomie istotne znaczenie mają cechy indywidualne odpowiedzialne za stosunek do różnych opcji oraz oczekiwania osobiste.

Szczególne znaczenie na poziomie psychospołecznym pełni struktura potrzeb człowieka. Konieczność zaspokajania potrzeb jest zawsze motywatorem działania człowieka, popychającym go do poszukiwania możliwości ich realizacji w różnych lokalizacjach, tam gdzie jest to możliwe.

Według jednej z najpopularniejszych teorii motywacji, teorii A. Masłowa źródłem motywacji są potrzeby człowieka, pogrupowane w pięć hierarchicznie ułożonych warstw – potrzeb: fizjologicznych, bezpieczeństwa, społecznych, samooceny i samoaktualizacji⁵. Potrzeby popychają ludzi do ich zaspokojenia poprzez określone działania, przy czym choć proces ten praktycznie nie ma końca, ma hierarchiczny charakter: najpierw zaspokajane są potrzeby z warstw podstawowych, dopiero w drugiej kolejności te z wyższej warstwy.

Twórca innej teorii motywacyjnej opartej na potrzebach, C.P. Alderfer, redukuje pięć wyróżnionych przez Masłowa grup do trzech: egzystencji, relacji z innymi i wzrostu (rozwoju)⁶. Rezygnuje też z rygorystycznej zasady hierarchiczności – jego zdaniem, w jednym momencie uaktywnione i zaspokajane mogą być różne potrzeby jednocześnie.

Chociaż teorie te różnią się od siebie, to obydwie zwracają uwagę na zmianę potencjału motywacyjnego potrzeb w zależności od poziomu ich zaspokojenia. Masłow uważa, że raz zaspokojona potrzeba przestaje popychać do działania, ustępując miejsca innym, gdy zaś zrealizowane zostaną potrzeby z danego poziomu, uaktywniają się potrzeby wyższego rzędu. Natomiast według teorii Alderfera, zaspokojone potrzeby nie tracą swej motywacyjnej mocy, co więcej, działanie potrzeb z jednej grupy (np. wzrostu) nie hamuje działania potrzeb z innej grupy (np. relacji z innymi).

Decyzja o migracji jest więc w rzeczywistości konsekwencją braku możliwości zaspokojenia pewnych potrzeb w obecnym środowisku (według Hugo: lokalizacji), co skłania do poszukiwania możliwości ich zaspokojenia w innej lokalizacji, która jest spostrzegana jako sprzyjająca temu celowi.

Powyższe wyjaśnienie jest jednak dość dużym uproszczeniem. Decyzja o wyjeździe nie jest bowiem jedynie efektem oddziaływania niezrealizowanych potrzeb. Człowiek nie tylko ocenia możliwość zaspokojenia potrzeb, ale również dostępny stopień ich realizacji, dokonuje bilansu zysków i strat. Według koncepcji J. S. Adamsa ludzie dysponują konkretnymi zasadami ocen, czy dana relacja wymiany wkładów (np. czas poświęcony na wykonanie zadania, włożony w nią wysiłek) i wyników (np. otrzymywanego za pracę wynagrodzenia) są sprawiedliwe⁷. Istotnym warunkiem równości jest

⁵ MASŁOW A.: *Motywacja i osobowość*. Warszawa, PAX, 1970.

⁶ ALDERFER C. P.: *Existence, Relatedness and Growth. Human Needs in Organizational Settings*. New York, Free Press, 1972.

⁷ ADAMS J. S.: Inequity in social exchange. [W:] *Advances in Experimental Social Psychology*. Berkowitz L. (red.), New York, Academic Press, 1965, .vol. 2, s. 267-299.

proporcjonalność wkładów i wyników. Poczucie nierówności występuje wówczas, gdy jedna ze stron interakcji spostrzeża, że proporcja jej wkładów do wyników jest różna od proporcji uzyskiwanej przez inne, ważne osoby. Percepcja nierówności wywołuje napięcie, które jest proporcjonalne do rozmiarów nierówności. Motywuje ono człowieka do redukcji lub usunięcia stanu nierównowagi. Zatem, jeżeli człowiek zaspokaja pewną potrzebę poprzez swoje działanie (np. otrzymuje zapłatę za wykonywaną pracę), to nie zawsze jest to dla niego satysfakcjonujące, ponieważ jego ocena zależy także od oceny wkładu i zysku innej osoby wykonującej podobne lub nawet takie samo zajęcie. Podobnie porównanie zachodzi w innych obszarach ludzkiego życia⁸.

W wypadku dostrzeżenia rozbieżności pomiędzy wysiłkiem wkładanym w działanie a otrzymywanym zań wynagrodzeniem, pomiędzy sobą a innym współpracownikiem, człowiek doświadcza napięcia, które motywuje go do działania mającego na celu zminimalizowanie go. Tak więc nie tylko brak możliwości zaspokojenia potrzeb może motywować do wyjazdu, ale również – niewystarczający stopień. Wśród potrzeb najsilniej skłaniających do migracji są potrzeby materialne – zarobienie pieniędzy, często na utrzymanie rodziny lub inny, konkretny cel. Płace są jednym z trzech najważniejszych warunków pracy dla młodzieży, obok stałości i ciekawości pracy⁹.

Analizując model decyzji migracyjnej Hugo można zauważyć, że tuż po ocenie możliwości zaspokojenia potrzeb w obecnej oraz alternatywnej lokalizacji na decydenta zaczyna działać stres. Wynika on przede wszystkim z konieczności zmierzenia się w trakcie wyjazdu z nowymi, nieznanymi wyzwaniem, a także potencjalnymi zagrożeniami. Stres ma wpływ nie tylko na zdrowie psychiczne, ale również fizyczne, przez co – pośrednio – może stać się przyczyną chorób oraz zagrożeniem życia¹⁰. Badanie T. Theorella i R. H. Rahe wskazują na związek pomiędzy zawałem serca a ilością i rodzajem stresogennych wydarzeń życiowych, takich jak np. śmierć współmałżonka, utrata pracy itp.¹¹. Wcześniejsze badania prowadzone przez T. H. Holmesa i R. H. Rahe doprowadziły do stworzenia listy stresogennych zdarzeń życiowych¹², przedstawionych w tabeli 1.

⁸ BIELA A., ROŻNOWSKI B.: Public perception of nature Conservation forms in inhabitants of the Białowieża Forest region. [W:] *Protection of Forest Ecosystems Biodiversity of Białowieża Primeval Forest*. Paschalis P., Rykowski K., Zajączkowski S. (red.), Warszawa 1995.

⁹ ROŻNOWSKI B., MARKOWSKI K., SOBOCKI J., KONEFAŁ K.: *Lokalne rynki pracy województwa lubelskiego w opiniach pracodawców, pracowników i młodzieży*. Lublin, Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw, 2006.

¹⁰ TERLAK J.: *Stres psychologiczny*. Warszawa, Oficyna Wydawnicza Branta, 1995.

¹¹ THEORELL T., RAHE R. H.: *Psychical factors and myocardical infraction. An inpatient study in Sweden*. „Journal of Psychosomatic Research” 1974, No. 15, s. 25-31.

¹² HOLMES T. H., RAHE R. H.: *The social readjustment rating scale*. „Journal of Psychosomatic Research” 1967, No.11, s. 213-218.

Tab. 1. Stresogenne wydarzenia życiowe (opracowanie własne za: A. Birch i T. Malim¹³). Wyłuszczeniem zaznaczono wydarzenia, które zachodzą w przypadku emigracji zarobkowej.

Wydarzenie stresogenne	Wartość	Wydarzenie stresogenne	Wartość
Śmierć współmałżonka	100	Syn lub córka opuszcza dom	29
Rozwód	73	Kłopoty z teściową	29
Separacja	65	Wybitne osiągnięcie osobiste	28
Kara więzienia	63	Żona zaczyna lub przestaje pracować	26
Śmierć bliskiego członka rodziny	63	Rozpoczęcie lub zakończenie nauki szkolnej	26
Własna choroba lub uszkodzenie ciała	63	Zmiana warunków życia	25
Zawarcie małżeństwa	50	Zmiana nawyków osobistych	24
Utrata pracy	47	Kłopoty z szefem	20
Pogodzenie się z współmałżonkiem	45	Zmiana godzin lub warunków pracy	20
Odejście na emeryturę	45	Zmiana miejsca zamieszkania	20
Zmiana stanu zdrowia członka rodziny	44	Zmiana szkoły	20
Ciąża	40	Zmiana rozrywek	19
Kłopoty seksualne	39	Zmiana w zakresie aktywności religijnej	18
Pojawienie się nowego członka rodziny	39	Zmiana aktywności towarzyskiej	17
Reorganizacja przedsiębiorstwa	39	Kredyt lub pożyczka poniżej 10 tys. dolarów	17
Zmiana stanu finansów	38	Zmiana nawyków dotyczących snu	16
Śmierć bliskiego przyjaciela	37	Zmiana liczby członków rodziny zbierających się razem	15
Zmiana częstotliwości kłótni z współmałżonkiem	35	Zmiana w nawyków dotyczących jedzenia	15
Kredyt ponad 10 tys. dolarów	31	Urlop	13
Pozbawienie prawa do kredytu czy pożyczki	30	Boże Narodzenie	12
Zmiana obowiązków w pracy	29	Pomniejsze naruszenie prawa	11

W powyższej tabeli zaznaczono te czynniki stresowe, które występują w trakcie wyjazdu migracyjnego. Z listy zdarzeń życiowych – czynników stresu oszacowanych

¹³ BIRCH A., MALIM T.: *Psychologia rozwojowa w zarysie*. Warszawa, PWN, 1998.

w tej koncepcji – emigracja zarobkowa obejmuje 16 elementów. Warto zwrócić uwagę nie tylko na ich ilość, ale również na wartość, która, zsumowana, równa się 427 pkt., co ponad czterokrotnie przewyższa wartość najbardziej stresogennego wydarzenia z tej listy. Według założeń tej teorii, im większy jest poziom stresu (większa ilość punktów na skali), tym większe prawdopodobieństwo choroby i zagrożenia życia¹⁴. Potwierdza to tezę, że emigracja zarobkowa jest sytuacją bardzo silnie stresującą. Suma estymowanych wag zdarzeń stresogennych przekracza pułap wskazanego w tej teorii progu alarmowego – zagrożenia życia.

Stresory, czyli bodźce powodujące stres, wytrącają organizm ze stanu względnej równowagi, która umożliwi mu funkcjonowanie. Aby człowiek mógł normalnie żyć i spełniać swoje zadania, osiągać cele itp., jego organizm musi wrócić do stanu równowagi. Dokonuje się to poprzez proces readaptacji do nowych warunków, czyli do sytuacji z uwzględnieniem działania stresora.

Stres prowadzi nie tylko do pogorszenia samopoczucia czy odczuwania dolegliwości zdrowotnych, na skutek jego działania może dojść do głębokich zmian, a nawet do dezintegracji w sferze wartości człowieka, ponieważ długotrwały i silny stres prowadzi do kryzysu¹⁵.

W sytuacji kryzysu następuje dezintegracja struktur psychicznych. Swoją zasadniczą koncepcję Dąbrowski oparł o hierarchię wartości, gdzie wybory niższego rzędu są podporządkowywane wartościom rzędu wyższego. Proces budowania tej hierarchii jest z założenia twórczy. Rozwój psychiczny jest przejściem od determinizmu biologicznego, do autodeterminizmu moralnego, wyraża się w osiąganiu coraz wyższego poziomu indywidualnych właściwości zainteresowań i uzdolnień, w dziedzinie wyłącznych, niepowtarzalnych związków uczuciowych, oraz w świadomej identyfikacji z historią swego rozwoju i świadomej projekcji tego rozwoju w przyszłość.

Cały ten złożony proces następuje powoli, etapowo i może być uruchomiany przez oddziaływanie zewnętrznych czynników, którymi niejednokrotnie są bodźce stresowe wytrącające organizm ze stanu zdrowia. W tak kryzysowej sytuacji, jak emigracja zarobkowa, pod wpływem działania silnego stresu, zwłaszcza długotrwałego, system wartości także ulega zmianie aby nie tylko umożliwić adaptację do nowej sytuacji, ale także – na głębszym poziomie – doprowadzić do przebudowy struktur psychicznych w celu ich rozwoju. W takiej sytuacji wartości najsilniej deprywowane, niemożliwe do osiągnięcia, muszą być ponownie ocenione pod kątem ich ważności. Aby możliwa była adaptacja do nowych warunków, niektóre wartości muszą stracić na wadze, inne zaś zyskać. Procesy te są szczególnie silne w przypadku wyjazdu migracyjnego, który uruchamia sekwencję stresowych wydarzeń nie tylko przed wyjazdem, ale również w jego trakcie i w sytuacji powrotu. Powrót uruchamia bowiem powtórnie procesy adaptacyjne, polegające również na zmianie w systemie wartości.

¹⁴ ELLIOT G. R., EISDORFER C.: *Stress and Human Health. Analysis and Implication of Research*. New York, Springer-Verlag, 1982.

¹⁵ DĄBROWSKI K.: *Dezintegracja pozytywna*. Warszawa, PWN, 1979.

Człowiek funkcjonujący pod wpływem stresu zmuszony jest przewartościować sytuację, w której się znalazł. Potrzebna jest wtórna ocena sytuacji, nie pod kątem ponoszonych strat i zagrożeń, ale oparta na możliwych do osiągnięcia korzyściach. Taki sposób myślenia, polegający na przewartościowaniu jest jednym ze sposobów radzenia sobie ze stresem, który umożliwia normalne funkcjonowanie człowiekowi, nie jest jednak jedynym. Możliwe jest również dokonywanie obronnych reinterpretacji wydarzeń stresowych, które prowadzi do uruchamiania mechanizmów obronnych, zwłaszcza racjonalizacji¹⁶.

Racjonalizacja polega na uzasadnieniu lub usprawiedliwieniu w sposób racjonalny postaw i działań (czynów) uwarunkowanych zazwyczaj czynnikami emocjonalnymi, które człowiek pragnie ukryć, lub z których nie zdaje sobie w pełni sprawy. W. Szewczuk zwraca uwagę, że racjonalizacja jest mechanizmem obronnym osobowości, który redukuje lub znosi konflikty wewnętrzne wywoływane przez stres¹⁷.

Źródłem tego typu konfliktów jest zazwyczaj odczuwany dysonans poznawczy. Według L. Festingera, aktywnie dążymy do pozyskiwania informacji zgodnych z własnymi poglądami, postawami czy ocenami danej sytuacji, natomiast – w celu uniknięcia przykrego dysonansu – unikamy informacji sprzecznych¹⁸. W sytuacji, gdy oczekiwania względem wyjazdu okażą się przesadzone, a plany niemożliwe lub bardzo trudne do zrealizowania, człowiek będzie starał się przeciwdziałać nieprzyjemnemu dysonansowi, także przez mechanizmy obronne, taki jak racjonalizacja.

Każda decyzja migracyjna jest wynikiem bilansu zysków i kosztów migracji. Z analizy teoretycznej sytuacji migracji wynika, że elementy wyjazdu migracyjnego, które potencjalny migrant będzie oceniał jako straty to np. ponoszone wydatki, rozłąka z rodziną, niepewność przyszłości, konieczność akomodacji do nowych warunków, trudności komunikacyjne i inne. Zostają one zestawione z zyskami z wyjazdu, np. pracą, wysokimi zarobkami, wyższym standardem życia itp. Jeżeli w ocenie tej przewyższać będzie alternatywna do aktualnej lokalizacja, to człowiek podejmie decyzję o wyjeździe. Ta sytuacja oceny aktualnej i możliwej lokalizacji dokonuje się nie tylko przed wyjazdem, ale również przed powrotem z wyjazdu¹⁹.

Niestety, dokonując tej oceny, człowiek zbyt często koncentruje się jedynie na materialnych korzyściach i stratach, nie doceniając możliwych do poniesienia strat w sferze psychicznej i społecznej. Według Rokeacha²⁰, ogólna liczba wartości cenionych przez jednostkę jest stosunkowo mała. Wszyscy ludzie, niezależnie od miejsca i czasu, w którym żyją, cenią sobie te same wartości, chociaż w niejednakowym stopniu.

¹⁶ LAZARUS R. S., FOLKMAN S.: *Stress, Appraisal and Coping*. New York, Springer-Verlag, 1984.

¹⁷ SZEWCZUK W.: *Słownik psychologiczny*. Warszawa, Wiedza Powszechna, 1985.

¹⁸ FESTINGER L.: *A Theory of Cognitive Dissonance*. Stanford, Stanford University Press, 1957.

¹⁹ BIELA A., ROŻNOWSKI B., op. cit.

²⁰ ROKEACH M. *Beliefs, Attitudes, and Values*. San Francisco, Jossey-Bass, 1968.

Według tego autora istnieją dwie podstawowe grupy wartości: ostateczne i instrumentalne. Wartości ostateczne to najważniejsze ponadsytuacyjne cele ludzkiego życia, zaś instrumentalne dotyczą ogólnych sposobów postępowania (podczas gdy normy obejmują zachowania mniej ogólne) i mają charakter środków przydatnych do realizacji wartości ostatecznych (celów). Wartości zinternalizowane przez jednostkę nie stanowią jakiejś spójnej zhierarchizowanej całości, a — przeciwnie — krzyżują się ze sobą, współistnieją w osobowości mimo swej sprzeczności; jedne są dominujące, inne przytłumione i w różnych sytuacjach któreś z nich wpływają na zachowanie jednostki. Zmiany w obrębie wartości mogą dotyczyć wszystkich wartości, instrumentalnych oraz ostatecznych²¹.

2. Metodologia badań własnych

W oparciu o zaprezentowany w pierwszej części artykułu model decyzji migracyjnej postawiono następujące pytania badawcze:

1. Co jest głównym motywem wyjazdu? Jaką rolę odgrywają korzyści finansowe (porównanie złej sytuacji w Polsce z dobrą sytuacją na zachodzie Europy)?
2. Czy emigracja zarobkowa, która jest sytuacją kryzysową – bardzo silnie stresującą, prowadzi do pojawienia się symptomów somatycznych stresu?
3. Czy w wyniku kryzysu, do którego dochodzi podczas migracji następują zmiany w systemie wartości?
4. Czy po okresie pobytu za granicą zmienia się ocena sytuacji i motywacyjny potencjał potrzeb?
5. Czy powrót jest analogicznie trudną decyzją zmiany miejsca i sposobu życia i wiąże się z porównaniem korzyści i strat związanych z różnymi lokalizacjami?
6. Czy w sytuacji powrotu zmienia się system wartości? Czy wraca on do stanu podobnego jak przed wyjazdem?

W badaniu przyjęto zasadę powtórzonych pomiarów. Osoba badana – reemigrant, opisywała swoje przekonania retrospekcyjnie: w sytuacji poprzedzającej wyjazd, w trakcie migracji i po powrocie.

W kwestionariuszu ankiety znalazły się pytania dotyczące:

- Największych korzyści odniesionych z wyjazdu: pytanie otwarte, należało wymienić trzy największe korzyści (pyt. 10);
- Największych strat spowodowanych wyjazdem: pytanie otwarte, należało wymienić trzy największe straty (pyt. 11);
- Systemu wartości respondentów: należało ocenić stopień ważności wymienionych wartości na 5-cio stopniowej skali, wyróżniono: dobre relacje rodzinne,

²¹ Ibidem.

dobrobyt, zdrowie, życiowy sukces, szacunek do siebie, życie pełne wrażeń, wygodne życie, osobistą wolność, społeczne uznanie w trzech sytuacjach: przed wyjazdem, w jego trakcie oraz po powrocie (pyt. 12);

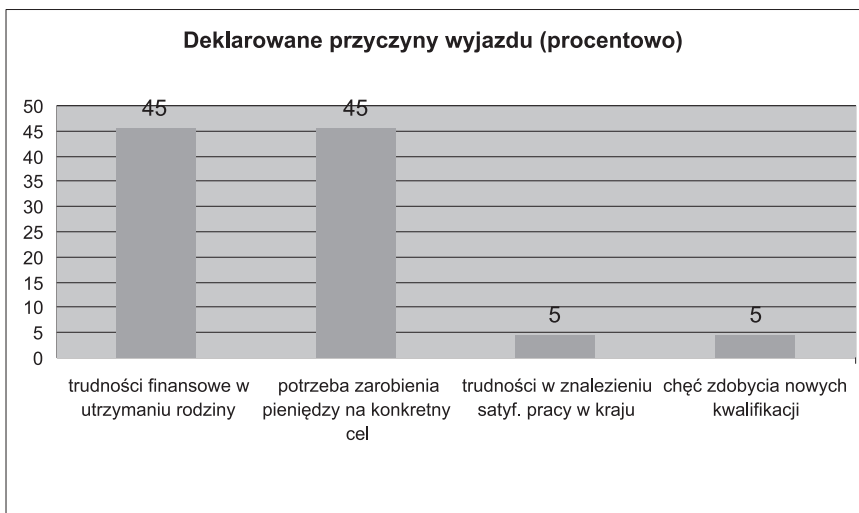
- Decyzji o powrocie: pytanie otwarte, należało wymienić trzy największe ułatwienia i utrudnienia tej decyzji (pyt. 25 i 26);
- Pozamaterialnych korzyści z wyjazdu: należało podać, czy wymieniona korzyść została osiągnięta czy też nie, wyróżniono: zdobycie nowych kwalifikacji, zdobycie nowego zawodu, opanowanie obcego języka, odbycie za granicą kursów, szkoleń, zdobycie doświadczenia w pracy, nawiązanie kontaktów towarzyskich oraz zawodowych, podniesienie obrazu siebie oraz inne (do wymienienia) (pyt. 32);
- Stopnia wykorzystania zdobytych na wyjeździe doświadczeń: należało określić na 5-cio stopniowej skali zakres ich wykorzystywania (pyt.33);
- Dolegliwości psychosomatycznych odczuwanych przed wyjazdem, w jego trakcie i po powrocie: należało zaznaczyć, czy wymieniona dolegliwość występowała i w jakim stopniu (na 5-cio stopniowej skali) (pyt.19, 20).

Przeprowadzone badania miały charakter pilotażowy.

3. Wyniki badań własnych

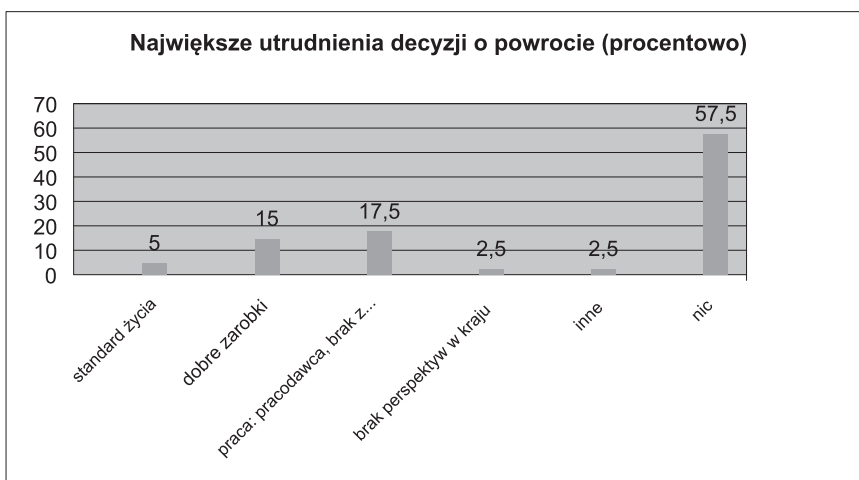
Wyjazd i powrót – przyczyny

Analizując odpowiedzi na pytania, zebrano dane dotyczące przyczyn wyjazdu migracyjnego. Wykres 1 ukazuje procentowy rozkład deklarowanych powodów wyjazdu. Z otrzymanych wyników wyraźnie widać, że głównymi motywami wyjazdu są potrzeby materialne, 45% respondentów podaje, że wyjeżdża by zarobić na utrzymanie rodziny, taka sama liczba deklaruje, że kieruje nimi potrzeba zarobienia pieniędzy na konkretny cel. Jako, że kolejne 5% badanych podaje jako przyczynę brak pracy w kraju, można przyjąć, że ich motywy należą również do grupy przyczyn finansowych, tak więc jedynie u 5% respondentów potrzeby finansowe nie były głównymi motywami wyjazdu. Odzwierciedla to rodzaj potrzeb kierujących respondentami: najczęściej deprywowane potrzeby, w tym wypadku, potrzeby materialne, zmuszają ich do wyjazdu, gdyż tylko w innej lokalizacji mogą je zaspokoić (w ogóle lub w satysfakcjonującym stopniu).



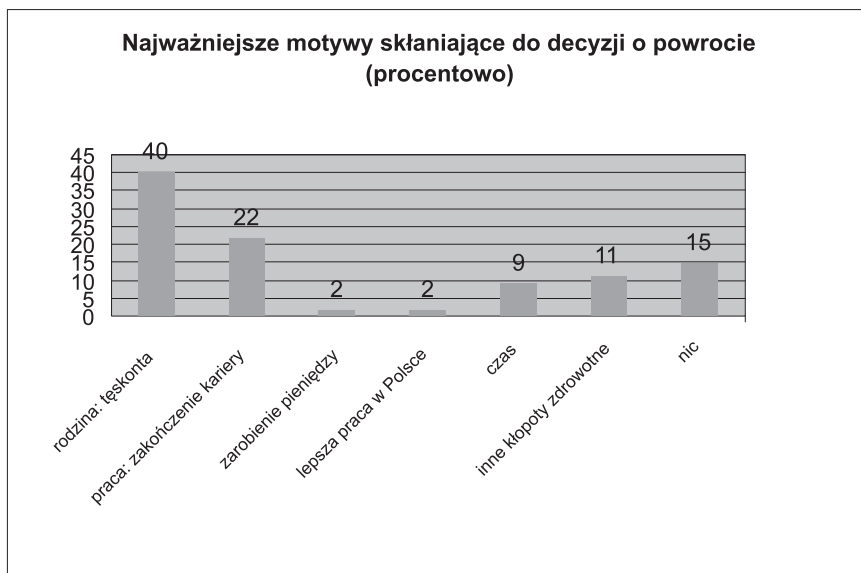
Wykres 1. Przyczyny wyjazdu migracyjnego (N=44).

Respondentów proszono również o wymienienie największych utrudnień decyzji o powrocie do kraju oraz tych czynników, które najbardziej ją ułatwiały – odpowiedzi przedstawiają wykresy: 2 i 3.



Wykres 2. Deklarowane największe utrudnienia podjęcia decyzji o powrocie (N=40).

Na podstawie otrzymanych wyników można przyjąć, że decyzja o powrocie do kraju wspierana była przede wszystkim chęcią połączenia z rodziną. Do powrotu skłaniały również takie czynniki, jak zakończenie sezonowej pracy czy trudności ze znalezieniem następnej pracy. Więcej niż połowa badanych (57,5%) podała, że nic nie przeszkadzało w podjęciu tej decyzji, nieliczne osoby były powstrzymywane przez przełożonego czy możliwość zarobienia jeszcze większej ilości pieniędzy.



Wykres 3. Deklarowane największe ułatwienia podjęcia decyzji o powrocie (N=55).

Stres migracyjny i jego zdrowotne konsekwencje

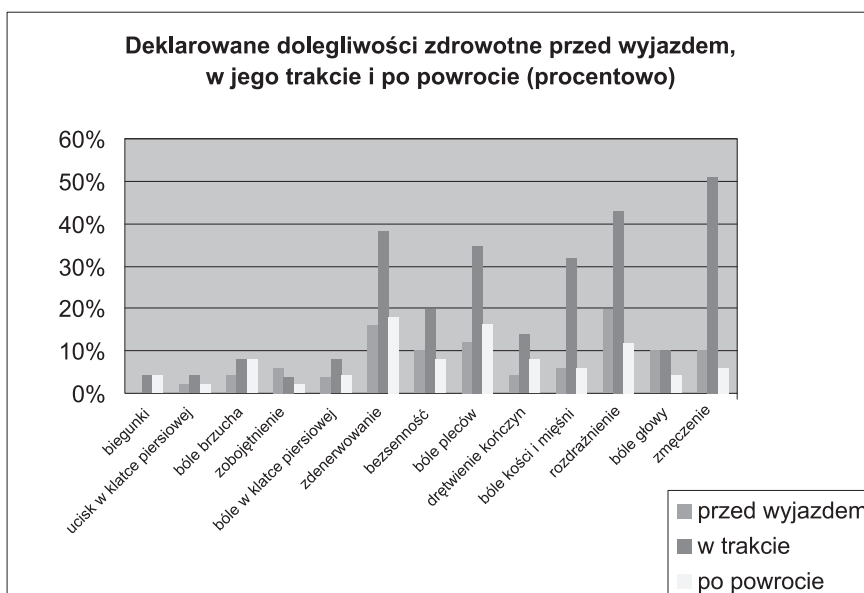
Respondentom zadano pytanie dotyczące odczuwanych przez nich fizjologicznych oraz psychologicznych symptomów działania stresu. Badani oceniali ogólny stan swojego zdrowia oraz jego wybrane składowe. 87% respondentów oceniło swoje zdrowie przed wyjazdem jako dobre i bardzo dobre, w trakcie wyjazdu taką ocenę własnego stanu zdrowia podawało 64%, a po powrocie 70%. Łatwo można zauważyć, że wyjazd spowodował pogorszenie zdrowia, natomiast powrót do kraju i znanego sobie środowiska poprawia jego stan.

Na wykresie 4 zestawiono odpowiedzi badanych w trzech sytuacjach umożliwiających porównanie odczuwanych symptomów stresu: przed wyjazdem, w jego trakcie i po nim.

Tabela 2. Wartości testu χ^2 Pearsona dla zmian w zakresie odczuwania poszczególnych dolegliwości zdrowotnych. Gwiazdką oznaczono wartości istotne statystycznie na poziomie $p < 0,05$

DOLEGLIWOŚĆ	WARTOŚĆ TESTU CHI ² PEARSONA	STOPNIE SWOBODY
Biegunki	3,19	4
Ucisk w klatce piersiowej	0,90	4
Bóle brzucha	2,63	4
Zobojętnienie	2,68	4

DOLEGLIWOŚĆ	WARTOŚĆ TESTU CHI ² PEARSONA	STOPNIE SWOBODY
Bóle w klatce piersiowej	1,35	4
Zdenerwowanie	8,32	4
Bezsenna	6,28	4
Bóle pleców	10,60*	4
Drętwienie kończyn	5,96	4
Bóle kości i mięśni	19,23*	4
Rozdrażnienie	16,20*	4
Bóle głowy	2,00	4
Zmęczenie	36,01*	4

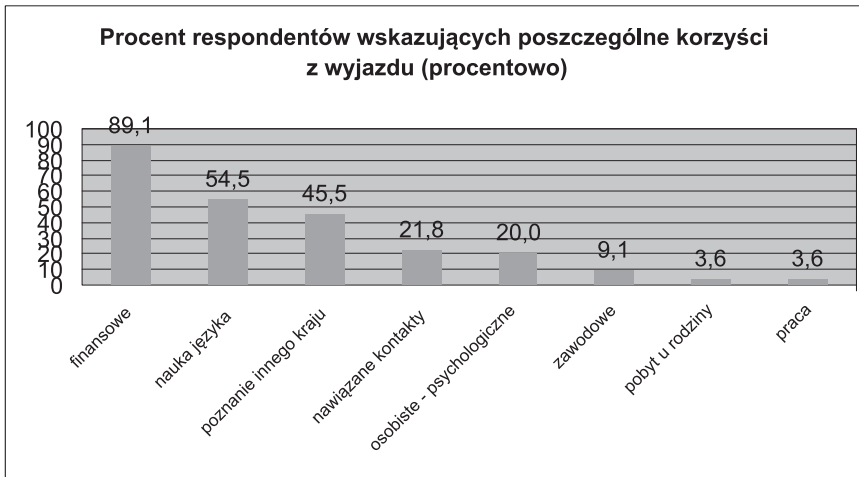


Wykres 4. Dolegliwości zdrowotne odczuwane przez respondentów przed wyjazdem, w jego trakcie i po powrocie (N=51).

Należy zwrócić uwagę na fakt, że o ile przed wyjazdem respondenci cieszyli się zazwyczaj dobrym zdrowiem, a uskarżali się jedynie na niewielkie rozdrażnienie czy zdenerwowanie, to w trakcie wyjazdu pojawiły się u nich inne symptomy, takie jak: zmęczenie, rozdrażnienie, zdenerwowanie, bóle pleców, kości i mięśni, a także bezsenność. W obrębie takich symptomów, jak bóle pleców, kości i mięśni oraz zmęczenia i rozdrażnienia różnice w ich nasileniu przed wyjazdem i w trakcie emigracji zarobkowej są istotne statystycznie ($p < 0,05$). Wymienione dolegliwości są bez wątpienia nie tylko efektem ciężkiej, wyczerpującej pracy, najczęściej fizycznej, ale również wskazują na działanie stresu.

Zyski z wyjazdu

Jako pierwsze z bilansu korzyści – strat wyjazdu migracyjnego zostaną omówione korzyści odniesione przez respondentów. Odpowiedzi badanych, pogrupowane procentowo, obrazuje wykres 5.

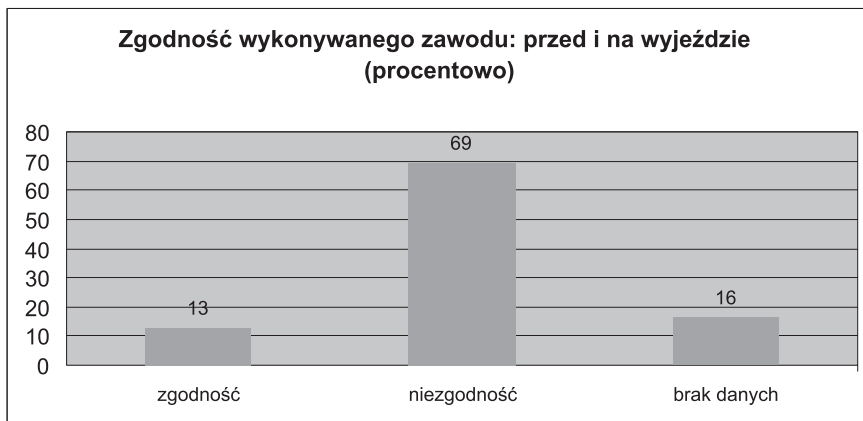


Wykres 5. Korzyści osiągnęte dzięki wyjazdowi (N=55).

Widoczne jest, że za największą korzyść respondenci uznają korzyść materialną – finansowy zysk. Aż 89,1% badanych deklaruje ją jako najważniejszy zysk z wyjazdu, co jest zgodne z powszechną opinią – efektem wyjazdu zarobkowego powinno być przede wszystkim zdobycie pieniędzy. Jest to najważniejsza, lecz nie jedyna korzyść wyjazdu, w dalszej kolejności respondenci wymieniają: naukę obcego języka (54,5%), poznanie innego kraju (45,5%). Są to typowo poznawcze korzyści, które, dodatkowo, są korzyściami prorozwojowymi (wzbogacają zasób wiedzy o świecie, zaspokajają ciekawość poznawczą, stwarzają możliwości poznania i uczestniczenia w innej kulturze itp.). Pozostałe wymienione korzyści nie osiągają aż tak wysokiego pułapu: nawiązanie osobistych kontaktów (21,8%) jest na zbliżonym poziomie, co korzyści osobiste- psychologiczne, takie jak zdobycie większej pewności siebie, doświadczeń, nowych umiejętności itp. (20%).

Uzyskane w tym pytaniu wyniki wyraźnie ukazują, iż podstawowym zyskiem z migracji jest korzyść finansowa, co nie oznacza jednak, że migranci nie dostrzegają innych płynących z wyjazdu korzyści. Charakterystyczne jest, że aczkolwiek praca ta przynosi pożądane zyski, to sama w sobie nie jest w wystarczającym stopniu atrakcyjna, wyżej od możliwości jej wykonywania cenione jest zdobyte dzięki niej doświadczenie.

Otrzymane dane wskazują, że tylko 13% respondentów pracowała podczas wyjazdu w swoim zawodzie, a 69%- wykonywała inny zawód (wykres 6).



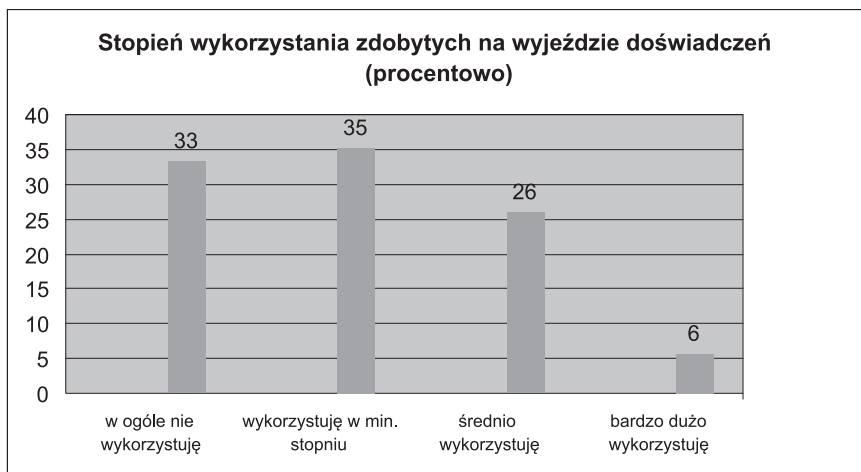
Wykres 6. Zgodność zawodu przed wyjazdem i w jego trakcie (N=55).

Dane te mogą w pewnym stopniu tłumaczyć, dlaczego wykonywana na wyjeździe praca nie jest ważna dla respondentów w tym samym stopniu, co otrzymywane za nią wynagrodzenie. Jeżeli bowiem w trakcie wyjazdu osoba musiała wykonywać inny zawód niż przez nią posiadany, to mogło to być źródłem dodatkowego stresu wynikającego zarówno z konieczności nabycia nowych umiejętności, jak i braku satysfakcji.

Wykonywanie innego niż w kraju zawodu może wiązać się ze zjawiskiem niedociążenia rolą zawodową. Według M. Łobody²², występuje ono, gdy pod kierunkiem osoby posiadającej pewną rolę nie są kierowane oczekiwania co do jej wypełniania oraz sposobu jej realizacji. Innymi słowy, pracownik taki ma zbyt ubogą rolę, która, z punktu widzenia jego właściwości oraz osobistych aspiracji, nie jest satysfakcjonująca. Sytuacja taka powoduje, m.in., kłopoty ze zdrowiem oraz apatię. Podczas wyjazdu zarobkowego ludzie często zmuszeni są pracować w warunkach, w których nie mogą spełniać swojej roli zawodowej, co powoduje jej niedociążenie.

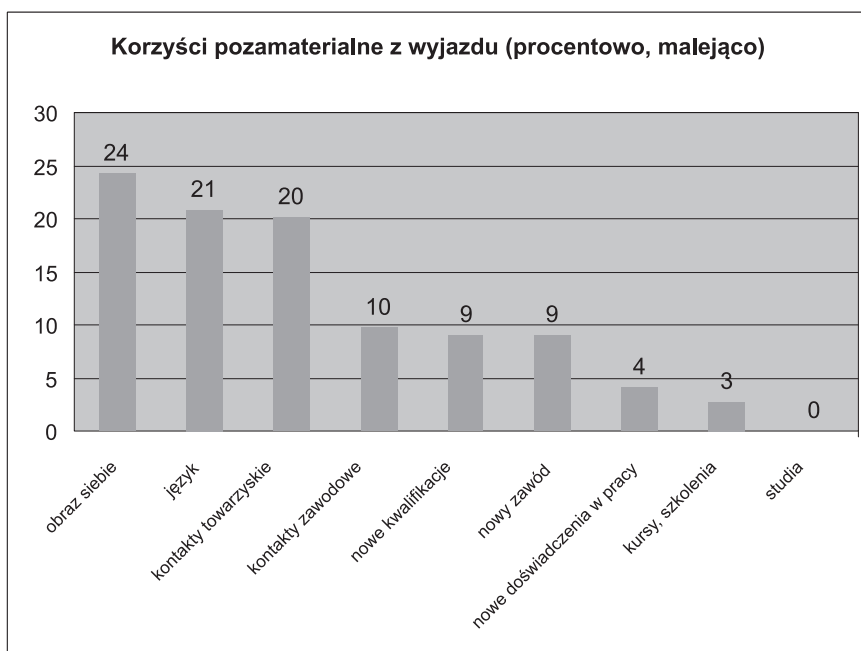
Biorąc pod uwagę, że większość badanych w trakcie wyjazdu nie pracowała w swoim zawodzie, nie dziwi fakt, że prawie 70% respondentów nie wykorzystuje zdobytych w trakcie wyjazdu umiejętności zawodowych w pracy wykonywanej po powrocie (wykres 7).

²² ŁOBODA M.. Czynniki stresogenne w organizacji. [W:] *Stres w pracy zawodowej*. Biela A. (red.), Lublin, Redakcja Wydawnictw KUL, 1990.



Wykres 7. Wykorzystanie zdobytych na wyjeździe doświadczeń zawodowych ($N=54$).

Proszono także badanych o wymienienie trzech największych pozamaterialnych korzyści z wyjazdu – rozkład uzyskanych odpowiedzi pokazuje wykres 8.



Wykres 8. Pozamaterialne korzyści z wyjazdu według respondentów ($N_{\text{odpowiedzi}} = 144$).

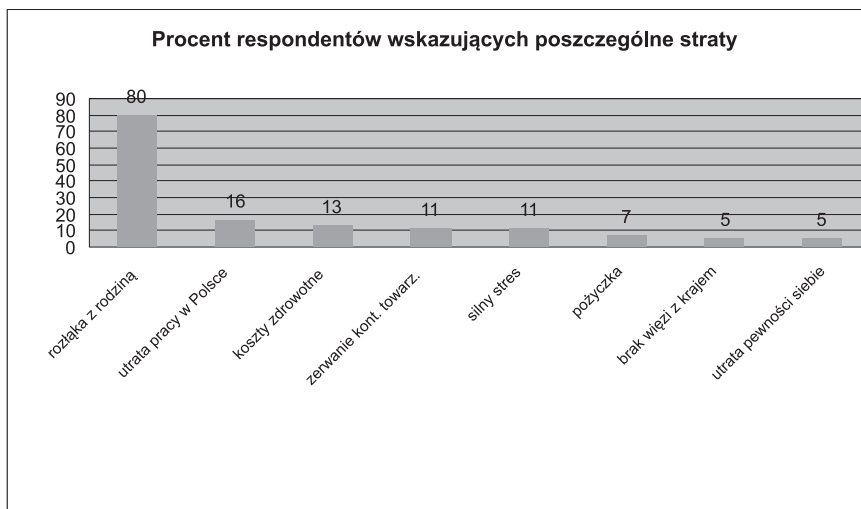
Aczkolwiek i w tym wypadku nauka obcego języka jest wysoko oceniana, to na pierwszy plan wysuwa się poprawa obrazu siebie. Wydaje się zatem, że migranci są

najbardziej zadowoleni, oprócz zysków materialnych, ze zwiększenia poczucia własnej zaradności, które sprzyja wytworzeniu pozytywnej samooceny. Poradzenie sobie w trudnej sytuacji, pobyt w nowych, potencjalnie stresogennych warunkach, radzenie sobie z osamotnieniem i innymi negatywnymi emocjami oraz konsekwentne realizowanie obranych celów na pewno nie pozostaje bez wpływu na obraz siebie, zwiększając poczucie własnej wartości. Przystosowanie człowieka do środowiska zależy nie tylko od mechanizmów fizjologicznych (homeostazy czy redukcji napięć), ale też w dużej mierze od norm i presji społecznych, wzorów kulturowych, rodzaju wypracowanej koncepcji siebie i otoczenia oraz posiadania sensu życia, celów i wartości, które mają być realizowane przez jednostkę. G. W. Albee²³ podaje, że na rozmiar odczuwanego stresu składa się stosunek czynnika organicznego (zasobów organizmu) i subiektywnie spostrzeganych stresorów do umiejętności radzenia sobie w sytuacji trudnej, poczucia wartości oraz posiadanych grup wsparcia. Umiejętność radzenia sobie w trudnej sytuacji, znajdowanie wsparcia wśród znajomych, przyjaciół czy członków rodziny oraz posiadanie adekwatnego poczucia własnej wartości zmniejsza odczuwany stres. Inne deklarowane korzyści pozamaterialne to przede wszystkim nawiązanie nowych kontaktów towarzyskich, które bez wątpienia pełniły także ważną rolę w zmaganiu się ze stresem i samotnością.

Straty z wyjazdu

Spośród respondentów aż 80% uważa, że największą stratą ich wyjazdu była rozłąka z rodziną i towarzyszące temu emocje, takie jak tęsknota, poczucie braku i osamotnienie. Jest to zdecydowanie największa strata w oczach badanych. Inne straty, takie jak utrata pracy w Polsce podczas wyjazdu, wiążące się również z utratą stabilizacji materialnej, nabyciem niskiego statusu bezrobotnego czy poniesieniem kosztów zdrowotnych, zapewne będących konsekwencją silnego stresu (deklarowanego przez 11% respondentów) oraz niezadowolających warunków pracy za granicą, są niedoceniane przez respondentów. Stratą jest także osłabienie czy wręcz zerwanie więzi towarzyskich ze znajomymi w kraju (11%) oraz, ogólnie ujmując, brak więzi z krajem, niemożność uczestniczenia w życiu publicznym i decydowania o jego przyszłości, brak polskiej kultury i polskich tradycji (5%), co jest równie dużą stratą jak utrata pewności siebie. Najczęściej deklarowane przez respondentów straty z wyjazdu przedstawia wykres 9.

²³ ALBEE G. W.: A competency model must replace the defect model. [W:] *Readings in Primary Prevention of Psychopathology*. Albee G. W., Joff J. M., Kelly L. D. (eds.), Hannover, University Press of New England, 1984.



Wykres 9. Straty poniesione wskutek wyjazdu ($N=55$).

Wartości

Kolejnym obszarem badań był system wartości respondentów oraz zmiany, jakim ulegał pod wpływem wyjazdu zarobkowego. Zadane pytanie dotyczyło 9 różnych wartości istotnych z punktu widzenia emigracji zarobkowej:

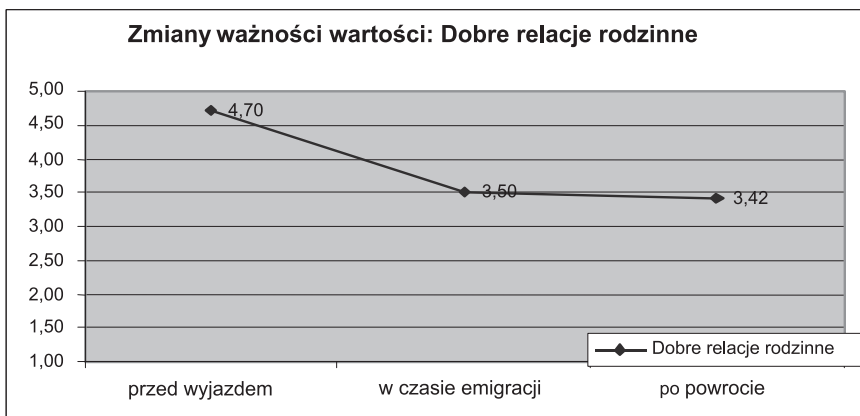
- dobrych relacji rodzinnych;
- dobrobytu;
- zdrowia;
- życiowego sukcesu;
- szacunku do siebie;
- życia pełnego wrażeń;
- wygodnego życia;
- osobistej wolności;
- społecznego uznania.

Wymienione wartości pochodzą z teorii Rokeacha. Uzyskane w zakresie wartości wyniki prezentują wykresy: 10 -18.

Dobre relacje rodzinne

Jako pierwsze wartości wyróżniono dobre relacje rodzinne i dobrobyt rodziny. Według badań Mariańskiego²⁴, który badał najbardziej popularne wartości pod koniec XX wieku, szczęście rodzinne plasuje się na wysokiej, drugiej pozycji (65% respondentów uznało je za najważniejsze) zaraz po miłości, którą wybrało 65% badanych.

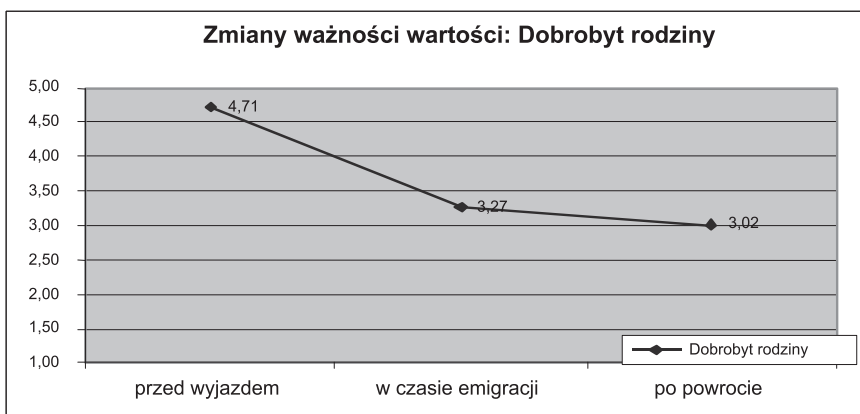
²⁴ MARIJAŃSKI J.: *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*. Lublin, TN KUL, 2001.



Wykres 10. Zmiany w zakresie wartości: dobre relacje rodzinne (N=53).

Wśród badanych wartości rodzinne przed wyjazdem były oceniane bardzo wysoko (średnia 4,6 na 5-cio stopniowej skali). Ważność tej wartości uległa zmianie w trakcie wyjazdu: spadła do poziomu średniej i tak pozostała także po powrocie. Obserwowana jest istotna statystycznie różnica pomiędzy ważnością tej wartości przed wyjazdem, a po powrocie ($p < 0,001$), podczas gdy pomiędzy poziomem tej wartości na wyjeździe i po powrocie nie ma istotnej różnicy. Widoczna jest zatem jej deprecjacja, co może być rezultatem faktem rozłąki z rodziną, która może w rezultacie prowadzić do osłabienia więzi z bliskimi członkami rodziny. Takie wyjaśnienia znajduje potwierdzenie w odpowiedziach respondentów dotyczących strat poniesionych na wskutek wyjazdu: 80% badanych za największą stratę uznało rozłąkę z rodziną.

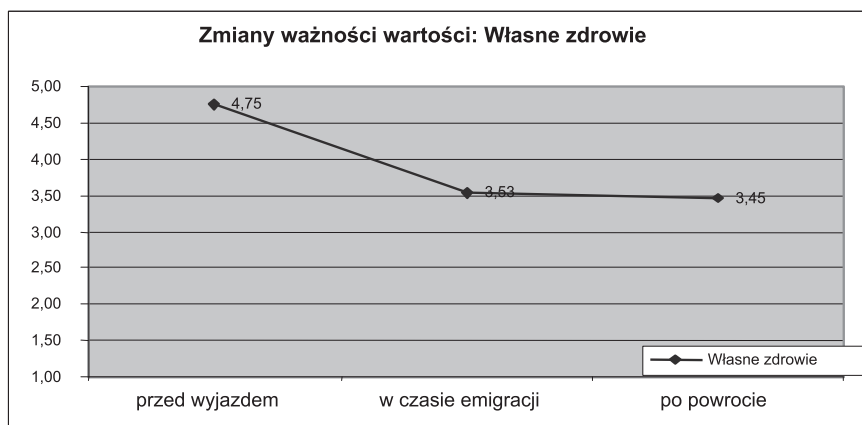
Dobrobyt rodziny



Wykres 11. Zmiany w zakresie wartości: dobrobyt rodziny (N=52).

Drugą wyróżnioną wartością był dobrobyt rodziny. O ile przed wyjazdem był on uznawany za równie ważny co dobre relacje rodzinne (średnia 4,7 na 5-cio stopniowej skali), to w trakcie wyjazdu i po nim ważność tej wartości wyraźnie spadła do wartości średniej. Wartość zmiany obserwowanej w zakresie tej wartości przed wyjazdem, w jego trakcie i po powrocie jest istotna statystycznie ($p < 0,001$).

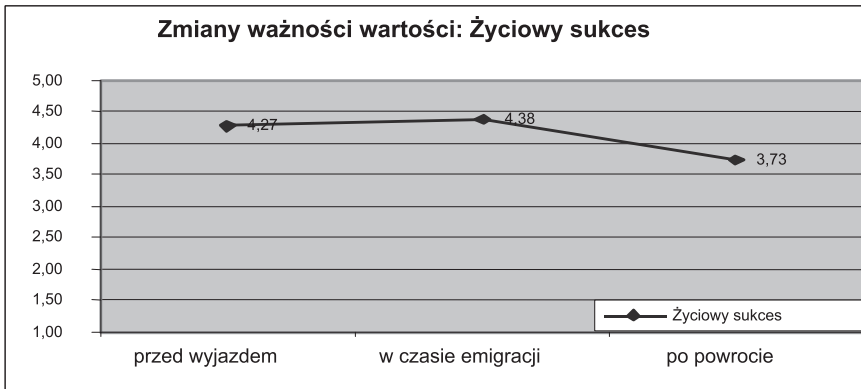
Zdrowie



Wykres 12. Zmiany w zakresie wartości: zdrowie ($N=52$).

Kolejną badaną wartością było zdrowie. Ocena jego ważności przed wyjazdem była wysoka (średnia 4,7) i spadła w trakcie wyjazdu (średnia: 3,5). Różnica pomiędzy oceną ważności tej wartości przed wyjazdem, a po powrocie jest istotna statystycznie ($p < 0,001$), podczas gdy pomiędzy poziomem tej wartości na wyjeździe i po powrocie nie ma istotnej różnicy. Wydaje się, że na taką zmianę subiektywnej oceny ważności tej wartości mogą mieć wpływ trudne warunki pracy, często prowadzące do przemęczenia, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. Brak odpoczynku i długotrwały stres z pewnością prowadzą do problemów zdrowotnych, których występowanie jest często z konieczności godzone z ciężką pracą podczas wyjazdu. Może to wpłynąć na obniżenie wagi tej wartości, które utrzymuje się także po powrocie do kraju (średnia: 3,4).

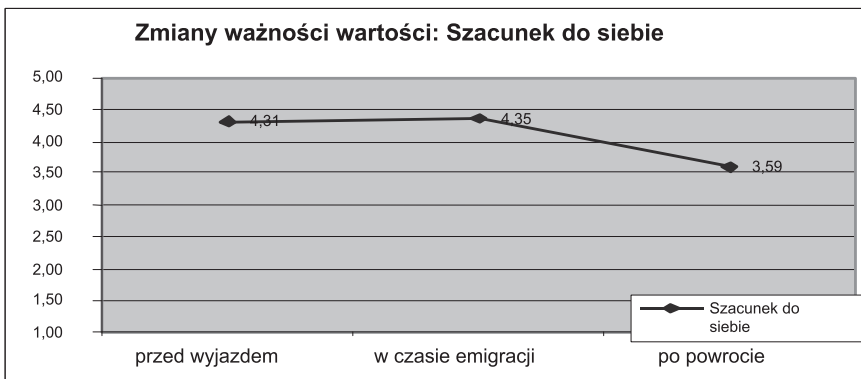
Życiowy sukces



Wykres 13. Zmiana w zakresie wartości: życiowy sukces ($N=52$).

Czwartą analizowaną wartością był życiowy sukces. Wyniki dotyczące tej wartości kształtują się odmiennie niż w przypadku trzech poprzednich, w których to obserwowano spadek ważności z wysokiego poziomu podczas wyjazdu i utrzymanie niskiej oceny po powrocie do kraju. W wypadku życiowego sukcesu, był on uznawany za równie ważny przed, jak i w trakcie wyjazdu (brak w tym zakresie istotnych statystycznie różnic), natomiast po powrocie nastąpił spadek jego znaczenia (istotny statystycznie: $p=0,02$). Sugeruje to, że ta wartość po powrocie jest u respondentów deprecjowana.

Szacunek do siebie



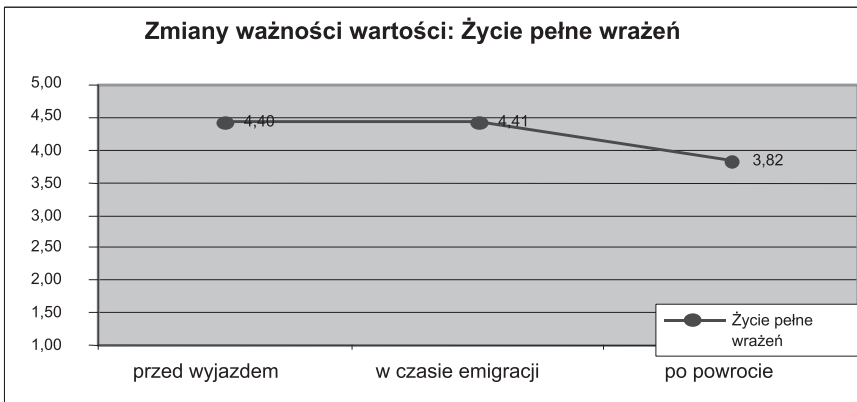
Wykres 14. Zmiana w zakresie wartości: szacunek do siebie ($N=53$).

Piątą wyróżnioną wartością to szacunek do siebie – oceniana była analogicznie do poprzedniej. Poziom jej ważności był wysoki przed i w trakcie wyjazdu (średnie były sobie równe i wyniosły 4,3, brak istotnych statystycznie różnic pomiędzy średnimi).

Dopiero powrót do kraju obniżył jej wagę. Różnica pomiędzy oceną tej wartości dla sytuacji przed i w trakcie wyjazdu a sytuacją po powrocie z migracji jest różnicą istotną statystycznie na poziomie $p < 0,001$.

Istnieje możliwość, że takie kształtowanie się oceny ważności tych dwóch wartości oraz zachodzące w niej zmiany wiążą się z odczuwaniem silnej potrzeby odniesienia sukcesu i -wraz z nim – poprawę poczucia szacunku do siebie, obrazu siebie. Okazją do zrealizowania tych potrzeb może być wyjazd za granicę, podjęcie tam pracy, zarobienie na utrzymanie swoje i rodziny (co często jest niemożliwe w kraju), a zatem – wypełnienie swoich ról i spełnienie społecznych oczekiwań. Może się okazać, że potrzeby te są zaspokajane w trakcie wyjazdu, stąd też waga tych wartości po powrocie do kraju obniża się.

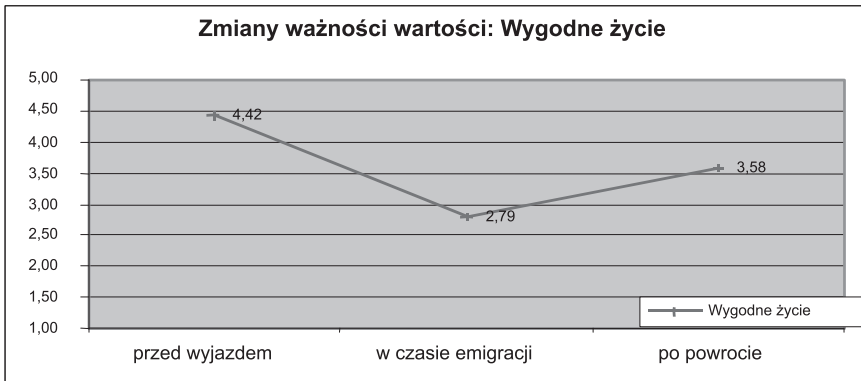
Życie pełne wrażeń



Wykres 15. Zmiana w zakresie wartości: życie pełne wrażeń ($N=52$).

Kolejną wartością wziętą pod uwagę w badaniu było życie pełne wrażeń. Przed wyjazdem było ono wysoko oceniane (średnia 4,4) i utrzymało swoją wagę również w trakcie wyjazdu. Wydaje się, że odczuwanie potrzeby wrażeń, przygód, poznawania świata i ludzi może być jednym z pozamaterialnych czynników motywacyjnych skłaniających do wyjazdu, co może uzasadniać ten wynik. Warto wspomnieć, że poznanie nowego kraju zajmuje wysoką pozycję wśród korzyści wyjazdu (wskazuje nań 45,5% respondentów). Obniżenie ważności tej wartości po powrocie można uznać za wyraz zaspokojenia potrzeby wrażeń, jako że różnica w zakresie oceny ważności tej wartości w trakcie wyjazdu i po powrocie jest różnicą istotną statystycznie ($p=0,01$).

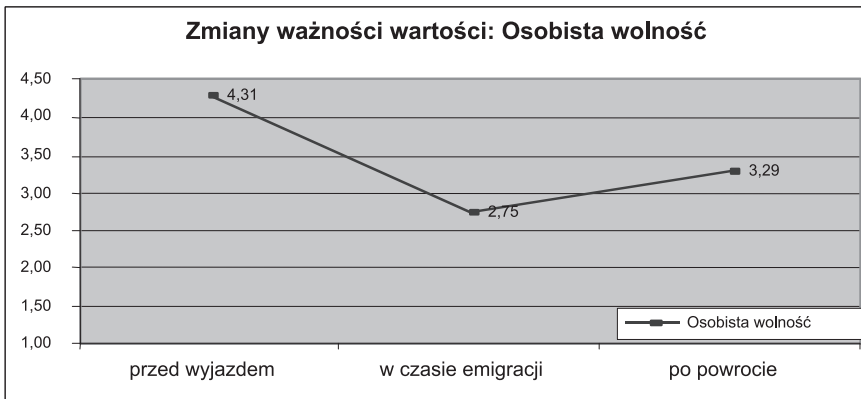
Wygodne życie



Wykres 16. Zmiana w zakresie wartości: wygodne życie (N=53).

Wygodne życie było kolejną wyróżnioną wartością. Przed wyjazdem jego ważność była wysoka i drastycznie spadła podczas wyjazdu. Zaobserwowane różnice są bardzo istotne statystycznie ($p < 0,001$). Prawdopodobnie taki kierunek zmian wiąże się z deprawacją podstawowych potrzeb w czasie wyjazdu, powszechnie występującymi wśród migrantów trudnościami mieszkaniowymi, ciężkimi warunkami pracy i brakiem odpoczynku, nieodpowiednim wyżywieniem itp. W takiej sytuacji wydaje się oczywistym obniżenie wagi przyznawanej tej wartości na korzyść innych, bardziej dostępnych.

Osobista wolność

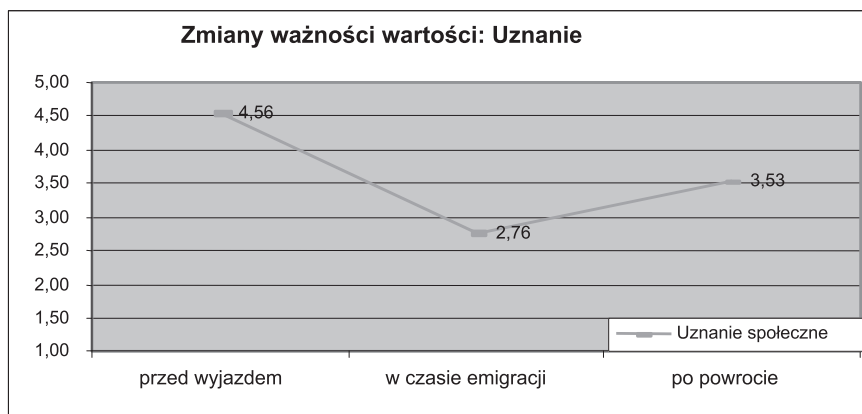


Wykres 17. Zmiana w zakresie wartości: osobista wolność (N=52).

Przedostatnią wyróżnioną wartością była osobista wolność. Poziom ważności tej wartości również uległ obniżeniu w trakcie wyjazdu (różnice pomiędzy ważnością tej wartości przed, w trakcie i po powrocie z wyjazdu są istotne statystycznie, $p < 0,001$),

co może korespondować z koniecznością ograniczenia wolności w podejmowanej na wyjeździe pracy, która – z reguły ciężka i wyczerpująca – zmusza do poświęceń, a także do podporządkowania się zasadom, które mogą być nieakceptowane i uznawane za pogwałcenie osobistej wolności i niezależności.

Spoleczne uznanie



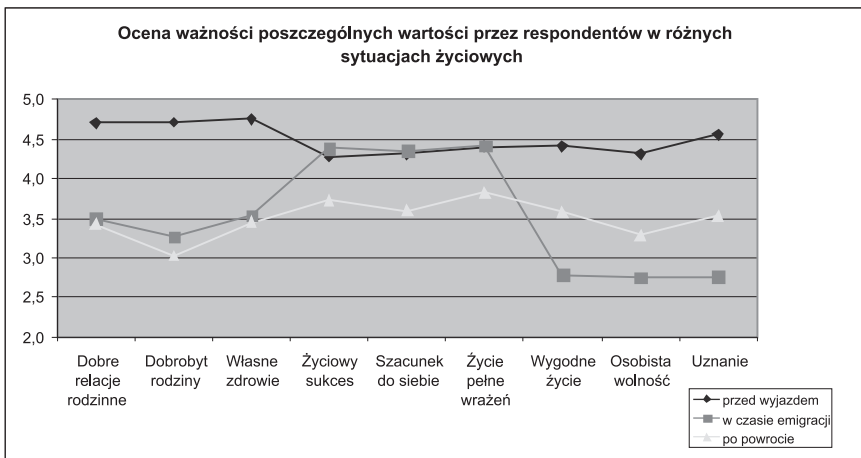
Wykres 18. Zmiana w zakresie wartości: uznanie społeczne (N=52).

W badaniach wzięto też pod uwagę wartość – społeczne uznanie. Również w zakresie ważności tej wartości, wyjazd doprowadził do zmian: początkowo jej znaczenie oceniane było wysoko (średnia 4,5), ale w trakcie wyjazdu znacząco obniżyło się do poziomu 2,7 (różnice te są istotne statystycznie: $p < 0,001$). Prawdopodobnie wiąże się to z deklarowanym przez migrantów poczuciem osamotnienia i wyobcowania doświadczanym w kraju migracji, niemożnością pełnego uczestnictwa w życiu obywatelskim. Emigranci zwykle spostrzegani są przez pryzmat stereotypu, traktowani jako grupa marginesowa, rzadko mają okazję funkcjonować na tych samych prawach, co inni obywatele. Każda grupa, która dzięki swojemu zachowaniu, używaniu innego języka lub zachowywaniu kulturowej odrębności staje się wyrazista na tle społeczeństwa staje się z czasem obiektem stereotypizacji. Zachodzi ona szczególnie łatwo w wypadku grup emigrantów, którzy zazwyczaj wyróżniają się od innych członków społeczeństwa danego kraju w widoczny sposób. Stereotypy dotyczące innych narodowości są szczególnie silne, gdyż stanowią jedną z funkcji kulturotwórczych. Współwystępują z takimi zjawiskami, jak etnofaulizm, czyli pogardliwe etykietowanie grup społecznych, które widoczne jest w używanym języku, zwłaszcza potocznym „języku ulicy”²⁵.

²⁵ MACRAE C. N., STANGOR C. H., HEWSTONE M.: *Stereotypy i uprzedzenia*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 1999.

Wartości – zmiany w systemie wartości spowodowane wyjazdem zarobkowym

Jedno ze stawianych pytań badawczych dotyczyło wpływu wyjazdu na posiadany system wartości. Przypuszczano, że wyjazd taki, jako czynnik stresogenny, jest rodzajem bodźca, który wpływa na osobę wyjeżdżającą powodując zachodzenie zmian nie tylko w zachowaniu (wynikających z konieczności adaptacji do nowych warunków), ale również – w konsekwencji – prowadzi do zmian w głębszych sferach psychiki, w tym także w obrębie systemu osobistych wartości. Wykres 19 przedstawia zbiorczo otrzymane wyniki, zestawiając ważność poszczególnych wartości przed wyjazdem, w jego trakcie oraz po powrocie, co pozwala na bardziej całościowe uchwycenie zaistniałych zmian:



Wykres 19. Ważność poszczególnych wartości przed, w trakcie oraz po powrocie z wyjazdu zarobkowego ($N=55$).

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że przed wyjazdem poziom ważności poszczególnych wartości był dość jednorodny, zwłaszcza w wypadku wartości związanych z rodziną i kontaktami towarzyskimi, społecznym uznaniem. Te były oceniane najwyżej przez respondentów.

W trakcie wyjazdu, pod wpływem zmiany sytuacji życia i środowiska, doszło do zmian w obrazie wartości. Widoczne jest obniżenie ważności wartości związanych z rodziną, co jest efektem braku relacji z bliskimi i osamotnienia, a także wartości związanych z wygodnym życiem, społecznym uznaniem, konsekwencją nabycia niskiego statusu emigranta oraz ciężkimi warunkami pracy. Na wadze zyskują za to wartości, które nie były oceniane tak wysoko przed wyjazdem, takie jak życiowy sukces czy życie pełne wrażeń.

Po powrocie dochodzi do kolejnej przystosowawczej zmiany, wartości ponownie ulegają przewartościowaniu. Wyższe oceny zostają przypisane wartościom, które podczas wyjazdu uległy deprecjacji.

Można powiedzieć, że system wartości dąży do odtworzenia równowagi sprzed wyjazdu, jednak nie jest to w pełni możliwe. Wyraźnie widać, że ważność poszczególnych wartości powraca do stanu sprzed wyjazdu, waga poszczególnych wartości jest analogiczna do ich wagi sprzed wyjazdu, znów najważniejsze stają się wartości rodzinne i społeczne, jednak ich poziom nie dorównuje poziomowi sprzed wyjazdu. Wyjazd jest sytuacją nie tylko wpływającą na system wartości sprzed wyjazdu, ale i po powrocie z niego. Przebieg zmian wszystkich badanych wartości wskazuje, że sytuacja wyjazdu jest czynnikiem burzącym równowagę, którą respondenci wypracowali w ciągu życia w kraju pochodzenia. Wyjazd powoduje obniżenie znaczenia niektórych wartości, których realizacja podczas wyjazdu jest niemożliwa, bądź bardzo utrudniona. Systemy wartości wracają do równowagi – relacje pomiędzy poszczególnymi wartościami stają się podobne jak przed wyjazdem. Ponieważ jednak ważność niektórych wartości uległa trwałemu obniżeniu wyrównanie relacji pomiędzy wartościami powoduje obniżenie oceny innych wartości.

4. Wnioski końcowe

Postawione pytania badawcze miały na celu przybliżyć subiektywną ocenę wyjazdu zarobkowego, bilans jego korzyści i strat. Otrzymane wyniki wyraźnie wskazują, że spostrzegane przez migrantów zyski z emigracji koncentrują się wokół spraw finansowych. Podstawową deklarowaną korzyścią jest zysk materialny, co nie oznacza, że jest on jedynym pozytywnym efektem wyjazdu. Respondenci cenią sobie również możliwość poznania lub doskonalenia języka obcego, a także poznanie innego kraju, z całym bogactwem jego kultury i swoistą odrębnością. Naczelne miejsce zajmuje jednak zysk finansowy, co wydaje się zgodne z głównym motywem wyjazdu, jakim jest chęć zarobienia pieniędzy. Wśród respondentów był to najczęstszy motyw wyjazdu. Co więcej, najczęściej związany z konkretnymi celami życiowymi: 45% badanych deklaroowało potrzebę zarobienia na konkretny cel, 45% – potrzebę poradzenia sobie z trudnościami z utrzymaniem rodziny (patrz: wykres 1).

Koszty wyjazdu dotyczą szczególnie silnie sfery rodziny, rozłąka z rodziną jest najczęściej odczuwana stratą. Podczas nieobecności jednego z członków rodziny, reaguje cały system rodzinny musi zareagować, aby przystosować się do zaistniałej sytuacji. Zarówno domowe obowiązki migranta, jak i pełnione przezeń role zostają delegowane na inne osoby. Umożliwia to rodzinie funkcjonowanie, choć nie chroni jej członków przed osłabieniem więzi z wyjeżdżającą osobą. Powrót z migracji nie jest już powrotem do tej samej rodziny, wejście w dawne role rodzinne również nie zawsze jest możliwe,

a jest tym trudniejsze, im dłużej trwała nieobecność. Warto zauważyć, że jako stratę badani wskazują deprecjację w zakresie tych sfery, które zajmują wysoką pozycję w ich hierarchii wartości, a więc, przede wszystkim, relacje rodzinne i dobrobyt rodziny.

W trakcie emigracji zarobkowej badani poddawani są oddziaływaniu silnego stresu, który objawia się licznymi symptomami somatopsychicznymi. Działający podczas wyjazdu stres jest czynnikiem powodującym napięcie motywujące do zmiany. Zmiana taka, która umożliwia adaptację do nowych warunków życia, zaczyna się od sfery percepcji, gdzie następuje przewartościowanie stresorów, a sięga aż do najgłębszych sfer wartości. Migracja wywiera nieodwracalne piętno na systemie wartości ludzi, którzy wyjeżdżają do pracy za granicę. W wyniku deprivacji ważnych potrzeb, długotrwałego stresu i konieczności asymilacji do nowego otoczenia, zachodzi zmiana w systemie wartości migrantów. Wartości przed wyjazdem oceniane jako ważne, tracą na swym znaczeniu, stają się mniej ważne od tych, które mogą być w trakcie wyjazdu osiągnięte. Wydawało by się zatem, że po powrocie

z wyjazdu sytuacja wróci do normy, a system wartości wróci do stanu równowagi. Nie ma jednak powrotu do systemu wartości sprzed wyjazdu. Aczkolwiek zauważalne są powtórne zmiany w ocenie wag poszczególnych wartości, przybliżające je do stanu sprzed wyjazdu, to przyznawana im wartość jest znacznie niższa niż przed emigracją. Okazuje się więc, że nie tylko wyjazd jest sytuacją na tyle stresogenną, że może prowadzić do zmian w systemie wartości, ale również powrót z migracji jest równie trudnym i brzemionym w psychologiczne konsekwencje wydarzeniem. Po powrocie do kraju ponownie zostają uruchomione procesy adaptacyjne, które ponownie prowadzą do przewartościowań. System wartości wraca do postaci zbliżonej do tej sprzed wyjazdu, lecz poszczególne wartości nie osiągają swojego poprzedniego poziomu ważności. Sytuacja wyjazdu migracyjnego jest zatem katalizatorem zbyt głębokich zmian, by całkowity powrót do przeszłości – sytuacji sprzed wyjazdu – był możliwy.

Zyski i straty uczestników migracji – wyniki badań własnych

Dokonany przez nas przegląd literatury, indywidualne rozmowy z migrantami oraz doświadczenia zespołu badawczego pozwoliły określić problemy, które na tym etapie badań wydały się nam ważne, by bliżej rozpoznać zyski i straty powiązane ze zmianą miejsca życia i pracy i wynikające z tej zmiany. Podjęta przez nas badania stanowią próbę analizy w ujęciu mikrospołecznym.

Badania pilotażowe, jakie przeprowadziliśmy w grupie 55 migrantów z terenu Polski środkowo-wschodniej i z terenu o niedługich tradycjach migracyjnych, miały dość zawężony zakres i nie objęły wszystkich aspektów indywidualnych i rodzinnych konsekwencji migracji w ocenie samych migrantów. Pozwoliły jednak ukazać, jak w ich doświadczeniu postrzegane są zyski i straty wynikające z wyjazdów zagranicznych na przykładzie migracji zarobkowej? Pytania skoncentrowano na zmianach, jakie zaszły i trudności, jakie wystąpiły:

- w różnych obszarach życia osób wyjeżdżających i ich rodzin wraz z wyodrębnieniem obszaru zdrowia migrantów,
- w relacjach społecznych z bliskimi, w tym też tworzącymi „sieć” migracyjną,
- w korzystaniu z instytucji w kraju przyjmującym.

1. Zmiany w różnych obszarach życia migrantów

Bezpośrednia ocena zysków własnych i rodzinnych wskazuje, że migranci w jakimś stopniu osiągnęli cel, który dominował przy decyzjach o migracji zarobkowej – zwiększyli swój kapitał materialny: poprawili sytuację materialną zarówno swoją (tabela 4) jak i swojej rodziny (tabela 5).

Jak wykazały oceny respondentów, generalnie pozytywne, indywidualne zmiany swojej sytuacji lokują oni w obszarze sytuacji materialnej (poprawa sytuacji finansowej, mieszkaniowej) i w poprawie jakości życia (standard życia, perspektywy życiowe). Wyraźnie jednak nie są w pełni zadowoleni – oceny częściowo pozytywne („trochę”) przeważają nad ocenami „zdecydowanie” pozytywnymi. Słabo też oceniają poprawę sytuacji mieszkaniowej.

* Prof. dr hab., Instytut Nauk o Rodzinie KUL, Instytut Socjologii UMCS.

Tab. 1. *Zmiana w sytuacji respondenta po powrocie do kraju*

Uważam, że sytuacja	Poprawiła się zdecydowanie / trochę	Pogorszyła się znacznie / trochę
Finansowa	90,9	-
Standard życia	61,8	-
Perspektywy życiowe	50,9	5,4
Mieszkaniowa	29,1	-
Zawodowa	20,0	10,9
Towarzyska	20,0	10,9

Źródło: badania własne

Inaczej wyglądają oceny zmian w relacjach towarzyskich i sytuacji zawodowej respondentów, czyli w kapitale społecznym. Wprawdzie oceny pozytywne deklarowane są częściej niż negatywne, ale ogólnie ocena tego zakresu zmian jest słabo satysfakcjonująca dla migrantów. Można więc uznać, że jeśli respondenci dostrzegają zmiany, to głównie jako wzrost kapitału materialnego, rzadziej zmiany kapitału społecznego, przy czym część z nich ma nawet świadomość strat w kontaktach społecznych.

Podobny rozkład ocen występuje w określeniu zmian w rodzinie, jakie zaszły w niej w wyniku migracji respondenta. Wśród zmian ocenianych pozytywnie znajdują się te, które wyznaczają ekonomiczny standard życia rodziny (finanse, wyposażenie mieszkania, sytuacja mieszkaniowa). Znacznie słabiej, ale z wyraźną przewagą wskazań pozytywnych, oceniane są przez respondentów zachodzące w rodzinie zmiany dotyczące jakości życia, w tym też sytuacja emocjonalna i opiekuńcza. Najgorzej wypadła ocena sytuacji zdrowotnej. Respondenci deklarowali jedynie negatywne postrzeżenie zmian zachodzących w sytuacji zdrowotnej rodziny.

Tab. 2. *Zmiana w sytuacji rodziny respondenta po jego powrocie do kraju*

Uważam, że sytuacja	Poprawiła się zdecydowanie / trochę	Pogorszyła się: znacznie / trochę
Finansowa	72,7	3,6
Wyposażenie mieszkania	58,2	-
Mieszkaniowa	21,8	-
Perspektywy życiowe	45,7	4,6
Szanse edukacyjne	32,7	5,4
Emocjonalna	18,2	3,6
Opiekuńcza	12,7	1,8
Zawodowa	16,3	10,9
Zdrowotna	-	13,2
Towarzyska	9,1	14,5

Źródło: badania własne

Oceny te dodatkowo starano się rozpoznać w pytaniu otwartym. Na pytanie o korzyści, jakie respondent uzyskał w wyniku migracji zarobkowej, respondenci wymieniali:

- finansowe (przede wszystkim możliwość spłaty kredytu, rzadziej finansowanie większych zakupów czy inwestycji),
- poznawcze (poznanie innej kultury, innego kraju),
- wzrost kapitału edukacyjnego – możliwość finansowania studiów dzieci, zdobycie nowych doświadczeń zawodowych, nauczenie się, lepszą znajomość języka.

Z kolei, w pytaniu otwartym respondenci wymieniali straty, jakie wystąpiły w związku z ich pracą za granicą. Głównie wymieniano:

- obszar emocji – straty emocjonalne takie jak rozłąka z bliskimi, głównie z dziećmi, tęsknota, osłabienie więzi rodzinnych, brak kontaktu z rodziną i ze znajomymi;
- obszar zdrowia – częściową jego utratę;
- złe warunki pracy za granicą, ze szczególnym zwróceniem uwagi na długie godziny pracy i brak wypoczynku;
- straty socjalne – ich zdaniem, głównie brak ubezpieczenia za ten okres.

2. Zdrowie jako obszar zmian spowodowanych migracją

Wśród analizowanych zmian wyodrębniona została sfera zdrowia i jest to aspekt coraz częściej podejmowany w analizie zjawiska migracji¹. Jak wskazuje literatura przedmiotu, zmiany zdrowia są wyrazem zmian w społecznym usytuowaniu jednostek i grup społecznych. Zatem zmiany w zdrowiu migrantów są argumentem potwierdzającym tezę o nie koniecznie pozytywnym znaczeniu migracji w zmianach społecznej sytuacji osób migrujących, szczególnie w okresie pobytu poza krajem².

Biorąc pod uwagę wyłącznie migrację zarobkową należy założyć, że decyzje o wyjazdach do pracy podejmują ludzie zdrowi, przekonani o własnych fizycznych i psychicznych możliwościach znoszenia trudów podróży, pracy i adaptacji do warunków życia w nowym kraju. Są to więc osoby, które posiadają pozytywnie przez siebie oceniany potencjał zdrowia, stanowiący istotny i podstawowy warunek w decyzjach migracyjnych.

¹ DUNN J. R., DYCK I.: *Social determinants of health in Canada's immigrant population: results, National Population Health Survey*. „Social Science and Medicine” 2000, 51 (11), December, s. 1573-1593; RYAN A. M., GEE G. C., LAFLAMME D. F.: *The Association between self-reported discrimination, physical health and pressure: findings from African Americans, Black immigrants, and Latino immigrants in New Hampshire*. „Journal of Health Care for the Poor and Underserved”, 2006, No. 17 (2 suppl.), May, s. 116-132.

² PONIZOVSKY A., RISTNER M., MODAJ I.: *Changes in psychological symptoms during the adjustment of recent immigrants*. „Comprehensive Psychiatry” 2000, No. 41(4), July-August, s. 289 -294.

Z drugiej strony informacja o problemach, na jakie napotyka część migrantów, pozwala przypuszczać, że ich wyobrażenie o trudnościach bywa często rozbieżne z rzeczywistością, której nie są w stanie przewidzieć. Nie są również w stanie przewidzieć swojej reakcji na problemy, które napotykają. Wówczas konieczność zmagania się z trudnościami, poziom doświadczanego stresu jak też poziom radzenia sobie z trudnościami i ze stresem, nie pozostaje bez wpływu na ich zdrowie³. Tego typu sytuacjom mogą towarzyszyć zarówno zmiany samopoczucia aż po stany depresyjne, jak też tak zwane „skargi” somatyczne (od *soma* - ciało) określane jako somatyzacja⁴ sytuacji psycho-społecznej człowieka, na którą zwraca uwagę literatura medyczna⁵. Somatyzacja oznacza między innymi nawracające, w wyniku wystąpienia trudnych sytuacji, bóle brzucha i bóle głowy, bóle kończyn, bezsenność i zmęczenie, dolegliwości ze strony układu żołądkowo-jelitowego lub moczowo-płciowego.

W literaturze już dawno zwrócono uwagę na wpływ emigracji na zdrowie psychiczne migrantów⁶. Wyróżniono nawet pojęcie „syndrom emigranta” definiowany jako „zespół chorobowy, charakteryzujący się występowaniem stanów depresyjnych, mogących prowadzić nawet do samobójstwa, częstymi atakami płaczu, zwłaszcza na wspomnienie domu rodzinnego i dzieci, lękiem o przyszłość”⁷. Niektórzy autorzy uważają, że depresja lub przygnębienie pojawiają się głównie w początkowej fazie pobytu na emigracji.⁸ Inni natomiast są zdania, że problemy emocjonalne występują powszechnie, nie wskazują szczególnie jakiegoś okresu w czasie pobytu za granicą, który byłby od nich wolny. Obserwacje te przyczyniły się między innymi do stworzenia w Polskiej Misji Katolickiej *telefonu zaufania*, czynnego bez przerwy przez 7 dni w tygodniu, oferującego imigrantom możliwość porozmawiania o swoich problemach⁹. Podobnie, zmiany w stanie zdrowia obserwowano wśród kobiet, które z Rosji wyemigrowały do

³ FARLEY T., GOLVES A., DICKINSON L. M., PEREZ M. de I.: *Stress, coping and health: a comparison of Mexican immigrants, Mexican – Americans, and non-Hispanic whites*. „Journal of Immigrant and Minority Health” 2005, 7 (3), July, s. 213-220.

⁴ SILBER T. J., PAO M. D.: *Problemy somatyzacji u dzieci i młodzieży*. „Pediatria po Dyplomie” 2005, nr 9, s. 57.

⁵ *Przewlekły ból brzucha u dzieci. Cz. I: Raport Kliniczny American Academy of Pediatrics, North American Society for Pediatrics Gastroenterology, Hepatology and Nutrition*. „Medycyna. Praktyczna. Pediatria” 2005, nr 5, s. 19-24

⁶ PETERS R T.: *Health and illness of Moroccan immigrants in the city of Antwerp, Belgium*. „Social Science and Medicine” 1986, No. 22 (6), s. 679-685.

⁷ MISIAK W.: *Nowe formy zaradności młodzieży. Emigracja i przemieszczenia społeczne*. Toruń 1998; cyt. za: KUŹMA E.: *Kobiety – nielegalne imigrantki z Polski w Brukseli pod koniec XX w. – zjawisko i problemy*. [W:] *Kobiety i młodzież w migracjach*. Zamojski J. E. (red.), Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2005, s. 271.

⁸ Cyt. za: SKWARSKA D.: *Imigracja zarobkowa kobiet z Ekwadoru do Hiszpanii – problemy integracji społecznej*. [W:] *Kobiety i młodzież w migracjach*. Zamojski J. E. (red.), Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2005, s. 213.

⁹ KUŹMA E., op. cit., s. 272.

Izraela. Wystąpiły u nich „dolegliwości psychiczne związane ze zwiększoną podatnością na depresję, problemy ze snem oraz uzależnienia nikotynowe i alkoholowe, dolegliwości układu pokarmowego, wynikające ze złych nawyków żywieniowych ale też bierność w podejmowaniu leczenia.”¹⁰ Analogiczne problemy zdrowotne obserwowano też wśród migrantów z Rosji w Stanach Zjednoczonych¹¹.

Przyczyną zmian w stanie zdrowia może być fakt poczucia mniejszej wartości, degradacji społecznej, jakiej podlega migrant w kraju przyjmującym, szczególnie wówczas, gdy jego praca sytuuje go poniżej jego możliwości zawodowych i poniżej pozycji, którą zajmował we własnym kraju. Na znaczenie tego procesu w życiu migrantów zwraca uwagę Jan E. Zamojski, interpretując postawy i zachowania imigrantów z Azji, Afryki, Ameryki Południowej i Karaibów, jako rezultat dezintegracji społecznej i „*dramat marginalizacji kulturowej i społecznej, w tym materialnej*”¹²

W tej sytuacji, w badaniu pilotażowym uwzględniliśmy kwestię zdrowia migrantów. Respondenci dokonywali retrospektywnej i aktualnej samooceny zdrowia trzech sytuacjach: przed, w trakcie i po powrocie z zagranicy. Analiza odpowiedzi dała możliwość sformułowania następujących konkluzji.

Po pierwsze – potwierdzona została opinia, że wyjeżdżają osoby zdrowe lub osoby, które pozytywnie oceniają swoje zdrowie czyli definiują się, jako zdrowe.

Po drugie – subiektywna ocena zdrowia w trakcie pracy granicą ulega znacznemu pogorszeniu, choćby z uwagi na wymienione przez respondentów niekorzystne oceny warunków pracy i poczucie rozłąki z bliskimi.

Po trzecie – „końcowa” ocena zdrowia odnosząca się do sytuacji po powrocie wskazuje często na pogorszenie się oceny stanu własnego zdrowia sprzed okresu wyjazdu, ale poprawę w stosunku do okresu pobytu i pracy za granicą.

Z kolei respondenci mieli określić występowanie różnego rodzaju dolegliwości. Uzyskane odpowiedzi potwierdziły, że praca zarobkowa poza krajem pociąga za sobą zmiany w stanie zdrowia i samopoczucia. Głównie niekorzystne zmiany „zlokalizowane” zostały w sferze zaburzeń klasyfikowanych w literaturze jako zaburzenia psychosomatyczne. Oprócz zmęczenia (traktowanego w kategoriach zmęczenia fizycznego i psychicznego) migranci doświadczają przede wszystkim stanów rozdrażnienia, zdenerwowania i bezsensowności.

Niemal wszystkie analizowane objawy (poza biegunkami i bólami głowy) nasiliły się w trakcie migracji zarobkowej respondentów. Dotyczy to zarówno wymienionych

¹⁰ WITES T.: Kobiety w migracjach Żydowskiego Obwodu Autonomicznego. [W:] *Kobiety i młodzież...*, op. cit., s. 237.

¹¹ SMITH L.S. : *New Russian immigrants: Health problems, practices and values*. „Journal of Cultural Diversity” 1996, No. 3(3), s. 68-73.

¹² ZAMOJSKI J. E.: Migracje masowe – czynnik przemian społeczeństw współczesnych. [W:] *Migracje i społeczeństwo. Zbiór studiów*. Zamojski J. E. (red.), Warszawa, Instytut Historii PAN, 1995, s. 30-31.

już zaburzeń psychosomatycznych jak też szczególnie dolegliwości bólowych o charakterze przeciążeniowym – bólów kości, mięśni i pleców. Ponieważ nie analizowano ich związku z charakterem pracy, można tylko przypuszczać, że te stany bólowe są konsekwencją wykonywanej przez migrantów ciężkiej pracy fizycznej, często poniżej kwalifikacji, ale też konsekwencją stanów i napięć emocjonalnych związanych z aktualną sytuacją społeczną.

Tab. 3. *Częstotliwość występowania dolegliwości w poszczególnych okresach czasu związanych z pracą za granicą*

Rodzaj dolegliwości:	Przed wyjazdem	W trakcie	Po powrocie
zaburzenia psychosomatyczne			
Zmęczenie	9,1	47,3	5,5
Zdenerwowanie	14,5	34,5	16,4
Rozdrażnienie	18,2	40,0	10,9
Bezsensowność	9,1	18,2	7,3
dolegliwości bólowe			
Bóle kości i mięśni	5,5	30,9	5,5
Bóle pleców	10,9	32,7	14,5
Bóle brzucha	3,6	7,3	7,3
Bóle głowy	9,1	9,1	3,6
Bóle w klatce piersiowej	3,6	7,3	3,6
pozostałe			
Drętwienie kończyn	3,6	12,7	7,3
Zobojętnienie	5,5	3,6	1,8
Ucisk w klatce piersiowej	1,8	3,6	1,8
Biegunki	18,2	3,6	3,6

Źródło: badania własne

Należy też odnotować, że część niekorzystnych objawów zdrowotnych, choć ich częstotliwość po powrocie do kraju maleje, to jednak niektóre z nich utrzymują się na poziomie wyższym, niż występowały przed wyjazdem z kraju (ból brzucha, zdenerwowanie).

3. Zmiany w społecznych relacjach migrantów

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że wypowiedzi respondentów wskazują na wyraźnie zmieniający się charakter społecznej sieci powiązań migracyjnych. Wprawdzie

nadal pozostaje silna sieć rodzinna, ale wzrasta znaczenie sieci sąsiedzko/przyjacielskiej i wsparcia instytucjonalnego (firmy). Najliczniej respondenci wymieniali członków rodziny jako źródła pomocy finansowej i pomocy organizacyjnej dotyczącej zarówno samego wyjazdu jak i znalezienia miejsca zamieszkania i pracy. Ale też w wielu przypadkach była to pomoc ze strony znajomych i sąsiadów przebywających już za granicą. Należy więc przyjąć wstępnie, że migracja, choć utrudnia kontakty z bliskimi, nie musi prowadzić do utraty tych kontaktów.

Najczęściej jednak zmiany wynikające z migracji zarobkowej są w opiniach respondentów lokowane w obszarze emocji i relacji z bliskimi. Określane są jako tęsknota, poczucie braku bliskich, brak bezpośredniego kontaktu z dziećmi, samotność. Generalnie jednak są oceniane jako odczucia, stany przeżywane w okresie oddalenia a nie jako zmiany, zachodzące w tych relacjach. Dotyczy to zarówno okresu przebywania za granicą jak i relacji po powrocie do kraju. Na pytanie o ocenę charakteru zmian w relacjach z bliskimi, tylko część z nich wskazuje, że zmiany w ogóle nastąpiły, ale też wielokrotnie częściej w odpowiedziach respondentów pojawiają się pozytywne niż negatywne oceny tych zmian.

Tab. 4. Ocena zmian w relacjach z bliskimi w okresie pobytu za granicą

Uważam, że w tym okresie relacje:	Poprawiły się zdecydowanie / trochę	Pogorszyły się znacznie / trochę
Z dziećmi	18,2	1,8
Z żoną / mężem	12,7	7,2
Z rodzicami	12,7	5,5
Z partnerem /-ką	9,1	5,4
Z poprzednimi współpracownikami	3,6	12,7
Z sąsiadami	5,4	9,1
Ze znajomymi	10,9	16,3

Źródło: badania własne

Z wypowiedzi respondentów wynika, że w okresie pobytu za granicą poprawie uległy głównie relacje z członkami rodziny, zwłaszcza z dziećmi. Natomiast z osobami spoza rodziny, szczególnie ze znajomymi, respondenci dostrzegają w tym okresie częściej pogorszenie niż poprawę relacji.

Podobna sytuacja utrzymuje się po powrocie do kraju, szczególnie dotyczy relacji pozarodzinnych. Natomiast w relacjach rodzinnych zmiany są bardziej wyraziste. Wzrastają odsetki respondentów deklarujących poprawę relacji w rodzinie w porównaniu z okresem pobytu za granicą.

Tab. 5. Ocena zmian w relacjach z bliskimi po powrocie do kraju

Uważam, że po powrocie relacje:	Poprawiły się zdecydowanie / trochę	Pogorszyły się znacznie / trochę
Z dziećmi	23,6	1,8
Z żoną / mężem	14,5	1,8
Z rodzicami	16,4	5,5
Z partnerem /-ką	10,9	5,4
Z poprzednimi współpracownikami	-	12,7
Z sąsiadami	7,3	5,5
Ze znajomymi	10,9	14,5

Źródło: badania własne

Należy jednak podkreślić, że relacje w większości, zgodnie z deklaracjami respondentów, nie uległy zmianie. Przy szczegółowej analizie wypowiedzi respondentów dostrzegamy tendencję do:

- pozytywnego postrzegania zmian w relacjach rodzinnych (z dziećmi, mężem / żoną, rodzicami a także z „partnerami”),
- mniej korzystnej oceny zmian w kontaktach pozarodzinnych (z sąsiadami, współpracownikami i znajomymi).

4. Ocena trudności doświadczanych w trakcie pobytu za granicą

Respondentów badań pilotażowych (55 osób) zapytano także o trudności, jakie napotkali w trakcie pobytu za granicą. Starano się ukierunkować te trudności odnosząc je do różnych instytucji i obszarów społecznego i zawodowego funkcjonowania w kraju przyjmującym.

- Generalnie respondenci stwierdzają brak trudności, przy czym odpowiedzi części z nich wskazują, że brak ten mógł być wynikiem braku kontaktu z interesującymi nas instytucjami (edukacja, pomoc społeczna, służba zdrowia).
- Trudności, jakie napotkali wynikały w ich ocenie ze względu na niedostateczną znajomość przepisów prawnych w kraju, w którym pracowali (16 osób) lub ze względu na niedostateczną znajomość języka (13 osób).
- Incydentalne trudności odnosiły się do instytucji kultury i wypoczynku (8 osób) i w miejscu pracy ze strony pracodawcy (6 osób) a rzadziej jeszcze ze strony innych pracowników (2 osoby).

Jednakże w badaniach pilotażowych rozpoznaniu tego rodzaju trudności poświęcono tylko jedno, dość ogólne pytanie. To nie dało możliwości bliższego określenia ani rodzaju i charakteru trudności w funkcjonowaniu migrantów w kraju przyjmującym, ani wskazania instytucji, które są im najbardziej przyjazne i dostępne, jak również tych, w korzystaniu z których migranci napotykały różne bariery.

5. Podsumowanie

Jak pokazują cytowane szacunki organizacji międzynarodowych i badania polskie, migracja staje się zjawiskiem o coraz większych rozmiarach (obejmuje już około 1 220 tys. osób) i o niezwyklej dynamice. Na dynamikę wskazują dane mówiące, że w ostatnich kilkunastu miesiącach podwoiła się liczba wyjeżdżających w poszukiwaniu pracy.

W tej sytuacji należy przyrzeć się zjawisku migracji, jako zjawisku o dość szerokim znaczeniu społecznym, biorąc pod uwagę różne jej aspekty.

Z jednej strony niezbędne jest uwzględnienie perspektywy makrosocjalnej – skoncentrowanej na zyskach i stratach, jakie są udziałem kraju „wysyłającego”, czy jak inni określają „wypychającego” oraz kraju przyjmującego. Przeprowadzona analiza pozwala wnioskować, że:

- zdecydowanie większe są zyski kraju przyjmującego migrantów, niż kraju „wypychającego” i odwrotnie,
- niższe są też koszty / straty kraju przyjmującego, niż kraju wypychającego.

Zyski kraju przyjmującego wynikają głównie z przejmowania ogromnego potencjału ludzkiego: kapitału intelektualnego, młodej często dobrze wykształconej siły roboczej i potencjału demograficznego osłabiającego procesy starzenia się państw dobrobytu, które przyciągają migrantów. Napływająca ludność wnosi nie tylko „siłę roboczą” i zasoby intelektualne, ale też stanowi dodatkową „siłę nabywczą”, w ewidentny sposób przyczyniając się do rozwoju gospodarki kraju przyjmującego. Nic więc dziwnego, że w krajach Unii coraz szerzej otwierają się drzwi dla napływających, dobrze przygotowanych zawodowo i wysoko cenionych nie tylko młodych migrantów z Polski.

Z kolei uwzględniając koszty i straty kraju wysyłającego, należy podjąć dyskusję, w jakim kierunku powinny pójść działania osłabiające falę migracji z Polski. Ponieważ jej źródłem są trudności na rynku pracy oraz relatywnie niższe zarobki niż w krajach przyjmujących, sytuacja może zmienić się wówczas, gdy w wyniku poprawy sytuacji gospodarczej w Polsce zwiększy się oferta pracy i zarobki będą bardziej satysfakcjonujące. Biorąc jednak pod uwagę inne czynniki przyciągające migrantów, choćby większa łatwość nauki języka, można by uwzględnić różne propozycje, w tym też – stworzenie korzystniejszych (m.in. finansowo) warunków nauki języków obcych (w tym uwzględnienie warunków dla uczniów i studentów do krótkich wyjazdów zagranicznych wzmacniających efekty nauki);

Z drugiej strony – interesujące są wnioski wskazujące na indywidualne i rodzinne zyski oraz straty i koszty. Na tych problemach skoncentrowaliśmy część naszych badań. Ich wyniki wykazały, że:

- zyski dotyczą przede wszystkim wzrostu potencjału życiowego osoby migrującej, poprawy relacji z bliskimi i uzyskania konkretnych korzyści materialnych, jakie były celem migracji,
- koszty i straty odnoszą się przede wszystkim do sfery emocjonalnej i zdrowotnej: mogą obejmować utratę więzi i prowadzić do rozpadu małżeństwa, pogorszenia relacji z dziećmi i znajomymi, ale też wyrażać się niekorzystną zmianą stanu zdrowia określaną jako *syndrom migranta*.

Wydaje się niezbędne, by osoby podejmujące decyzję o migracji posiadały pełną świadomość istniejącego ryzyka strat związanych z migracją i, na ile to możliwe, starały się im zapobiegać.

ANEKS

Artur Kalicki*

„Tam i z powrotem” – scenariusz

== A – część techniczna ==

Czołówka: Plansze UE i Interreg III – lektor o współfinansowaniu. (Muzyka) Emblematy błędą a pojawiają się kolejno hasła – *ponadnarodowa współpraca w Europie / integracja terytorialna i ekonomiczna / zrównoważony rozwój*.

Lektor:

Emigracja ekonomiczna jest nie tylko polskim problemem... dziesiątki i setki tysięcy ludzi. ... podejmują niemałe wyzwania ...ponoszą duże koszty przystosowania się ... rozłąka z rodziną. ... poczucie, że powrót byłby ich klęską. Nowe możliwości otwiera przed nimi program reemigracji.

11:15” Projekt Migralink... Polak, który odniósł sukces zawodowy za granicą...rozwój regionów... nie zrywa kontaktów

11:56” Maciej Zięba

16:34” Chodzi o modelowanie współpracy między regionami...żeby zarządzać zjawiskiem migracji

16:47” Michał Jastrzębski

Lektor:

Imigranci, dotąd najsilniej byli kojarzeni z niskimi kwalifikacjami i... zmiana tego stereotypu. ... pełne uczestniczenie w procesie integracji i współistnienia ... do powrotu do kraju pochodzenia projekt prowadzi Katolicki Uniwersytet Lubelski

3:44” Co robi KUL – badania migracji, szkolenia dla administracji

4:47” Michał Jastrzębski Beta II

* TVP 3 Lublin.

(plansze) W projekcie Migralink obok Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uczestniczą: Regionalny Urząd Pracy w Veneto, Izba Handlu, Przemysłu Rzemiosła i Rolnictwa w Wenecji, Styryjska Izba Ekonomiczna (Austria), Włosko-Słowacka Izba Handlowa, Hydea Consulting z Węgier, Izba Handlowa i Przemysłowa z Rumunii, Ministerstwo Pracy Serbii i Czarnogóry. Liderem projektu jest Izba Handlowa włoskiej prowincji Veneto

13:43” Włosi są zainteresowani, żeby nie tracić kontaktu z imigrantami (Maciej Zięba)

17:09” Region Veneto potrzebuje rąk do pracy...produkcja nie ma granic

17:39” Michał Jastrzębski

1:20” Kolega wyjechał za granicę...nie umiałem nic...i wyjechałem

1:56” La Strega

11:15” Z zawodu jestem technikiem-elektronikiem, ale zawsze miałem pociąg do gastronomii (La Strega)

2:20” Zacząłem od zmywania, sprzątania...kazali mi się uczyć

2:40” La Strega

2:55” Pierwsze dni wyglądały tak...z czasem zacząłem robić pizzę (La Strega)
--

4:48” Po 3 miesiącach doszedłem do perfekcji...zwolnili i zaczęła się ciężka praca
--

5:10” La Strega

12:18” Było bardzo ciężko, psychika zaczęła podupadać

12:25” (La Strega)

15:23” Uczymy się pracy z migrantami...przyjeżdżają z różnych stron świata...trzeba będzie pomóc im się adoptować

15:53” Michał Jastrzębski

10:25” Trafiliśmy do Włochów (La Strega)

13:00” Zostać na długi czas...tęsknota za rodziną, jest się obcym, chociaż my byliśmy u dobrych ludzi

13:14” La Strega

34:18” Nie zawsze migracja rodzi same korzyści, są koszty... To jest zadanie Projektu
35:05” dr Jadwiga Plewko

20:00” Wyjadą osoby młode...nie będzie komu płacić na emerytury (Krzysztof Markowski)

23:10” Społeczeństwo się starzeje, migracja może to nasilać (prof.Kawczyńska)

24:20” W polityce migracyjnej niektórych krajów ...tendencje do przyjmowania młodych ludzi

24:40” prof. Kawczyńska

12:30” Część projektu jest skierowana na młodzież...kształtowanie ich do powrotu

13:00” Maciej Zięba

5:50” Po roku uznaliśmy, że za dużo obowiązków i decyzja o powrocie (La Strega)

14:37” Postanowiliśmy, że wracamy i spróbujemy u siebie, bo tam jesteśmy obcokrajowcami

14:45” La Strega

6:58” Mamy fach to możemy wrócić (La Strega)

8:15” Pieniądze, które zarobiliśmy, włożyliśmy w tę pizzerię (La Strega)

21:11” Wraz z emigracją zdolnych będziemy musieli zatrudniać niewykształconych

21:40” Krzysztof Markowski

17:57” Mechanizację rolnictwa skończyłem...nie ma szans tutaj w Polsce, trzeba szukać za granicą.

18:05” Beta II

26:15” Nie wiemy ile osób wyjeżdża do pracy na czarno. Są całe regiony gdzie wyjeżdżają kobiety prof. Kawczyńska

16:42” Takie tam dawają pensje...

17:03” Beta II

32:48” Migracja jest traktowana jako sieć powiązań między migrantem, jego rodziną

...

33:10” dr Jadwiga Plewko

31:40” Mówi się o nowym zjawisku emigracji niepełnej...do tego samego pracodawcy

32:17” dr Jadwiga Plewko

22:00” Jeśli zostanie uruchomiona instytucjonalna pomoc dla powracających to będzie OK.

22:30” Krzysztof Markowski

5:00” Urzędnicy muszą współpracować

6:10” Michał Jastrzębski Beta II

(ewentualnie)

18:25” Będziemy mieli uruchomiony portal internetowy

18:40” Michał Jastrzębski

18:55” Asymilować się nie da – jesteśmy mimo wszystko obcymi w tej rodzinie

19:30” La Strega

Ciąg dalszy nastąpi...

Plansze UE i Interreg III

Dr Maciej Stanisław Zięba – KUL, komitet koordynacyjny projektu Migralink

Michał Jastrzębski – koordynator projektu Migralink

Dr Krzysztof Markowski – ekonomista

Prof. Zofia Kawczyńska – Instytut Nauki o Rodzinie KUL

Dr Jadwiga Plewko – socjolog

obraz

mała B 4660/10:08:12 – 10:09:20 ulice Wiednia

Duża B 30:56/ 4:47:45 – 4:51:20 dworzec i ulice Rzymu z okna autobusu,

dźwięk – wieża Babel

4:54:00 brudne zdjęcia z Rzymu

Mała B: AW 5787/10:03:20 – 10:03:30 ulice Paryża z lotu ptaka

Dvc pro 820/10:13:00 – 10:15:00 Włosi w Lublinie

Dvc 597/3:44:30 – 3:54:30 Londyn dzień i noc

Dvc 137/3:06:30 – 3:07:30 Citizens’ Bureau w Londynie

Dvc 137/3:26 :00 – 3:29:30 panorama słabej dzielnicy Londynu i samolot
Dvc 137/3:44:00 – 4:03:00 wejście do metra, ulice Londynu, wysiadka z autobusu
Dvc 247/14:02:15 – 14:23:30 autobus na dworcu w Londynie, ludzie z walizkami,
ściana płaczu
Beta II/00 – 3:00 biuro KUL
Beta II/3:00 - 3:25 Michał wchodzi
Beta II/6:10 – 10:00 Follservice
Beta II/13:30 – 14:45 PKS, Arabowie się żegnają, Becker Reisen zajężdza
Beta II/15:29 mama wita się z córką
Zdjęcia z konferencji

Koniec.

== B – część literacka ==

*W latach 1998 – 2000 z krajów
Europy Środkowo-Wschodniej
wyemigrowało blisko milion osób.
(dane Ośrodka Informacji ONZ)*

*250 tysięcy młodych Polaków
wyemigrowało w latach 2004 i 2005.
(dane Instytutu Badania Opinii
i Rynku PENTOR)*

*Ostatnie, szacunkowe dane (luty 2006)
mówią o 800 tysiącach Polaków,
którzy wyemigrowali
po przystąpieniu Polski
do Unii Europejskiej.*

Emigracja ekonomiczna jest nie tylko polskim problemem. Z krajów nowoprzyjętych i tych, które jeszcze na przyjęcie do Unii czekają, wyjeżdżają dziesiątki i setki tysięcy ludzi.

Wyjeżdżają „za chlebem” ludzie przedsiębiorczy - ludzie którzy nie chcą pogodzić się z losem niedocenianego pracownika albo bezrobotnego. Podejmują duże, często początkowo nieuświadomione wyzwania związane z życiem na obczyźnie. Zwykle potrafią sobie poradzić za granicą, ale ponoszą duże koszty przystosowania się do nowej sytuacji – przewyżnianie bariery językowej, kulturowej, czy chociażby rozłąka z rodziną. Wielu z nich mogłoby swój

potencjał wykorzystać w kraju pochodzenia, ale mają poczucie, że powrót byłby ich klęską – swego rodzaju kapitulacją. Program reemigracji otwiera przed nimi nowe możliwości.

Dr Maciej Stanisław Zięba

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Komitet Koordynacyjny Projektu MIGRALINK:

Projekt MIGRALINK koncentruje się na Polaku-emigrancie, który osiągnął zawodowy sukces za granicą, który znajduje tam źródło zarobku, nawiązuje kontakty i po jakimś czasie podejmuje decyzję o kontynuowaniu tego sukcesu w Polsce, bądź nie jest pewien tej decyzji, ale można go do niej skłaniać. Chodzi o to, żeby go zagospodarować dla rozwoju regionu z którego pochodzi, ale bez utraty kontaktu z krajem, w którym ten swój sukces zawodowy osiągnął. Ważne jest, aby korzystać z nawiązanych wcześniej kontaktów i rozwijać działalność gospodarczą pomiędzy dwoma krajami.

Michał Jastrzębski

Kierownik Działu Koordynacji Programów Europejskich KUL

Koordynator Projektu MIGRALINK:

W tym projekcie chodzi o wymodelowanie współpracy różnego rodzaju instytucji, nie tylko na szczeblu regionalnym, ale pomiędzy regionami, po to, żeby można było zarządzać zjawiskiem migracji.

Imigranci, dotąd najsilniej byli kojarzeni z niskimi kwalifikacjami i pracą na czarno. Program MIGRALINK ma wpłynąć na zmianę tego stereotypu. Pojawiła się szansa dla imigrantów z nowoprzyjętych państw Unii, na pełne uczestniczenie w procesie integracji i współistnienia na europejskich rynkach pracy. Imigranci, w ramach projektu MIGRALINK będą przygotowywani do powrotu do kraju pochodzenia i nawiązania współpracy z przedsiębiorcami goszczących ich dotąd państw UE. W Polsce projekt prowadzi Katolicki Uniwersytet Lubelski

Michał Jastrzębski

Kierownik Działu Koordynacji Programów Europejskich KUL

Koordynator Projektu MIGRALINK:

Główne działania, które podejmuje KUL w ramach projektu MIGRALINK, skupiają się na tych dziedzinach, na których znamy się najlepiej jako uniwersytet. Pierwsze to badania nad migracją i reemigracją a druga część to szkolenia dla pracowników admi-

nistracji publicznej i organizacji pozarządowych, które zajmują się migracją. Trzeba przygotować ich do pracy zarówno z migrantami jak i reemigrantami.

*Liderem projektu MIGRALINK
jest Izba Handlowa włoskiej
prowincji Veneto.*

Michał Jastrzębski

*Kierownik Działu Koordynacji Programów Europejskich KUL
Koordynator Projektu MIGRALINK:*

Dzisiaj Region Veneto jest jednym z tych gdzie brakuje rąk do pracy, gdzie sami nasi partnerzy z Wenecji mówią: *Bardzo chętnie przyjmiemy pracowników z Polski jako pracowników w naszych fabrykach - nawet średni personel techniczny czy kierowniczy.* Dzisiaj produkcja, działalność wytwórcza, usługowa też nie ma granic.

Dr Maciej Stanisław Zięba

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Komitet Koordynacyjny Projektu MIGRALINK:*

Włosi również są zainteresowani, żeby tych najbardziej przedsiębiorczych ludzi nie tracić, tylko, żeby odsyłając do kraju pochodzenia, utrzymywać z nimi kontakt a przez to utworzyć sobie sieć zdalnie sprawowanych usług czy handlu.

Paweł Wierzbicki, 28 lat?

Reemigrant, współwłaściciel pizzerii:

Kolega wyjechał za granicę, był tam trzy lata. Zadzwonił do mnie pewnego dnia, że jest propozycja dla mnie, że mogę do niego przyjechać, spróbować swoich sił. Oczywiście powiedziałem mu, że ja w branży gastronomicznej nie umiem nic, ale – mówi – spróbuj, przyjedziesz, będziesz zmywał naczynia, sprzątał a więc zgodziłem się. Pomyślałem: zaryzykuję, pojedę... Spakowałem się w ciągu czterech dni, no i wyjechałem.

Jarosław Porębiak, 28 lat?

Reemigrant, współwłaściciel pizzerii:

Z zawodu jestem technikiem elektronikiem a do gastronomii zawsze miałem jakiś pociąg, od młodości można powiedzieć...

Paweł Wierzbicki:

Pierwsze moje dni wyglądały tak samo. Najpierw przyglądałem się pracy w kuchni. Umyj talerz - umyłem, potem obsługiwałem zmywarkę. I tak małymi krokami... Z czasem zacząłem robić pizzę. Po sześciu miesiącach pracy nasz szef zwolnił kucharza, zwolnił pomocnika kucharza i zostaliśmy we dwóch. Zostaliśmy w restauracji na 120 osób, my – dwóch Polaków.

Jarosław Porębiak:

Było bardzo ciężko, psychika zaczęła podupadać...

Michał Jastrzębski

*Kierownik Działu Koordynacji Programów Europejskich KUL
Koordynator Projektu MIGRALINK:*

Uczymy się pracy z migrantami. Już za chwilę, już za kilka miesięcy albo kilka lat, problem migracji, to nie będzie tylko problem wyjazdu z Polski, ale również problem osób, które przyjeżdżają do Polski z różnych stron Europy i świata. Trzeba też będzie pomóc im adaptować się tutaj, zarówno pod względem społecznym, ekonomicznym jak i kulturowym.

Jarosław Porębiak:

W Niemczech trafiliśmy do Włochów, całkiem przypadkiem. Oni poprosili, żebym spróbował, bez znajomości języka - może akurat się uda... No i się udało. A zostać na dłuższy czas? Chyba raczej nie, bo jest ta tęsknota za rodziną... Czuliśmy się jednak obco tam, mimo, że byliśmy u dobrych ludzi.

Dr Jadwiga Plewko
socjolog KUL:

Nie zawsze oczywiście migracja jest zjawiskiem, które rodzi same korzyści. Są też bardzo trudne – psychiczne i kulturowe zderzenia, które wynikają z odmiennych wzorów zachowań, niekiedy trudnych do przewyciężenia. Są to jednak koszty migracji, które można wcześniej rozeznaczyć. Tutaj jest cała potrzeba właśnie szerokiej informacji i budowania pewnych struktur pomocy dla migrantów w tym zakresie.

*60% Polaków w wieku 15-29 lat
chciałoby wyemigrować.
(Instytut Badania Opinii i Rynku
PENTOR 2005)*

*Dr Krzysztof Markowski
Ekonomista KUL:*

Osoby, które wyjadą i zostaną za granicą, to w dużej części osoby młode. Po pewnym czasie będzie problem rent i emerytur, na które te osoby nie będą płacić składek.

*Prof. Zofia Kawczyńska
Instytut Nauki o Rodzinie KUL:*

Spółczeństwo starzeje się niezależnie od tego czy istnieje migracja czy nie, ale migracja może nasilać procesy starzenia się. Zresztą w polityce demograficznej różnych krajów były pewne preferencje dla przyjmowania młodych ludzi a szczególnie kobiet, jak kiedyś w Australii. Proces migracji niewątpliwie jest włączony w stymulację procesów demograficznych.

*Co trzeci Polak między
15 a 29 rokiem życia
chciałby wyemigrować,
ale nie na stałe.
(Pentor)*

*Dr Maciej Stanisław Zięba
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Komitet Koordynacyjny Projektu MIGRALINK:*

Część naszego projektu jest skierowana na młodzież, która po ukończeniu nauki, nie widząc perspektyw znalezienia pracy w swoim zawodzie, tutaj na miejscu, decyduje się szukać tej pracy poza granicami kraju. Trzeba tych młodych ludzi już teraz formować, żeby mieli świadomość jak wykorzystać swoje nowe możliwości, swoje zarobki zaoszczędzone za granicą, kiedy za parę lat zechcą wrócić do Polski.

Paweł Wierzbicki:

Po roku pracy, Jarek – mój współnik, dobrze już opanował pracę w kuchni, ja jako pomocnik – pizza baker, także... Stwierdziliśmy, że mamy za dużo tutaj obowiązków.

Na nas dwóch powinno być osiem osób w kuchni, a my, Polacy, oczywiście we dwóch robimy za niskie pieniądze.

Jarosław Porębiak:

Postanowiliśmy, że jednak wracamy i spróbujemy u siebie. Jednak łatwiej tutaj być – w kraju, bo jestem po prostu sobą a tam jestem obcokrajowcem.

Paweł Wierzbicki:

Stwierdziliśmy – wyjeżdżamy, założymy sobie małą pizzeryjkę, jakąś dzielnicową, klubową i zobaczymy co się będzie działo. Na początku były tylko ściany pomalowane, parę stoliczków. Powolutku, powolutku, stopniowo coś zawsze upiększaliśmy, ale od początku, od pierwszego miesiąca działalności, nie mieliśmy długów.

Dr Krzysztof Markowski
Ekonomista, KUL:

Wraz z emigracją do pracy w krajach zachodnich osób zdolnych, mających pewne umiejętności, my z kolei, po pewnym czasie będziemy musieli zatrudniać osoby, którym brak wykształcenia i brak umiejętności.

Prof. Zofia Kawczyńska
Instytut Nauki o Rodzinie KUL:

Nie wiemy dokładnie kto wyjeżdża. To dlatego, że migracja jest także zjawiskiem w szarej strefie. W związku z tym nie ma oficjalnych danych, mówiących o tym ile naprawdę emigruje ludzi, ile wyjeżdża z Polski . Są na przykład całe regiony, gdzie wyjeżdżają kobiety.

*500 tysięcy osób co roku
wyjeżdża do pracy sezonowej.*

*„Sezonowi” emigranci
przywożą do Polski
2 miliardy euro rocznie.
(dane szacunkowe)*

Dr Jadwiga Plewko
Socjolog, KUL:

Emigracja jest traktowana jako sieć powiązań, pomiędzy emigrantem, który wyjechał a jego otoczeniem, które pozostało w kraju. Między rodziną, znajomymi, najbliższymi, przyjaciółmi jest nieustanny przepływ informacji i to generuje kolejne decyzje migracyjne.

Mówi się w tej chwili o takim nowym zjawisku migracji niepełnej. Migracji, które nie polegają na decyzji raz podjętej, która zmienia losy jednostki, czy zmienia losy rodziny a więc wyjazdy na stałe. Są to często wyjazdy, które w ciągu biografii danej osoby czy rodziny powtarzają się wielokrotnie. Często jest tak, że przez kilka lat nawet stylem życia czy sposobem na życie staje się emigracja zarobkowa. Często wyjeżdża się do tego samego kraju czy do tego samego pracodawcy wręcz.

Dr Krzysztof Markowski
Ekonomista, KUL:

Jeżeli będzie stworzona instytucjonalna pomoc dla osób wracających z emigracji, wówczas mogą powstawać np. spółki *joint venture*. Osoby powracające mogą zakładać mały biznes, kooperując z partnerami z Zachodu, z którymi nawiązali wcześniej kontakty i to będzie praktycznie opłacalne i korzystne dla obydwu stron.

Michał Jastrzębski
Kierownik Działu Koordynacji Programów Europejskich KUL
Koordynator Projektu MIGRALINK:

Tak zwany serwis migrantów nie jest skupiony w jednym miejscu. Wiele instytucji jest odpowiedzialnych za różnego rodzaju działania związane z tym zjawiskiem. W związku z tym jest bardzo istotne, żeby urzędnicy wiedzieli czym zajmują się inne urzędy. Chodzi o to, żeby imigrant, który przychodzi na przykład do urzędu pracy, został rzetelnie poinformowany gdzie musi się udać, żeby np. uregulować swoje sprawy związane z ubezpieczeniem zdrowotnym lub ubezpieczeniem społecznym.

W 2005 roku o pracę w Unii
Europejskiej starało się
14% Polaków.

Jarosław Porębiak:

Zasymilować się? Nie sędę, żeby to było możliwe. Mimo dobrych układów z Włochami, mimo że nas traktowali jak rodzinę, to jednak jesteśmy i zawsze będziemy z obcego kraju i przyjdzie sytuacja czy dzień, kiedy nam pokażą, że jesteśmy po prostu obcymi w tej rodzinie...

Koniec.

Dodatek

Spis artykułów występujących tylko w wersji angielskiej monografii

Wersja angielska niniejszej monografii: *Migration - a Challenge for the 21st Century*, KUL, Lublin 2008, zawiera jeszcze – oprócz artykułów zawartych w tym tomie – następujące artykuły:

- Dieter Behnle – *Migration and Foreigners at Pamina Region*
[Migracja i cudzoziemcy w regionie Pamina]
- Hugues Dequick – *Polish Labour Immigration in France*
[Polscy imigranci zarobkowi we Francji]
- Gabriela Dorvová – *Migration of Slovak Workers in the Enlarged European Union within the European Employment Services*
[Migracje słowackich pracowników w rozszerzonej Europie w ramach Europejskich Służb Zatrudnienia EURES]
- Viola Pöltz – *Migrants' Situation and Social Security in Hungary*
[Sytuacja migrantów i polityka społeczna na Węgrzech]
- Teuta Grazhdani – *Overview of Migration Policies, Legislation and Structures in Albania*
[Przegląd polityki, ustawodawstwa i struktur zarządzania migracją w Albanii]

